

**EDUCARE NECESSE EST  
– ALE JAK I DLACZEGO?**

Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych



ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WARSZAWIE

# EDUCARE NECESSE EST – ALE JAK I DLACZEGO?

---

Przykłady dobrych praktyk edukacyjnych

Redakcja naukowa

Violetta Urbaniak

Warszawa 2017

Publikacja dofinansowana przez  
Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych



Recenzent  
Dr hab. Władysław Stępnik

Projekt okładki  
Krzysztof Gawrychowski

© Copyright by Archiwum Państwowe w Warszawie, Warszawa 2017



**ARCHIWUM PAŃSTWOWE W WARSZAWIE**

ul. Krzywe Koło 7, 0 0-270 Warszawa  
tel. 22 635 92 42, 22 635 92 43  
e-mail: [archiwum@warszawa.ap.gov.pl](mailto:archiwum@warszawa.ap.gov.pl)  
<http://www.warszawa.ap.gov.pl>

ISBN 978-83-946504-9-0

Projekt graficzny, przygotowanie do druku  
OFI

# Spis treści

Po co komu archiwum w edukacji — słów parę tytułem wstępu ( <i>Violetta Urbaniak</i> ) . . . . .	9
---	---

## Źródła archiwalne w edukacji szkolnej

Teresa Stachurska-Maj, Źródła archiwalne potrzebne czy konieczne w szkolnej edukacji historycznej . . . . .	15
Julita Gredecka, Nie tylko Archiwum X — o czym chcieliby uczyć się moi uczniowie, co może im zaoferować archiwum? . . . . .	29
Małgorzata Glinka, Wykorzystanie źródeł archiwalnych w szkole i poza szkołą . . . . .	33
Magdalena Kaźmierczak, Wykorzystanie źródeł historycznych w pracy nauczyciela szkoły podstawowej . . . . .	37
Mariola Orłowska, Typy źródeł archiwalnych mało obecnych na lekcjach historii . . . . .	41
Przemysław Lewandowski, Kilka refleksji nad publikacjami zawierającymi scenariusze lekcji o tematyce varsavianistycznej . . . . .	45

## Doświadczenia archiwów w działalności edukacyjnej i popularyzacyjnej

Alicja Kulecka, Nauki pomocnicze historii a działalność edukacyjna i popularyzacyjna archiwów . . . . .	55
Marek Szczepaniak, Grażyna Tyrchan, Popularyzacja i edukacja w archiwach. Głos w sprawie hierarchii priorytetów . . . . .	67
Urszula Grunwald, Doświadczenia edukacyjne archiwów francuskich . . . . .	75

---

Paweł Tyszka, Wykorzystanie materiałów archiwalnych w edukacji muzealnej . . . . .	85
Bożena Husar, Dokument wiarygodnym świadkiem historii — z doświadczeń w działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej Archiwum Państwowego w Katowicach . . . . .	93
Szymon Modzelewski, Film jako źródło historyczne . . . . .	101
Dariusz Chyła, Wystawa archiwalna jako środek dydaktyczny w nauczaniu historii na przykładzie doświadczeń Archiwum Państwowego w Toruniu . . . . .	105
Jacek Słoma, „Polskie drogi przez Szwajcarię” — album, wystawa i archiwum <i>online</i> poświęcone internowanym żołnierzom 2. Dywizji Strzelców Pieszych . . . . .	115
Hubert Mazur, Projekt edukacyjny w archiwach — oczekiwania, możliwości, realia . . . . .	125
Anna Sokół, Aldona Warzecha, Projekt „Dawne pismo” oraz edukacja w dziedzinie paleografii i neografii za pośrednictwem Internetu. . . . .	139
Stefan Białek, Projekt „Niebieskie ptaki” jako sposób prezentowania różnorodności zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej . . . . .	145
Tomasz Matuszak, Nowe perspektywy i działalność archiwum państwowego w świetle realizowanych projektów edukacyjnych — z doświadczeń piotrkowskiego archiwisty . . . . .	155
Jerzy Bednarek, Formy działań edukacyjnych Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2015 . . . . .	173
Marta Jaszczyńska, Projekt „Domowa szuflada” jako przykład działalności popularyzacyjno-edukacyjnej . . . . .	185
Przemysław Wojciechowski, „Popołudnie z dokumentem” oraz „Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry” — z doświadczeń popularyzujących i edukacyjnych Archiwum Państwowego w Poznaniu . . . . .	189
Justyna Sowińska, Aleksandra Starczewska-Wojnar, „Śladami św. Wojciecha w Opolu. Od chrzcielnicy do dokumentu” — współpraca i edukacja, projekt wzajemnych korzyści . . . . .	199
Joanna Arvaniti, Jak Archiwum Polskiej Akademii Nauk upowszechnia wiedzę o osiągnięciach polskiej nauki . . . . .	205

Mateusz Sobeczko, Działalność edukacyjna i popularyzacyjna archiwów na przykładzie doświadczeń Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Oddział w Katowicach . . . . .	211
Łukasz Grochowski, 25 lat doświadczeń Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w dziedzinie popularyzacji jego działalności i zgromadzonego zasobu . . . . .	215
Maria Konieczna, Wiesław Świątek, Archiwalia Służby Bezpieczeństwa: ciekawostka czy furtka do zrozumienia przeszłości — działalność edukacyjna pionu archiwalnego krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej . . . . .	223
Hubert Mazur, Agnieszka Rosa, Przegląd edukacyjnych inicjatyw filmowych w polskich archiwach . . . . .	231
Tomasz Matuszak, Maciej Hubka, „Odpowiedni dać rzeczy obraz...”, czyli archiwiści w roli twórców filmu . . . . .	245

## Działalność edukacyjna i popularyzacyjna archiwów a społeczeństwo

Marlena Jabłońska, Edukacyjny i promocyjny wymiar <i>public relations</i> w archiwach . . . . .	261
Marek Wojtylak, Małe archiwum, duże możliwości — z doświadczeń łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie . . . . .	271
Jolanta Louchin, Archiwum w Milanówku w społeczności lokalnej — działalność edukacyjna i popularyzacyjna . . . . .	279
Agnieszka Konstankiewicz, Idea, program i doświadczenia z realizacji akcji „Archiwa rodzinne” w lubelskim archiwum . . . . .	289
Stanisław Koller, Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w świetle brakowania i niszczenia akt operacyjnych w latach 1956–1989 . . . . .	299
Wykaz autorów . . . . .	315





## Po co komu archiwum w edukacji — słów parę tytułem wstępu

**A**rchiwum... — to tylko jedno słowo, które jednakże kryje w sobie wiele znaczeń. Wywodzi się od greckiego terminu ‘archeion’, oznaczającego siedzibę urzędujących władz miejskich. Może być nazwą miejsca, w którym przechowuje się archiwalia, czyli akta, które powinny być przechowywane w różnorodnych celach. Może określać instytucję, która organizuje takie miejsca przechowywania, gromadzi i zabezpiecza akta, kwalifikuje je do przechowywania, a następnie udostępnia. Może oznaczać wreszcie całość akt, jakie powstały w wyniku działalności urzędu, systemu urzędów związanych ze sobą bądź osoby prawnej lub fizycznej. Może też być urzędem wiary publicznej, którego celem jest zaspokajanie bieżących potrzeb dokumentowania zdarzeń z przeszłości<sup>1</sup>, a nawet placówką naukową powołaną do publikowania źródeł i pomocy archiwalnych oraz prowadzenia badań w dziedzinie archiwistyki<sup>2</sup>.

Archiwa są nierozzerwalnie związane z człowiekiem i jego cywilizacją. Zaczęły powstawać z chwilą, gdy wynalazł on pismo (co stało się ok. 5–6 tysiąclecia p.n.e.<sup>3</sup>) i poznał potęgę wartości materialnej oraz zrozumiał, jak działają mechanizmy ekonomiczne. Najwcześniej były organizowane przez władzę, której zależało na zabezpieczeniu tytułów prawnych. Z biegiem czasu przybywało ich coraz więcej, zmieniały się i ewoluowały, podobnie jak ich twórca.

Badając archiwa, można pokusić się o stwierdzenie, że są wieczne — były, są i będą, ale czy na pewno będą? To w dużej mierze zależy od dwóch czynników — od ich potencjalnych wytwórców oraz archiwistów. I to nie tylko odpowiedzialnych za tzw. przedpole archiwalne, lecz również od dużej grupy zajmującej się na co dzień działalnością edukacyjną. Dlaczego?

---

<sup>1</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 526–527.

<sup>2</sup> *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 19.

<sup>3</sup> T. Oszubski, *Płytką z najstarszym pismem świata, online*, zob.: <<http://www.nowosci.com.pl/archiwum/a/plytka-z-najstarszym-pismem-swiata,11300969/>> [dostęp: 10 maja 2017].

Otóż zmieniające się realia polityczne, społeczne i gospodarcze wywierają coraz silniejszy wpływ na pracę archiwów. Społeczeństwo informacyjne, społeczeństwo wiedzy, nowe technologie, informatyzacja, nowoczesne narzędzia informatyczne nie pozostają bez wpływu na potencjalnych wytwórców dokumentacji, ale też na kształt i zawartość przyszłych archiwów, jak również ich użytkownika, czy może raczej klienta. Nowoczesne technologie czy narzędzia niewątpliwie ułatwiają życie, są niezwykle pomocne, ale też zmieniają naszą świadomość. Spójrzmy na taki przykład jak aparat fotograficzny i fotografia i odpowiedzmy sobie na kilka pytań. Ile osób mogło posiadać własny aparat fotograficzny np. w roku 1892, 1992 i w 2012? W którym roku, z wymienionych, powstało najwięcej zdjęć? A z którego roku przetrwało ich najwięcej? Powszechna dostępność aparatu fotograficznego sprawia, że zdjęcia robią wszyscy i wszędzie, a następnie zachowują je, ale nie tak, jak czynili to przed 100 laty nasi pradziadowie, tj. wywołane, w albumie, dokładnie opisane. Współczesne fotografie pozostają najczęściej na kartach pamięci lub dyskach komputerowych do czasu, gdy... okaże się, że tej pamięci brakuje. Wówczas jedna chwila i usuwamy zbędny balast. A do archiwum co trafi?

Inny przykład. Z pracowni naukowej archiwum może skorzystać każdy, kto umie czytać i pisać. Otrzyma w niej wszystko, co zamówi. Może też, nie ruszając się z biurka, sięgnąć do zasobów archiwalnych dostępnych *online*. Ale czy będzie w stanie z nich skorzystać? Z rękopisami i maszynopisami z XX w. zapewne sobie poradzi bez trudności, jeśli będą po polsku. Sporządzone w tym języku archiwalia dziewiętnastowieczne też zrozumie. Ale jeśli zdecyduje się na podróż w bardziej odległą przeszłość, to może natknąć się na problemy, takie jak odczytanie i zrozumienie tekstów polskich i coraz częściej towarzyszących im źródeł spisanych po łacinie oraz w językach rosyjskim, niemieckim czy francuskim. Pomogą mu pewno kursy językowe i paleograficzne lub program komputerowy tłumaczący obcojęzyczne zapisy. Ale czy na pewno?

Prawidłowe odczytanie tekstu nie jest równoznaczne z jego zrozumieniem. Do tego potrzebna jest wiedza historyczna — znajomość epoki, w której dane źródło powstało. Świetne przykłady takiego niezrozumienia podawał swego czasu prof. Waldemar Chorażyczewski w trakcie jednej z konferencji. Pozwolę sobie je przypomnieć. Otóż, czy każdy współczesny użytkownik będzie wiedział, że wymieniony np. w źródle siedemnastowiecznym „pan wileński” to kasztelan wileński, a nie człowiek o nazwisku wileński, a „pracowity Wojciech” to chłop o imieniu Wojciech, który z pracowitością mógł mieć niewiele wspólnego. Niejeden użytkownik zastanawiać się będzie, o kim to napisano, że jest „perfidny” lub „przewrotny” i ciekawe, czy przyjdzie mu do głowy, że w ten sposób określano wówczas Żyda. Idźmy dalej, „gród” znaczył zupełnie co innego w XI w. (fortyfikacja) i w XVII stuleciu (urząd i sąd), podobnie „dux” w starożytności (wódz) i w XVII w. (książę), czy „naród” w XVI w.

(szlachta) i stuleciu XX. Dodam jeszcze zasłyszany przykład: „Sigismundus tertius, Sigismundus tertius...”, a który to?

Można powiedzieć, że im dalej w las, tym więcej grzybów, ale nie o to tu chodzi, lecz o działalność edukacyjną adresowaną do przyszłych użytkowników archiwów oraz potencjalnych ich twórców, czyli praktycznie do całej populacji posiadającej umiejętność czytania i pisania. W zasadzie to każdy z nas ma własne archiwum, tylko może nawet o tym nie wiedzieć, podobnie jak mało kto zdaje sobie sprawę, że na co dzień mówi prozą. Działalność edukacyjna powinna uświadomić odbiorcom m.in., czym jest dokument (od papirusu po elektroniczny), jakie są rodzaje dokumentacji, w jakich warunkach należy je przechowywać i jak należy ją porządkować. I tu jest miejsce dla archiwów, które mogą edukować swoich użytkowników, wyposażać ich w umiejętności wyszukiwania i odczytywania informacji, przekazywać wiedzę i kształcić określone postawy. Mogą zatem kształtować świadomość i kulturę historyczną, co jest szczególnie ważne zwłaszcza współcześnie, w dobie nasilonych migracji (proces asymilacji tzw. słoików, ukorzenia się w nowym środowisku, społeczności lokalnej — poznając przeszłość, zrozumiesz terażniejszość). Mogą też zatroszczyć się o świadomość i kulturę archiwalną (dbałość o świadome i właściwe gromadzenie archiwaliów, metody postępowania z nimi, zespół wartości i wzorców zachowań wobec materiałów archiwalnych i archiwów), i to we własnym dobrze pojętym interesie — w trosce o przyszły zasób archiwalny.

I jeszcze jedna kwestia — do jakich grup wiekowych należy adresować tego typu działania? Najlepiej do wszystkich, a im wcześniej, tym lepiej. Wszak czego się Jaś nauczy, to Jan będzie umiał. W tym miejscu należy pamiętać, że polskie archiwa państwowe są depozytariuszami pamięci o działalności państwa i jego obywateli, a gromadzone przez stulecia dokumenty pozwalają na bezpośrednie zetknięcie się z dziejami ojczystymi, historią państwa i narodu, z poszczególnymi wydarzeniami i ich uczestnikami. Należy też pamiętać i o tym, że archiwa przechowując i troszcząc się o pamięć narodu, były i są częścią polskiego dziedzictwa kulturowego, z tym, że w XXI w. ich rola się zmienia. Uczestniczą bowiem w stopniu znacznie większym niż w dekadach wcześniejszych w procesie kształcenia i wychowania człowieka jako członka społeczeństwa obywatelskiego. Stają się instytucjami przekazującymi nie tylko wiedzę o przeszłości i jej dziedzictwie, ale też o praktycznym znaczeniu dokumentów w naszym życiu. Tym samym uczą nowych umiejętności, postaw i wartości, które okazują się przydatne we wspólnym życiu z innymi członkami społeczeństwa.

Ich atutem w tym procesie jest ich własny zasób archiwalny w postaci oryginalnych unikatowych źródeł archiwalnych. Posiadając je, są w stanie zagwarantować wszystkim zainteresowanym osobom bezpośredni dostęp do tysięcy dokumentów, fotografii, map i planów czy nagrań, a także pokazać, na czym

polega krytyczna analiza tych źródeł oraz jak można na ich podstawie ustalić związki zależności między teraźniejszością a przeszłością.

Reasumując, archiwa ze swoimi zasobami oferują edukacyjną podróż w czasie — powrót do źródeł, który swego czasu postulował Hayden White<sup>4</sup>, twierdząc że „współczesny historyk musi przywrócić wartość badaniu przeszłości i to nie jako celowi samemu w sobie, ale jako drodze do znalezienia perspektyw dla teraźniejszości, które z kolei przyczyniają się do rozwiązania problemów charakterystycznych dla naszych czasów”<sup>5</sup>.

*Violetta Urbaniak*

---

<sup>4</sup> Amerykański historyk historiografii i historyk życia intelektualnego, krytyk kultury, emerytowany profesor historii świadomości na University of California w Santa Cruz oraz profesor literatury porównawczej na *Stanford University*.

<sup>5</sup> *Źródła w badaniach naukowych historii edukacji*, red. W. Szulakiewicz, Toruń 2003, s. 7.

# Źródła archiwalne w edukacji szkolnej



## Źródła archiwalne potrzebne czy konieczne w szkolnej edukacji historycznej?

**D**ynamiczne i niezwykle szybkie przemiany we współczesnym świecie powodują, że ulegają zmianie cele, zadania i oczekiwania stawiane przed szkołą. Współczesność charakteryzuje wyjątkowa dynamika zmian połączona z głębokimi przeobrażeniami społecznymi i procesami globalizacyjnymi. Nauczyciel wciąż staje przed nowymi wyzwaniami cywilizacyjnymi. O nauczycielu w przestrzeni publicznej najczęściej mówi się jako o tym, który uczy się przez całe życie, a jego zawód to powołanie, misja i pasja<sup>1</sup>. Przed nowymi wyzwaniami szkolnej edukacji historycznej stają nauczyciele tegoż przedmiotu. Społeczne oczekiwania wobec nauczycieli historii zawsze były wysokie z uwagi na to, że „historia jest skarbnicą zbiorowej pamięci. Stykamy się z nią na rozmaitych, przecinających się płaszczyznach — od poznania przeszłości »małej ojczyzny«, przez losy kraju, jego najbliższych sąsiadów, aż po dzieje zwane powszechnymi”<sup>2</sup>. Od wspomagania działań w zakresie popularyzacji wiedzy historycznej w środowisku szkolnym i w społeczności lokalnej po ich przełożenie na język praktyki szkolnej zawsze będą one w określonym stopniu przedstawiały formacyjny charakter przedmiotu historia, ale również będą odzwierciedlały umożliwianie odkrywania i rozumienia humanistycznego wymiaru świata.

W niniejszym artykule „szkolną edukację historyczną” rozumiemy jako proces odnoszący się do kierowania uczeniem się uczniów w zaplanowanej pracy dydaktyczno-wychowawczej nauczyciela oraz uczenia się ukierunkowanego na czynności ucznia i jego style uczenia się. Historia bowiem w takim podejściu metodologicznym ma wymiar egzystencjonalny i społeczny, rozwija samodzielne i krytyczne myślenie. Jerzy Maternicki wskazuje na to, że

---

<sup>1</sup> S.M., Kwiatkowski, *Oczekiwania społeczne wobec nauczycieli — w kierunku szlachetnej utopii* [w:] *Nauczyciel w świecie współczesnym*, red. B. Muchacka, M. Szymański, Kraków 2008, s. 27.

<sup>2</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej*, zob.: Dz.U. 2017, poz. 356, s. 22.

wykształcenie historyczne pozwala lepiej rozumieć otaczającą rzeczywistość, selekcjonować i wartościować informacje oraz trafnie „oceniać sytuację, gesty i słowa”<sup>3</sup>. W nowej podstawie programowej prezentowana jest koncepcja nauczania historii w szkole podstawowej, która „rozbudza poczucie miłości do ojczyzny i tworzy świadomość historyczną przez budowanie szacunku, przywiązanie do tradycji, historii własnego narodu i jego osiągnięć, kultury i ojczystego języka”<sup>4</sup>. Nauczanie historii, jak określa obowiązująca podstawa programowa, zawsze w Polsce spełniało istotną rolę, ponieważ „wiedzę historyczną uznaje się za spoiwo narodowej i cywilizacyjno-kulturowej wspólnoty, co wywołuje bardzo wysokie oczekiwania wobec osób i instytucji biorących udział w tworzeniu i realizacji koncepcji szkolnej edukacji historycznej”<sup>5</sup>.

Szkolna edukacja historyczna w koncepcji pracy ośmioletniej szkoły podstawowej została określona w preambule podstawy programowej z historii następująco: „Dzieje ojczyzny wypełnione są bohaterstwem i codziennym trudem przodków, pełne heroizmu i chwały, ale również tragedii, zwątpienia a nawet niegodziwości”<sup>6</sup>. Aby wydobyć blaski i cienie w nauczaniu — uczeniu się historii, a tym samym kształtować postawy szacunku dla dziedzictwa narodowego, niezbędne jest uwzględnienie przez nauczyciela historii w swoim warsztacie pracy różnych źródeł historycznych. Celem edukacji historycznej jest zaznajomienie uczniów z warsztatem historyka. Należy podkreślić, że model szkolnej edukacji historycznej został precyzyjnie określony, a współczesny nauczyciel staje przed wciąż nowymi wyzwaniami w nieustannie zmieniającym się świecie, tak w skali środowiska lokalnego, jak i świata globalnego.

Postulowany obraz nauczyciela historii został przybliżony w badaniach o stanie edukacji prowadzonych przez Instytut Badań Edukacyjnych (IBE)<sup>7</sup>. Podjęta próba charakterystyki nauczyciela historii wskazuje na preferowane metody i formy pracy dydaktyczno-wychowawczej, na to, jak pracują nauczyciele historii, z jakimi borykają się problemami oraz jakie odnoszą sukcesy w pracy pedagogicznej.

<sup>3</sup> J. Maternicki, *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historyograficznych*, Warszawa 1990, s. 252.

<sup>4</sup> W. Suleja, *Komentarz do podstawy programowej z przedmiotu historia na II etapie edukacyjnym* [w:] *Podstawa programowa ...*, s. 23 (materiały na konferencję: „Wdrażanie nowej podstawy programowej 2017—historia i WOS dla nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych”, ORE, 17 marca 2017 r.).

<sup>5</sup> D. Babiańska, J. Bracisiewicz, J. Choińska- Mika, G. Okła, A. Pawlicki, *Komentarz do podstawy programowej przedmiotu historia oraz historia i społeczeństwo* [w:] *Edukacja historyczna i obywatelska w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum. Podstawa programowa z komentarzami*, Warszawa 2009, s. 67.

<sup>6</sup> *Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej...*, s. 22.

<sup>7</sup> J. Choińska-Mika, J. Lorenc, K. Mrozowski, A. Oniszczuk, J. Staniszewski, K. Starczynowska, *Nauczyciele historii* [w:] *Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, red. M. Federowicz i M. Sitek, Warszawa 2014, s. 221–239.



Z przywołanych badań wyłaniają się problemy badawcze w odniesieniu do warsztatu pracy nauczyciela historii, w tym do nabywania kompetencji w zakresie pracy z materiałem źródłowym, doskonalenia umiejętności metodycznych, otwartości na współpracę z instytucjami kulturalnymi i naukowymi oraz refleksyjnego podejścia do wykonywanych zadań. Nauczyciel staje przed nowymi współczesnymi wyzwaniami edukacji historycznej dotyczącymi ciągłego doskonalenia warsztatu historyka oraz przywrócenia wartości pracy nad materiałami źródłowymi wymagającymi „z jednej strony świadomości istnienia różnorodnych typów źródeł, charakterystycznych jedynie dla niektórych okresów historii, z drugiej zaś [...] umiejętności ich analizy”<sup>8</sup>.

Do kompetencji warsztatowych nauczyciela historii należy podtrzymywanie zainteresowania dziejami oraz poznawanie najnowszej literatury przedmiotu. Nauczyciel, który systematycznie doskonali swój warsztat pracy, wciąż potrzebuje nowego materiału źródłowego, do którego dostęp ułatwiają archiwa. Jednakże z tej instytucji przechowującej pamięć narodu nauczyciele historii, wydaje się, niezbyt często korzystają, co poświadczają przywołane powyżej badania sylwetki nauczyciela historii.

W aspekcie pracy ze źródłami w praktyce szkolnej znajdujemy następującą wypowiedź: „Czasami wystarczy dobra książka, interesujący film czy dokument, wizyta w muzeum, które pobudzą do wprowadzenia nowego materiału podczas lekcji lub skłonią do spojrzenia na ten temat z nowej perspektywy”<sup>9</sup>. Warto w tym miejscu zauważyć pilną potrzebę ściślejszej współpracy archiwów państwowych z instytucjami odpowiedzialnymi za doskonalenie zawodowe nauczycieli. Tym samym archiwa mogą stać się istotnym ogniwem uzupełniającym szkolną edukację historyczną dzieci i młodzieży przez prowadzoną działalność edukacyjną „przez udostępnienie materiałów oraz doradztwo w ich doborze i opracowaniu [...] Archiwa państwowe są depozytariuszami pamięci o działalności państwa i jego obywateli. Gromadzone na przestrzeni wieków dokumenty pozwalają na bezpośrednie zetknięcie z dziejami ojczyzny, historią państwa i narodu”<sup>10</sup>.

W polskim systemie doskonalenia zawodowego nauczyciele mają możliwości korzystania z form prowadzonych przez placówki doskonalenia nauczycieli — centralne, wojewódzkie, powiatowe, gminne i niepubliczne. W niniejszym artykule termin „doskonalenie zawodowe” odnosimy do „szerokiej definicji rozwoju zawodowego, na którą składają się działania rozwijające umiejętności,

---

<sup>8</sup> Ibidem, s. 236–237.

<sup>9</sup> *Dobre praktyki w nauczaniu historii. Raport z badania jakościowego w ramach projektu: Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego*, red. J. Choińska-Mika, Warszawa 2014, s. 26.

<sup>10</sup> R. Wojtkowski, *Słowo wstępne [w:] Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalnej*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2010, s. 5.

wiedzę, doświadczenie i inne cechy charakteryzujące nauczyciela”<sup>11</sup>. Warto w tym miejscu wymienić bariery, na które wskazywali nauczyciele gimnazjum w rozwoju zawodowym. Należą do nich: brak możliwości pogodzenia udziału w formie doskonalenia zawodowego z planem pracy nauczyciela w szkole, brak zachęt do podejmowania doskonalenia zawodowego przez nauczycieli, a także „zbyt wysokie koszty doskonalenia zawodowego, brak odpowiedniej oferty doskonalenia zawodowego, brak czasu z powodu obowiązków rodzinnych”<sup>12</sup>.

Z analizy ankiet ewaluacyjnych wypełnianych przez nauczycieli po zakończonych formach doskonalenia zawodowego prowadzonych przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli (MSCDN) wynikają określone wnioski i rekomendacje dla systemu oświaty<sup>13</sup>. Poniżej przedstawiamy wyniki z badań potrzeb doskonalenia zawodowego nauczycieli historii, uczestników form doskonalenia, a także ich opinie dotyczące oczekiwań wobec wybranego typu szkolenia oraz sugerowaną tematykę przyszłych szkoleń. Celem badania było rozpoznanie potrzeb doskonalenia zawodowego nauczycieli historii, uczestników szkoleń realizowanych przez MSCDN Wydział w Warszawie. Badaniem objęto nauczycieli historii pracujących w szkole podstawowej, gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej, którzy uczestniczyli w różnych formach doskonalenia zawodowego w roku szkolnym 2014/2015 oraz 2015/2016. Przedmiotem analizy ilościowej i jakościowej były wypowiedzi respondentów dotyczące motywacji podjęcia doskonalenia, stopnia spełnienia oczekiwań wobec szkolenia wraz z uzasadnieniem oraz opinią na temat oczekiwanych form doskonalenia zawodowego. Tematyka szkoleń dotyczyła: analizy wyników egzaminów zewnętrznych z historii (egzamin gimnazjalny i maturalny); konstruowania wypracowania czyli zadania rozszerzonej odpowiedzi na egzaminie maturalnym z historii; problematyki edukacji historycznej w szkole w kontekście wymiany doświadczeń nauczycieli pracujących w szkołach z dydaktykami akademickimi i archiwistami; warsztatów metodycznych mających na celu doskonalenie kompetencji nauczycieli w zakresie pracy ze źródłami archiwalnymi organizowanych we współpracy Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie i Archiwum Państwowego w Warszawie. Zajęcia dla nauczycieli organizowane w archiwum dotyczyły m.in. bloków tematycznych obejmujących źródła na temat życia codziennego warszawiaków w okresie pierwszej i drugiej wojny

<sup>11</sup> R. Piwowarski, *Rozwój zawodowy nauczycieli [w:] Polscy nauczyciele i dyrektorzy w Międzynarodowym Badaniu Nauczania i Ucznienia się TALIS 2013*, red. K. Hernik, Warszawa 2015, s. 86.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 38–39.

<sup>13</sup> Aktualne dane nie publikowane z badań własnych Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie dotyczące diagnozy potrzeb doskonalenia zawodowego nauczycieli historii form koordynowanych przez autorkę niniejszego artykułu.

światowej i tuż po zakończeniu działań wojennych oraz warszawskiej przedsiębiorczości z przełomu XIX i XX w.

Analizie ilościowej poddano liczbę uczestników w zależności od stopnia awansu zawodowego. Badanie przeprowadzono na podstawie 307 ankiet ewaluacyjnych. Na pytanie „Co stanowiło dla Pani/Pana motywację do udziału w szkoleniu?” respondenci udzieli odpowiedzi, które przedstawia poniższa tabela.

**Tabela nr 1. Liczba wskazań nauczycieli określających czynniki skłaniające ich do doskonalenia zawodowego**

Odpowiedzi	Liczba wskazań	Procent
A. Potrzeby własnego rozwoju	281	91,5
B. Sugestie/polecenie dyrektora	21	6,8
C. Zmiany programowe i organizacyjne w oświacie	86	28
D. Trudności w pracy dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej	24	7,8
E. Inne	38	12,4
F. Brak odpowiedzi	0	0

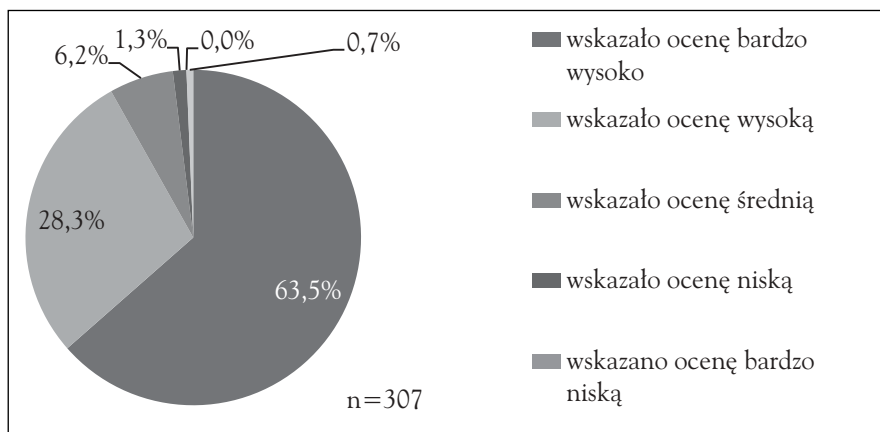
Wyniki badań nie sumują się do 100 proc., ponieważ nauczyciele mogli wskazać kilka odpowiedzi. Respondenci w punkcie E zadeklarowali kolejne czynniki w ramach rozwoju zawodowego, które były powodem ich udziału w szkoleniu. Należą do nich: doskonalenie umiejętności metodycznych — 12 wskazań; chęć podniesienia kompetencji w zakresie analizowania i interpretowania wyników egzaminu zewnętrznego — 7 wskazań; poszukiwanie inspiracji do efektywniejszej pracy — 6 wskazań; wymiana doświadczeń — 5 wskazań; szczególne zainteresowanie tematyką szkolenia — 4 wskazania; atmosfera na zajęciach — 4 wskazania.

Dla nauczycieli historii potrzeba własnego rozwoju, na którą wskazało 91,5 proc. badanych, jest jednym ze sposobów na ciągły rozwój, nabywanie nowych kompetencji i podążanie za zmianami w edukacji. W porównaniu z badaniami, które przeprowadzono w roku szkolnym 2013/2014<sup>14</sup> tendencja ta wyraźnie się utrzymuje. Wówczas nauczyciele również deklarowali wysoki poziom potrzeb w zakresie własnego rozwoju. Czynnikiem mobilizującym do udziału w różnych formach doskonalenia zawodowego są zmiany programowe i organizacyjne w oświacie, wskazało na nie 28 proc. respondentów. Pozostałe czynniki wymienione przez badanych, a mające wpływ na potrzeby doskonalenia zawodowego nauczycieli, to podnoszenie kompetencji w udoskonalaniu warsztatu pracy, co stanowi 12,4 proc. wskazań.

<sup>14</sup> T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, *Szkola i archiwum. Co dwie, wydawaloby się, tak odmiennie instytucje mają coś ze sobą wspólnego, coś, co je łączy?* „Wiadomości Historyczne” 2016, nr 1, s. 17–22.

W obszarze warsztatowym respondenci wymieniają różne powody, które motywują ich do udziału w doskonaleniu zawodowym, począwszy od poznawania nowych rozwiązań metodycznych, poszukiwania inspiracji do podejmowania nowych wyzwań w pracy, po potrzebę wymiany propozycji rozwiązywania problemów dydaktycznych i dzielenia się doświadczeniami. Nie bez znaczenia pozostaje proponowana tematyka szkolenia. Należy podkreślić, że stosunkowo niewielu nauczycieli przyznaje się do trudności w pracy dydaktyczno-wychowawczej — jedynie ok. 8 proc. respondentów.

Badaniu poddano opinie uczestników szkoleń o przydatności danej formy doskonalenia i spełnieniu oczekiwań nauczycieli w zakresie osiągniętych celów szkolenia. Odpowiadając na pytanie: „W jakim stopniu szkolenie spełniło Pani/a oczekiwania?“, należało zaznaczyć swoją opinię na skali od 5 do 1 (5 oznaczała bardzo wysoko, 4 — wysoko, 3 — średnio, 2 — nisko 1 — bardzo nisko). Respondenci proszeni byli o uzasadnienie wyboru powyższej wskazanej oceny.



Wykres 1. Ocena szkolenia w aspekcie spełnienia oczekiwań wobec wybranej formy doskonalenia zawodowego

Spośród 307 badanych nauczycieli 195 (63,5 proc.) oceniło szkolenie na 5, co oznacza bardzo wysoko, 87 (28,3 proc.) nauczycieli wysoko oceniło szkolenie w aspekcie oczekiwań, wskazując na ocenę 4. Na ocenę średnią w aspekcie spełnienia oczekiwań wskazało 19 nauczycieli (6,2 proc.). Ocenę niską dało 4 (1,3 proc.) nauczycieli z badanej grupy, co oznacza, że szkolenie w nieznacznym stopniu spełniło oczekiwania tych, którzy ocenili formę doskonalenia na 2. W opinii badanych nauczycieli nie było szkoleń zasługujących na bardzo niską ocenę. Na powyższe pytanie nie udzieliło odpowiedzi 2 (0,7 proc.) uczestników szkoleń.

Pogłębiona analiza opinii nauczycieli na temat szkolenia była możliwa po opracowaniu skali oceniania i analizie kryteriów uzasadnienia oczekiwań na-

uczyciela wobec wybranej formy doskonalenia zawodowego. W uzasadnieniu uczestnicy szkoleń odnosili się do różnych obszarów dydaktyczno-wychowawczych, począwszy od metod i form nauczania, przez zasady i rozwiązania dydaktyczne przydatne do efektywnego przygotowania ucznia do egzaminu zewnętrznego, nabywanie kompetencji w zakresie wykorzystania różnych źródeł historycznych, po jakość materiałów szkoleniowych, sprawy organizacyjne i atmosferę na zajęciach. Analizowany materiał dotyczący uzasadnienia stopnia spełnienia oczekiwań uczestnika wobec szkolenia ujmujemy w trzy obszary dydaktyczne: pierwszy — doskonalenie umiejętności metodycznych w zakresie edukacji historycznej, drugi — aktualizacja wiedzy historycznej, trzeci — uwarunkowania organizacyjne szkolenia.

W obszarze pierwszym zdecydowanie przeważają warsztatowe formy pracy i za ich pomocą poznawanie nowych strategii edukacyjnych i metod nauczania, zapoznanie uczestników szkolenia z konkretnymi rozwiązaniami dydaktycznymi. Obszar metodycznego doskonalenia to ceniona przez nauczycieli tzw. dobra praktyka obejmująca wymianę opinii, poszukiwanie inspiracji i pomysłów na ciekawe zajęcia. Podniesienie kompetencji w zakresie pracy ze źródłem archiwalnym i przełożenie na praktykę pedagogiczną w postaci autorskich scenariuszy zajęć jest tą wartością, która wciąż aspiruje do podejmowania nowych wyzwań w znaczeniu pracy z nowo odkrywanymi źródłami archiwalnymi, czego wyrazem są publikacje metodyczne pozwalające nauczycielom na twórcze wykorzystanie źródeł archiwalnych w praktyce szkolnej<sup>15</sup>. Należy podkreślić, że autorami scenariuszy lekcji są nauczyciele, uczestnicy warsztatów metodycznych, a w ich propozycjach zajęć są wykorzystane niepublikowane źródła archiwalne z Archiwum Państwowego w Warszawie. Obala to mit o przywiązaniu nauczycieli do podręcznika i gotowych rozwiązań metodycznych, choć należy zastrzec, że uwaga ta dotyczy tych nauczycieli, którzy systematycznie uczestniczą w różnych formach doskonalenia zawodowego. Stąd nieodosobnione były stwierdzenia, że „uważam, że warsztaty metodyczne pozwalają mi się rozwijać”, „wymiana opinii między uczestnikami ubogaca”, „poznane metody wykorzystam w szkole”, „zostały rozwiane wszystkie moje wątpliwości” lub też uzasadnienie typu „metody, materiały, nabyte umiejętności podczas warsztatów metodycznych w archiwum oraz pomysły można wykorzystać w pracy z uczniami”. Nie bez znaczenia w ocenie nauczycieli pozostaje jakość materiałów szkoleniowych, wymiana doświadczeń i po-

---

<sup>15</sup> *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalnej*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2010; *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną. Scenariusze lekcji dla nauczycieli szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2012; *Warszawski trudny czas, czyli stolica i jej mieszkańcy w świetle archiwaliów. Scenariusze lekcji dla nauczycieli historii wszystkich etapów edukacyjnych*, red. T. Stachurska-Maj, V. Urbaniak, Warszawa 2015.

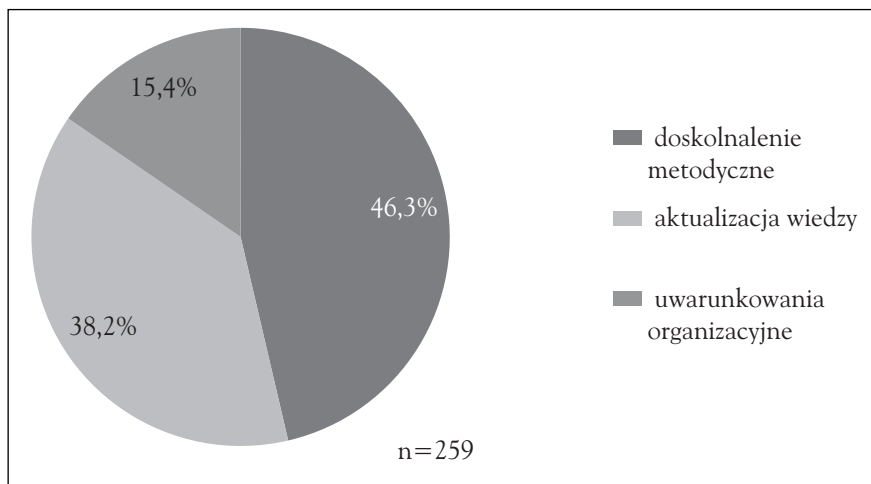
znanie przykładowych rozwiązań edukacyjnych zwanych dobrymi praktykami. Wielokrotnie respondenci podkreślali inspirującą funkcję szkoleń i doskonalenie umiejętności nauczania historii.

W obszarze drugim badani odnosili się do możliwości wzbogacenia i aktualizowania wiedzy historycznej, do interesujących wykładów i prezentowanych przez prelegentów różnych punktów widzenia z omawianej tematyki historycznej. Przytaczamy wybrane wypowiedzi respondentów: „dzięki szkoleniu będę wiedziała, jak przekazać wiadomości o powstaniu warszawskim moim uczniom” lub „dyskusja poszerzyła moją wiedzę na tematy poruszane w poszczególnych panelach”, a także „nowatorskie ujęcie tematu”, „poszerzenie i usystematyzowanie wiedzy o narracji w historii i pracy historyka jako regionalisty”. W opinii nauczycieli zarówno wiedza merytoryczna, jak i umiejętności metodyczne, są ważne w budowaniu nowoczesnego warsztatu pracy.

W obszarze trzecim z przeprowadzonej analizy jakościowej niezabicie wynika, że dla potrzeb doskonalenia zawodowego równie istotne są: lokalizacja, czyli dojazd do miejsca, gdzie odbywa się konferencja bądź warsztat przedmiotowo-metodyczny, jak też sprawność organizacyjna szkolenia oraz miła i przyjazna atmosfera sprzyjająca otwartej wymianie doświadczeń zawodowych, a także dialog między uczestnikami szkolenia. Nieliczne niskie oceny szkolenia (1,3 proc.) dotyczyły niezadowolenia nauczycieli ze zbyt ogólnych informacji, zwłaszcza nasyconych zagadnieniami teoretycznymi lub „powtórzone zostały informacje ze strony CKE”, „liczyłam na bogatszą ofertę materiałów dydaktycznych”.

Analiza ilościowa trzech obszarów, w których badani nauczyciele historii określili spełnienie oczekiwań wobec wybranego szkolenia, przedstawia się następująco: doskonalenie metodyczne — 120 wskazań, co stanowi 46,3 proc. badanej grupy; aktualizacja wiedzy historycznej — 99 (38,2 proc.) wskazań; preferencje organizacyjne i logistyczne — 40 (15,4 proc.) wskazań. Wartości nie równoważą się do 100 proc. respondentów, ponieważ nie wszyscy nauczyciele uzasadniali wybór, w jakim stopniu szkolenie spełniło ich oczekiwania.

Uzasadniając wysoki stopień spełnienia oczekiwań, najczęściej podkreślano podniesienie kompetencji w zakresie pracy ze źródłami archiwalnymi, w tym ze źródłami ikonograficznymi, połączenie teorii z praktyką, z możliwością zastosowania sprawdzonych rozwiązań dydaktycznych w pracy na lekcji, aktualizację wiedzy historycznej, dobre przygotowanie wykładowców, twórczą, przyjazną atmosferę zajęć. W uzasadnieniu niskiego stopnia spełnienia oczekiwań nauczyciele podali ogólnikowość przekazywanych informacji bądź fakt ich powszechnej dostępności w otwartych zasobach edukacyjnych oraz brak materiałów szkoleniowych. Warto zauważyć, że efektywność szkolenia wzrasta wraz z jego przydatnością do wykorzystania przez nauczyciela w jego pracy z uczniami. Dlatego stosunkowo dużym zainteresowaniem nauczycieli cieszą się warsztaty metodyczne organizowane w archiwum, podczas których

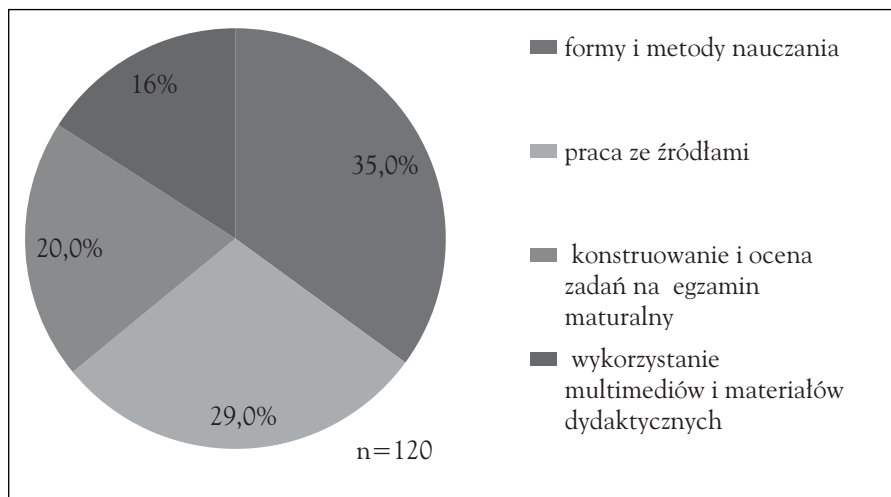


Wykres 2. Uzasadnienie spełnienia oczekiwań wobec wybranej formy doskonalenia zawodowego

ich uczestnicy wypracowują na podstawie źródeł archiwalnych materiały metodyczne wykorzystywane na lekcjach historii. Ponadto praca w zespołach nauczycielskich podczas warsztatów metodycznych staje się platformą wymiany doświadczeń i wzajemnych inspiracji do dalszej pracy na zajęciach z historii.

Potrzeby nauczycieli w zakresie rozwoju zawodowego zostały określone w pytaniu: „Jaką tematyką szkoleń jest Pan/i zainteresowany/a?”. Z badanej grupy nauczycieli 259 osób, tj. 84,3 proc. respondentów, określiło swoje potrzeby w zakresie rozwoju zawodowego. Wyniki badania zostały sklasyfikowane w trzy bloki tematyczne: szkolenia podnoszące kompetencje metodyczne, szkolenia aktualizujące wiedzę historyczną, szkolenia z obszaru pedagogiczno-psychologicznego. W pierwszym bloku tematycznym nauczyciele deklarowali potrzebę rozwoju zawodowego w takich obszarach, jak: historia mówiona jako metoda dydaktyczna, drama i projekty w nauczaniu historii, praca z karykaturą i plakatem oraz innymi źródłami historycznymi i archiwalnymi, konstruowanie i ocenianie zadań rozszerzonej odpowiedzi do egzaminu maturalnego z historii, wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych na lekcjach historii, doskonalenie umiejętności analizowania i interpretowania wyników egzaminów zewnętrznych. Respondenci wskazali na potrzebę udziału w interdyscyplinarnych warsztatach varsavianistycznych oraz zajęciach poświęconych tworzeniu scenariuszy zajęć z historii regionalnej.

Zwraca uwagę potrzeba doskonalenia nauczycieli historii w zakresie poznawania nowych form i metod nauczania oraz strategii edukacyjnych w celu uatrakcyjnienia lekcji historii, tak uważa 35 proc. badanych. Jednocześnie 29 proc. nauczycieli stwierdza, że podniesienie kompetencji pracy ze źródłami historycznymi pozwoli na wzbogacenie warsztatu pracy i dostosowanie go do



Wykres 3. Potrzeby nauczycieli w zakresie podniesienia kompetencji metodycznych

wymogów współczesnej edukacji historycznej. Swoje umiejętności w zakresie przygotowaniu ucznia do egzaminu maturalnego chciałoby doskonalić 20 proc. nauczycieli historii szkoły ponadgimnazjalnej. Niewielka, bo 16 proc. grupa nauczycieli podała, że zastosowanie multimediów i nowych materiałów dydaktycznych przyczyni się do podniesienia efektów ich pracy.

Dążenie nauczycieli do wzbogacania warsztatu pracy o nowe środki dydaktyczne, metody i formy pracy oraz do podniesienia kompetencji w zakresie wykorzystania nowo poznanych źródeł archiwalnych w edukacji historycznej można uznać za właściwe podejście do zadań nauczyciela historii. Oddając głos osobom, które tworzą i realizują koncepcję szkolnej edukacji historycznej, należy zwrócić uwagę na fakt, że źródła archiwalne na nowo odkrywane i analizowane są zarówno koniecznym warunkiem doskonalenia warsztatu pracy historyka, jak i pilną potrzebą w kształtowaniu krytycznego, logicznego myślenia historycznego uczniów.

Przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule jest wykorzystanie przez nauczyciela źródeł w edukacji historycznej młodego pokolenia. Poniżej przedstawiamy wyniki badań dotyczące wniosków nauczycieli historii, wynikające z egzaminów zewnętrznych organizowanych dla gimnazjum i maturzystów z interesującego nas przedmiotu.

Współczesny nauczyciel historii poddawany jest presji odczytywania i porównywania wyników nauczania po egzaminach zewnętrznych uczniów kończących dany etap edukacyjny. W tym kontekście potrzeby doskonalenia zawodowego uwarunkowane są wnioskami wynikającymi z egzaminów gimnazjalnego i maturalnego, w części dotyczącej nauczanego przedmiotu.



Analizie poddano wyniki osiągnięć uczniów kończących gimnazjum w roku 2015 i 2016<sup>16</sup>, z których wynika, że w edukacji historycznej na etapie gimnazjum należy więcej uwagi poświęcać na pracę z tekstami źródłowymi, ćwiczyć umiejętności integrowania informacji z różnych typów źródeł oraz podnosić umiejętności uczniów w zakresie wykorzystania informacji z różnych tekstów kultury do rozwiązywania problemów. Dla gimnazjalistów trudne okazały się zadania, które wymagały umiejętności analizy i interpretacji źródeł ikonograficznych, kartograficznych oraz datowania źródeł i ustalania kolejności wydarzeń. Powyższe badania umiejętności historycznych uczniów kończących gimnazjum wyraźnie wskazują na pilną potrzebę i konieczność pracy ze źródłami historycznymi.

Praca ze źródłami stanowi również wyzwanie w edukacji historycznej dla nauczycieli przygotowujących uczniów do egzaminu maturalnego. Analiza wyników egzaminu maturalnego w 2015 r. wskazuje na to, że uczniowie szkół ponadgimnazjalnych mieli trudności w odnalezieniu treści historycznych w różnych źródłach: tekstowych, ikonograficznych, kartograficznych i statystycznych<sup>17</sup>. Egzamin maturalny z historii w roku 2016 pokazał, że maturzyści najczęściej problemów mieli z zadaniem rozszerzonej odpowiedzi, wymagającym tworzenia narracji historycznej. We wnioskach do dalszej pracy z maturzystą, zawartych w sprawozdaniu omawiającym wyniki matury, zalecono zwrócenie większej uwagi na rozwijanie umiejętności interpretacji źródeł ikonograficznych oraz doskonalenie umiejętności tworzenia narracji historycznej w sposób spójny i logiczny<sup>18</sup>.

Z tej perspektywy współczesna dydaktyka historii powinna położyć większy nacisk na doskonalenie warsztatu pracy z wykorzystaniem materiałów źródłowych i ich analizę, w partnerstwie z archiwami państwowymi. Warto raz jeszcze podkreślić, że nauczyciele uczestniczący w formach doskonalenia zawodowego z historii wskazali na potrzebę rozwijania swoich kompetencji w zakresie podwyższania poziomu swoich umiejętności w pracy ze źródłami historycznymi — tak uczyniło 29 proc. badanych respondentów (por. wykres 3).

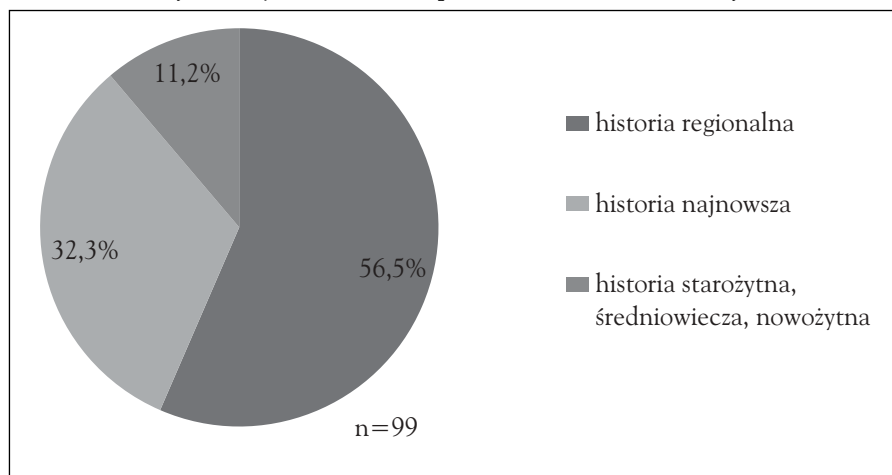
---

<sup>16</sup> Osiągnięcia uczniów kończących gimnazjum w roku 2015, zob.: <[https://www.cke.edu.pl/images/\\_EGZAMIN\\_GIMNAZJALNY/Informacje\\_o\\_wynikach/Sprawozdanie\\_z\\_egzaminu\\_gimnazjalnego\\_2015.pdf](https://www.cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_GIMNAZJALNY/Informacje_o_wynikach/Sprawozdanie_z_egzaminu_gimnazjalnego_2015.pdf)>; Osiągnięcia uczniów kończących gimnazjum w roku 2016, zob.: <[https://www.cke.edu.pl/images/\\_EGZAMIN\\_GIMNAZJALNY/Informacje\\_o\\_wynikach/2016/Sprawozdanie%20z%20egzaminu%20gimnazjalnego\\_2016.pdf](https://www.cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_GIMNAZJALNY/Informacje_o_wynikach/2016/Sprawozdanie%20z%20egzaminu%20gimnazjalnego_2016.pdf)>.

<sup>17</sup> *Sprawozdanie z egzaminu maturalnego 2015. Historia. Wyniki egzaminu maturalnego w 2015 roku*, red. W. Kozak, zob.: <[http://www.cke.edu.pl/images/\\_EGZAMIN\\_MATURALNY\\_OD\\_2015/Informacje\\_o\\_wynikach/2015/sprawozdanie/Sprawozdanie\\_historia\\_2015.pdf](http://www.cke.edu.pl/images/_EGZAMIN_MATURALNY_OD_2015/Informacje_o_wynikach/2015/sprawozdanie/Sprawozdanie_historia_2015.pdf)>.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie z egzaminu maturalnego 2016. Historia. Wyniki egzaminu maturalnego w 2016 roku*, red. W. Kozak, zob.: <<http://www.cke.edu.pl/egzamin-maturalny/egzamin-w-nowej-formule/wyniki/sprawozdanie-z-egzaminu-maturalnego-2016>>.

W bloku tematycznym dotyczącym aspektu merytorycznego pracy nauczyciela i uaktualnienia wiedzy historycznej przeważały propozycje tematycznie dotyczące historii najnowszej, np.: historia XX w.; Warszawa w okresie międzywojennym — życie codzienne, reformy, historia i pamięć; historia regionalna — jak ją ciekawie wprowadzać na lekcjach? Warszawa podczas drugiej wojny światowej — życie codzienne. Nauczyciele oczekują również wsparcia merytorycznego w obszarze historii regionalnej, treści historycznych w edukacji wczesnoszkolnej oraz aktualizacji wiedzy o stosunkach polsko-ukraińskich w dziejach.



Wykres 4. Potrzeby nauczycieli w zakresie aktualizacji wiedzy historycznej

Dążenie do poszerzenia i aktualizowania wiedzy historycznej w nauczaniu historii regionalnej zadeklarowało 56,5 proc. nauczycieli. Aspiracje nauczycieli w zakresie kompetencji merytorycznych z historii najnowszej potwierdziło 32,3 proc. nauczycieli, natomiast aktualizację wiedzy z trzech pozostałych epok historycznych (starożytnej, średniowiecza i nowożytnej) — 11,2 proc. respondentów.

Aspiracje nauczycieli historii w zakresie poszerzenia i aktualizacji wiedzy merytorycznej są wymogiem współczesnej szkoły i edukacji. W obszarze wsparcia psychologiczno-pedagogicznego jedynie 15,4 proc. badanych nauczycieli sformułowało potrzebę doskonalenia umiejętności w następującym zakresie: asertywność a własny rozwój, motywowanie uczniów do nauki, praca z uczniem szczególnie zdolnym oraz nauczanie uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych, warsztaty wzbogacające pracę wychowawczą nauczyciela w szkole. Warto zaznaczyć, że coraz częściej badania potwierdzają fakt, że istnieje pozytywny związek między udziałem nauczycieli w rozwoju zawodowym a sukcesami i osiągnięciami ich uczniów<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> R. Piwowarski, op. cit., s. 29.

## Podsumowanie badań i wnioski

Obraz nauczyciela historii uczestniczącego w różnych formach doskonalenia zawodowego, jaki uzyskujemy na podstawie omówionych badań, to przede wszystkim nauczyciel, który doskonali warsztat pracy historyka. Większość badanych uczestników podejmuje decyzję o udziale w szkoleniu, kierując się potrzebą własnego rozwoju. Kolejnym czynnikiem motywującym do doskonalenia zawodowego są zmiany programowe i organizacyjne w edukacji oraz potrzeba ciągłego i systematycznego doskonalenia metodycznego z otwarciem na nowe strategie edukacyjne, nowe materiały źródłowe, m.in. proponowane przez archiwa, do wykorzystania w szkole. Czynnikiem motywującymi do udziału w szkoleniach są zarówno potrzeby w zakresie dzielenia się doświadczeniami w pracy dydaktyczno-wychowawczej, jak i poszukiwanie inspiracji do podejmowania nowych wyzwań we wciąż zmieniającej się rzeczywistości szkolnej. Trafnie zdiagnozowane wsparcie rozwoju zawodowego przekłada się na spełnienie oczekiwań uczestników szkoleń. W uzasadnieniach wysokiego stopnia spełnienia oczekiwań podkreślano podniesienie kompetencji metodycznych i możliwość zastosowania w praktyce szkolnej nabytych umiejętności i wiedzy podczas różnych form doskonalenia. W rozwoju zawodowym nauczyciela historii istotne miejsce zajmuje aktualizowanie wiedzy historycznej, zwłaszcza z historii najnowszej. Wysokiej ocenie uczestników podlegały te formy doskonalenia, podczas których dobrze przygotowany wykład z przystępnie i klarownie podanymi treściami historycznymi łączono z warsztatami i propozycją zastosowania w praktyce szkolnej. W uzasadnieniu niskiego stopnia spełnienia oczekiwań wskazywano na zbyt ogólnikowe, a tym samym uproszczone podejście wykładowców do omawianych zagadnień lub nadmiar treści teoretycznych, nieprzydatnych zdaniem nauczycieli w szkolnej edukacji historycznej. Przeważający profil respondenta to nauczyciel dyplomowany, który w rozwoju zawodowym dąży do nabywania nowych kompetencji warsztatowych, chętnie dzieli się wiedzą i umiejętnościami, poszukuje nowych rozwiązań i sposobów radzenia sobie z wyzwaniami współczesności. Wydaje się, że nauczyciel w obliczu dylematów edukacyjnych mało korzysta z możliwości doskonalenia warsztatu pracy nauczyciela historii oferowanej w działalności edukacyjnej archiwów ze wsparciem dydaktyczno-metodycznym placówek doskonalenia zawodowego. Z przywołanych badań własnych oraz IBE i CKE niezbiecnie wynika, że w edukacji historycznej wykorzystanie źródeł archiwalnych jest zarówno pilną potrzebą, jak i koniecznością w doskonaleniu kompetencji warsztatowych nauczyciela historii.



## Nie tylko archiwum X — o czym chcieliby uczyć się moi uczniowie, co może im zaoferować archiwum?

**R**ola agentów Foxa Muldera czy Dany Scully całkiem przypada do gustu uczniom (nawet ze szkoły podstawowej) zaczytującym się na przerwach książkami z gatunku *science fiction*. Na szczęście większość z nich jeszcze odróżnia fikcję od rzeczywistości, ale wątków sensacyjnych czy przygodowych oraz sprawdzenia się, wymyślenia czegoś ekstra samodzielnie, łakną jak przysłowiowa kania dżdżu. I poczucia, że robią coś wyjątkowego, nowego, pozwalającego uporządkować własną wizję świata i zrozumieć, jakie mechanizmy nim rządzą, zaś poznanie ich pozwoli osiągnąć sukces. Myślę, że warto jest od najmłodszych lat oswajać młodych ludzi z wyzwaniem i uczyć osiągania sukcesu.

W odróżnieniu od moich uczniów nie mam wątpliwości, że na sukces trzeba zapracować sumiennie, rzetelnie, uczciwie. I taką pracę im proponuję. Moja szkoła ściśle współpracuje z *Colegio San Jose* z Coimbrzy w Portugalii, gdzie z ogromnym powodzeniem realizowany jest od lat program nauczania autonomicznego, czyli pracy wyłącznie z wykorzystaniem projektów, przy których współpracują nauczyciele języka ojczystego, historii, nauk ścisłych, języków obcych, plastyki czy muzyki. Takiej pracy uczniowie uczą się już od przedszkola. Powoli adaptujemy tę metodę w warunkach polskich, przekonując się, że uczniowie, którzy choć przez rok byli uczeni przez nauczyciela „podającego”, niełatwo dają się przekonać do pracy samodzielnej. Trudności z czytaniem i pisaniem łatwiej pokonać przy wciągającym zadaniu. Źródła historyczne i zadawane im pytania uruchamiają w uczniach mało aktywne na standardowej lekcji obszary ciekawości poznawczej. Bardzo ważny jest etap ustalania, co wiemy, czego chcemy się dowiedzieć, bo to jest próg, który przekraczają uczniowie, aby wiedzieć więcej i zrozumieć lepiej, a jednocześnie na-

uczyciel współpracujący z archiwistą może łatwiej dostarczyć źródła, dzięki którym ciekawość ucznia-badacza zostanie zaspokojona. Źródła też muszą zostać dobrane adekwatnie do wieku i możliwości poznawczych młodego badacza. Na niektóre pytania lepiej odpowie mapa, a na inne obraz przedstawiający strój zasobnego mieszczanina lub też weduta miasta czy rachunki portowe. Zdobyte odpowiedzi na pytania należy sensownie, czytelnie systematyzować. Najczęściej rezultaty wymyślonych pomysłów przedstawiamy na plakatach — bardzo inspirującą formą prezentacji jest *lapbook* (jak zrobić *lapbook* zob.: <https://www.youtube.com/watch?v=uNhOGO8r4II>), ponieważ skłania dzieci, by napisały coś własnoręcznie. Wszak większość źródeł powstawała zwykle najpierw jako rękodzieło. Trzeba liczyć się jednak z tym, że zaangażowanie osiągamy dopiero wtedy, gdy uczniowie mogą zasiąść do komputera, zwłaszcza gdy muszą skorzystać z jakiegoś narzędzia dotychczas nieużywanego, jak np. wklejanie dawnych fragmentów miasta czy postaci z przeszłości w istniejące dziś. Nagle się okazuje, że praca z historii uczy bardzo współczesnych umiejętności.

W tym roku szkolnym (2016/2017) realizujemy w szkole podstawowej duży projekt międzyprzedmiotowy (historia, przyroda, język polski, matematyka, plastyka, technika, języki obce) o takich miastach, jak: Kraków, Warszawa i Gdańsk. Odpowiada on na pytania: jakie warunki geograficzne i historyczne wpłynęły na lokację miasta w tym właśnie miejscu, jak mieszkańcy wykorzystali warunki naturalne do rozwoju miasta i gospodarki, jak rozwijała się technika przy rozbudowie i obronności tych miast, na czym najlepiej zarabiali ich mieszkańcy, jaki interes przynosił najszybciej zysk, a jaki był najbezpieczniejszy (czyli przetrwał pomimo różnych wydarzeń dziejowych)? W ramach projektu przygotowywane są makiety, wykorzystywane są legendy oraz opracowywane prezentacje — każda klasa piąta opowie innym klasom ze swojego poziomu, w języku polskim i angielskim, o swoim mieście, a ponadto uczniowie spróbują odegrać w języku niemiecku scenki z życia mieszczaństwa (przy okazji ustalą, dlaczego tyłu mieszczan pochodziło z Niemiec). Do takiej pracy potrzebne są mapy miast oraz dane statystyczne mówiące o handlu i rzemiośle. Do dzieci najbardziej przemawiają źródła ikonograficzne, tj. wszystko, co się da wyczytać z obrazków, ilustracji, rysunków. Jednakże później trzeba często sprawdzić, jaki był koszt ubrania szlachcica czy mieszczanina, ile kosztował posiłek oraz jakie wydatki związane były z podróżą.

Pojawiają się setki pytań, które trudno przewidzieć, bo na pierwszym etapie pracy projektowej ustalamy, co wiemy, a czego chcemy się dowiedzieć. W projekcie o Rzeczypospolitej Obojga Narodów dzieci zaskoczyły mnie takimi pytaniami, jak np.: czy szlachta lubiła czerwony dywan? jakie programy telewizyjne szlachta oglądałby najchętniej? ile kosztowało przygotowanie i wyposażenie rajtara, a ile husarza? W projekcie piastowskim staraliśmy się ustalić, ile piwa wypijano na dworze Bolesława Chrobrego, a ile wypijał tego

trunku w całym swoim życiu poszczególne woj. Te pozornie absurdalne pytania pozwalały jednak określić metodę badawczą — źródłom trzeba zadawać pytania w sposób zrozumiały dla uczniów. Należało najpierw ustalić metodę, jak można obliczyć, ile piwa w życiu wypijają ich ojcowie, z którymi są w stanie porozmawiać, a potem sformułować pytania do źródeł. Polegli. Ale właśnie praca ze źródłami archiwalnymi uczy zarówno stawiania pytań, jak i wspólnego poszukiwania odpowiedzi na nie, a czasem nawet odkładania tych odpowiedzi w czasie.

O wykorzystaniu źródeł w połączeniu z nowoczesnymi umiejętnościami IT myślę w kontekście 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Chciałabym zachęcić archiwa do przeprowadzenia konkursu na scenariusz lub film przygotowany na podstawie źródeł pochodzących z archiwów, który przypominałby polską drogę do niepodległości. Zachętą dla uczestników mogłyby być warsztaty z archiwistami oraz *researcherami* Spielberga, którzy pracowali nad warstwą historyczną do filmu *Lista Schindlera* (nie tylko scenografią), a dla autorów zwycięskiego scenariusza warsztaty z operatorem filmowym. Moim zamysłem jest łączyć żmudną pracę z atrakcyjnymi umiejętnościami i „fajerwerkami wielkiej przygody”.

Od chwili, gdy w naszym gimnazjum powstała klasa matematyczno-matematyczna, prowadzona przez wybitnego matematyka z Uniwersytetu Warszawskiego, staramy się też sprofilować program m.in. historii i skupić się na tematyce ekonomicznej w historii. Przykładowe zagadnienia (jak można było zarobić w Warszawie w XVII, XVIII czy XIX w.? jak prowadzić interes w warunkach ograniczonych prawem zaborcy? jak odzyskanie niepodległości wpłynęło na polską gospodarkę? jaki interes przetrwa wojnę i będzie miał nadal rację bytu? jak przeliczyć walutę? w co lokować środki?) otwierają na myślenie i poszukiwanie danych, ale wymagają także źródeł do analizy w postaci danych statystycznych, rachunków, listów przewozowych, listów płac i materiałów, które w innym ujęciu tematu wydawałyby się nudne. Tymczasem rywalizacja z udziałem uczniów, która pozwala sprawdzić, czyj interes będzie działał prężniej, rozwija ducha przedsiębiorczości i skłania do poszukiwania argumentów pochodzących ze źródeł (bo ich wykorzystanie jest oceniane).

W Warszawie jesteśmy w o tyle szczęśliwej sytuacji, że Archiwum Państwowe w Warszawie we współpracy z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli organizują warsztaty dla nauczycieli, podczas których ich uczestnicy — nauczyciele ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych — mogą poznawać różnorodne źródła archiwalne, na podstawie których przygotowują scenariusze lekcji dla wybranego etapu edukacyjnego. Życzę nauczycielom w każdym województwie tak owocnej współpracy archiwum ze szkołą.





## Wykorzystanie źródeł archiwalnych w szkole i poza szkołą

**J**ak zauważa Jerzy Maternicki w *Dydaktyce ogólnej*, istotą edukacji historycznej jest poznanie przeszłości. Ogólnie rzecz biorąc, polega ona na poznawaniu historii stworzonych przez innych i tworzeniu na ich podstawie, a także na bazie własnych „doświadczeń dziejów” oraz obserwacji zachowanych relikwów minionej rzeczywistości, własnej wizji przeszłości. Edukacja historyczna [...] jest nie tylko pracą odtwórczą, ale także [...] twórczą.

Aby podnieść atrakcyjność szkolnej edukacji historycznej, nauczyciel może wykorzystać w swojej pracy współpracę z archiwum, które zwłaszcza w przypadku nauczania historii lokalnej może okazać się kopalnią pomysłów. Źródła znajdujące się w archiwum możemy wykorzystać zarówno w pracy na lekcji, jak i na zajęciach realizowanych poza szkołą.

Zachęcam do skorzystania na lekcjach historii z gotowych propozycji np. publikacji przygotowanych przez Archiwum Państwowe w Warszawie i Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli (*Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela*, *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą Ojczyzną*, *Warszawski trudny czas, czyli jej mieszkańcy w świetle archiwaliów*), ale też z materiałów znajdujących się np. na stronie internetowej tegoż archiwum.

Na wspomnianej stronie internetowej archiwum dostępne są wystawy (np. „Być dzieckiem ...”, „Bitwa Warszawska 1920” lub „Wystawa reklam świątecznych”), które możemy wykorzystać na lekcji.

W szkole podstawowej można badać na lekcjach źródła dotyczące herbu miasta Warszawy. Rozszerzając ten temat, możemy udać się z uczniami na zajęcia do archiwum, by z jednej strony zapoznać ich z nową instytucją, z drugiej zaś pokazać inną możliwość poznawania historii. A jako podsumowanie zajęć poświęconych herbowi Warszawy zaplanować wycieczkę historyczną np. śladami warszawskiej Syrenki.

W szkole możemy również analizować źródła udostępniane przez archiwum *online*, które stanowiąc będą uzupełnienie lekcji o źródła niepublikowane bądź będą dopełniały materiały zamieszczone w podręcznikach.

W klasie szóstej szkoły podstawowej możemy wykorzystać nie tylko źródła ikonograficzne, ale też pisane, ze zwróceniem uwagi np. na język, który stale ewoluuje. Wzbogacając lekcje dotyczące drugiej wojny światowej, możemy sięgnąć po wystawę internetową „Alarm dla miasta Warszawy”, a zwłaszcza plany miasta. Uczniowie dowiedzą się, jak wyglądała Warszawa w tym okresie.

Omawiając historię Polaków w XIX w., warto zajrzeć do listów emigrantów z Mazowsza do Ameryki, którzy często dołączali do nich inne materiały, np. reklamy firm organizujących podróże przez Atlantyk. Dzięki tej korespondencji można szerzej przedstawić problem migracji ludności współcześnie i w przeszłości.

Planując zajęcia z historii poza szkołą, np. wycieczkę, należy wcześniej zaplanować i przygotować wyjście. Jak pisze Czesław Majorek w *Dydaktyce historii*, jej „celem bezpośrednim jest zetknięcie uczniów z elementami środowiska historycznego”. Wycieczka „ułatwia samodzielną pracę poznawczą uczniów, pobudza zainteresowanie historią [...]”.

W mojej opinii źródła archiwalne mają podstawowe znaczenie w poznawaniu miasta. Ustalając w szkole plan zajęć w terenie, uczniowie uwzględniają punkty związane z tematem lekcji — przykładem może być np. „Warszawa w XVIII w.”. Nauczyciel określa cel przeprowadzenia zajęć poza szkołą (poznanie Warszawy w XVIII w.), a uczniowie przygotowując się do zajęć w terenie, wybierają obiekty związane z osiemnastowieczną Warszawą. Każdy z nich opracowuje krótką informację dotyczącą konkretnego obiektu, robi to w szkole. Podczas zajęć w terenie dzieci wchodzą w rolę przewodników, przedstawiając swój obiekt. W ten sposób klasa przenosi się w czasie, wykorzystując choćby plan miasta Rizziego Zannoniego (*Plan de Vasovie*) czy reprodukcje obrazów Canaletta, które pomagają porównać, jak się zmieniały ulice Warszawy. Wszystko to służy poszukiwaniu odpowiedzi na pytania znajdujące się na karcie pytań. Uczniowie zwracają uwagę na zmiany, jakie nastąpiły w minionych stuleciach. Po powrocie do szkoły podsumowujemy naszą wyprawę w przeszłość.

Uważam, że w przypadku Warszawy mamy dużo możliwości wykorzystania źródeł archiwalnych na zajęciach historycznych realizowanych poza szkołą. Przykładem może być poszukiwanie śladów obecności Willy’ego Brandta w Warszawie. Na pierwszym etapie uczniowie zapoznają się z życiorysem Brandta ze szczególnym uwzględnieniem jego wizyty w Warszawie w grudniu 1970 r. Następnie poszukują miejsc związanych z jego pobytem w Warszawie. W zespołach opracowują informacje o miejscach, w których był Willy Brandt, a także przypominają wydarzenia z nimi związane. Ważne jest wykorzystanie materiałów archiwalnych z 1970 r. Na ich podstawie poszukują miejsc oraz punktów z przeszłości w teraźniejszej stolicy. Źródła odgrywają tu ważną funkcję środków dydaktycznych:

- wywołują pozytywne motywy uczenia się,
- wielostronne aktywizują ucznia,
- ułatwiają proces poznawania rzeczywistości,
- weryfikują poznawanie teoretyczne,
- wywołują przeżycia i oddziałują wychowawczo.



## Wykorzystanie źródeł historycznych w pracy nauczyciela szkoły podstawowej

**P**rzyjmując, że źródła historyczne to wszelkie ślady działalności człowieka, przedstawię na wstępie spostrzeżenia nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej. Na podstawie wywiadów z nimi można stwierdzić, że pomimo tego, iż nie są historykami i nie przeprowadzają zajęć tak, jak może byśmy sobie to wyobrażali, to kładą podwaliny pod naszą przyszłą pracę. Głównie podczas wyjść do muzeów, wizyt w zamkach i pałacach oraz w trakcie spacerów czy odwiedzania miejsc pamięci itp., kiedy to dziecko ma bezpośredni kontakt z zabytkiem, ze śladami działalności człowieka. Ta sytuacja umożliwia zdobycie przez nie nowej wiedzy, doświadczenia, przeżycia „żywej” lekcji historii, odczucia doznań estetycznych. To pobudza dziecko do ekspresji twórczej, rozwija jego wrażliwość, logiczne myślenie, wyobraźnię, a także uświadamia zjawisko przemijania czasu. Pozwala minimalizować znużenie i monotonię codziennego życia szkolnego. Ponadto zapewnia aktywny wypoczynek i dziecko nie wiadomo kiedy łapie bakcyla, „zapala” się do jakiegoś zagadnienia, sięga później po takie książki, albumy, filmy, proponuje rodzicom zwiedzenie jakiegoś miejsca. I cóż z tego, że ten ogień przygasa lub zupełnie gaśnie. To typowe dla wieku dziecięcego. Wszystkie te doświadczenia są dzieciom potrzebne na ich drodze poszukiwania swoich pasji, a w przyszłości do znalezienia swojego miejsca w świecie.

Jeśli taki uczeń trafi do klasy czwartej, zadaniem nauczyciela historii będzie nie tylko podtrzymywanie wspomnianego ognia, ale stałe utrzymywanie jego temperatury. Umiejętne wykorzystanie na lekcji źródła historycznego spowoduje właśnie zainteresowanie tym, co ma wydarzyć się na lekcji. Mamy wtedy szansę na przykucie uwagi i utrzymanie jej na dłużej, bowiem dzisiaj dzieci bombardowane zewsząd informacjami oczekują stałej stymulacji, która zagwarantuje im to, że nie będą się nudzić. Z tego powodu należy ćwiczyć u dzieci właśnie uważność. A do tego doskonale nadają się wszelkie źródła historyczne. Najważniejszy jest kontekst naszych działań. Wszystko może stać się przyczynkiem do interesującej dyskusji, formułowania wniosków. Oczy-

wiście praca ze źródłem nie jest łatwa, gdyż wymaga od nauczyciela wysiłku przemyślenia, o co mu tak naprawdę chodzi na konkretnej lekcji. I właśnie takie lekcje, na których uczeń będzie musiał się trochę wysilić, żeby do czegoś dojść, dadzą mu satysfakcję, poczucie wartości, możliwość sprawstwa, pobudzą kreatywność. Jeśli uczeń będzie wiedział, że na lekcjach historii nigdy nie jest nudno, gdyż nauczyciel przygotowuje dla niego ciekawe, intrygujące zadania, to sprawimy, że ukochana przez nas historia będzie oczekiwaną lekcją w planie dnia ucznia.

Dzisiaj odchodzi do lamusa wykład na rzecz innych metod i form nauczania. Jeśli wejdziemy do klasy z mieczem krzyżackim i pozwolimy zadać sobie na dzień dobry wiele pytań, spowodujemy pojawienie się błysku w oku. Nie wiem, czy tekst odniesie podobny skutek, zwłaszcza napisany niewspółczesną polszczyzną, ale tu jest właśnie wyzwanie dla nauczyciela. Sprawić, by praca z takim tekstem stała się intrygująca. Ktoś powie, że miecz krzyżacki sam w sobie jest na tyle ciekawy, że żaden tekst nie ma szans. Właśnie dlatego, że jest tekstem. Przecież czytanie, pokonywanie kolejnych wyrazów, analizowanie ich znaczeń, a w końcu rozumienie całości, stanowi nie lada wyzwanie dla uczniów. I tu w sukurs nauczycielowi przychodzi temat zagadnienia. Jeżeli dobierzemy odpowiedni tekst do poziomu i zainteresowań swoich uczniów, to małymi krokami nauczymy ich czytać, rozumieć, rozpracowywać teksty źródłowe. Może warto pokusić się o przygotowanie zbioru tekstów źródłowych odpowiednich dla współczesnych uczniów szkoły podstawowej. Jednakże oprócz tekstów warto korzystać ze źródeł ikonograficznych, zwłaszcza że dzisiejsi uczniowie są „tacy obrazkowi”. Często chętniej pokuszą się o pracę z obrazem niż słowem pisanym, co paradoksalnie może być trudniejsze. Bowiem, aby zrozumieć przekaz obrazu, trzeba przecież znać kontekst. Generalnie jeden i drugi rodzaj źródła nie jest łatwy do współpracy, ale tutaj chodzi o częstotliwość wykorzystania na lekcji, oferowania takich propozycji uczniom, aby powoli mogli wyćwiczyć się w odbiorze przekazu źródła.

Niełatwo jest zafascynować ucznia jakimś wydarzeniem z przeszłości, ale jeśli przywołamy do pomocy przedmioty obecne wtedy — jakie by one nie były, czy to w postaci fotografii, tekstu, filizanki — stworzymy klimat tamtego czasu. Osobiście uważam, że źródła historyczne są swego rodzaju wehikułem czasu — wsiadasz i jedziesz, dokąd chcesz, np. do dziewiętnastowiecznego salonu z filizanką herbaty w ręku lub na turniej rycerski.

Historia jest nauką trudną, bazującą na możliwościach abstrakcyjnego myślenia. Działając na wiele zmysłów, możemy powoli konstruować obraz przeszłości przy pomocy pracy ze źródłami historycznymi. Czy zawsze to musi być ten miecz krzyżacki, że posłużę się takim skrótem myślowym. Nie zawsze da się go mieć na każdej lekcji. Ale od czego jest inwencja nauczyciela? W końcu kreatywne podejście do rzeczywistości jest najcenniejsze w naszej pracy.

Podsumowując, w klasach I–III osławamy historię z udziałem źródeł, nie nazywając wprost, że uczy my historii. A w klasach starszych przechodzimy do bardziej regularnego kursu. Ale podejście interdyscyplinarne też nie jest bez znaczenia. Możemy np. na lekcji matematyki obliczać moc pręładunkową statków handlowych, które pływały po morzach i oceanach z towarami. Z doświadczenia wiem, że to działa, gdyż przeprowadzałam takie wspólne lekcje z nauczycielami matematyki.

Warto podjąć współpracę z innymi humanistami w szkole, aby wykorzystać ich wiedzę, umiejętności i pomysłowość. Uczniowie zobaczą wtedy całościowe podejście do zdobywanej wiedzy, bez podziału jej na dyscypliny naukowe. Nawiasem mówiąc, skorelowanie międzyprzedmiotowe przynosi bardzo dobre efekty nauczania, co mówię również na podstawie własnych doświadczeń. Choć w tym miejscu wkraczamy już na inny grunt, czyli relacji między nauczycielami.

I na zakończenie, praca ze źródłem historycznym pozwala na nawiązanie i podtrzymanie relacji między uczniami oraz między uczniami i nauczycielem. To zaś stanie się podstawą do osiągnięcia sukcesu dydaktycznego.





## Typy źródeł archiwalnych mało obecnych na lekcjach historii

**J**ako nauczycielka historii często zadaję sobie pytanie, jak nauczać historii ciekawie, jak zaktywizować uczniów, jakich metod użyć, by odchodząc od wykładu czy pogadanki spowodować, że uczeń wejdzie w skórę historyka i sam na podstawie źródeł odkryje przeszłość. Wybrałam trzy przykłady źródeł archiwalnych, które do takiej pracy badawczej dla ucznia się nadają, rzadko natomiast goszczą na lekcjach historii. Analiza tych źródeł pozwala pominąć część narracji podręcznikowej lub wykładu nauczyciela, a ponadto jest znacznie bardziej atrakcyjna dla ucznia.

**Karty pocztowe** są w użyciu od połowy lat 70. XIX w., zaś „złoty wiek” karty pocztowej przypadł na przełom XIX i XX w.

Pocztówki są z jednej strony źródłem ikonograficznym, z drugiej zaś narracyjnym, jeśli zostały użyte w korespondencji. Zachowała się ogromna liczba kart pocztowych w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów, spora część jest dostępna *online* na stronach tych instytucji<sup>1</sup>. Co może nauczyciel zrobić z kartą pocztową? To wartościowe źródło do historii regionalnej, bowiem awersy to często zdjęcia lub przedstawienia malarskie krajobrazów, miast, placów, budowli. Pocztówki np. wydane przez Polski Ruch Robotniczy podczas rewolucji 1905 r. to z jednej strony ilustrowane opowieści o życiu Stefana Okrzei czy Marcina Kasprzaka, z drugiej zaś oddziałujący silnie na emocje przekaz propagandowy. Ich analiza dostarczy odpowiedzi na pytanie, jak rozpowszechniano idee rewolucyjne w początkach XX w.

Szczególne miejsce zajmują pocztówki z czasów tzw. wielkiej wojny — *Feldposty*. Dla historyka dużą wartość przedstawiają pocztówki o treściach propagandowych i patriotycznych, a także kartki pokazujące przeciwników w karykaturze. Na takim materiale źródłowym można ćwiczyć rozpoznawanie umundurowania wojsk państw zaborczych, wskazywanie nowych rodza-

<sup>1</sup> Cyfrowa Biblioteka Narodowa Polona posiada w swoich zbiorach karty pocztowe, np. 1415 pocztówek z Gorlic i okolic ([www.widokowki.gorlice.pl](http://www.widokowki.gorlice.pl)).

jów broni i środków technicznych, analizę karykatury oraz omawiać losy sprawy polskiej podczas pierwszej wojny światowej.

Wyjątkowo cenne są zachowane pocztówki, które zostały wykorzystane w korespondencji. Archiwum Państwowe w Siedlcach wydało w 2014 r. katalog wystawy archiwalnej pt. „Pocztówki z czasów I wojny światowej”, z kartami należącymi do żołnierza armii austro-węgierskiej Władysława Gołąbka. Katalog zawiera kopie pocztówek wydane na papierze kredowym w formacie A5, część z zapisanym rewersem<sup>2</sup>. Lekcja z takim źródłem to prawdziwa przyjemność. Uczniowie dostają do ręki kartkę sprzed 100 lat, starają się odczytać treść korespondencji, zwracają uwagę na charakter pisma, stemple pocztowe i pieczęć cenzury, na sposób adresowania itp. Ta niecodzienna fizyczna bliskość ze źródłem historycznym oddziałuje silnie na emocje — najpierw budzi zachwyt ucznia, potem skupia jego uwagę na analizie awersu i rewersu pocztówki, a następnie prowokuje pytania, jak chociażby: „Dlaczego żołnierze z frontu piszą lakonicznie, nie skarżą się i pomijają szczegóły związane z trudami wojennej codzienności?”<sup>3</sup>.

**Źródła typu audio** to drugi przykład źródeł, w mojej ocenie zupełnie zaniedbanych, pomijanych z powodu dominacji materiałów audiowizualnych. A przecież kształcąc wielostronnie, nie powinniśmy zaniedbywać zmysłu słuchu. Tymczasem nie jest mi znany podręcznik do historii dla gimnazjum, do którego dołączono by płytę z polskimi pieśniami patriotycznymi<sup>4</sup>. Źródła audio to po pierwsze nagrane wypowiedzi polityków (np. Józefa Piłsudskiego czy Ignacego Jana Paderewskiego) albo relacje radiowe z ważnych wydarzeń, czyli historia zapisana na nośnikach audio. Nie jest ich wiele do roku 1945, bowiem Archiwum Polskiego Radia uległo zniszczeniu, ponadto zapis dźwięku to wynalazek rozpowszechniony dopiero w XX w<sup>5</sup>.

Całe bogactwo źródeł do słuchania stanowią utwory muzyczne, czyli pieśni patriotyczne i okolicznościowe, utwory znanych kompozytorów, a także np. sygnały dźwiękowe czy odgłosy<sup>6</sup>. W pieśni czy piosence źródłem do analizy

<sup>2</sup> *Pocztówki z czasów I Wojny Światowej*, oprac. A. Rogalski, Siedlce 2014.

<sup>3</sup> Inne publikacje o tej tematyce to: *Wojenna skrzynka pocztowa*, oprac. A. Nowak, A. Bobowska-Hryniewicz, A. Sawicka, Archiwum Państwowe w Przemyślu, Przemyśl 2014, wydanie książkowe z kopiami kart pocztowych i listów; *Pocztówki z Wielkiej Wojny. Korespondencja wysłana pocztą polową (1915–1918) ze zbiorów Antoniego Przybyły z Janowa*, Muzeum Historii Katowic, Katowice 2013 — korespondencja w języku niemieckim, kopie z transkrypcją i tłumaczeniem.

<sup>4</sup> Nauczyciel może skorzystać z książki i dołączonej do niej płyty: Z. Adrjański, *Złota księga pieśni polskich*, Bellona, Warszawa 2011.

<sup>5</sup> Narodowe Archiwum Cyfrowe posiada ponad 40 tys. nagrań dźwiękowych z lat 1889–2008, ale tylko ok. 15 proc. zajmują nagrania powstałe przed rokiem 1945, zob.: <<http://www.nac.gov.pl/archiwum-audiowizualne/zasob/ogolna-charakterystyka/>>.

<sup>6</sup> Przykładem jest projekt „Odkrywamy dźwięki przedwojennej ulicy Zamenhofs”, szczegóły zob.: <[www.polin.pl](http://www.polin.pl)>.

na lekcji historii jest przeważnie tekst podany w interesującej formie. Zalecą utworów muzycznych jest bowiem ich różnorodna interpretacja. Możemy więc wybrać aranżacje najbardziej przemawiające do współczesnej młodzieży. Przykładem jest płyta Kazika Staszewskiego *Zuch Kazik. Zakażone piosenki*, na której w wersji rockowej znalazły się takie pieśni, jak *Międzynarodówka* czy *Gdy naród do boju*<sup>7</sup>. W zasobach muzycznych Internetu obecne są dwie liryki z kroniki Anonima tzw. Galla, mianowicie *Pieśń o cudownym narodzeniu księcia Bolesława* oraz zaczynająca się od słów „Naszym przodkom wystarczały ryby słone i cuchnące [...]” *Pieśń wojów Bolesława Krzywoustego*.

Dlaczego warto korzystać ze źródeł typu audio? Po pierwsze, są to naprawdę wartościowe źródła historyczne. Pieśni robotnicze i rewolucyjne z przełomu XIX i XX w. doskonale ukazują oczekiwania robotników, ich światopogląd, cele i metody walki. Piosenki legionowe zastępują tekst podręcznikowy o codziennych problemach żołnierzy na frontach wielkiej wojny. Jak wymownie brzmi fragment jednej z pieśni z czasów powstania styczniowego: „Obok Orła znak Pogoni, poszli nasi w bój bez broni”<sup>8</sup>.

Pieśni i utwory muzyczne niosą ze sobą ogromny ładunek emocjonalny, uprzyjemniają lekcję, pomagają poczuć klimat epoki, budzą uczucia patriotyczne i dumę narodową:

„Polak nie sługa, nie zna co to pany,  
Nie da się okuć przemocą w kajdany,  
Wolnością żyje, do wolności wzdycha,  
Bez niej jak kwiatek bez rosy usycha”<sup>9</sup>.

**Teksty źródłowe** są licznie reprezentowane w podręcznikach szkolnych, począwszy od fragmentów kronik, przez publicystykę polityczną, po akty normatywne. Coraz częściej pełnią one niestety rolę dekoracji, nie stanowią dla ucznia źródła wiedzy o przeszłości. Dzieje się tak, ponieważ są one jedynie dodatkiem do właściwej narracji podręcznikowej i dlatego mogą być pomijane bez szkody dla zrozumienia tematu.

Współczesny gimnazjalista ma bowiem ogromne trudności w zrozumieniu tekstów źródłowych. Nie rozumie, co jest napisane i w związku z tym nie jest w stanie wyciągnąć wniosków, skorzystać ze źródła. Istnieje kilka przyczyn takiego stanu rzeczy.

Po pierwsze, jest to język źródła, struktura zdań, leksyka — zdania wielokrotnie złożone, przydawki rozwinięte, orzeczenie na końcu zdania itp. Ponadto większość tekstów łacińskich to tłumaczenia sprzed prawie 100 lat lub nieco późniejsze. W znanym historykom i niezwykle cennym wydawnictwie

<sup>7</sup> *Zuch Kazik, Zakażone piosenki*, płyta wydana przez S.P. Records 2014.

<sup>8</sup> <[http://www.bibliotekapiosenki.pl/W\\_krwawem\\_polu\\_srebrne\\_ptasze](http://www.bibliotekapiosenki.pl/W_krwawem_polu_srebrne_ptasze)>.

<sup>9</sup> <[http://www.bibliotekapiosenki.pl/Piesn\\_o\\_wolnosci](http://www.bibliotekapiosenki.pl/Piesn_o_wolnosci)>.

źródłowym pt. *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli i studentów*<sup>10</sup> autorzy zamieścili 54 tytuły wydawnictw, z których zaczerpnęli teksty źródłowe. Ponad połowa z nich to wydawnictwa z lat 50. XX w. i starsze, odpowiednio: 15 (27 proc.) — wydawnictwa przedwojenne, 14 (26 proc.) — pozycje z lat 50. XX w. Ówczesne teorie przekładu zwracały uwagę na wierne oddanie tłumaczonego tekstu, także w jego strukturze, stąd obecność zdań z łacińską składnią. Dzisiaj w tłumaczeniach dopuszcza się większą swobodę, zahaczającą nawet o parafrazę, mając na uwadze nadrzędny cel każdego tłumaczenia, czyli zrozumienie u odbiorcy<sup>11</sup>.

Uczniom sprawia trudność także forma graficzna tekstu, czyli nawiasy okrągłe i kwadratowe, przypisy, zbyt wąska kolumna tekstu, na której nie mieści się całe zdanie. Wymienione elementy zakłócają rytm czytania, a tym samym rozumienie tekstu.

Brakuje też w podręcznikach zdjęć ukazujących fizyczny wygląd omawianego dokumentu. Dobrym przykładem jest udostępnienie *online* przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie Aktu Konfederacji Generalnej Warszawskiej z 1573 r., gdzie pokazano wygląd źródła, opakowanie, w którym jest przechowywane oraz opisano pieczęcie<sup>12</sup>.

Podsumowując, trudności, jakie mają uczniowie z analizą tekstów źródłowych, wymagają przyjrzenia się tym tekstom na nowo i opracowania ich na potrzeby edukacji szkolnej zgodnie ze współczesnymi teoriami przekładu, z zastosowaniem leksyki zrozumiałej dla uczniów oraz uproszczonej strukturygraficznej tekstu. Źródło zrozumiałe to dotykane przeszłości, rozbudzanie zainteresowań, kształcenie umiejętności krytycznego myślenia. Wiele pięknych tekstów czeka na takie dostosowanie do możliwości percepcyjnych ucznia. Nie unikniemy też zapewne tłumaczeń z języka staropolskiego na współczesny język polski. Warto jednak podjąć taki trud, bo uczniowie lubią historię i czekają na ciekawe lekcje.

<sup>10</sup> *Wiek V–XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli i studentów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. Lenard, PWN, Warszawa 1997.

<sup>11</sup> O historii teorii przekładu pisała A. Legeżyńska, *Tłumacz i jego kompetencje autorskie*, PWN, Warszawa 1999, s. 232–239.

<sup>12</sup> <[http://agad.gov.pl/?page\\_id=968](http://agad.gov.pl/?page_id=968)>.

## Kilka refleksji nad publikacjami zawierającymi scenariusze lekcji o tematyce varsavianistycznej

**P**otrzebę wykorzystania źródeł w edukacji historycznej najwyraźniej określił amerykański badacz teorii historii historiografii, krytyk kultury Hayden White, twierdząc iż „współczesny historyk musi przywrócić wartość przeszłości i to nie jako celowi samemu w sobie, ale jako drodze do znalezienia perspektywy dla terażniejszości, które z kolei przyczyniają się do rozwiązania problemów charakterystycznych dla naszych czasów”.

Publikacje, o których będzie mowa, są rezultatem współpracy dwóch instytucji i dwóch środowisk zawodowych: nauczycieli i archiwistów. Powstały w wyniku połączenia wiedzy i doświadczenia w zakresie organizacji procesu nauczania z rozeznaniem zawartości zasobu źródłowego udostępnianego przez archiwum.

W tym miejscu wyrazy podziękowania należą się Jarosławowi Zaroniowi, dyrektorowi Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli (MSCDN) za życzliwe zainteresowanie okazane wspólnemu projektowi nauczycieli i archiwistów, Teresie Stachurskiej-Maj z MSCDN w Warszawie i Violetcie Urbaniak z Archiwum Państwowego w Warszawie za zorganizowanie cyklu warsztatów archiwalnych, które stały się podstawą do opracowania niniejszych wydawnictw, a także wszystkim nauczycielom — uczestnikom zajęć za życzliwość i twórczą postawę oraz sumienne przygotowanie scenariuszy lekcji. Materiały mogły się także ukazać dzięki dofinansowaniu przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Dla archiwistów cenne jest to, że warsztaty przybliżyły ideę przydatności materiałów archiwalnych na różnych poziomach nauczania. Pokazały, że archiwa państwowe mogą być partnerem w prowadzeniu działalności edukacyjnej przez udostępnienie materiałów oraz doradztwo w ich doborze i opracowaniu.

Tym samym archiwa są oprócz muzeów i bibliotek — instytucji uznawanych za ważne ogniwa w dziedzinie edukacji i upowszechniania kultury — równie istotnym elementem w procesie kształcenia i wychowania młodzieży.

Archiwa są depozytariuszami pamięci o działalności państwa i jego obywateli. Gromadzone na przestrzeni wieków dokumenty pozwalają na bezpośrednie zetknięcie się z dziejami ojczystymi, historią państwa i narodu, poszczególnymi wydarzeniami i ich bohaterami.

Nie ulega wątpliwości, że przywołanie podczas lekcji oryginalnych materiałów — dokumentów urzędowych, fotografii, relacji czy wspomnień — uczyni przekaz bardziej atrakcyjnym, wpłynie także na poszerzenie wśród uczniów wiedzy na temat roli i znaczenia archiwów dla zachowania dziedzictwa kulturowego.

Z kolei rezultatem warsztatów jest publikacja materiałów obejmujących różnorodną tematykę i szeroki zakres chronologiczny, począwszy od XVI w. po historię najnowszą. Nawiązanie do zdarzeń z nieodległej przeszłości zarówno przez dokumenty oficjalne, jak i osobiste — listy i fotografie z rodzinnych albumów — rozbudzi zrozumienie dla potrzeby gromadzenia źródeł do historii nie tylko tej „wielkiej”. Ale także tej, która dzieje się obok nas, na wyciągnięcie ręki, w naszym środowisku, w społecznościach lokalnych, ponieważ to m.in. z nich przyszłe pokolenia będą czerpać wiedzę o czasach nam współczesnych.

Niniejsze publikacje pokazują różne możliwości wykorzystania źródeł archiwalnych w edukacji historycznej i obywatelskiej. Scenariusze będą inspiracją dla środowiska nauczycielskiego do prowadzenia zajęć z zastosowaniem technik informacyjno-komunikacyjnych w korzystaniu ze źródeł, do ubogacenia lekcji propozycjami metodycznymi zawartymi w przedłożonych materiałach wzbogaconych o własną refleksję pedagogiczną.

Scenariusze lekcji zawierają zakres celów i treści kształcenia określonych przez Ministra Edukacji w „Rozporządzeniu o podstawie programowej kształcenia ogólnego”. Dokument ten określa, czego szkoła jest zobowiązana nauczyć ucznia o przeciętnych uzdolnieniach na każdym etapie kształcenia.

Propozycje wielorakiego i wieloaspektowego ujęcia tematyki prezentowanej w scenariuszach autorstwa dydaktyków i nauczycieli praktyków zostały ujęte w kilku częściach. W przypadku pierwszego tomu pt. *Archiwum jako warsztat pracy nauczyciela historii* z 2010 r. było to pięć rozdziałów (*Źródła historyczne — rola archiwum, Historia herbu Warszawy, Emigracja z ziem polskich XIX–XX w., Warszawa we wrześniu 1939 r., Warszawscy Żydzi*). W 2012 r. ukazała się kolejna publikacja — *Bez korzeni nie zakwitniesz — Warszawa moją małą ojczyzną*, w której to wyodrębniono trzy etapy edukacyjne, w tym ponadgimnazjalny podzielono na poziom podstawowy i rozszerzony.

Załączniki to źródła historyczne wykorzystane w poszczególnych scenariuszach. W celu ułatwienia wykorzystania źródeł przez nauczycieli na lekcjach historii zostały one umieszczone na płycie CD.

Owe materiały pomocnicze zostały przygotowane z perspektywy nowoczesnej edukacji, w którą wpisana jest aktywność ucznia, podczas której ogląda on, doświadcza, analizuje, przeżywa z bohaterami stany emocjonalne, a nie pozostaje jedynie „biernym” odbiorcą działań edukacyjnych. Dlatego przedłożone nauczycielom materiały metodyczne zostały pomyślane tak, aby ułatwić przygotowanie ucznia w zakresie edukacji historycznej i obywatelskiej. Założenie to jest zgodne z filozofią zawartą w nowej podstawie programowej, która formułuje treści nauczania w postaci efektów kształcenia.

Każdy scenariusz zawiera cele kształcenia (wymagania ogólne), cele nauczania (wymagania szczegółowe), zgodnie z nową podstawą programową, środki dydaktyczne, metody oraz przebieg lekcji z następującymi fazami: wprowadzenie do lekcji, fazę realizacji (przebieg) i podsumowanie lekcji. Dominujące metody pracy na lekcjach historii z wykorzystaniem materiałów źródłowych to przede wszystkim: analiza tekstu źródłowego oraz źródła ikonograficznego, pogadanka nauczająca, opowiadanie, pokaz z opisem, elementy wykładu interaktywnego, praca z mapą, rozmowa nauczająca.

Zgodnie z indywidualizacją potrzeb dziecka i ucznia wybrane scenariusze uwzględniają propozycję zadania domowego. Scenariusze lekcji ukierunkowują pracę w zależności od celów, które nauczyciel chce osiągnąć, ale zawsze pozostaje miejsce na kreatywność przyswajającego wiedzę, niezależnie od tematyki zajęć.

Z punktu widzenia humanistycznego myślenie o tożsamości i przynależności, przywiązanie do tzw. małej ojczyzny, pozwala młodemu człowiekowi pamiętać o swoich korzeniach, co jest niezmiernie ważne w postrzeganiu świata jako miejsca, które powinno zapewnić poczucie bezpieczeństwa.

Realizacja zadań postawionych edukacji historycznej i obywatelskiej w polskiej szkole na wszystkich etapach edukacyjnych pozwala podejmować próby kształtowania u młodego człowieka postaw zaangażowanych, odpowiedzialnych za siebie i innych, uczy wrażliwości społecznej, dając impuls do odważnego i krytycznego myślenia oraz podejmowania problemów człowieka ciekawego świata. Istotne jest, by w procesie edukacji postawić pytania budzące refleksję nad sobą i otoczeniem społecznym. Kto ty jesteś? Czy znasz swoje korzenie? Co ty wiesz o swoim dziedzictwie? Są to ważne pytania, na które uczestnicy warsztatów metodycznych poszukiwali odpowiedzi w różnych typach źródeł znajdujących się w zasobie stołecznego archiwum państwowego.

Wykorzystanie wybranych źródeł archiwalnych, starannie wyszukanych pod kątem celów edukacyjnych w podstawie programowej, znakomicie integruje problematykę tożsamości współczesnego warszawiaka. To wyzwanie dla

szeroko pojętej edukacji historycznej i obywatelskiej człowieka, a co za tym idzie społeczeństwa.

We współczesnym świecie szczególnie istotne jest zrozumienie siebie, bowiem warunkuje to zrozumienie innych, a tym samym tworzy pewien obraz świata. Człowiek w XXI w. często staje wobec trudności radzenia sobie z otaczającym go światem i samym sobą. Deficyt tożsamości jest dramatem współczesności, a przejawia się w masowości i standaryzacji życia.

Rola nauki historycznej w kształtowaniu świadomości i zaspokajaniu potrzeb człowieka w zakresie wiedzy o sobie, a także — sądząc, że przede wszystkim — o bezpośrednich wartościach wychowawczych wypływających z przeszłości przemawia za interdyscyplinarnością w świecie nauki, co w przypadku dyscyplin humanistycznych jest bardzo istotne.

W ludzkim działaniu występuje wyraźna zależność między badaniem historycznym przeszłości a teraźniejszą praktyką i kształtowaniem przyszłości.

Znaczenie wiedzy historycznej dla praktycznego działania doceniano od wieków, czego wyraźnym przykładem jest starożytna sentencja *Historia vitae magistra est* (historia jest nauczycielką życia).

Nauka historyczna przyczynia się do zespalandia i integrowania historycznej świadomości społeczeństwa oraz dostarcza treści określające ludzkie potrzeby i działania. Jednak owe treści naukowe podlegają stałej dynamice i ożywieniu przez integrację historii z innymi naukami społecznymi.

Dla rozwoju myślenia historycznego istotne znaczenie ma tworzenie integralnego obrazu dziejów, łączącego rekonstrukcję wydarzeń z analizą związków między faktami. Sposób przekazywania wiedzy o przeszłości jest ważny dla kształtowania postaw społecznych. Jeśli pozostaniemy jedynie przy prostym opisie dziejów, wówczas w świadomości społecznej pozostanie tylko subiektywny odbiór bez dostrzegania procesu historycznego.

Prezentowane materiały są propozycją pracy z różnorodnego typu źródłami historycznymi. Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnych ułatwi nauczycielowi dowolny wybór źródeł, które dołączone są do wspomnianych już publikacji w postaci skanów zapisanych na płycie CD.

W celu ułatwienia wykorzystania niniejszych publikacji w pracy dydaktyczno-wychowawczej przedstawiono rozwiązania przydatne przy opracowywaniu scenariuszy zajęć. Zapoznajemy się z materiałem źródłowym towarzyszącym publikacji, a w dalszej kolejności uzupełniamy nasz plan pracy z danego przedmiotu, zwany często rozkładem materiału nauczania, o środki dydaktyczne czy źródła do poszczególnych tematów.

Wynotowanie z podstawy programowej celów kształcenia (wymagań ogólnych oraz wymagań szczegółowych — treści nauczania) pozwala monitorować ją w kontekście kształcenia ogólnego. Po ich sprecyzowaniu pod kątem tego, co chcemy osiągnąć, dobieramy metody nauczania w zależno-



ści od możliwości percepcyjnych uczniów. Środki dydaktyczne to zarówno źródła dołączone do niniejszej publikacji, jak też literatura przedmiotu. Wykorzystane materiały dobieramy tak, by kształtować umiejętności proste, jak i złożone, w nauczaniu. Istotne jest, by nie przeważały te pierwsze, czyli czasochłonne i żmudne przetwarzanie wiadomości. Te umiejętności są definiowane przez czasowniki operacyjne: uczeń „wymienia, opisuje, podaje, wskazuje”.

Należy zwrócić uwagę na kształtowanie umiejętności złożonych, przez które rozumiemy odwoływanie się do: myślenia krytycznego, myślenia w kategoriach zjawiska, strategii czy współzależności różnych elementów, procesu samodzielnego kojarzenia wiadomości, rozumienia wykorzystywanych pojęć. Zaletą pracy z publikacją zawierającą źródła jest możliwość ich dostosowania do wieku uczniów i ich percepcji.

Uczestnikom zajęć warsztatowych zaproponowano np. pracę z archiwaliami w ramach cyklu „Warszawski trudny czas, czyli stolica i jej mieszkańcy w świetle archiwaliów”. O wyborze takiego tematu zdecydowały daty ważnych dla dziejów Polski wydarzeń — wybuchu pierwszej wojny światowej, co przyczyniło się do odzyskania przez Polaków niepodległości oraz wyborów czerwcowych w 1989 r., których to okrągłe rocznice wypadły w 2014 r.

Cykl zajęć obejmował warsztaty, w trakcie których nauczyciele analizowali materiały archiwalne przedstawiające sytuację w Warszawie w czasie pierwszej wojny światowej („Warszawa i Warszawiacy w okresie pierwszej wojny światowej”) oraz w latach 1945–1989 („Warszawa w okresie socrealizmu”, „W krzywym zwierciadle satyry, czyli lata 80. XX w. w ówczesnej karykaturze i propagandzie”), a następnie na ich podstawie przygotowywali w zespołach lub indywidualnie autorskie scenariusze lekcji. Pod koniec 2014 r. okazało się, że zainteresowanie tematyką proponowanych zajęć nie maleje, a największym zainteresowaniem cieszyła się tematyka pierwszej wojny światowej. Dlatego też zdecydowano o kontynuowaniu warsztatów.

W trakcie warsztatów wykorzystano, wzorem lat wcześniejszych, różnorodność źródeł archiwalnych (rękopiśmienne, drukowane, ikonograficzne, kartograficzne). Było to działanie celowe, pozwalające z jednej strony zaprezentować uczestnikom zajęć mnogość materiałów źródłowych przechowywanych w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie, z drugiej zaś umożliwiające wnikliwą ich analizę zarówno pod względem treści, jak i wyglądu zewnętrznego, a także przydatności na zajęciach lekcyjnych.

Dzięki temu uczestniczący w warsztatach uzyskali możliwość praktycznego zapoznania się z podstawowym warsztatem historyka — archiwum, a przy tej okazji z archiwum jako instytucją i jej zadaniami realizowanymi na rzecz przechowywanego zasobu dla społeczeństwa i państwa. Uzyskali też wiedzę na

temat tworzenia scenariuszy lekcji i zajęć edukacyjnych opartych na źródłach przechowywanych w archiwum.

Po zakończeniu cyklu warsztatów okazało się, że liczba powstałych scenariuszy jest znacznie większa, niż pierwotnie zakładano. Wśród nich najwięcej było opartych na źródłach archiwalnych powstałych w okresie pierwszej wojny światowej. Z tego względu zmieniono pierwotną koncepcję planowanego wydawnictwa edukacyjnego, poświęcając je w całości tematyce związanej z pierwszą wojną światową.

Dla nauczycieli historii mogą stać się one dobrym impulsem do wykorzystania interesujących materiałów źródłowych, które posłużą do pobudzenia w uczniach chęci poznawczych.

Książka *Warszawski trudny czas, czyli stolica i jej mieszkańcy w świetle archiwaliów. Scenariusze i lekcje dla nauczycieli historii wszystkich etapów edukacyjnych* powstała dzięki współpracy osób znanych i cenionych, którzy jako nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów, liceów ogólnokształcących i techników od wielu lat są żywo zaangażowani w nauczanie historii regionalnej z uwzględnieniem projektów na rzecz środowiska lokalnego.

Dnia 17 grudnia 2015 r. w siedzibie MSCDN w Warszawie przy ulicy Świętojerskiej 9 odbyła się konferencja na temat „Warszawski trudny czas: scenariusze zajęć z edukacji historycznej i obywatelskiej jako przykład dobrej praktyki”. Wzięli w niej udział nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z terenu Warszawy i Mazowsza, archiwiści oraz dyrektorzy Archiwum Państwowego w Warszawie Janina Gregorowicz i Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie Jarosław Zaroń.

W trakcie konferencji zaprezentowana została publikacja *Warszawski trudny czas, czyli stolica i jej mieszkańcy w świetle archiwaliów...*, będąca pokłosiem cyklu warsztatów metodycznych poświęconych m.in. źródłom archiwalnym powstałym w okresie pierwszej wojny światowej, zorganizowanych przez obie wymienione instytucje.

Jej autorzy, nauczyciele, podzielili się swoimi doświadczeniami z pracy ze źródłami w trakcie wspomnianych warsztatów. Opowiedzieli, dlaczego zdecydowali się wziąć udział w zajęciach warsztatowych zorganizowanych w archiwum, czym są dla nich scenariusze wykorzystujące materiały archiwalne w pracy dydaktycznej, dlaczego korzystają na lekcjach z wypracowanych podczas warsztatów propozycji scenariuszy. Panel podsumowany został dyskusją na temat: „W jaki sposób źródła archiwalne mogą przyczynić się do nauczania-uczenia się krytycznego myślenia?”. W ostatniej części spotkania odbyły się warsztaty metodyczne „Upowszechnianie przykładów dobrej praktyki i wymiana doświadczeń”.

Wartość współpracy instytucji archiwalnych i nauczycieli praktyków uczących historii jest bardzo ważna i należy zwracać na nią uwagę, bowiem przy-

nosi korzyści nauczycielom, zapewniając dostęp do materiałów archiwalnych, wykorzystywanych na lekcji, ale także i uczniom, gdyż mogą zapoznać się z cennymi źródłami historycznymi, których doświadczają bezpośrednio.

Zajęcia archiwalne można połączyć z realizacją tematów dotyczących warsztatu badawczego historyka, źródeł poznania historycznego, sposobów gromadzenia i przechowywania zabytków przeszłości, zwłaszcza przy okazji omawiania historii najbliższej rodziny, miejscowości, regionu, czy dzielnicy.



Doświadczenia archiwów  
w działalności edukacyjnej  
i popularyzacyjnej



## Nauki pomocnicze historii a działalność edukacyjna i popularyzacyjna archiwów

**W** języku służącym różnym formom komunikacji społecznej, a zatem także i zawodowej, ciągle pojawiają się nowe pojęcia. W ostatnich kilku latach, na przełomie wieków XX i XXI, to zjawisko uwidoczniło się również w terminologii i działalności archiwalnej. Jednym z przykładów takiego pojęcia jest „edukacja archiwalna”. Wpływ na wprowadzenie tego określenia do szerszego obiegu publicznego i naukowego wywarło kilka zdarzeń. Pierwszym z nich było utworzenie Biura Edukacji Publicznej w Instytucie Pamięci Narodowej (IPN)<sup>1</sup>. Ta komórka działała od 1998 r., czyli od momentu powstania tej dużej i znaczącej instytucji. Wraz ze wspomnianą nazwą pojawiło się pojęcie edukacji publicznej, zatem adresowanej do całego społeczeństwa. Kilka lat później, w 2002 r., opublikowany został artykuł archivistki niemieckiej Angeliki Menne-Haritz, stanowiący rejestrację problemów związanych z nowymi rolami społecznymi pełnionymi przez archiwa w społeczeństwach liberalnych i demokratycznych, a także postkomunistycznych, w okresie po upadku systemów totalitarnych, a zatem po 1990 r., wiążących się zarówno z tymi przemianami, jak i z zastosowaniem technologii cyfrowych w obiegu i wymianie informacji<sup>2</sup>. Przedmiotem jej rozważań stało się zagadnienie dostępu do zapisów informacji zgromadzonych w archiwach w różnych kontekstach działalności archiwalnej. Jednym z nich było „nastawienie na użytkownika”<sup>3</sup>. Ważnym wydarzeniem naukowym stało się również opublikowanie rozpra-

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, tekst ujednolicony, art. 18, zob.: <<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19981551016>> [dostęp: 20 czerwca 2016]; Biuro Edukacji Publicznej jako jedna z komórek IPN.

<sup>2</sup> A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów, czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu*, „Archeion” 2002, t. 104, s. 68–95.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 73–74.

wy Agnieszki Rosy poświęconej funkcjom edukacyjnym archiwów<sup>4</sup>. Zawarta w niej analiza określenia „funkcji edukacyjnej archiwów”<sup>5</sup> oraz wyodrębnienie „form działalności edukacyjnej”<sup>6</sup>. Autorka w swoich rozważaniach pominęła jednak tak istotny składnik życia społecznego, jakim jest występowanie w nim ideologii politycznych i kształtowanie przez nie systemów ustrojowych i hierarchii wartości społecznych. Stanowią one istotne czynniki wpływające na przebieg wydarzeń. Ideologie traktować należy jako determinantę procesów społecznych, w tym zjawisk ze sfery kultury. Wpływają na kształtowanie postaw społecznych, indywidualnych i zbiorowych.

Systemy ustrojowe tworzą istotne ramy dla działalności archiwalnej związanej ze sferą administracji państwowej. Zjawisko takie jest widoczne we wszystkich państwach demokratycznych i liberalnych, ale również autorytarnych. Nowe możliwości prezentacji archiwaliów, powstające dzięki szerokiemu zastosowaniu technologii cyfrowych, stały się czynnikiem inspirującym poszukiwanie nowych dróg dotarcia do masowego czytelnika archiwaliów. Nie należy zapominać, że uprawianiu nauki z reguły towarzyszy misja informowania o rezultatach prowadzonej działalności różnych kręgów społecznych. Marta Młynarska-Kaletyn, wspominając badania archeologiczne w Wiślicy w 1950 r., którymi kierował Włodzimierz Antoniewicz, podkreślała: „W Wiślicy mieliśmy także obowiązkowe prelekcje dla ludności miejscowej o badaniach archeologicznych. Zostaliśmy również pochwaleni przez księdza z ambony za udział naszych kolegów w gaszeniu pożaru, który wybuchł niedaleko”<sup>7</sup>. Kreowanie społecznych zainteresowań nauką ważne było w każdym systemie ustrojowym. Prowadzenie badań wykopaliskowych przynosiło wymierne efekty materialne — odnajdywane zabytki. To one stawały się dodatkowym atutem w prowadzeniu działalności popularyzatorskiej. Archiwa przechowują materialne świadectwa aktywności intelektualnej. Naturalną postawą staje się chęć ich prezentacji w celu zainteresowania różnymi aspektami przeszłości każdego odbiorcy, również tego, który wcześniej nie odkrywał uroków refleksji nad dziejami.

Działalność archiwów, określaną aktualnie mianem edukacyjnej, wiązać należy z szerszym zagadnieniem poszukiwania optymalnych form obecności tych instytucji w przestrzeni publicznej. Jej zakres wyznaczają różne czynniki. Jeden z istotnych zawsze stanowiła formuła ustrojowa państwa. Liberalizm i demokracja jako ideologie określające standardy postaw społecznych przyczyniają się do poszukiwania metod szerokiej prezentacji obecności archiwów

<sup>4</sup> A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 27–44.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 168–250.

<sup>7</sup> M. Młynarska-Kaletyn, *O profesorze Gieysztorze w latach moich studiów i pracy zawodowej*, wywiad przeprowadziła M. Koczerska [w:] *Aleksander Gieysztor. Człowiek i dzieło*, red. M. Koczerska, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 248.



w życiu publicznym. Ich odzwierciedleniem w teorii archiwalnej jest formuła archiwum otwartego<sup>8</sup>. Ten model teoretyczny powstał na podstawie połączenia refleksji ze sfery społecznej i naukowej. W działalności archiwów w XX w. można wskazać na wiele programów kształtujących ich aktywność w przestrzeni publicznej. Nadawano jej różne określenia. Ewolucję w tej dziedzinie zaprezentował Hubert Mazur, osadzając ją wokół idei „myśli popularyzatorskiej”<sup>9</sup>. Publikacji dotyczącej tej roli archiwów było wiele. Zebrał je H. Mazur w artykule zawierającym pytanie o najbardziej optymalny model takiej działalności<sup>10</sup>. W tym samym czasie i zbiorze studiów, w którym zaprezentowany został tekst wspomnianego autora, A. Rosa wskazała na nowy profil w zawodzie archiwisty — „pedagoga archiwalnego”<sup>11</sup>. Widoczne stało się w tym przypadku dążenie do integracji wiedzy i doświadczeń dydaktyki i archiwistyki. Rozważania wymienionych autorów wskazują również, że ważnym adresatem prezentowanej działalności edukacyjnej stały się placówki oświatowe — szkoły różnych poziomów kształcenia.

Choć w wielu publikacjach pojawia się określenie „edukacja archiwalna”, to w prawie archiwalnym takiego terminu brakuje. W tekście ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 lipca 1983 r. przy definiowaniu kompetencji archiwów państwowych taka czynność nie występuje. Pojawia się w niej jedynie udostępnianie oraz prowadzenie działalności popularyzacyjnej i informacyjnej. Widoczne jest to zarówno w opisie kompetencji archiwum państwowego, wśród których wymienione są „popularyzacja wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzenie działalności informacyjnej”<sup>12</sup>, jak i definiowaniu działalności archiwalnej<sup>13</sup>. W tym kontekście działalność edukacyjna jest formą popularyzacji zasobu. Łączy się także z informacją o nim oraz jego udostępnianiem bezpośrednim i za pomocą mediów cyfrowych. Przegląd struktur organizacyjnych archiwów państwowych dokonany na potrzeby niniejszego artykułu wskazuje, że w tych placówkach nie istnieją odrębne komórki zajmujące się edukacją. Należy przy tym zaznaczyć, że nie wszystkie te instytucje publikują dane o strukturze wewnątrz-

<sup>8</sup> Najpełniejsza charakterystyka zob.: A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów...*, s. 68–96.

<sup>9</sup> H. Mazur, *Od prac kulturalno-oświatowych do edukacji w archiwach państwowych. Dzieje myśli popularyzatorskiej i przegląd piśmiennictwa z lat 1930–2014*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 244–290.

<sup>10</sup> Idem, *Niemiecka pedagogika archiwalna i polska edukacja muzealna — dwa wzorce dla działalności edukacyjnej archiwów państwowych w Polsce* [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2015, s. 141–156.

<sup>11</sup> A. Rosa, *Nowy profil w zawodzie archiwisty — pedagog archiwalny* [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2015, s. 133–140.

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Obwieszczenie Marszałka Sejmu o tekście jednolitym z 23 sierpnia 2016 r.) art. 28.1.6, zob.: <<http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20160001506>> [dostęp: 2 października 2016].

<sup>13</sup> Ibidem, art. 23.

nej na swoich stronach internetowych. W archiwach najczęściej występują działy łączące funkcje popularyzacyjne i informacyjne. Można tu wskazać na przykłady kilkunastu placówek. W Archiwum Państwowym w Białymstoku istnieje „oddział ewidencji, informacji, udostępniania i popularyzacji”, w Częstochowie „gromadzenia, ewidencji, opracowania, zabezpieczania zasobu, informacji i udostępniania”, w Gdańsku „ewidencji, informacji, udostępniania i popularyzacji”, w Archiwum Narodowym w Krakowie „samodzielne stanowisko do spraw popularyzacji wiedzy o archiwum”, w Olsztynie i Opolu „ewidencji, informacji i udostępniania”, w Poznaniu „udostępniania i informacji”, w Przemyślu i Rzeszowie „informacji i udostępniania”, w Zielonej Górze „ewidencji, informacji, udostępniania i popularyzacji”. W tym ostatnim archiwum w ramach oddziału występuje „sekcja popularyzacji, prac naukowych i edukacji”. W Archiwum Państwowym w Lublinie prezentowane są spotkania z nauczycielami służące zapoznaniu ich z zasobem archiwalnym, jego zawartością i strukturą<sup>14</sup>. Rejestracja tych przypadków wskazuje na brak wyodrębnionych, wyspecjalizowanych komórek zajmujących się różnymi formami edukacji publicznej, zarówno szkolną, oświatową, jak i pozaszkolną. O profilu tego typu działalności najczęściej decyduje osobowość, przygotowanie i doświadczenie zawodowe tych pracowników, którzy tworzą i realizują różne projekty z tej sfery. Motywy prowadzenia działalności edukacyjnej są bardzo zróżnicowane. Umiejscowiona jest jednak w zadaniach związanych z popularyzacją zasobu i informacją o nim.

Czym jest działalność edukacyjna i gdzie szukać jej precyzyjnej definicji i wyznaczenia zakresu tej domeny, ważnych z punktu widzenia tworzenia programów studiów i istniejących na nich specjalizacji. Jednym z rozwiązań służących odpowiedzi na tak postawione pytanie jest analiza działalności edukacyjnej instytucji, w których nazwach pojawia się to określenie, oraz istniejących i omawianych wcześniej publikacji. W tym przypadku warto także sięgnąć do działalności i doświadczeń Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, aktualnie Biura Edukacji Narodowej.

W świetle danych zawartych na stronie internetowej tej instytucji wspomniana i interesująca nas forma aktywności była połączona z nauką. W połowie 2016 r. nastąpiło oddzielenie tych dwóch dziedzin działalności. Dokonana została zmiana nazwy Biura Edukacji Publicznej na Biuro Edukacji Narodowej<sup>15</sup>. W czerwcu 2016 r. w ramach zakładki „edukacja” wyodrębniono: projekty edukacyjne, gry, konkursy, lekcje, akcje i obchody, kluby Grota, projekty dokumentacyjne, materiały edukacyjne<sup>16</sup>. Każdy z wymienionych projektów składa się z reguły z kilku elementów. Mają one

<sup>14</sup> <[www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)> [dostęp: 3 października 2016] — archiwa państwowe.

<sup>15</sup> <[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)> [dostęp: 2 października 2016].

<sup>16</sup> <[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)> [dostęp: 17 czerwca 2016] — nauka i edukacja.

przy tym zróżnicowany charakter. W projektach edukacyjnych np. znalazły się spotkania ze świadkami historii, utrwalanie i konstruowanie pamięci, m.in. o Katyniu, debaty popularne o problemach XX w. W dziale gry edukacyjne zostały wyodrębnione gry planszowe. Instytut tworzy także zestawy dokumentacyjne służące edukacji. Mogą one dotyczyć zarówno biografii, np. generała Augusta Emila Fieldorfa, czy też wydarzeń, np. zbrodni wołyńskiej. Programy edukacyjne z reguły ulegają modernizacji. Instytut Pamięci Narodowej wyodrębnił wystawy z projektów edukacyjnych, umieścił je jednak w dziale edukacji. Ta forma prezentacji materiałów wiąże się z tym pojęciem, gdyż jest publicznym przekazaniem określonych, wybranych treści w formie graficznej, służącej ich pełniejszej recepcji. Z tego krótkiego przeglądu działalności Biura Edukacji Publicznej, aktualnie Biura Edukacji Narodowej Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że ta forma aktywności kierowana jest do wszystkich obywateli niezależnie od ich statusu społecznego, zawodowego, czy też wieku. Wymaga ona permanentnego tworzenia nowych projektów służących dobrej komunikacji między instytucjami gromadzącymi i przechowującymi archiwalia a szeroką publicznością.

W znowelizowanej wersji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej cały rozdział szósty został poświęcony „funkcjom badawczym i edukacyjnym”<sup>17</sup> tej instytucji. W tym tekście wyodrębniono dwie grupy wspomnianych ról. Pierwsza z nich wiąże się z funkcjami badawczymi. W tej grupie znalazły się:

- Upowszechnianie wiadomości o dziejach instytucji zajmujących się działalnością skierowaną przeciwko narodowi polskiemu;
- Prowadzenie badań nad najnowszą historią Polski, szczególnie emigracją i polskim dziedzictwem kulturowym na Wschodzie, i udostępnianie dokumentów gromadzonych w ich trakcie;
- Informowanie o nagromadzonych archiwaliach, w tym publikowanie inwentarzy materiałów archiwalnych oraz prac naukowych i popularnych;
- Upowszechnianie wiadomości o działalności własnej;
- Tworzenie i prezentowanie ekspozycji z zakresu działania IPN;
- Przedstawianie opinii dotyczących edukacji historycznej w Polsce;
- Upowszechnianie wiadomości o miejscach spoczynku i tożsamości osób walczących z systemem totalitarnym oraz poległych w wyniku represji w nim stosowanych<sup>18</sup>.

W tej grupie mieści się uprawianie badań dotyczących historii Polski XIX i XX w. i upowszechnianie ich wyników, gromadzenie źródeł do nich, po-

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, rozdz. 6, art. 53, zob. przypis nr 1.

<sup>18</sup> Ibidem.

pularyzacja własnej działalności oraz problemów z wymienionej przestrzeni badawczej.

Za role ściśle edukacyjne uznane zostały:

- Upowszechnianie „stanowisk” i „opinii” w Polsce i na świecie odnoszących się do ważnych dla narodu wydarzeń;
- Włączenie upowszechniania wiadomości o najnowszych dziejach Polski do działań w dziedzinie „wychowania patriotycznego”;
- Utrwalanie pamięci i poszerzanie wiadomości o roli Polaków i ich wkładzie w walkę z systemami totalitarnymi;
- Monitorowanie publikacji niesłużących dobru imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i rzeczowa polemika z nimi;
- Upowszechnianie wiadomości o „metodach, miejscach i sprawcach zbrodni popełnionych przeciwko Narodowi Polskiemu”;
- Wspieranie inicjatyw służących patriotyzmowi i poczuciu tożsamości narodowej<sup>19</sup>.

Ta grupa zadań wiąże się z polityką historyczną państwa. Pojęcie edukacji zostało znacząco rozszerzone. W jego ramach znalazła się zarówno edukacja historyczna, jak i patriotyczna. Tak sformułowane zadania wymagają ścisłych związków prowadzonej działalności z administracją państwową. Ustawa przewiduje współdziałanie IPN z placówkami oświaty i szkolnictwa wyższego, stowarzyszeniami i innymi organizacjami pozarządowymi w kraju i za granicą. Pełnienie tych ról poza Polską jest uzgadniane z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Edukacja wiąże się w tym przypadku z gromadzeniem źródeł, prowadzeniem badań, upowszechnianiem ich wyników, pełnieniem roli służebnej wobec zadań państwa — polityki historycznej, pamięci, kształtowania postaw patriotycznych, tworzenia wizerunku narodu i państwa w kraju i poza nim.

Analizując wspomniany katalog programów i projektów edukacyjnych, wskazać należy, że tylko studia na kierunku historia dostarczają odpowiedniej wiedzy dla ich konstrukcji. Trzeba jednak zaznaczyć, że w przypadku działalności IPN — ze względu na jego role w wielu kierunkach działań przewidzianych dla administracji centralnej — niezbędne wydają się kompetencje polityczne. Wiadomości zgromadzone w trakcie zdobywania stopni licencjata i magistra, zarówno warsztatowe, jak i epokowe, tworzą podstawę do dalszych samodzielnych poszukiwań absolwentów, prowadzących do kreowania programów edukacji. Ich podstawą najczęściej jest wiedza z zakresu historii. Umiejętność wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu do tworzenia narracji historycznej to jeden z najważniejszych czynników umożliwiających rozwój zawodowy absolwenta historii, służący społecznym funkcjom tej dziedziny wiedzy. Edukacja publiczna jest zatem pojęciem bliskim zarówno

---

<sup>19</sup> Ibidem, art. 53 a.

popularyzacji, jak i informacji o zasobie oraz udostępnianiu. Ta działalność jest zgodna z ideą czytelnika jako centrum działalności archiwalnej zawartej w formule archiwum otwartego. Edukacja jako forma działalności kierowana jest do wszystkich zainteresowanych archiwaliami i działalnością instytucji je przechowujących. W jej ramach mogą powstawać specjalistyczne propozycje adresowane bardziej precyzyjnie np. do szkół, ośrodków edukacji, a więc różnych instytucji i grup obywateli. Edukacja publiczna wiąże się z wieloma innymi obszarami działalności. Z pewnością można znaleźć jej relacje z polityką historyczną i pielęgnowaniem pamięci zbiorowej.

W prowadzeniu edukacji publicznej jedną z ważnych umiejętności staje się prezentacja materiałów archiwalnych spełniająca warunki interesującego spektaklu dla każdego widza, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego. To zagadnienie niezmiennie łączy się z uniwersalnymi pytaniami dotyczącymi kształcenia — jakie strategie należy stosować, by nauczanie było ciekawe, a jego rezultaty trwałe? Czy lepsza jest prezentacja problemu, czy też wymuszenie na słuchaczu odkrycia go i samodzielnego rozwiązania? Czy w każdych okolicznościach możliwe jest stosowanie tej drugiej strategii i jakie warunki muszą zostać spełnione, by możliwe było jej efektywne zastosowanie? Z pewnością metoda prezentacji archiwaliów zakładająca, że należy je tak demonstrować, by każdy oglądający i analizujący poczuł się odkrywcą zawartych w nich idei i zjawisk, jest bardziej efektywna z punktu przyswojenia wiadomości niż opowieść o nich. Jest jednak dość trudna w wykonaniu, wymaga od zwiedzających pewnej wiedzy wstępnej, a ze strony osoby prezentującej archiwalia świadomości o stanie wiadomości oglądających, jak również umiejętności formułowania odpowiednich pytań prowadzących do uzyskania określonego efektu poznawczego, adekwatnych do stopnia poziomu intelektualnego odbiorcy.

Nauki pomocnicze historii posiadają bardzo rozległy przedmiot zainteresowania. Najpełniejszy katalog problemów określających tę sferę stworzył Józef Szymański w podręczniku syntetyzującym i systematyzującym tę domenę naukową<sup>20</sup>. Przedmiotem analiz autora stały się tu relacje między naukami pomocniczymi historii a źródłoznawstwem oraz klasyfikacja źródeł historycznych. To ostatecznie zagadnienie ma bardzo duże znaczenie i związek z działalnością archiwalną i prowadzoną w jej ramach edukacją publiczną. Wynika ono z faktu, że to właśnie nauki pomocnicze kształtują język, którym historyk opowiada o źródłach, a zatem materiałach przechowywanych w archiwach. Wskazać tu także trzeba, że inaczej takie źródła będzie nazywał filolog i historyk literatury, a jeszcze inaczej prawnik. Nie należy jednak zapominać, że nauki pomocnicze historii dążą do adaptacji języka historii prawa. Wiąże się to z faktem, że w archiwach dominują materiały tworzone w wyniku działalności

<sup>20</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, wyd. 6, Warszawa 2012.

urzędowej. Równie ważne są w tym przypadku zagadnienia klasyfikacji. Rozszerzają one bowiem znacząco potrzebę analizy roli danego materiału w celu nadania mu właściwego określenia. To z kolei wymaga refleksji dotyczących motywów, powodów powstania materiałów. Historycy muszą mieć przy tym świadomość, że jego precyzyjne określenie nie zawsze jest możliwe. Badanie motywów powstania źródła należy do najtrudniejszych zagadnień z historii. Nie zawsze udaje się skonstruować tezy dobrze udokumentowane. Wynik takich rozważań nad motywem tworzenia materiałów z reguły jest przydatny dla ich prezentacji publicznej. Ułatwia zrozumienie ich funkcji społecznej, a to służy lepszej percepcji. Dzięki niemu możliwe jest zapoznanie każdego odbiorcy z podstawowymi informacjami dotyczącymi czasu i okoliczności powstania źródła. Może ono posłużyć także do poszukiwania interesującego sposobu prezentacji demonstrowanego materiału. Działania takie umożliwiają refleksje nad tym, w jaki sposób zachęcić odbiorcę treści do zatrzymania uwagi na dłuższą chwilę nad pokazywanym źródłem. J. Szymański wyodrębnił takie nauki pomocnicze historii, jak: genealogia, chronologia, metrologia, geografia historyczna, język i kultura literacka, paleografia, bibliologia historyczna, dyplomatyka, nauka o archiwach, nauka o znakach władzy i prawa, numizmatyka, sfragistyka, heraldyka, edytorstwo źródeł historycznych<sup>21</sup>. Ten katalog ukazuje bogactwo tej domeny badawczej. Jednocześnie wskazuje na możliwość tworzenia różnych narracji o przeszłości zależnych od bazy wyjściowej, czyli wiedzy, metodologii, doświadczeń zawodowych badacza i innych czynników kształtujących proces uprawiania nauki. Opowiadanie, które tworzą nauki pomocnicze, wychodzi od pojedynczego zapisu informacji i prowadzi do ukazywania procesu kulturowego, wokół którego tworzą się dzieje ludzkości, a następnie refleksje o nich.

Domena zainteresowania nauk pomocniczych wskazuje jednocześnie na różnorodność źródeł historycznych. Oznacza ona konieczność dokonywania wyborów materiałów, które zostaną wykorzystane w edukacji publicznej. Temu procesowi z reguły towarzyszyć powinna znajomość historii i bliższe informacje o środowisku adresatów wiedzy o materiałach. W tym kontekście nauki pomocnicze są ściśle powiązane z różnymi nurtami wiedzy o poszczególnych epokach historycznych. Działalność edukacyjna opiera się na wiedzy i umiejętnościach, które zostały zaprogramowane w efektach kształcenia przewidzianych dla wszystkich przedmiotów kierunku historia. Umiejętności warsztatowe służą zarówno rozumieniu faktów, zjawisk i procesów tworzących historię, jak i metodologii narracji o niej. Dzięki naukom pomocniczym studenci odkrywają metody interpretacji informacji o dziejach zapisanej w różnych formach i na różnych nośnikach. Część tych wiadomości zostanie przekazana społeczeństwu w trakcie edukacji publicznej prowadzonej przez

<sup>21</sup> Ibidem.

archiwa. Wiedza z nauk pomocniczych stanowi podstawę dla tego typu działalności. Refleksje z dziedziny nauk pomocniczych dotyczą źródeł przechowywanych nie tylko w archiwach, ale także w innych miejscach gromadzenia — bibliotekach i muzeach.

Uczelnie posiadają różne programy kształcenia w zakresie nauk pomocniczych. Zależne są one także od prowadzonych kierunków studiów<sup>22</sup>. W obecnym systemie edukacji nie jest możliwe zrealizowanie wszystkich zagadnień z nauk pomocniczych występujących w podręczniku J. Szymańskiego. Możliwe jest potraktowanie go jako propozycji służącej za podstawę wyboru tematów tworzących program zajęć.

Każdy historyk obserwując różnorodność źródeł przechowywanych w archiwach, ma świadomość tego, że możliwości ich popularyzacji są uwarunkowane w dużym stopniu formą przekazu. Takie spostrzeżenie możliwe jest również dzięki prowadzonym ćwiczeniom z nauk pomocniczych historii. Z reguły ich program i zajęcia są równoległe do ćwiczeń z poszczególnych epok. Powinny wspomagać wiedzę o charakterze monograficznym. W trakcie tych zajęć zarówno prowadzący, jak i uczestniczący w nich studenci, mogą zaobserwować pewne reguły wiążące się z prezentacją i analizą poszczególnych typów źródeł. Z pewnością trudniej zachęcić do oglądania i zachwytu na tekstem dokumentu pozbawionym pięknej oprawy graficznej niż fotografii czy filmu. W tym pierwszym przypadku potrzeba zdecydowanie więcej inicjatywy demonstrującego w kierunku ukazania wszystkich istotnych, a zarazem interesujących, medialnych aspektów takiego zapisu. Dokumentacja urzędowa z reguły nie jest atrakcyjnym obiektem prezentacji. Jeśli popatrzymy na istotne akty prawne, takie jak konstytucje z XIX i XX w., to najczęściej są to szare drukowane dokumenty, pozbawione oprawy graficznej. Ich rola społeczna jest jednak olbrzymia. Trudno byłoby zatem wyeliminować je jako przedmiot edukacji publicznej. Przybliżenie procesu ich powstawania, a więc ukazanie autorów, atmosfery, w jakiej były tworzone, może w znaczący sposób przyczynić się do zwiększenia ich atrakcyjności. Wymaga jednak dodatkowych źródeł, refleksji, samodzielnych studiów, tworzenia przy tej okazji ciekawej, niebanalnej opowieści.

W kontekście takich spostrzeżeń można stwierdzić, że łatwiej jest zaprezentować źródła ikonograficzne lub posiadające elementy obrazu. Archiwa przechowują fotografie i filmy. Często tego typu źródła mogą stać się podstawą opowieści o różnych zjawiskach społecznych, np. o poziomie życia poszczególnych grup społecznych, a nawet jednostek, w określonych systemach ustrojowych. Wskazać jednak należy, że analizy historiograficzne

<sup>22</sup> Charakterystyka programu nauk pomocniczych na kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu zob.: M. Hlebionek, *Nauki pomocnicze historii w programie kierunku studiów archiwistyka i zarządzanie dokumentacją na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu* [w:] *Archiwistyka cyfrowa i nauki pomocnicze historii w edukacji archiwalnej*, red. A. Kulecka, Warszawa 2016, s. 125–134.

z reguły opierają się na wykorzystaniu różnych rodzajów źródeł. Informacje tekstowe stanowiąc mogą cenne uzupełnienie obrazu. Prezentujący materiały w formie wystawy z reguły stają przed problemem opisu archiwaliów, zwłaszcza stworzenia jego uniwersalnej odmiany stanowiącej dobry komunikat dla odbiorcy masowego. Przy pokazie fotografii niezbędne staną się wiadomości pochodzące z innych źródeł. Podkreślić należy, że obraz jest istotnym elementem opowiadania o przeszłości. Tam, gdzie brakuje obrazowego dokumentowania rzeczywistości, wzrasta ranga innych typów źródeł. Fotografie i filmy, jeśli zachowały się dla danego okresu, stają się wiodącą formą przekazu lub istotnym uzupełnieniem tekstu. Tego typu źródła są więc istotnym elementem zasobu każdego archiwum, niezależnie od jego rangi w sieci archiwalnej.

Źródłem trudniejszym do wykorzystania są nagrania. Wymagają z reguły odpowiedniego sprzętu do odtworzenia. Przed prezentacją nagrania konieczna jest identyfikacja występujących w nim głosów. Bardzo często niezbędny staje się nie tylko sprzęt, ale też komentarz. Jeśli nagrania zostaną wkomponowane jako element wystawy, wymagają poświęcenia czasu na ich wysłuchanie. Prezentujący może również dokonać wyboru i montażu najważniejszych fragmentów różnych nagrań. Takie działanie z reguły wymaga odpowiedniego sprzętu.

Choć film jest bardzo atrakcyjnym źródłem opowiadania o przeszłości, to — podobnie jak nagranie — wymaga dokonania wyborów i odpowiedniego sprzętu odtwarzającego.

Mapa stanowi ten rodzaj przekazu, który budzi z reguły duże zainteresowanie. Może zawierać elementy ikonograficzne, które czynią ją bardziej atrakcyjnym przedmiotem prezentacji. Dla poprawnego odczytu niezbędne staje się opatrzenie jej dobrym komentarzem. Dotyczy to szczególnie map, które nie zostały obdarzone precyzyjną i czytelną skalą, a zatem ich rękopiśmiennych form stworzonych do końca XVIII w. W późniejszych okresach mapy niedrukowane występują rzadziej.

Prezentacja dokumentów pergaminowych i papierowych z reguły jest bardziej atrakcyjna, jeśli posiadają elementy zdobnicze i pieczęcie. Sfragistyka jest bardzo ważnym elementem wiedzy służącym prowadzeniu działalności edukacyjnej. Ze względu na walory ikonograficzne pieczęć stanowi atrakcyjny obiekt przekazu.

Nauki pomocnicze z reguły stanowią tę część zajęć na uczelni, która wymaga bezpośredniego kontaktu ze źródłem. Zalecane są wizyty w archiwach, muzeach, bibliotekach. Studenci powinni oglądać źródła w ich otoczeniu, w miejscu, w którym są przechowywane. Muszą sobie przy tym zdawać sprawę, że miejsce przechowywania nie jest miejscem powstania danego zapisu. Archiwalia, obiekty muzealne, druki biblioteczne mają swoją historię, a jej część stanowią ich dzieje z czasu, zanim trafiły do archiwów, muzeów czy bibliotek. Idea bezpo-



średniego kontaktu ze źródłem w trakcie ćwiczeń z nauk pomocniczych w myśli Aleksandra Gięsztorza zaowocowała ideą objazdu naukowego<sup>23</sup>.

Jednym z istotnych celów zajęć z nauk pomocniczych historii jest poznanie repozytoriów cyfrowych. Taka wstępna wiedza o tych instytucjach przydaje się nawet zapalonym internautom. Umożliwia znacznie szybsze wyszukiwanie materiałów, a nawet projektowanie badawcze na własny studencki użytek. Repozytoria stały się niezbędnym elementem wiedzy i warsztatu badawczego historyka.

Ważnym elementem wiedzy z nauk pomocniczych historii są metody badania autentyczności i wiarygodności źródeł. Wiążą się one z różnymi procedurami postępowania krytycznego. Na tego typu działania istnieje zapotrzebowanie społeczne. Było ono szczególnie dobrze widoczne przy ujawnieniu dokumentów przechowywanych w domu gen. Czesława Kiszczaka. Badaniu autentyczności i wiarygodności poddawany jest każdy dokument. Bardzo często tworzone są w tym celu indywidualne programy badawcze. Wstępne wiadomości uzyskiwane są w ramach nauk pomocniczych.

Nauki pomocnicze dostarczają także wiedzy wstępnej o archiwach i archiwaliach. Są one blisko spokrewnione z domeną archiwistyki jako dziedziny wiedzy i działalności archiwalnej. Relacje tych dwóch sfer były postrzegane różnie<sup>24</sup>. Archiwistyka była zarówno włączana, jak i wyłączana z domeny nauk pomocniczych. Badanie zjawisk ze sfery historii kancelarii, a zatem nurtu bardzo bliskiego rozważaniom o genezie źródła (materiału archiwalnego), może zaowocować stosowaniem różnych terminów, wynikającym z odmienności klasyfikacyjnych nauki o przeszłości powstających w różnych środowiskach badawczych. Wskazuje na to m.in. artykuł Katarzyny Madejskiej o zastosowaniu dyplomatyki, klasycznej nauki pomocniczej, jak i archiwistyki, zbliżonej statusem do wymienionej wcześniej dziedziny, jak i źródłoznawstwa koncentrującego się wokół badania poszczególnych przypadków, typów źródeł — form przekazu kulturowego<sup>25</sup>. Wiadomości z nauk pomocniczych stanowią istotny segment wiedzy służącej tworzeniu programów edukacyjnych instytucji kultury.

Działalność edukacyjna wymaga umiejętności opowiadania o przeszłości za pośrednictwem zgromadzonych dokumentów. Z tego powodu niezbędna staje się dobra znajomość roli, jaką odegrały poszczególne źródła w historii. Umożliwia ona pokazywanie tych, które otwierały nowe epoki w dziejach polityki, kultury, społeczeństwa. Działalność edukacyjna wymaga również wyobraźni pozwalającej na tworzenie opowieści dobrze rozumianej przez odbiorców. Poznanie tego kręgu następuje najczęściej na drodze spotkań, doświadczeń.

<sup>23</sup> M. Młynarska-Kaletyn, *O profesorze Gięsztorze...*, s. 239–240.

<sup>24</sup> J. Łosowski, *Archiwistyka jako dyscyplina pomocnicza historii* [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2013, s. 21–36.

<sup>25</sup> K. Madejska, *Dyplomatyka, archiwistyka, źródłoznawstwo — o sposobach badania kancelarii XV–XVIII wieku* [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, red. A. Jaworska, R. Jop, Warszawa 2013, s. 113–118.

Popularyzacja zasobu poszczególnych archiwów jest normą kultury współczesnej. Stanowi próbę utrzymania się w jej nurcie głównym, inspirowania do zwiększania roli dziedzictwa kulturowego.

## Popularyzacja i edukacja w archiwach. Głos w sprawie hierarchii priorytetów

**D**ziałalność popularyzatorska od dawna obecna jest w pracy archiwów państwowych. Od samego początku jednym z jej elementów była również funkcja edukacyjna. Celem podejmowanych działań było upowszechnianie informacji o przechowywanym w archiwach zasobie, przedstawienie zawartego w nim ładunku informacji oraz jego walorów zewnętrznych. W zależności od przyjętej formy działalności popularyzatorskiej, jej tematu, kręgu odbiorców i zakładanego przez twórców celu, skupiano się bądź na treści przekazu źródeł archiwalnych, bądź na wyeksponowaniu ich przymiotów wizualnych i estetycznych. Spośród najczęściej realizowanych form pojawiały się: wystawy, prelekcje, wykłady, pogadanki, pokazy, spotkania z dokumentem, itp.<sup>1</sup> Odbiorcami tych działań nie zawsze byli ludzie szczególnie zainteresowani historią. Rzadko kiedy uczestnicy takich spotkań stawali się użytkownikami zasobu. Przyczyną takiego stanu rzeczy był nacisk administracyjny podczas odgórnie organizowanej frekwencji. Z drugiej strony sposób prezentowania zagadnienia nie zawsze był dostosowany do potrzeb, poziomu wykształcenia i zainteresowań odbiorców. Pretekstem do organizowania tego typu imprez często były rocznice wydarzeń celebrowanych przez władze. Jednak nawet wówczas działalność popularyzatorska nosiła charakter edukacyjny, a jej bazą były dokumenty archiwalne. Przekaz popularyzatorski zatem nie był oderwany od treści źródeł archiwalnych i najczęściej (mimo politycznych uwarunkowań) był zgodny z ich wymową. Nieodłącznym elementem większości spotkań było prezentowanie wybranych dokumentów archiwalnych, ewentualnie ich kopii. Celem tych działań było zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa z archiwami, ich zasobem i realizowanymi przez nie zadaniami, podczas gdy korzystanie z akt zarezerwowane było praktycznie dla naukowców. Opisanie wyżej akcje, bez względu na nazwę, jaką dla nich przyjmujemy (działalność popularyzatorska, informacyjna czy edukacyjna), miały charakter edukacyjny,

---

<sup>1</sup> A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 42–44; zob. tam starszą literaturę.

a ich celem było poszerzenie wiedzy osób biorących w nich udział. Nie oczekiwano komunikatu zwrotnego w postaci pozytywnego społecznego odbioru archiwum, co jest cechą charakterystyczną promocji<sup>2</sup>.

W ostatnich latach liczba form działalności popularyzatorskiej i edukacyjnej archiwów ogromnie wzrosła. Przyczyniło się do tego m.in. przyjęcie przez władze archiwalne nowej strategii archiwów państwowych<sup>3</sup>, wzrost możliwości technicznych, zaangażowanie części środowiska archiwalnego i systematycznie wzrastające zapotrzebowanie społeczne na tego typu działania. Sprzęgły się one z przemianami w polskiej oświacie szkolnej i pozaszkolnej, które polegały na docenieniu umiejętności odczytania i interpretacji dokumentu historycznego przez osoby będące podmiotem zabiegów edukacyjnych. Otworzyło to przed archiwami, jako nieograniczonymi praktycznie skarbnicami źródeł, możliwości ich szerszego zaprezentowania i wykorzystania. Znaczna część placówek skorzystała z zaistniałej okazji, wzbogacając własną ofertę popularyzatorską i edukacyjną. Dzięki nowym możliwościom technicznym stała się ona urozmaicona i atrakcyjna. Pojawiły się rodzaje aktywności do tej pory nieznane i niepraktykowane w pracy archiwów. Nowe formy kopiowania i powielania dokumentów okazały się przydatne przy realizacji konkursów, lekcji, gier dydaktycznych, projektów edukacyjnych, wystaw, prezentacji multimedialnych czy warsztatów.

Najłatwiejszy do przygotowania dla organizatora rodzaj konkursu, praktykowany przez niektóre archiwa, polega na ogłoszeniu tematu prac konkursowych, a następnie na ich ocenie. Prace te mogą oczywiście bazować na źródłach archiwalnych, ale zdarza się, że nie jest to wymagane. Młodzież, która najczęściej po raz pierwszy przystępuje do wykonania tego typu zadania, nie jest na ogół przygotowana do samodzielnej analizy źródeł archiwalnych. Podczas organizowania takich konkursów archiwum zaczyna funkcjonować w społecznym odbiorze, ale jego działalność nosi w tym wypadku charakter popularyzatorski, bez znamion działalności edukacyjnej. Uczestnik konkursu często oprócz nazwy organizatora niewiele więcej o nim wie. Szersze cele edukacyjne spełniają konkursy, w których uczestniczące osoby są zmuszone zapoznać się z treścią materiałów archiwalnych wchodzących w skład zasobu

<sup>2</sup> W. Chorążyczewski, *Archiwista przyszłości — edukator i autopromotor w społeczeństwie informacyjnym* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Olsztyn 6–8 września 2007*, red. J. Poraziński, K. Strykowski, Warszawa 2008, s. 49–53, cyt. za: A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów...*, s. 42.

<sup>3</sup> Załącznik do Komunikatu Nr 1/2010 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 23 grudnia 2010 r. *Strategia archiwów państwowych na lata 2010–2020. Drugi cel strategiczny — budowanie wizerunku archiwów państwowych jako nowoczesnych i przyjaznych instytucji, aktywnie uczestniczących w procesie edukacji społeczeństwa otwartego*. Umieszczenie w strategii archiwów celu dotyczącego ich udziału w procesie edukacji społeczeństwa na drugim miejscu świadczy o znaczeniu, jakie przypisują mu władze archiwalne.

organizatora imprezy. Pytania i zadania odwołują się bowiem do znajomości treści źródeł, które zostały wyselekcjonowane, skopiowane, a niekiedy też dostosowane do poziomu odbiorcy (tłumaczenie, przełożenie na język współczesny źródeł staropolskich, przygotowanie wydruków dokumentów spisanych pismem odręcznym, itp). Nakład pracy organizatora konkursu jest w tym wypadku wielokrotnie większy, ale też uzyskane rezultaty zupełnie inne.

Podobnego nakładu pracy ze strony archiwistów wymaga przygotowanie atrakcyjnej, opartej na archiwaliach, lekcji dla różnego typu szkół. Nauczyciele, którzy przychodzą do archiwum ze swoimi uczniami, oczekują najczęściej, że przeprowadzona tu lekcja będzie się różniła od tych, jakie oferuje szkoła. Atutem archiwów, niestety nie zawsze wykorzystywanym, będzie możliwość przygotowania źródeł innych niż obecne w podręczniku, za to często mówiących o miejscach lub osobach znanych uczniowi z osobistego doświadczenia. Szczególnym przykładem mogą być coraz bardziej popularne zajęcia z genealogii. Prowadzący je winni w pierwszej kolejności zadać sobie pytanie, co jest ich celem oraz jakie wiadomości i umiejętności powinien zdobyć uczeń? Na zajęciach w szkole uczeń na ogół zostaje poinformowany o zasadach budowy drzewa lub tablicy genealogicznej, do których następnie wstawia posiadane już dane na temat własnych przodków. Podobne zajęcia z tworzeniem fikcyjnego drzewa genealogicznego próbowano prowadzić w archiwach państwowych. Sytuacja taka, zdaniem autorów, jest niedopuszczalna. Tego typu lekcję, a może lepszą, z powodzeniem zorganizuje nauczyciel, który ukończył studia historyczne. Nie pojawia się wówczas potrzeba wychodzenia z klasy i dezorganizowania pracy szkoły na kilka godzin. Udział w zajęciach, które są marną kopią zajęć szkolnych, może zniechęcić młodzież do ponownych odwiedzin w archiwum. W takim razie na czym polegać powinna wyjątkowość prowadzonych tam zajęć? W każdym archiwum istnieje możliwość dotarcia do autentycznych danych genealogicznych, których uczestnik zajęć ani nikt z jego rodziny być może wcześniej nie znał. Udział w takiej lekcji jest z pewnością bardziej inspirujący i rozwijający. Często skutkować to może pojawieniem się w archiwum nowych użytkowników, którzy zdobyte na lekcji informacje będą chcieli poszerzyć. Wkład pracy archiwisty w tym wypadku jest jednak o wiele większy. W pierwszej kolejności (najlepiej jakiś czas wcześniej, np. przy uzgadnianiu terminu zajęć) musi zorientować się, skąd pochodzą ich uczestnicy. Następnie powinien przeprowadzić kwerendę i wyselekcjonować materiały, które będą nadawały się do wykorzystania przez uczniów i w których potencjalnie powinni występować przodkowie uczniów, którzy wezmą udział w zajęciach. W trakcie pracy archiwista prowadzący zajęcia musi być gotowy do udzielenia pomocy w odczytaniu, zwłaszcza trudniejszych fragmentów zapisów, z którymi uczeń może sobie nie poradzić. Oryginalną pamiątką, której nigdzie indziej uczeń nie uzyska, może być kopia aktu z interesującymi go wpisami.

Bogactwo materiałów źródłowych znajdujących się w zasobach archiwów pozwala na realizowanie różnorodnych form zajęć, w tym również modnych obecnie gier dydaktycznych czy terenowych. Przygotowywanie ich przez archiwa nie musi być jednak traktowane jedynie jako forma popularyzacji czy reklamy samego archiwum, lecz stanowić może niepowtarzalną okazję do edukacji historycznej uczestników. Być może bardziej interesujące (a z pewnością wymagające mniejszego nakładu pracy w postaci przeprowadzenia kwerendy) będzie włączenie do gry elementów fikcyjnych (modnej ostatnio tzw. historii alternatywnej), ale nie będzie to z pewnością zgodne z prawdą historyczną. Powstaje jednak pytanie, czy propagowanie narracji ze świata fantazji jest zadaniem właściwym dla instytucji posiadającej ambicje naukowe. Działania takie mogą być podejmowane przez innych twórców. Wydaje się jednak, że znakiem rozpoznawczym imprez organizowanych przez profesjonalnych archiwistów historyków powinny być wydarzenia naukowo weryfikowalne, które nie różnią się od narracji przekazów źródłowych. Oprócz archiwum żadna inna instytucja nie posiada możliwości oparcia się na autentycznych przekazach, dlatego w ich przypadku element fikcji w podejmowanych inicjatywach może wydawać się choćby częściowo usprawiedliwiony. Archiwum państwowe nie ma jednak potrzeby zastępowania autentycznych opisów wydarzeń historycznych produktami własnej fantazji. Gra dydaktyczna może zawierać element zabawy, który nie powinien być jednak celem nadrzędnym. W odbiorze przeciętnego „konsumenta archiwalnych produktów popularyzatorskich i edukacyjnych” pojawić się może pytanie, na ile wiarygodna jest relacja źródłowa, skoro tak łatwo dołączyć można do niej elementy zmyślane. Gdzie kończy się autentyczny przekaz historyczny, a zaczyna się fikcja? Na ile rzetelna jest zatem naukowa narracja historyków opierających swój przekaz na dokumentach archiwalnych? Wiarygodność archiwum jako skarbnicy wiedzy o przeszłości może zostać bardzo łatwo zakwestionowana.

Swą aktywność popularyzatorską i edukacyjną archiwa rozwijają również, realizując nową formę działalności w postaci projektów. Polegają one na samodzielnej pracy uczniów, których zadaniem jest zebranie materiałów na określony temat, a następnie ich publiczna prezentacja w dowolnej formie. Rola archiwów jest nie do zastąpienia w sytuacji, gdy praca uczniów sprowadza się do kwerendy źródłowej w materiałach archiwalnych. Archiwista może wskazać dokumenty, w których pojawiają się poszukiwane przez uczestników projektu informacje, pomóc je odczytać i przeprowadzić krytykę. Udział w przedsięwzięciu obejmować może także zbieranie informacji poza archiwum, czyli tworzenie tzw. źródeł wywołanych. Rola archiwisty polega na określeniu stopnia ich wartości na podstawie konfrontacji z istniejącymi źródłami pisanymi. W obu wypadkach celem jest przygotowanie takiej prezentacji, która przedstawiać będzie wydarzenia rzeczywiste z przeszłości, a nie będące

wynikiem bujnej wyobraźni autorów. Udział archiwum w takich imprezach jest niejako przystawioną przez urząd wiary publicznej, a równocześnie placówką naukową, pieczęcią gwarantującą zgodność prezentowanego przekazu z faktami historycznymi.

Nowe możliwości techniczne, o których wspomniano wyżej, przyczyniły się do rozwoju działań popularyzatorskich archiwów państwowych. Pojawiły się nowe, niespotykane wcześniej formy. Niezależnie od ich rodzajów i rozmachu prowadzonych imprez nasuwa się pytanie, który element — popularyzatorski czy edukacyjny — powinien wysuwać się na pierwsze miejsce w hierarchii priorytetów przyjętych przez organizatorów? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, należy sobie uświadomić, że każda działalność edukacyjna jest równocześnie działalnością popularyzatorską, natomiast nie każda popularyzacja nosi znamiona edukacji. Równie ważna będzie odpowiedź na pytanie, co lub kogo należy popularyzować (reklamować/promować/lansować) — archiwum, archiwistów czy zasób? Warto byłoby zdać sobie sprawę, że każda promocja zasobu jest równocześnie popularyzacją archiwum, natomiast reklama archiwum często niewiele więcej wnosi niż wskazanie na istnienie instytucji.

Wśród archiwistów zajmujących się działalnością edukacyjną i popularyzatorską pojawić się może pytanie, czy twórcy tego typu działań mają prawo do wprowadzenia do swoich scenariuszy elementów fantazji? Dalecy jesteśmy od narzucenia komukolwiek własnego zdania bądź krytyki czyichkolwiek poczynić. Sprawa wzajemnych proporcji fikcji do prawdy historycznej jest złożona. Trudno odmówić np. literatowi prawa posługiwania się elementami fikcji historycznej. Co innego jest jednak z prowadzoną przez archiwa państwowe działalnością, której celem jest nauczanie historii. Instytucje te nie mogą sobie pozwolić na fałszowanie przeszłości, chociażby ze względu na to, że są głównym miejscem przechowywania przekazów o niej. W realizowanych przez nie imprezach treści zgodne z prawdą historyczną muszą bezwzględnie przeważać nad elementami fantazji, zwłaszcza pozostającymi w sprzeczności z faktycznymi wydarzeniami z przeszłości. Szczególnie naganne jest, gdy wątek fikcyjny powoduje rozerwanie łańcucha przyczynowo-skutkowego zaistniałych w przeszłości wydarzeń, a tym samym stworzenie historii nieprawdziwej (kontrafaktycznej). Retorycznym staje się wówczas pytanie, czego uczy tak prowadzona działalność edukacyjna, zwłaszcza że jest ona dziełem instytucji szczególnie odpowiedzialnej za własną wiarygodność.

W ostatnim czasie daje się zauważyć niepokojący, zdaniem autorów, trend do organizowania przez archiwa wydarzeń, których scenariusze mogą doprowadzić do infantylizacji działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej tych instytucji. Nie mają one również wiele wspólnego z zadaniami wykonywanymi przez archiwa. By nie być gołosłownym, warto wskazać pozytywne przykłady zajęć prowadzonych przez inne instytucje, które przygotowując ich koncepcję starają się, by była ona zgodna z charakterem ich działalności. W Muzeum

Piernika w Toruniu działalność popularyzatorska polega m.in. na pieczeniu pierników. Tego oczekują i spodziewają się zwiedzający, nie zaś tego, że wytworzą kartkę czerpanego papieru albo będą malować obrazy. Zabawa kartką papieru i kredkami, klejem i wycinankami, plasteliną bądź gliną spotykana jest na lekcjach muzealnych. Inne przedmioty do pewnego stopnia mogą przypominać zabytki kultury materialnej oglądane w muzeach. Wytwory podobnych działań trudno byłoby porównywać do zbiorów archiwalnych. O ile mogłyby być kojarzone z muzeami, to z archiwami niestety nie. Archiwa wraz ze specyfiką swoich zbiorów mają w zakresie działalności edukacyjnej inne, co nie znaczy, że węższe możliwości. Ich zasób koncentruje się wokół słowa pisanego i materiałów, na których jest ono utrwalone, kancelarii, sztuki pisania, jak i treści samego przekazu. Wokół nich powinna się koncentrować działalność popularyzatorska i edukacyjna prowadzona przez te placówki. Do tego nadrzędnego celu powinno się także wykorzystać coraz bardziej powszechny zwyczaj obdarowywania uczestników zajęć różnymi gadżetami. Wskazane byłoby, by to były przedmioty mające cokolwiek wspólnego z zasobem archiwum, np. własnoręcznie zaostrzone gęsie pióro, przygotowana w czasie zajęć karta papieru czerpanego, kilka słów czy własne imię napisane gotykiem, odciśnięcie pieczęci, itp. Inwencja archiwistów może być bardzo szeroka.

Powstaje pytanie, dlaczego imprezy przygotowywane przez archiwistów często nie mają związku ze specyfiką tych placówek, swoistego „znaku firmowego”. Odpowiedź wydaje się złożona. Z jednej strony, nie wszyscy autorzy scenariuszy działań edukacyjnych kończą je ewaluacją. Jej podstawowym elementem powinna być odpowiedź na pytania: jakie cele chcieliśmy osiągnąć w trakcie imprezy i na ile nam się to udało? jaką wiedzę i umiejętności wynieśli z nich uczestnicy? czy jakkolwiek element wskazuje (zwłaszcza dotyczy to zabawy przeznaczonej dla najmłodszych), że była to impreza, która mogła być przygotowana głównie przez archiwum? Z drugiej strony, warto się zastanowić, czy nie zmienić idei sprawozdań, w których podstawowym miernikiem prowadzonej działalności edukacyjnej jest wyłącznie liczba przygotowanych imprez. Czy dążenie do ich zwiększenia nie wpływa na obniżenie ich poziomu? Głównym celem działania może stawać się coraz częściej przyciągnięcie jak największej liczby uczestników. Pamiętać jednak należy, że udział w zabawie znajdzie więcej chętnych niż wymagająca wysiłku nauka, lecz czy bardziej nam zależy na stworzeniu zabawy lekkiej, łatwej i przyjemnej, czy na podniesieniu świadomości historycznej uczestników? Z pewnością celowe byłoby umieszczenie w sprawozdaniu, w części dotyczącej działań edukacyjnych, informacji wskazujących, czy podczas tworzenia ich scenariuszy wykorzystano zasób archiwum. Nie chodzi przy tym o liczbę wykorzystanych zespołów czy jednostek archiwalnych, lecz o to, w jaki sposób wykorzystano ich przekaz.

Przedstawiając powyższe uwagi, przytoczyliśmy zaledwie kilka przykładów form edukacyjnych realizowanych przez archiwa państwowe. Wspomnieliśmy



także ogólnie o działalności popularyzatorskiej, nie dzieląc jej na różne rodzaje. Wymienienie innych typów działań nie zmieniłoby ogólnej treści uwag. Nie było naszym celem opisywanie różnorodności działań edukacyjnych i popularyzatorskich. Chcieliśmy zwrócić uwagę na pojawienie się błędnych naszym zdaniem, a nasilających się chyba ostatnio nurtów. Pierwszy z nich polega na wprowadzeniu w miejsce autentycznego przekazu źródeł archiwalnych elementów fikcji, co ma służyć uatrakcyjnieniu przygotowywanych przez archiwa imprez. Naszym zdaniem, odchodzenie przez archiwistów od archiwaliów budzić może wzrastający niepokój. Doprowadzić bowiem może do stanu, w którym źródła archiwalne przestaną być potrzebne, a staną się wręcz zbędne do przygotowania narracji historycznej. Drugi to stopniowe spłykanie przekazu dostarczonego przez imprezę. W skrajnych przypadkach prowadzi to do tworzenia łatwostrawnych intelektualnie przedsięwzięć, które nie mają wiele wspólnego z pracą archiwów. Nawet w środowisku archiwalnym istnieje grupa nieprzekonana do prowadzenia przez archiwa działalności popularyzatorskiej i edukacyjnej. Obniżenie poziomu tych działań z pewnością wpłynie na powiększenie liczebności tego grona. Tymczasem pojawiające się kontrowersje są zupełnie bezzasadne. Nikt przecież nie czyni zarzutu muzeom, że oprócz gromadzenia zbiorów i ich ewidencjonowania prowadzą działalność naukową, wystawienniczą, popularyzatorską i edukacyjną. Nic nie stoi na przeszkodzie, by podobne kierunki działań stały się udziałem archiwów państwowych. Chodzi tylko o to, by każdy z tych kierunków prowadzony był na odpowiednio wysokim poziomie.



## Doświadczenia edukacyjne archiwów francuskich

**A**rchiwum Narodowe Francji (*Archives Nationales de France*) należy do tej grupy archiwów zachodnioeuropejskich, które prowadzą szeroko rozwiniętą politykę popierania i promocji własnej działalności kulturalnej i akcji edukacyjno-popularyzatorskich.

Ta niezwykle istotna sfera funkcjonowania Archiwum Narodowego Francji ma swoją bogatą, trwającą ponad 140 lat tradycję. W 1867 r. bowiem stworzono muzeum przeznaczone do prezentowania najcenniejszych dokumentów z zasobu archiwum. W drugiej połowie XIX w. natomiast powołano wydział pedagogiczny, co miało wówczas pionierski charakter w całym systemie instytucji zajmujących się ochroną francuskiego dziedzictwa kulturalnego.

Tak rozwijana działalność zyskała obecnie nowy wymiar — tworzenie warunków nowoczesnej, innowacyjnej mediacji między społeczeństwem a archiwum. Wynika to z potrzeby zaznajomienia potencjalnych użytkowników z funkcjami archiwum oraz sposobami wykorzystywania jego zasobu w kontekście historycznym i edukacyjno-dydaktycznym.

W opublikowanej strategii naukowej, kulturalnej i edukacyjnej na lata 2013–2016 podkreślono konieczność tworzenia nowych i rozwijania już istniejących projektów o charakterze naukowym, kulturalnym bądź oświatowym<sup>1</sup>. W dokumencie stwierdzono, iż w kontekście przygotowywanych zmian, jedną z głównych zasad winno być polepszenie dostępności archiwów przez ułatwienie dostępu do pomocy ewidencyjnych i czytelni naukowych. Wszystko w celu jak najtrafniejszego zidentyfikowania oczekiwań potencjalnych użytkowników archiwów. Temu zadaniu podporządkowano zatem projekt gromadzenia materiałów archiwalnych, ich klasyfikowania, digitalizacji i konserwacji. Ponadto, włączono tu również akcję kulturalno-edukacyjną, która ma być prowadzona równocześnie w trzech ośrodkach Archiwum Narodowego Francji, tj. w: Pierrefitte-sur-Seine i Paryżu<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> A. Magnien, *Le projet scientifique, culturel et éducatif 2013–2016*, zob.: <[www.archivesnationales.culture.gouv.pl](http://www.archivesnationales.culture.gouv.pl)>, s. 7.

<sup>2</sup> U. Kowalczyk, *Otworzyć świat archiwów na inne formy ekspresji kulturalnej — działalność edukacyjna i kulturalna Archiwum Narodowego Francji*, Archeion 2013, t. 114, s. 107–108.

W ramach struktury organizacyjnej Archiwum Narodowego Francji powołany został Departament Kultury i Edukacji, którego główne cele sformułowano jako: wdrożenie kompleksowej polityki kulturalnej i promocyjnej z przeznaczeniem dla szerszego kręgu odbiorców, popularyzacja dziedzictwa historycznego, organizacja wystaw czasowych i imprez kulturalnych (konferencje, kolokwia, wycieczki, koncerty, Europejskie Dni Dziedzictwa, Święto muzyki, Dni Kultury Frankofońskiej, Noc Muzeów itp.). Ważną stroną działalności departamentu jest również organizacja lekcji archiwalnych i pokazów dla młodzieży szkolnej oraz sprawowanie nadzoru nad najcenniejszymi archiwaliami z zasobu archiwum (należą tu materiały zgromadzone w podseriach: AE I, AE II dokumenty francuskie, AE III dokumenty zagraniczne, AE V, AE VI obiekty historyczne). Ponadto, do zadań tej jednostki należy sprawowanie nadzoru nad wszelkimi nieruchomościami stanowiącymi własność *Archives Nationales* (muzea, hotele *Soubise* i *de Rohan*, magazyny archiwalne „Grands Dépôts”).

Przybliżenie możliwie najszerszej grupie publiczności archiwum jako instytucji oraz jej dziedzictwa dokumentalnego i historycznego przez organizowanie akcji prezentujących i promujących zasób to jedno z podstawowych założeń polityki kulturalnej departamentu. Za kolejne wyznaczniki omawianej działalności uznano otwarcie świata archiwów francuskich na inne formy współpracy kulturalnej z pokrewnymi instytucjami za granicą oraz podtrzymywanie dalszego rozwoju muzeum archiwalnego w wyniku organizacji wystaw kolekcji stałych i czasowych.

Działalność Departamentu Kultury i Edukacji Archiwum Narodowego Francji koncentruje się wokół kilku podstawowych modułów. Należą do nich: strefa dla nauczycieli, warsztaty pedagogiczne, warsztaty indywidualne oraz międzymuzealne<sup>3</sup>.

W zakresie pierwszej z wymienionych form celem departamentu jest odpowiedź na oczekiwania i potrzeby nauczycieli różnych dyscyplin i towarzyszenie im w realizacji rozlicznych projektów edukacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów zgromadzonych w zasobie Archiwum Narodowego Francji. Większość oferowanych warsztatów została przygotowana z myślą o wszystkich poziomach nauczania — od wieku przedszkolnego aż po edukację uniwersytecką. Funkcję pomocniczą w stosunku do działalności wspierającej pracę nauczycieli pełnią serwisy internetowe stworzone i administrowane przez archiwum. Jednym z największych i najczęściej wykorzystywanych jest baza danych ARCHIM<sup>4</sup> (*les archives par image*), zawierająca kilka tysięcy skanów dokumentacji papierowej i fotograficznej znajdującej się w zasobie *Archives Nationales*. Umieszczone tu kopie archiwaliów podzielono na grupy

<sup>3</sup> U. Kowalczyk, op. cit., s. 109.

<sup>4</sup> <[www.culture.gouv.fr/documentation/archim/accueil.html](http://www.culture.gouv.fr/documentation/archim/accueil.html)>.

rzeczowe, takie jak np.: rejestry kancelarii królewskiej, konstytucje Francji od 1789 r. do czasów współczesnych, dokumenty z okresu rewolucji francuskiej od 1789 r., ryciny, sztychy i pocztówki, Atlas Trudaine’a, wojny religijne, rękopisy Maksymiliana Robespierre’a, czy zbiór fotografii przedstawiających francuskie obozy internowania podczas drugiej wojny światowej. Przykłady te stanowią jedynie nieliczną reprezentację zawartości bazy. W każdej grupie tematycznej umieszczono kilkaset reprodukcji wraz z ich opisem merytorycznym i topografią archiwalną. Ponadto, większość rekordów wyposażono w obszerne indeksy geograficzne. Widzimy zatem, iż znaczenie tak skonstruowanej bazy danych dla potrzeb edukacyjnych jest niepodważalne.

Następnym przykładem są strony internetowe poświęcone uczeniu wybitnych osobistości oraz znaczących wydarzeń historycznych. Szczególnie interesujące są witryny: „Henryk IV, przerwane królestwo”<sup>5</sup> oraz „Dreyfus zrehabilitowany”<sup>6</sup>. Dzięki zastosowaniu wielu funkcji interaktywnych oferują one znakomity materiał dydaktyczny zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Godnym odnotowania jest fakt, iż sekcja historii XX w. departamentu edukacji zorganizowała — w ramach edycji 2010–2011 krajowego konkursu na temat działalności ruchu oporu we Francji oraz deportacji — warsztaty poświęcone tematyce represji podczas drugiej wojny światowej, podczas których wykorzystano kopie oryginalnych, czasem niepublikowanych dokumentów źródłowych, takich jak: raporty, korespondencja, traktaty czy materiały ikonograficzne.

W kontekście kształcenia nauczycieli interesującym wydaje się pomysł organizacji cyklu spotkań pod nazwą „środy w archiwum” (*les mercredis des archives*). Te spotkania pedagogów odbywają się wokół tematów interdyscyplinarnych, których myślą przewodnią jest wizualizacja dokumentacji archiwalnej. Podczas tych spotkań nauczyciele odkrywają wymiar rzeczywisty i artystyczny historycznych źródeł archiwalnych, co ma szczególne znaczenie w realizacji programów nauczania historii sztuki.

Inną formą współpracy Archiwum Narodowego Francji ze środowiskiem pedagogów jest organizacja szkoleń dla nauczycieli. Tematyka kursów koncentruje się na kwestiach związanych z edukacją w zakresie dziedzictwa kulturalnego i historycznego oraz z wdrażaniem wyników badań naukowych w tym zakresie do praktyk pedagogicznych.

W ramach działalności Departamentu Kultury i Edukacji Archiwum Narodowego Francji realizowany jest również moduł warsztatów pedagogicznych dla młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej. Korzyści płynące z uczestnictwa we wspomnianych spotkaniach są wymierne. Ich uczestnicy mają bowiem okazję, posługując się oryginalnymi materiałami źródłowymi, odkrywać różne okresy

<sup>5</sup> <henri-iv.culture.fr>.

<sup>6</sup> <dreyfus.culture.fr>.

historyczne, jak również poznawać funkcje archiwum, zabytki narodowego dziedzictwa pisanego oraz pogłębiać swoją wiedzę w jednym z wybranych zagadnień badawczych. Oferta paneli tematycznych jest bogata i dość różnorodna. Do proponowanych zagadnień należą zatem:

- Archiwum Narodowe Francji i dziedzictwo pisane — warsztaty przewidują zwiedzanie magazynów archiwalnych (*Grands Dépôts*), ćwiczenia z zakresu analizy dokumentu i określania jego wartości archiwalnej i historycznej, poznawanie własnego archiwum rodzinnego, zwiedzanie Centrum Informacji Naukowej i Udostępniania Archiwum Narodowego (CARAN) oraz ćwiczenia doskonalące umiejętność pisania tekstów historycznych w świetle obecnych debat historiograficznych;
- Wieki średnie w Archiwum Narodowym Francji — zajęcia realizowane są według poszczególnych tematów: pieczęcie — świadkowie swoich czasów, sztuka pisania dokumentów w średniowieczu, ornamentyka listów, średniowieczna kaligrafia na pergaminie lub papirusie, sztuka średniowiecznej iluminacji, wokół języka łacińskiego — ewolucja języka w wiekach średnich;
- Hotele *Soubise* i *de Rohan* w XVIII w. — uczniowie uczestniczący w zajęciach poznają style architektoniczne i dekoracyjne budynków, a dla najmłodszych uczestników zajęć przewidziano takie imprezy, jak: „Bal u księżniczki *Soubise*” oraz gry i zabawy edukacyjne;
- Wielka rewolucja francuska — przedmiotem warsztatów są takie zagadnienia, jak: prawa człowieka, z uwzględnieniem analizy tekstu Deklaracji Praw Człowieka z 1789 r., symbole i znaki rewolucyjne, kalendarz rewolucyjny, rewolucja w systemie metrycznym, zniesienie niewolnictwa w zeszytach skarg (*Cahier de Doléances*), życie codzienne w Paryżu w okresie rewolucji francuskiej;
- Historia Paryża — zajęcia poruszają kwestie: Paryż na dawnych mapach i planach, Sekwana w Paryżu w XVII i XVIII w., Paryż 1730 — według planów Turgote’a, Paryż podczas rewolucji;
- Przemiany w XIX w. — warsztaty podzielono na dwa główne bloki tematyczne: Hiszpania wobec Napoleona w 1808 r. oraz przemiany urbanistyczne i komunikacyjne w Paryżu w XIX w.;
- Druga wojna światowa — młodzież uczestniczy w konwersacjach koncentrujących się wokół problematyki: życie codzienne w okupowanym Paryżu, polityka regionu Vichy, działalność ruchu oporu.

W celu realizacji założeń prowadzonej polityki kulturalnej i edukacyjnej Archiwum Narodowe Francji prowadzi również intensywną współpracę z kilkoma muzeami paryskimi.

Jedną z takich instytucji jest Instytut Świata Arabskiego (*Institut du monde arabe*), gdzie organizowane są warsztaty dydaktyczne. Proponowana tematyka

spotkań wydaje się być interesująca dla młodzieży kształcącej się na wszystkich poziomach edukacyjnych. Słuchacze mają więc okazję odkrywać sztukę średniowiecznej iluminacji w kulturze Wschodu i Zachodu, ottomańskie elementy w stylu budowy muzeum czy zasady sporządzania dokumentów w kancelarii królewskiej („Suliman i Franciszek I, cechy wspólne panowania dwóch władców”).

Ponadto, przy współudziale Muzeum Sztuk i Zawodów (*Musée des Arts et Métiers*) prowadzone są zajęcia poruszające problematykę historii i rozwoju form piśmiennictwa, począwszy od średniowiecznych manuskryptów aż do technik offsetowych.

Muzeum *Cognac-Jay* oferuje z kolei warsztaty, dzięki którym uczniowie mogą poznawać warunki życia w osiemnastowiecznej Francji, a także styl architektoniczny i dekoracyjny hoteli książęcych z epoki oświecenia.

Ważnym elementem tej formy działalności Archiwum Narodowego Francji jest współpraca z Centrum Pamięci o Holokauście (*Mémorial de la Shoah*). Przez uczestnictwo w tych zajęciach uczniowie zaznajamiają się z realiami życia w okupowanym Paryżu oraz zwiedzają ten największy ośrodek badań, informacji i edukacji nad historią zagłady ludności żydowskiej podczas drugiej wojny światowej.

Departament Kultury i Edukacji organizuje również specjalne warsztaty rodzinne, podczas których na podstawie dokumentacji przechowywanej w Archiwum Narodowym Francji rodzice wraz z dziećmi wykonują ćwiczenia z dowolnie wybranej przez siebie tematyki (np.: na zajęciach poświęconych średniowiecznej sztuce zdobienia tekstu ich uczestnicy ozdabiają napisany przez siebie list, wykonując motyw roślinny wzorowany na średniowiecznych manuskryptach).

Dyweryfikacja oferty warsztatów pedagogicznych spowodowała znaczący wzrost liczby ich uczestników w ciągu ostatnich pięciu lat. W 2010 r. wzięło w nich udział 50 proc. uczniów szkół podstawowych i 37 proc. młodzieży ze szkół średnich. Także wśród studentów wyższych uczelni zaobserwowano coraz silniejszą tendencję do korzystania z propozycji edukacyjnych Archiwum Narodowego Francji. W tym miejscu należy podkreślić fakt, iż wspólnie z Departamentem Kultury i Edukacji akcję skierowaną do studentów prowadzi również wspomniane Centrum Informacji Naukowej i Udostępniania oraz jego sekcje naukowe w Paryżu i Fontainebleau<sup>7</sup>. Ponadto, Departament Kultury i Edukacji jest coraz bardziej zaangażowany w przedsięwzięcia mające na celu kształcenie i doskonalenie zawodowe nauczycieli. Przykładem tego niech

<sup>7</sup> Ministerstwo Kultury i Komunikacji Francji, któremu podlegają archiwa państwowe, opublikowało 28 lipca 2016 r. komunikat prasowy o likwidacji Centrum Archiwów Współczesnych w Fontainebleau. Jego zasób podzielono na dwie części i przekazano do centrum archiwów CARAN w centrum Paryża oraz do nowo odanego w Pierrefitte-sur-Seine, zlokalizowanego na terenie tzw. wielkiego Paryża.

będzie fakt, iż w 2010 r., w ramach programu „Centrum zasobów dla edukacji artystycznej i kulturalnej (PREAC)”, ze szkoleń organizowanych przez Archiwum Narodowe Francji skorzystało ok. 580 nauczycieli.

W procesie popularyzacji badań naukowych i ewolucji praktyk pedagogicznych koniecznością stało się unowocześnienie i poszerzenie oferty kursów dydaktycznych, czyniąc je bardziej interdyscyplinarnymi. W zakresie intensyfikacji działań na rzecz promocji i rozwoju polityki kulturalno-edukacyjnej godnym odnotowania jest fakt, iż w Archiwum Narodowym Francji podjęto ważną inicjatywę organizacji szkoleń dla urzędników Ministerstwa Kultury i Komunikacji. Wyrazem otwartości i przystępności archiwum dla społeczeństwa jest również pozyskiwanie nowych grup odbiorców (np. osoby niepełnosprawne) przez organizację różnego rodzaju imprez kulturalno-artystycznych i ich dostosowywanie do potrzeb takich osób.

Ważną rolę w procesie wdrażania i modernizacji usług edukacyjnych odgrywają też wymienione już ośrodki Archiwum Narodowego Francji w Paryżu i Piereffitte-sur-Seine. Do tego ostatniego przeniesiono organizację warsztatów na temat rewolucji francuskiej, przemian w XIX w. i konfliktów w XX w. W dalszych planach Departamentu Kultury i Edukacji jest również stworzenie nowych propozycji zajęć dla młodzieży w związku z przypadającymi rocznicami narodowymi czy ważnymi wydarzeniami historycznymi (np. przypomnienie o wybuchu pierwszej wojny światowej).

W związku z istnieniem wspomnianych oddziałów Archiwum Narodowego Francji i przejmowaniem przez nie części kompetencji Departamentu Kultury i Edukacji dostrzeżono także potrzebę podjęcia współpracy z archiwami departamentalnymi, a także z Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które równoległe do Archiwum Narodowego prowadzi działalność edukacyjną, wykorzystując zgromadzoną w swoim zasobie dokumentację historyczną.

Analogicznie, podobna współpraca powinna zostać zapoczątkowana z regionalnymi instytucjami kulturalnymi funkcjonującymi na terenie departamentu Sekwany i Marne (Seine-et-Marne). W departamencie Sekwany-Saint Denis (La Seine-Saint Denis) do takiej kooperacji predestynowane są głównie: Centrum Archeologiczne miasta Saint-Denis, Rada ds. Architektury, Urbanistyki i Środowiska, Muzeum Historii i Sztuki, czy bazylika w Saint-Denis. Wymienione instytucje, wykorzystując przechowywane zbiory, w tym archiwa mówione i audiowizualne, winny je wykorzystywać do realizacji działań o charakterze kulturalno-edukacyjnym.

Przykładem archiwum departamentalnego prowadzącego zakrojoną na szeroką skalę politykę edukacyjną jest Archiwum Departamentu Yvelines. Proponowane przez nie zajęcia skierowane są do uczniów wszystkich szczebli nauczania i stanowią swoiste uzupełnienie szkolnych programów nauczania. Przez bezpośredni kontakt z dokumentami archiwalnymi uczniowie mają



możliwość rozwijania swojego zmysłu obserwacji i umiejętności krytycznej analizy źródeł historycznych. Oferta dydaktyczna tego archiwum obejmuje następujące formy zajęć:

- ścieżki edukacji artystycznej i kulturalnej,
- lekcje archiwalne,
- konkursy edukacyjne,
- warsztaty historyczne.

Celem pierwszego z wymienionych rodzajów działalności edukacyjnej jest wzbogacenie procesu edukacji historycznej przez rozwijanie wrażliwości kulturalnej i zainteresowanie dziedzictwem kulturowym regionu Yvelines oraz zaszczepienie umiejętności tworzenia i dostrzegania związków między różnymi dziedzinami wiedzy (historia, geografia, sztuki plastyczne) w celu kształtowania sztuki interpretacji i krytycznej analizy dokumentów historycznych.

Kolejną formą realizacji działalności dydaktycznej są lekcje archiwalne organizowane w następujących blokach tematycznych:

- Odkrywanie archiwum — uczniowie odkrywają bogactwo i różnorodność dziedzictwa pisanego regionu oraz poznają kulisy działalności archiwum i pracy archiwisty.
- Ścieżki średniowieczne — na etapie szkoły podstawowej cele edukacyjne zostały określone jako: zaznajomienie z dziedzictwem średniowiecznym departamentu Yvelines (począwszy od IX w. do XV stulecia) przechowywanym w archiwum przez kontakt z dokumentami. Znamiennym elementem kończącym lekcję jest wypożyczenie jednego, wybranego obiektu (pieczęć, herb, materiały kaligraficzne) w celu kontynuowania z nimi pracy podczas zajęć w klasach. Dla uczniów szkół średnich z kolei przewidziano pracę z materiałami cyfrowymi zamieszczonymi na stronie internetowej archiwum;
- Parki i ogrody XVII i XVIII w. — podczas lekcji uczniowie szkoły podstawowej poznają zasady rozróżniania i identyfikacji założen ogrodowych francuskiego i angielskiego na podstawie planów i rycin z XVII i XVIII w. Dla uczniów wyższych etapów nauczania określono podobne cele dydaktyczne, z wykorzystaniem dodatkowo materiałów zdigitalizowanych. Na poziomie szkoły podstawowej treści dydaktyczne koncentrują się wokół takich zagadnień, jak: odkrywanie swojego miejsca zamieszkania, Ludwik XIV — król Słońce — w Wersalu, historia sztuki. Dla szkoły średniej natomiast są to: kultura i twórczość artystyczna i ich związek ze sztukami plastycznymi i wizualnymi, edukacja muzyczna, historia i historia sztuki;
- Od Rewolucji do imperium — cele dydaktyczne ogniskują się wokół zaznajomienia uczniów szkoły podstawowej, na podstawie pracy z materiałami archiwalnymi, ze specyfiką czasów rewolucji francuskiej aż

do narodzin imperium. Uczniowie liceum zaś pogłębiają i poszerzają wiedzę zdobytą na lekcjach szkolnych przez korzystanie z internetowych źródeł cyfrowych. Wśród treści dydaktycznych realizowanych w ramach omawianego modułu wyróżniamy: czasy rewolucji i imperium (dla szkoły podstawowej), rewolucja francuska i imperium: nowy porządek polityczny i społeczeństwo zrewolucjonizowane we Francji i Europie, rewolucja francuska: afirmacja nowego świata politycznego (dla szkoły średniej)<sup>8</sup>;

- Pierwsza wojna światowa — dla pierwszego etapu edukacji jako cele określono odkrywanie różnych aspektów życia żołnierzy i cywilów podczas pierwszej wojny światowej. Uczniowie szkoły średniej pogłębiają natomiast wiedzę zdobytą podczas zajęć szkolnych z wykorzystaniem materiałów cyfrowych. Treści dydaktyczne zostały podzielone na dwie grupy: dla szkoły podstawowej (dwie wojny światowe XX w.) oraz dla liceum (cywile i żołnierze w pierwszej wojnie światowej, pierwsza wojna światowa — doświadczenie żołnierza w wojnie totalnej).

Wspólnym i nadrzędnym celem wszystkich lekcji archiwalnych jest pogłębienie wiedzy na temat omawianego okresu i zagadnienia historycznego na podstawie prezentowanych dokumentów archiwalnych. Ponadto każda wizyta w archiwum służy uwrażliwianiu uczniów na główne zadania i rolę, jaką odgrywają archiwa w zachowywaniu pamięci o dziedzictwie kulturowym.

Wyróżnionym rodzajem działalności edukacyjnej Archiwum Departamentu Yvelines są warsztaty historyczne organizowane na temat „Śladami żołnierzy regionu rzek Sekwany i Oise”. Udział w warsztatach polega na poznawaniu komputerowych baz danych zawierających materiały dotyczące pierwszej wojny światowej. Uczestnicy warsztatów, analizując karty ewidencyjne żołnierzy, identyfikują żołnierza ze swojego regionu, poznając jednocześnie źródła dokumentujące jego ścieżkę wojskową.

Równie interesującą formą aktywności kulturalno-edukacyjnej Archiwum Departamentu Yvelines są organizowane dla młodzieży wszystkich poziomów nauczania konkursy o tematyce historycznej i artystycznej. Do takich należą:

- Młody historyk Yvelines — konkurs organizowany corocznie z inicjatywy Federacji „Historia Departamentu Yvelines” przy wsparciu władz departamentalnych. Do konkursu mogą przystąpić uczniowie wszystkich rodzajów szkół. Zadaniem uczestników konkursu jest napisanie wspomnienia lub opisanie wydarzenia z historii regionu na wybrany przez siebie temat;

<sup>8</sup> <[www.educharchives.yvelines.fr](http://www.educharchives.yvelines.fr)> [dostęp: 28 kwietnia 2017].

- Narodowe odrodzenie i deportacje — w ramach konkursu uczniowie wykonują kwerendy archiwalne w dokumentacji dotyczącej okresu *Resistance*;
- Mali artyści pamięci — konkurs przeznaczony dla najmłodszych uczniów szkoły podstawowej. Jego celem jest zapoznanie uczniów z dziejami żołnierzy walczących w pierwszej wojnie światowej. Konkurs jest organizowany przez Narodowe Biuro Byłych Żołnierzy i Ofiar Wielkiej Wojny.

Ważnym aspektem działalności edukacyjnej Archiwum Departamentalnego Yvelines jest również oferta dla nauczycieli, obejmująca zajęcia warsztatowe odbywające się w dwóch, skonstruowanych specjalnie modułach:

- Wizyty w archiwum — służą zapoznaniu nauczycieli z praktyczną i teoretyczną stroną działalności archiwum jako miejsca zabezpieczania i przechowywania dziedzictwa kulturalnego regionu;
- Formacja w ramach Akademickiego Programu Formacji (PAF) — organizacja cyklu szkoleń, podczas których nauczyciele zapoznają się z metodami wykorzystania dokumentów i obiektów historycznych jako źródeł w edukacji historycznej.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż Archiwum Narodowe Francji oraz archiwa departamentalne dysponują szeroką ofertą działalności edukacyjnej i kulturalnej adresowanej do uczniów na różnych etapach kształcenia. Prowadzona aktywność służy zatem pogłębieniu i ugruntowaniu wiedzy historycznej oraz rozwija praktyczne umiejętności uczniów w zakresie krytycznej i samodzielnej analizy źródeł historycznych.

Biorąc pod uwagę powyższe aspekty stwierdzamy, że omawiana w niniejszym tekście strona działalności archiwów francuskich odgrywa niezaprzeczalnie bardzo istotną rolę w całym procesie edukacji historycznej i kulturalnej młodzieży. Dzięki temu archiwa stają się swoistymi uczestnikami owego procesu i partnerami placówek oświatowych.



## Wykorzystanie materiałów archiwalnych w edukacji muzealnej

**Z**amek Królewski w Warszawie od momentu udostępnienia jego wnętrza dla publiczności, 31 sierpnia 1984 r., jest jednym z wiodących w Warszawie ośrodków edukacji muzealnej, stanowiącej priorytet misji tej instytucji. W ciągu ponad 30 lat zorganizowano ponad 85 tys. lekcji muzealnych, warsztatów oraz zajęć dla dzieci i młodzieży. Pierwszą lekcję muzealną przeprowadzono jeszcze jesienią 1983 r. dla uczniów klasy szóstej na temat staropolskiego parlamentaryzmu — inspiracją dla tych zajęć była prezentowana w 200. rocznicę bitwy wiedeńskiej wystawa „Rzeczypospolita w dobie Jana III”<sup>1</sup>.

Każdego roku pracownicy Działu Oświatowego i Pracowni Działań Muzealnych przygotowują bogatą ofertę edukacyjną skierowaną do: uczniów i nauczycieli wszystkich etapów edukacji szkolnej, rodzin z dziećmi, osób dorosłych, osób z dysfunkcjami fizycznymi i intelektualnymi, osób wykluczonych społecznie i architektonicznie, słuchaczy uniwersytetów III wieku, wreszcie — szerokiej zamkowej publiczności. W ramach tej oferty realizowane są m.in. lekcje i warsztaty muzealne dla dzieci i młodzieży, kursy doskonalące i seminaria dla nauczycieli przedmiotów humanistycznych, wykłady towarzyszące wystawom czasowym, koncerty czy też dni atrakcji.

Zamek Królewski w Warszawie to muzeum wnętrza historycznych. „Dzieło sztuk scalonych”, jak określał go prof. Aleksander Gieysztor, jeden z inicjatorów odbudowy i pierwszy dyrektor zamku, w opinii którego „scalenie kilku gatunków sztuki występuje przede wszystkim w dziele zbiorowym, uporządkowanym przez koncepcję estetyczną indywidualności twórczej, która w realizacji odwołuje się także do innych współtwórców, choć jednemu z gatunków przypisuje przywództwo formalne i treściowe”<sup>2</sup>. W przypadku Zamku Królew-

<sup>1</sup> J. Pietryszyn, *25 lat lekcji muzealnych* [w:] *Zamek Królewski w Warszawie. Raport roczny 2008*, s. 18–19; *30. rocznica udostępnienia Zamku po odbudowie* [w:] *Zamek Królewski w Warszawie. Raport roczny 2014*, red. D. Piskorska, Warszawa 2015, s. 9.

<sup>2</sup> A. Gieysztor, *Dzieło sztuk scalonych: Zamek Królewski w Warszawie* [w:] idem, *Władza — symbole i rytuały*, red. P. Mrozowski, P. Tyszka, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 331.

skiego w Warszawie tym najważniejszym gatunkiem jest architektura — wyraz artystycznego gustu i smaku kolejnych książąt mazowieckich, królów polskich z Jagiellońskiej rodziny dynastycznej, a następnie władców Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Na wnętrzach zamkowych największe piętno odcisnął niewątpliwie ostatni polski król — Stanisław August. Jeden z najznakomitszych znawców sztuki drugiej połowy XVIII w., który hojnie wspierał działalność artystów oraz ludzi nauki. Dzieła tworzone na jego zamówienie stanowiły nie tylko źródło estetycznej satysfakcji, lecz także pomagały w realizacji celów politycznych i społecznych. Warszawska rezydencja królewska była miejscem, gdzie monarcha gromadził i udostępniał publiczności swoje bogate zbiory obrazów, rzeźb, medali oraz cenny księgozbiór, w 1798 r. liczący ponad 15 tys. woluminów. Wyrazem mecenatu artystycznego Stanisława Augusta i jego poprzedników są bogate, lecz mocno uszczuplone i zdekompletowane w wyniku represji popowstaniowych i kataklizmu drugiej wojny światowej kolekcje, w tym zbiory muzealiów rękopiśmiennych i drukowanych, które obecnie przechowywane są w zbiorach zamkowych.

Warszawski zamek był nie tylko rezydencją monarchy i siedzibą licznego dworu królewskiego, lecz także miejscem obrad sejmu Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz pracy najwyższych urzędników państwowych, ponadto w jego murach mieściły się kancelaria królewska i sąd grodzki warszawski. Wszystkie te urzędy oraz instytucje wytwarzały liczne akty i dokumenty o różnej randze, znaczeniu i treści. Część z nich jest obecnie przechowywana w archiwum zamkowym, obok przebogatej dokumentacji z okresu prac nad odbudową bryły i rekonstrukcją wnętrz zamkowych.

Rękopiśmienną i drukowaną spuściznę minionych pokoleń staramy się wykorzystać w działalności edukacyjnej na równi z takimi elementami, jak wystrój i wyposażenie wnętrz, zawarte w nich treści artystyczne i ideologiczne, a także kolekcje obrazów, rzeźb i przedmiotów z brązu. Nie ukrywam, że to jednak trudne zadanie, które nastęrcza wiele problemów. W dalszej części chciałbym przedstawić dwa przykłady wykorzystania archiwaliów w działalności edukacyjnej Zamku Królewskim w Warszawie: lekcje muzealne oraz kursy doskonalące i seminaria dla nauczycieli, by na ich przykładzie skoncentrować się na kwestiach najważniejszych, zwracając szczególną uwagę na sukcesy, ale i trudności, z którymi spotykamy się w trakcie realizacji powyższych programów edukacyjnych.

## Lekcje muzealne

Najważniejszym elementem programu edukacyjnego, przygotowywanego co roku przez pracowników Działu Oświatowego, są lekcje muzealne dla uczniów na wszystkich etapach edukacji szkolnej. W sumie oferta edukacyjna

obejmuje 95 tematów, w tym 2 przeznaczone dla dzieci w wieku przedszkolnym, 22 dla uczniów z klas I–III szkoły podstawowej, 29 dla uczniów z klas IV–VI szkoły podstawowej oraz 42 dla młodzieży z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Co roku realizujemy ponad 3 tys. lekcji muzealnych. Wszystkie tematy dostosowane są do celów kształcenia i treści nauczania przyjętych w obowiązującej podstawie programowej z zakresu przedmiotów historia i społeczeństwo, język polski oraz sztuki plastyczne. Aby ułatwić nauczycielom wybór tematu, w opisach lekcji muzealnych odwołujemy się do kompetencji ucznia (poznaje, rozumie, potrafi) oraz wyróżniamy słowa i kluczowe pojęcia z podstawy programowej. Dla klas humanistycznych szkół ponadgimnazjalnych, realizujących przedmiot historia w zakresie rozszerzonym, przeznaczone są wszystkie tematy z oferty dla gimnazjów, których poziom merytoryczny odpowiada wymogom podstawy programowej. Dla szkół, w których realizowany jest przedmiot uzupełniający historia i społeczeństwo, z oferty edukacyjnej zostało wybranych kilkanaście tematów, które są przypisane do wybranych wątków tematycznych.

Wymogi podstawy programowej obligują nauczycieli do kształtowania u uczniów, na wszystkich etapach edukacji szkolnej, postaw sprzyjających ich dalszemu rozwojowi indywidualnemu i społecznemu, w tym gotowości do uczestnictwa w kulturze. Dlatego bardzo duży nacisk położono na interdyscyplinarność, zapewniającą spójność programów edukacyjnych realizowanych w placówkach szkolno-wychowawczych z edukacją muzealną oraz różnymi formami edukacji artystycznej, takimi jak: teatr, drama, pantomima, koncerty, zajęcia muzyczne oraz warsztaty plastyczne. Stanowi to asumpt do rozwoju intelektualnego i artystycznego uczniów biorących udział w przedsięwzięciu. Jedno z najważniejszych zadań szkół to kształcenie umiejętności posługiwania się językiem polskim, w tym dbałość o wzbogacenie zasobu słownictwa uczniów. Idealną formą realizacji powyższych założeń jest uczestniczenie uczniów w kulturze wysokiej, jaką niewątpliwie są przedstawienia teatralne. Pozwalają one nie tylko na poznanie kanonu literatury polskiej, bogatego świata legend, mitów i podań ludowych, lecz także dają możliwość rozwoju wyobraźni i formułowania własnego osądu. Dlatego lekcje muzealne, którym towarzyszy przedstawienie teatralne, cieszą się — jako zajęcia interdyscyplinarne — szczególnym zainteresowaniem nauczycieli. Scenariusze większości przedstawień oparte są na tekstach kultury powstałych od renesansu aż po Młodą Polskę.

Osobno wypada wspomnieć o lekcjach muzealnych przeznaczonych dla uczniów szkół specjalnych oraz osób wykluczonych społecznie i architektonicznie — jest to w sumie 12 tematów.

Atutem lekcji muzealnych organizowanych w Zamku Królewskim w Warszawie jest miejsce, w którym one się odbywają. Podniesiona z wojennej pożogi i odtworzona z największym pietyzmem warszawska rezydencja królewska

jest jednym z najważniejszych budynków historycznych — będącym niemyym świadkiem podniosłych, ale i tragicznych wydarzeń z polskiej historii, które odcisnęły piętno na jego murach — symbolem polskiej państwowości, niszczonego celowo od września 1939 r. z rozkazu Adolfa Hitlera w celu pozbawienia społeczeństwa okupowanego kraju jego tożsamości i wielowiekowego dziedzictwa kulturowego. Tę wyjątkową rolę Zamku Królewskiego w Warszawie w dziejach państwa i narodu polskiego szczególnie mocno akcentował prof. A. Gieysztor, pisząc że „nazwa tego gmachu wywołuje jednoznaczne skojarzenia z dziejami państwa — z blaskiem i kłęskami majestatu Rzeczypospolitej, z jej odradzaniem aż po drugą wojnę światową, gdy państwo nasze pojawiło się w nowym kształcie z poczuciem wielowiekowej ciągłości i tożsamości narodowej, podzielanym przez jego obywateli”<sup>3</sup> i podkreślając, iż „Zamek żyje też żywą recepcją swoich treści i kształtu. Emocje patriotyczne poprzednich i schodzących pokoleń z doby odbudowy, emocje te przekształcają się w emocje pokoleń następnych nabywających tu wizualnej wrażliwości na czas historyczny i swoistej dumy z mienia artystycznego dawnej Rzeczypospolitej, pozbieranego w Zamku”<sup>4</sup>. Z tego powodu tak wielki nacisk kładziemy na wyjątkowość miejsc, jakimi są wnętrza zamkowe, gdzie bowiem można mówić np. o polskim sejmie, jak nie w dawnych salach sejmowych, w których przez wieki toczyło się burzliwe życie parlamentarne z jego chwalebnyymi momentami — jak uchwalanie Konstytucji 3 maja, ale i tragicznymi — jak sejm rozbiorowy z lat 1773–1775.

Lekcje muzealne w Zamku Królewskim w Warszawie prowadzone są według autorskich scenariuszy edukatorów, które zostały zaakceptowane pod względem merytorycznym i metodycznym przez pracowników Działu Oświatowego. Dużą wagę przywiązujemy do wykorzystywania różnych metod nauczania i form pracy z uczniami. Oprócz tradycyjnych metod, jak np. rozmowa, dyskusja czy praca w grupach, wprowadzamy także nowe, jak inscenizacja czy różnego rodzaju gry dydaktyczne, by w ten sposób zdynamizować przebieg zajęć i zachęcić uczniów do aktywnego w nich udziału. Wszystkie lekcje muzealne odbywają się w całości lub przez większość czasu na terenie zamkowej ekspozycji. Rodzi to wiele problemów (m.in. ograniczenia związane ze wzmożonym ruchem turystycznym, niewielkimi pomieszczeniami ekspozycyjnymi, przestrzenią zajęta przez zabytkowe obiekty) i utrudnia prowadzenie zajęć, a tym samym może łatwo doprowadzić do rozproszenia uwagi uczniów. Ponadto, praca z obiektami muzealnymi — np. analiza i interpretacja obrazu — wymaga dużego skupienia i koncentracji dzieci uczestniczących w zajęciach. Wszystko to sprawia, że niezwykle trudno jest wykorzystywać archiwalia do

<sup>3</sup> A. Gieysztor, *Zamek Królewski w świadomości narodowej* [w:] idem, *Władza — symbole i rytuały*, red. P. Mrozowski, P. Tyszka, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 293.

<sup>4</sup> Idem, *Funkcje Zamku Królewskiego w Warszawie* [w:] idem, *Władza — symbole i rytuały*, red. P. Mrozowski, P. Tyszka, P. Węcowski, Warszawa 2016, s. 328–330.



pracy z uczniami w trakcie takiej lekcji. Specyfika muzeum, bogactwo treści wewnątrz zamkowych, a zarazem trudne warunki na ekspozycji i brak zbiorów, które bez uszczerbku dla ich stanu zachowania można by wykorzystywać podczas zajęć, wręcz to uniemożliwiają.

Oczywiście przy realizacji tematów poświęconych zagadnieniom historycznym elementem obowiązkowym jest praca z dokumentami z minionych epok, najczęściej w formie faksymile lub skanu, zwłaszcza że na ten wymóg podstawy programowej na każdym etapie edukacji szkolnej nauczyciele zwracają szczególną uwagę. I tak np. w trakcie lekcji poświęconej kształtowaniu się staropolskiego systemu parlamentarnego (temat: „Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów”), adresowanej do uczniów klas szóstych szkoły podstawowej oraz szkół ponadpodstawowych, wykorzystywane są fragmenty wydanych przez Kazimierza Jagiellończyka statutów niezawskich z 1454 r., postanowień unii mielnickiej z 1501 r., wreszcie konstytucji *Nihil novi* sejmu radomskiego z 1505 r., która ostatecznie usankcjonowała pierwszoplanową rolę sejmu w Królestwie Polskim (szczególnie fragment pierwszego artykułu konstytucji: *Nihil novi constitui debeat per nos et successores nostros sine communi consiliariorum et nuntiorum terrestrium consensu, quod fieret in praeiudicium gravamenque Reipublicae, et damnum atque incommodum cuiuslibet privatum, ad innovationemque iuris communis et publicae libertatis*<sup>5</sup>). Ponadto, nim uczniowie wcielą się w rolę posłów dawnych województw Rzeczypospolitej i przystąpią do inscenizacji, podczas której odtworzą obrady sejmu, a nowo obrany marszałek złoży przed resztą klasy przysięgę (zgodnie z rotą wygłoszoną przez marszałków sejmowych doby staropolskiej), dowiadują się, jak wyglądał proces obioru marszałka izby poselskiej za pomocą „kreskowania” (w tym momencie lekcji pomocne bywa faksymile jednego z zachowanych dokumentów obioru marszałka).

Na lekcji muzealnej o Konstytucji 3 maja (dedykowanej uczniom szkół ponadpodstawowych) jej uczestnicy poznają sytuację polityczno-społeczną Rzeczypospolitej Obojga Narodów w drugiej połowie XVIII w. oraz przyczyny, które doprowadziły do uchwalenia Konstytucji 3 maja, by następnie poddać szczegółowej analizie poszczególne akty uchwały zasadniczej Sejmu Wielkiego (służy do tego faksymile konstytucji sejmowej) oraz wskazać pozytywne i negatywne konsekwencje nowych zasad ustrojowych (m.in. zniesienie *liberum veto*, ustanowienie dziedzicznego tronu, odebranie królowi prawa rozdawnictwa urzędów i królewszczyzn, decentralizacja władzy).

Lekcje muzealne na temat „Na zamku między wojnami” (przeznaczona dla uczniów klas szóstych szkoły podstawowej) oraz „Zamek międzywojenny i II Rzeczpospolita” (dedykowana uczniom szkół ponadpodstawowych) są po-

<sup>5</sup> *Volumina Constitutionum*, t. 1, 1493–1549, vol. 1, 1493–1526, wyd. S. Grodziski, I. Dwornicka i W. Uruszczak, Warszawa 1996, s. 138, art. 1.

święcone dziejom zamku królewskiego w okresie II Rzeczypospolitej, kiedy to był on jednym z głównych gmachów publicznych, miejscem podejmowania najważniejszych gości zagranicznych oraz organizacji uroczystości państwowych, a w latach 1926–1939 rezydencją prezydenta Ignacego Mościckiego. Kwestie te są ukazane na tle burzliwych dziejów państwa polskiego. W trakcie obu lekcji omawia się najważniejsze dokumenty z tego okresu, m.in. fragmenty tzw. Małej Konstytucji z 1919 r., Konstytucji marcowej z 1921 r., Noweli sierpniowej z 1926 r. i Konstytucji kwietniowej z 1935 r., by uczniowie potrafili zrozumieć konstytucyjne podstawy II Rzeczypospolitej, a także kompetencje władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz wskazać zakres i zmiany władzy prezydenta RP. Innym rodzajem źródła, powstałym w omawianym okresie i stanowiącym obowiązkowy punkt podczas narracji wspomnianych lekcji muzealnych, są filmy. To nieocenione dokumenty, których analiza staje się punktem wyjścia do zaprezentowania różnych aspektów życia publicznego i codziennego w II Rzeczypospolitej.

Po śmierci Stanisława Augusta jego cenne zbiory i kolekcje uległy rozproszeniu. Dzisiejsze wnętrza zamkowe niejednokrotnie tylko swoją nazwą nawiązują do funkcji, jakie pełniły za czasów panowania ostatniego polskiego króla, będąc wówczas miejscem przechowywania i prezentowania monarszych kolekcji. Tak jest z Biblioteką Królewską, niegdyś miejscem, gdzie na specjalnych regałach eksponowano księgozbiór Stanisława Augusta stanowiący nie tylko „wyras autentycznych, osobistych zainteresowań i potrzeb czytelnicych jego twórcy”, ale — co ważniejsze — mający „służyć sprawom państwa i narodu, tworząc wraz ze zbiorami naukowymi i artystycznymi nowoczesny i wszechstronny warsztat pracy monarchy oraz jego współpracowników, niezbędny przy realizacji dalekosiężnych planów prawnoustrojowych, gospodarczych i kulturowych”<sup>6</sup>. Pomimo tego, iż dziś księgozbiór królewski znajduje się w Kijowie, gdzie stał się załącznikiem biblioteki Uniwersytetu Kijowskiego, i nie sposób wykorzystać go w edukacji muzealnej, to Biblioteka Królewska jest nieocenionym miejscem, gdzie można realizować lekcje muzealne poświęcone mecenatowi naukowemu Stanisława Augusta czy też ideom i osiągnięciom myśli filozoficznej, społeczno-politycznej i estetycznej oświecenia w odwołaniu do dawnych zbiorów ostatniego polskiego króla.

## Seminaria dla nauczycieli

O ile oferta warszawskich instytucji muzealno-kulturalnych jest niezwykle bogata i różnorodna, o tyle możliwości wyjścia nauczyciela z uczniami ze szkoły są niestety — z różnych powodów — coraz bardziej ograniczone. W tej sytuacji pracownicy każdego muzealnego ośrodka edukacyjnego starają się

<sup>6</sup> A. Dzieciol, *Biblioteka Stanisława Augusta* [w:] *Stanisław August, ostatni król polski. Polityk, mecenas, reformator 1764–1795, katalog wystawy*, red. A. Sołtys, Warszawa 2011, s. 299.

dotrzeć z ofertą edukacyjną bezpośrednio do nauczycieli, od których w dużej mierze zależy to, czy prowadzona przez nich klasa skorzysta z przygotowanej przez daną placówkę propozycji lekcji i warsztatów muzealnych. Mimo że co roku wysyłamy do kilkuset szkół informatory o zamkowych lekcjach muzealnych, to wiele z nich nie trafia — z różnych przyczyn — do odbiorców. Z tego powodu zrodził się pomysł na zorganizowanie specjalistycznych kursów doskonalących, składających się z cyklu seminariów, których celem jest dotarcie do środowiska nauczycieli, zaproszenie ich do współpracy, poznanie ich potrzeb, wyjście naprzeciw ich oczekiwaniom i — co najważniejsze — zaprezentowanie im zamkowej oferty edukacyjnej. Dzięki nawiązaniu współpracy z metodykami z Warszawskiego Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń, którzy przygotowują specjalistyczne kursy i szkolenia dla nauczycieli pracujących w stołecznych placówkach szkolno-wychowawczych, udało się nawiązać współpracę z szerokim gronem nauczycieli. Jest to niezmiernie ważne dla efektywności pracy Działu Oświatowego, gdyż pozwala na obiektywną i rzeczową ocenę przez nauczycieli zamkowej oferty edukacyjnej, dostosowanie jej do potrzeb dzieci i młodzieży oraz wymogów stawianych przez szkoły, kuratoria i organy ministerialne. Dzięki temu możemy dopasować do wymogów obowiązującej podstawy programowej oraz uatrakcyjnić tematy naszych lekcji muzealnych, co niewątpliwie stanowi asumpt do utrzymania, a nawet zwiększenia frekwencji nie tylko na stałych ekspozycjach zamkowych, lecz także na wystawach czasowych, które zazwyczaj cieszą się znikomym zainteresowaniem grup szkolnych. Z drugiej strony, możemy przekonać nauczycieli o niezwykłej wartości lekcji muzealnych dla edukacji historycznej dzieci i młodzieży, gdyż zajęcia odbywają się w przestrzeni historycznej. Zaletą nawiązanej współpracy między uczniami i nauczycielami a zamkowymi edukatorami jest również możliwość realizowania wspólnych projektów, które nie mieszczą się w sztywnych ramach szkolnej edukacji.

Dla nauczycieli udział w zamkowych kursach doskonalących to nie tylko możliwość otrzymania dyplomu potrzebnego do awansu zawodowego, lecz także — dzięki zaproszeniu wybitnych badaczy danych epok i problemów do prowadzenia poszczególnych seminariów — niepowtarzalna okazja do odświeżenia wiadomości, poznania najnowszych wyników badań i literatury przedmiotu.

Spotkania z nauczycielami prowadzone są w formie seminariów. W przeciwieństwie do lekcji muzealnych jest to świetna sposobność do pracy z archiwaliami. Jednym z celów zamkowych kursów doskonalących jest pokazanie ich uczestnikom nowych, zazwyczaj szerzej nieznanych źródeł narracyjnych i ikonograficznych. Prowadzący warsztaty nie tylko prezentują przygotowane materiały źródłowe, ale także szeroko je komentują, umiejscawiając w czasie, miejscu i przestrzeni historycznej, by następnie wspólnie z nauczycielami poddać je analizie. Możliwość otrzymania lub pobrania materiałów naukowych

(źródeł oraz opracowań) pozwala nauczycielom z jednej strony na pogłębienie wiedzy przez zapoznanie się z najnowszymi wynikami badań naukowych, z drugiej zaś na opracowanie interesujących dla uczniów prezentacji, skryptów i kart pracy, opatrzonych bogatym materiałem ikonograficznym, które będą mogli wykorzystać w trakcie realizowanych w szkole programów edukacyjnych. Dla nauczycieli możliwość obejrzenia starodruków i dokumentów archiwalnych, a tym samym kontakt ze świadectwami minionych epok (jak choćby listy z autografami króla Stanisława Augusta, czy też patenty wojskowe księcia Józefa Poniatowskiego), jest niezwykle cennym doświadczeniem, dlatego też staramy się, by przynajmniej jedno spotkanie w ramach każdego kursu doskonalącego było poświęcone prezentacji zbiorów zamkowej biblioteki lub archiwum.

Zamek Królewski w Warszawie to muzeum wewnątrz historycznych. Specyfika instytucji w dużej mierze rzutuje na treść i formę przygotowywanych programów edukacyjnych. Dlatego też przy ich realizacji jedynie w niewielkim stopniu wykorzystywane są przechowywane w zamkowych zbiorach archiwalia. Nie oznacza to jednak, że pracownicy Działu Oświatowego nie doceniają znaczenia materiałów archiwalnych w edukacji muzealnej. Wręcz przeciwnie, w miarę możliwości w trakcie lekcji muzealnych oraz kursów doskonalących dla nauczycieli staramy się wykorzystywać oryginały dokumentów lub też ich faksymile, wiedząc że dla wielu osób może być to jedyna możliwość poznania tego rodzaju materiału źródłowego i pracy z nim.

# Dokument wiarygodnym świadkiem historii — z doświadczeń w działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej Archiwum Państwowego w Katowicach

**W** obecnych czasach, nieustannego poszukiwania i odkrywania historycznej prawdy i wiarygodności, dokument jawi się jako niepodważalny świadek historii, który winien być bardziej doceniany we wszelkich działaniach edukacyjnych, gdyż ze względu na swą autentyczność zaciekawia również młodego odbiorcę. Posiada więc oprócz znaczenia dla celów własnościowych, genealogicznych, socjalnych, urzędowych także wielką wartość poznawczą i edukacyjną. Różnorodność dokumentów zarówno pod względem tematycznym, jak i formy graficznej (rękopisy, druki, plany, mapy, fotografie, listy, barwne i ekspozycyjne winiety, dyplomy, podziękowania) sprawia, że wystawy są atrakcyjnym przekazem dziejów państwa i regionu.

Kilkudziesięcioletnia praca w oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach to olbrzymi bagaż doświadczeń, również w działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej. W obecnych rozważaniach wybrałam cztery przykłady działań, które w swej tematyce nie były wydarzeniami jednostkowymi, a za każdym razem cieszyły się ogromnym zainteresowaniem odbiorców.

Wśród nich należy wymienić wystawy związane z życiem i działalnością „polskich Habsburgów”, ostatnich właścicieli Żywiecczyny. Mieszczą się one w kategorii ekspozycji prezentujących różne formy dokumentów, atrakcyjnych dla odbiorców ze względu na swoją formę graficzną i tematykę.

Jedną z nich była ekspozycja pt. „Żywieccy Habsburgowie i ich wkład w życie gospodarcze, naukowe i kulturalne Polski”, otwarta 25 października 2003 r. jako wydarzenie towarzyszące zorganizowanej w Starym Zamku w Żywcu konferencji naukowej na temat „Żywiec — Habsburgowie — Polska Akademia Umiejętności”. Wśród gości był obecny mieszkający na stałe w Szwecji arcy-

książę Karol Stefan Habsburg z córką Marią Krystyną. To wówczas przekazał on do Oddziału w Żywcu Archiwum Państwowego w Katowicach kopie dokumentów sporządzonych w Kancelarii III Rzeszy w Berlinie, które dotyczyły rodziny żywieckich Habsburgów i ich postawy wobec niemieckich władz okupacyjnych. Wśród nich były również instrukcje Berlina określające zasady postępowania z arcyksięciem Karolem Olbrachtem Habsburgiem i jego rodziną, który utożsamiając się z narodem polskim odmówił podpisania niemieckiej listy narodowej.

Na uwagę zasługuje również zorganizowana w kwietniu 2006 r. w Archiwum Państwowym w Katowicach — w ramach Dnia żywieckiego w Archiwum Państwowym w Katowicach — wystawa pt. „Żywiecczyzna i jej ostatni właściciele Habsburgowie”. Cieszyła się ona ogromnym powodzeniem, a honorowym gościem była wówczas arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg. Znalazła ona czas i dla ówczesnego prezydenta Katowic Piotra Uszoka i dla młodzieży, i dla pracowników ośrodka regionalnego TVP3 w Katowicach. To dzięki tej ekspozycji informacje o bogatej zawartości zespołów archiwalnych związanych z rodziną Habsburgów dotarły za ocean i zainspirowały Timothy’ego Snydera, profesora historii uniwersytetu w Yale (USA) do osobistego przejżenia żywieckich archiwaliów.

Co stanowi o atrakcyjności ekspozycyjnej zbiorów archiwalnych, czyniąc je interesującymi nie tylko dla historyków, ale i dla szerokiej rzeszy odbiorców poszukujących ciekawych form przekazu o historii państwa i regionu? Mogą to być np. zachowane w zbiorach fotografie portretów członków rodziny Habsburgów autorstwa Wojciecha Kossaka, Kazimierza Pochwalskiego czy Teodora Axentowicza. Do nich należy też portret arcyksięcia Karola Stefana Habsburga namalowany w 1915 r. przez Kazimierza Pochwalskiego, jak również fotografia księżnej Alicji Habsburg w szmaragdowym garniturze, który Napoleon podarował żonie z okazji narodzin Napoleona II. Nazwisko malarza czy też fotografia księżnej w szmaragdowej biżuterii, będącej obecnie najdroższym nabytkiem paryskiego Muzeum Luwr, stanowi o atrakcyjności eksponowanych obiektów.

Wśród materiałów archiwalnych godne uwagi są również kopiały korespondencji arcyksięcia Karola Stefana Habsburga dotyczącej spraw prywatnych i gospodarczych z lat 1905–1922, zawierające nie tylko sporządzone w języku polskim listy arcyksięcia mówiące o remoncie czy urządzaniu zamku żywieckiego, ale adresowane także do Wojciecha Kossaka, Teodora Axentowicza i Juliana Fałata.

Wartościowa jest też korespondencja z roku 1919 w sprawie starań arcyksięcia o uzyskanie obywatelstwa polskiego wraz ze świadectwem o przynależności do gminy Isep. W roku tym bowiem Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, opierając się na decyzjach traktatu pokojowego z Saint Germain, regulującego po pierwszej wojnie światowej stosunki między Polską i Au-

strią, ustanowiło przymusowy zarząd państwowy nad nieruchomym i ruchomym majątkiem znajdującym się na terytorium byłego zaboru austriackiego, a należącym do arcyksięcia Karola Stefana. Zgodnie z art. 208 tego traktatu „majątki koronne, cesarskie, a także rodzinne członków austriackiego domu panującego nabywa Państwo Polskie”. Arcyksiążę podjął wówczas starania o zniesienie tego zarządu. Inny, godny przedstawienia dokument to decyzja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 22 sierpnia 1921 r. nadająca obywatelstwo polskie arcyksięciu Karolowi Stefanowi Habsburgowi i jego żonie Marii Teresie oraz Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 sierpnia 1924 r. o ustaleniu prawa własności nieruchomości, stanowiących hipoteczną własność wolno dziedziczną, byłego arcyksięcia Karola Stefana Habsburga, a położonych w województwie krakowskim. Tym samym zarząd przymusowy został zniesiony.

Karol Stefan Habsburg poczynił wiele darowizn na rzecz polskich instytucji społecznych, spółdzielczych i osób prywatnych. W 1916 r. przeznaczył swój pałac w Rajczy, wraz z parkiem, dla „piersiowo chorych” legionistów i żołnierzy narodowości polskiej, zaś dom w Żywcu na sanatorium dla ciężko chorych polskich inwalidów, które zresztą sam utrzymywał<sup>1</sup>. Jednak największą była darowizna na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, której aktem notarialnym z 23 sierpnia 1924 r. przekazał majątki rolne o powierzchni 3728 ha i posiadłości leśne o powierzchni 6795 ha, w skład których weszły m.in. lasy babiogórskie.

Wśród innych darowizn przekazanych w latach 1920–1932 znalazły się m.in. zapisy na rzecz: Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce, szkół na Żywiecczyźnie, Towarzystwa Budowy Domów dla uchodźców na Śląsku Cieszyńskim oraz Komitetu Obywatelskiego Budowy Domu Związku Młodzieży Przemysłowej i Rzemieślniczej w Krakowie. Ta ostatnia instytucja, obdarowana w 1927 r., odwdzięczyła się ofiarodawcy pięknym podziękowaniem podpisanym przez księdza Kuznowicza.

Utworzona w 1848 r. przez arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga Dyrekcja Dóbr Żywieckich sprawowała nadzór nad wszystkimi posiadłościami Habsburgów na terenie Galicji, z wyjątkiem zakładów hutniczych w Węgierskiej Górcie i Sporyszu. Administracja dóbr obejmowała 15 zarządów lasów, 2 zakłady rolne w Bestwinie i Wieprzu, Dyrekcję Browaru, Zarząd Fabryki Suchej Destylacji DREWNA, Zarząd Fabryki Kleju oraz Mąki Kostnej i Kwasu Siarkowego.

Wystawę wzbogaciły zatem i dokumenty do historii rozwoju przemysłu na Żywiecczyźnie. Ciekawsze z nich to: barwna winieta browaru z ok. 1870 r., piękne dyplomy za udział Dyrekcji Dóbr Żywieckich w wystawach zorganizowanych w 1871 r. w Bielsku i w 1888 r. w Wiedniu oraz świadectwo ochronne na znak towarowy dla arcyksiążęcego browaru w Żywcu z 1932 r.

<sup>1</sup> B. Husar, *Żywiecczyzna i jej ostatni właściciele — Habsburgowie*, Katowice 2006, s. 15.

W obliczu najazdu hitlerowskiego na Polskę arcyksiążę stawił się do dyspozycji stacjonującego w rejonie Żywca 2. Pułku Strzelców Górskich Korpusu Ochrony Pogranicza. Z tego powodu, jak również wobec odmowy podpisania niemieckiej listy narodowościowej, 9 września 1939 r. został aresztowany przez okupacyjne władze niemieckie i umieszczony w więzieniu politycznym w Cieszynie. Dobra żywieckie zostały przejęte przez niemiecki zarząd komisaryczny. Mówią o tym nie tylko akta komisarycznego zarządu nad dobrami żywieckimi, ale i kopie dokumentów sporządzonych w Kancelarii III Rzeszy w Berlinie, które w 2003 r. arcyksiążę Karol Stefan Habsburg przekazał do zasobu archiwum katowickiego. W piśmie z Kancelarii Szefa Gestapo Rzeszy z 12 października 1942 r. czytamy, iż „z powodu nie zgłoszenia wniosku o *volksliste* małżeństwo Habsburg należy traktować jak Polaków z wszystkimi tego faktu konsekwencjami”. Z zachowanych dokumentów z tego okresu na szczególną uwagę zasługuje deklaracja arcyksięcia Karola Olbrachta Habsburga, który w 1947 r. został członkiem Związku byłych Więźniów Politycznych Niemieckich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Dużym powodzeniem cieszyła się również zorganizowana w 2006 r. przez Archiwum Państwowe w Katowicach wystawa pt. „Wielkie rody — wielka własność. Materiały do dziejów wielkiej własności ziemskiej na pruskim Górnym Śląsku 1742–1922”. Do jej przygotowania wykorzystano materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach i jego oddziałów w Pszczynie, Gliwicach i Raciborzu. Miała ona na celu prezentację materiałów źródłowych dotyczących wielkiej własności ziemskiej na terenie pruskiego Górnego Śląska w okresie od 1742 r., tj. od formalnego zajęcia Śląska przez Prusy Fryderyka II aż do roku 1922. Na wystawie przypomniano 29 rodów z Górnego Śląska<sup>2</sup>. Niektórzy z ich przedstawiciele jeszcze przed 1742 r. dysponowali stanem posiadania przekraczającym obszar 5 tys. ha<sup>3</sup>. Należeli do nich: Promnitzowie, Hencklowie von Donnersmarckowie i Colonnowie.

Do najciekawszych materiałów źródłowych zaprezentowanych na tej wystawie należały: list carycy Katarzyny II z podziękowaniami za życzenia noworoczne przesłane przez księcia Fryderyka Erdmanna von Anhalt-Coethen z 1772 r., akt sprzedaży solarni koło Tworogu w powiecie toszeckim przez hrabiego Filipa von Collona z 1786 r., testament Piotra von Garniera z 1750 r., akt nadania przez króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV księciu Janowi Henrykowi X von Hochberg srebrnej gwiazdy do orderu Orła Czerwonego z 1851 r., czy akt przyjęcia przez króla pruskiego Fryderyka II hołdu lennego od hrabiego Jana Erdmanna von Promnitz z roku 1746.

Nie można też pominąć prezentowanej w 2007 r., z okazji 75-lecia Archiwum Państwowego w Katowicach, wystawy pt. „Był sobie dokument...”. Ta

<sup>2</sup> Z. Jedynak, Z. Kiereś, *Wielkie rody. Wielka własność*, Katowice 2006, s. 9.

<sup>3</sup> Ibidem.



specyficzna ekspozycja miała na celu przybliżenie odbiorcom zadań archiwum państwowego, a przy okazji drogi, jaką pokonuje każdy dokument — od momentu powstania do udostępniania w pracowni naukowej archiwum — jak również przeobrażeń, jakim ulegał przez stulecia.

Dokumenty, podobnie jak zabytki architektury i sztuki, świadczą o kulturze narodu i na równi z nimi winny być przedmiotem ogólnego zainteresowania i opieki. A jeżeli są to dokumenty obrazujące tendencje architektoniczne w przeszłości, przenikanie i łączenie się różnych kultur w tej dziedzinie, to pozostawiony przez potomnych obraz wielokulturowości w dokumencie archiwalnym jest niejednokrotnie tak barwny, że zaciekawia każdego odbiorcę.

Takimi właśnie są zachowane w zbiorach Oddziału w Bielsku-Białej Archiwum Państwowego w Katowicach, w zespole akt Dyrekcji Dóbr Żywieckich w Żywcu z lat [1758] 1808–1945, plany architektoniczne autorstwa arcyksiążęcego architekta Karola Pietschki, który w 1849 r. został zatrudniony w Dyrekcji Dóbr Żywieckich. Stanowią one ewenement w historii architektury europejskiej. Są to plany gajówek, budynków gospodarczych, domów mieszkalnych dla robotników i urzędników, leśniczówek, tartaków, zajazdów i karczem, budynków fabrycznych, w tym arcyksiążęcego browaru w Żywcu, oraz kościołów.

W planach tych uderza różnorodność form nadających budynkom indywidualne piętno. Znaczna ich część wyrosła na tradycji budownictwa alpejskiego. Stąd też tak piękne i odmienne na Żywiecczyźnie budynki z elementami budownictwa tyrolskiego wpisane w górski, żywiecki krajobraz<sup>4</sup>. Ten krajobraz znalazł również odzwierciedlenie w samych planach, gdzie pejzaż leśny, umieszczany często wokół rzutów bocznych, ożywia projekt i nadaje mu niepowtarzalne piętno.

I tak np. dla siedziby nadleśnictwa w Złatnej z 1853 r. charakterystyczny jest piękny, kryty ganek przebiegający wokół całego budynku, ozdobiony bogatym w elementy tyrolskie drewnianym zdobnictwem, opartym na tradycji willi szwajcarskiej. Projekty urzekają swym pięknem każdego odbiorcę, dlatego wystawy tych ekspozycyjnych archiwaliów organizowano w różnych rejonach Polski. Pierwsza odbyła się w 1994 r. w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Następnie były one tematem VIII Europejskich Dni Dziedzictwa w województwie śląskim w 2001 r. Cieszyły się powodzeniem podczas serii wystaw organizowanych w gminnych ośrodkach kultury powiatu żywieckiego w roku 2012. Wystawa „Żywieckie projekty budowlane Karola Pietschki — architekta arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga” towarzyszyła też zebraniu naukowemu zorganizowanemu 19 czerwca 2013 r. w Archiwum Państwowym

---

<sup>4</sup> Eadem, *Budownictwo drewniane w dobrach żywieckich według projektów Karola Pietschki* [w:] *Żywieckie projekty Karola Pietschki — architekta arcyksięcia Albrechta Fryderyka Habsburga*, Katowice 2004, s. 14.

w Katowicach. Imponującą ekspozycję pt. „Budownictwo służbowe leśne na terenach Żywiecczyny według projektów Karola Pietschki” zorganizowano w 2015 r. w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Z myślą o młodych pokoleniach Ślązaków przygotowana została wystawa poświęcona powstaniom śląskim pt. „Pamięć o powstaniach śląskich w XX w. Pomniki — uczestnicy — rocznice”, otwarta 9 czerwca 2011 r. w gmachu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego oraz Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach podczas drugiego dnia konferencji naukowej poświęconej powstaniom śląskim. Zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Katowicach, Instytut Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Muzeum Górnośląskie w Bytomiu miała na celu przypomnienie form pamięci historycznej o powstaniach śląskich i kampanii plebiscytowej na Górnym Śląsku w latach 1919–1921.

Wystawa składała się z 15 plasz tematycznych prezentujących fotografie z okresu powstań śląskich, wzniesione w dwudziestoleciu międzywojennym pomniki upamiętniające powstania (ich projekty, relacje z uroczystości odsłonięcia, fotografie i informacje prasowe przypominające rocznice powstań śląskich w II Rzeczypospolitej), materiały archiwalne dotyczące Związku Powstańców Śląskich oraz postępowania z powstańcami mogiłami, wojenne i powojenne losy powstańców miejsc pamięci, a także obchody rocznic powstań śląskich w dobie PRL. Była to pierwsza próba całościowego ujęcia zmieniających się wersji spojrzenia na kluczowe dla dwudziestowiecznej historii Górnego Śląska wydarzenia związane z powstaniami i plebiscytem<sup>5</sup>.

Archiwum Państwowe w Katowicach nawiązało również współpracę z Instytutem im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku w zakresie popularyzacji i udostępniania zdigitalizowanych materiałów archiwalnych z przechowywanej w tej placówce kolekcji Powstania śląskie.

Kolejna grupa inicjatyw zrealizowanych przez archiwum to projekty edukacyjne z czynnym udziałem młodzieży. „Poznajemy losy naszych przodków” — pod takim hasłem w 2010 r. zrealizowano projekt i wydano publikację pt. *Wysiedlenia ludności polskiej podczas II wojny światowej we wsiach dzisiejszej Gminy Radziechowy-Wieprz*.

Na konferencji w Berlinie, która odbyła się 7 sierpnia 1940 r. zdecydowano, że z Żywiecczyny należy wysiedlić 20 tys. ludzi. Rozpoczęcie akcji wysiedlania w powiecie żywieckim zaplanowano na 22 września 1940 r. Prace te przeprowadzano w ramach tzw. Akcji Żywiec (*Saybusch Aktion*). Powiatowy Sztab Osiedleńczy, którego siedziba mieściła się w Żywcu, opracował szczegółowe plany wysiedleń ludności polskiej z poszczególnych gmin. Zgodnie z planem

<sup>5</sup> J. Grudniewski, R. Kaczmarek, M. Węcki, *Powstania śląskie 1919–1920–1921. Uczestnicy — pomniki — rocznice*, Katowice 2011, s. 7.

osiedleńczym chodziło o przygotowanie, na wzór niemiecki, zorganizowanych, dużych gospodarstw dla sprowadzanych osadników niemieckich.

Tak było i w obecnej gminie Radziechowy-Wieprz. Pod hasłem „Poznajemy losy naszych przodków” zorganizowano w szkołach niebywałą akcję gromadzenia i spisywania przez uczniów wspomnień ich krewnych, pamiętających rozpaczliwy okres wysiedleń podczas drugiej wojny światowej. Ten unikalny materiał, zawierający niebywały bagaż danych historycznych, faktograficznych i emocjonalnych, został opublikowany dzięki wspaniałej współpracy uczniów, nauczycieli i archiwistów. Uzupełniony historycznym opracowaniem na temat *Saybusch Aktion* oraz zachowanymi w zbiorach archiwum niemieckimi fotografiami z okresu samych wysiedleń i oryginalnymi planami osiedleńczymi z akt Oddziału Tajnej Policji Państwowej w Katowicach stał się dla młodych pokoleń świadectwem trudnych doświadczeń przodków z lat drugiej wojny światowej. Znamiennym jest, że uczniowie w tym projekcie byli współautorami, a nie tylko biernymi odbiorcami wiedzy o przeszłości.

Z okazji 70. rocznicy wysiedleń *Saybusch Aktion* zorganizowano na terenie Zespołu Szkół w Radziechowach wystawę, uczniowie zaś przygotowali akademię połączoną z promocją publikacji. W wydarzeniu tym uczestniczyło 180 mieszkańców, głównie były to osoby wysiedlone z rodzicami w pamiętnym 1940 r.

W 2011 r. Archiwum Państwowe w Katowicach we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej w Katowicach zorganizowało wystawę i konferencję naukową poświęconą *Saybusch Aktion*.

Innym projektem edukacyjnym, w którym uczestniczyli zarówno uczniowie, jak i pracownicy Archiwum Państwowego w Katowicach, był zrealizowany w 2014 r. przez Zespół Szkół w Rajczy projekt pt. „Na kartach dziejowych Rajczy 2013–2014”. Jego rezultatem był film dokumentalny przygotowany przez uczniów, zawierający m.in. wywiad z kierownikiem żywieckiego oddziału Archiwum Państwowego w Katowicach na temat zadań archiwum jako placówki gromadzącej dokumenty świadczące o przeszłości regionu.

Kolejną płaszczyzną działalności archiwum jest przedstawianie w formie prelekcji, lekcji archiwalnych oraz artykułów popularnonaukowych sylwetek ludzi, którzy swoją działalnością wpisali się w historię regionu. Działania te są konieczne nie tylko ze względu na obowiązek zachowania pamięci o bohaterach narodowych. Jest to przede wszystkim istotny element wychowania patriotycznego. Nie ma bowiem wychowania bez przykładu postaw ludzi, którzy swą determinacją, odpowiedzialnością, odwagą, a także wiedzą i doświadczeniem udowodnili w różnych sytuacjach, że istnieją wartości wyższe, dla których warto poświęcić życie. Zaliczali się do nich m.in. Wojciech Korfanty (polityk, publicysta, parlamentarzysta, komisarz plebiscytowy i dyktator trzeciego powstania śląskiego oraz przywódca chadecji

w niepodległej Rzeczypospolitej), ppłk Emil Słatyński (legionista, dowódca 10. Pułku Strzelców Konnych — w bitwie pod Zboiskami we wrześniu 1939 r., a także Baonu Kawalerii Motorowej we Francji w 1940 r.)<sup>6</sup> oraz Henryk Sławik (publicysta, uczestnik powstań śląskich, związany z PPS w Katowicach, redaktor „Gazety Robotniczej”, prezes Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Polskimi Uchodźcami na Węgrzech, który przyczynił się do ocalenia co najmniej 5 tys. polskich Żydów).

Ostatnia grupa działań jest ściśle związana z udziałem archiwum w wydarzeniach cyklicznych, jak np. w Nocy Muzeów. Przykładem może tu być Noc Muzeów zorganizowana w Archiwum Państwowym w Katowicach 18 maja 2013 r. pod hasłem „Zaginiony świat. Historia i kultura Żydów w archiwaliach”. Tego wieczoru przygotowano wiele atrakcji, również dla dzieci. Można było zobaczyć największy magazyn aktowy oraz wystawę dokumentów, a w pracowni konserwacji odbywał się pokaz czerpania papieru. Uczestnicy spotkania poznawali też metody ratowania najcenniejszych archiwaliów oraz dokumentów uszkodzonych wskutek katastrof. Następnie zapoznali się ze sztuką masowej konserwacji, czyli rozwiązywaniem problemu z zakwaszonym papierem. W budynku, gdzie znajduje się pracownia naukowa, odwiedzający zwiedzili dwie wystawy, tj. „Historia i kultura Żydów w dokumentacji Archiwum Państwowego w Katowicach” oraz „Katowickie synagogi w 110. rocznicę uroczystego otwarcia nowej synagogi”. Tej ostatniej towarzyszył pokaz filmu pt. *W poszukiwaniu minionego czasu*, autorstwa Pawła Sapały, oraz koncert muzyki i pieśni żydowskich w wykonaniu Olgi Mieleszczuk i zespołu NEGEV. Ponadto odwiedzający archiwum zapoznawali się z bazami danych, otrzymywali informacje o zasadach korzystania z archiwaliów i mogli zakupić wydawnictwa archiwum. Mogli też zapoznać się z aktami metrykalnymi i nauczyć się, jak zbudować własne drzewo genealogiczne. Dla najmłodszych przygotowano kącik z gramami i zabawami, który cieszył się dużym zainteresowaniem.

Niebywałe zainteresowanie wzbudziła też zorganizowana 15 maja 2016 r., w nowej siedzibie Oddziału w Bielsku-Białej Archiwum Państwowego w Katowicach, Noc Archiwów. Mieszkańcy Bielska-Białej z ciekawością zwiedzili nową siedzibę archiwum, z zainteresowaniem słuchali prelekcji o prezentowanych najcenniejszych archiwaliach, spróbowali własnych sił, poznając pismo neogotyckie i dowiedzieli się, w jaki sposób można korzystać z zasobu archiwum państwowego. A dzieciaki z zapalem malowały herby okolicznych miejscowości.

<sup>6</sup> A. Przybyszewski, B. Słatyński, *Podpułkownik Emil Słatyński. Listy z Ziemi Ognistej*, Lańcut 2012.

## Film jako źródło historyczne

**A**lbot Joseph Liebling w jednym z listów z frontu niemieckiego pisał, że bitwa nigdy nie wydaje się „prawdziwsza” niż wówczas, gdy przypomina sceny z hollywoodzkich filmów<sup>1</sup>.

Film dzięki swojej niezwyklej zdolności do rejestracji rzeczywistości nadaje się doskonale do tego, by być źródłem historycznym, a spośród innych sztuk wyróżnia go złożoność przekazu. Film w swojej istocie to zapis ruchomego obrazu wzbogaconego dźwiękiem. Ani fotografia, ani tradycyjne sztuki plastyczne, ani literatura, muzyka, czy w końcu teatr, nie są w stanie oddać tego wszystkiego, co wprawiona w ruch taśma filmowa. Daje ona wrażenie zatrzymania zarejestrowanej chwili na zawsze, tak jakbyśmy pochycili wycinek historii i mogli go odtwarzać w nieskończoność. Film nigdy nie będzie czystym protokołem historii, bo nie tyle ją reprodukuje, co ukazuje jej obraz, który zawsze będzie wizją twórcy. Jest to swoisty paradoks i niewiele tu miejsca na naukową ścisłość, która w tym wypadku nie jest specjalnie pożądana<sup>2</sup>. Filmowiec i historyk tworzą subiektywną wizję świata składającą się z wybranych przez nich elementów rzeczywistości. Z tym zastrzeżeniem, że dla historyka wartości artystyczne powinny mieć drugorzędne znaczenie w stosunku do wartości poznawczych<sup>3</sup>.

Dla rozpoczęcia pracy z filmem jako źródłem niezwykle złożonym niezbędną jest jego krytyka zewnętrzna i wewnętrzna, na którą składać się będą: czas i okoliczności powstania filmu; okres, którego dotyczy fabuła; forma utworu oraz zamierzenia reżysera i scenarzysty. Ważne jest również określenie, czy badany film jest utworem współczesnym (tzn. takim, którego fabuła toczy się w czasach mu współczesnych)<sup>4</sup>. Dlatego ważne jest odczytanie i interpretacja jak największej ilości informacji w nim zawartych<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> W. Hughes, *Ocena filmu jako świadectwa historii*, „Film na świecie” 1981, nr 4, s. 23–25.

<sup>2</sup> M. Hendrykowski, *Film jako źródło historyczne*, Poznań 2000, s. 32.

<sup>3</sup> A. Garlicki, *Film wobec świadomości historycznej*, „Kino” 1975, nr 10, s. 25–26.; J. Tazbir, *Film — ostoja tradycyjnej historiografii*, „Kino” 1975, nr 10, s. 27–29.

<sup>4</sup> A. Garlicki, *Film...*; J. Tazbir, *Film — ostoja...*

<sup>5</sup> A. Sikorski, *Uwagi o specyficznym charakterze filmowego źródła historycznego* [w:] *Problemy nauk pomocniczych historii. Materiały na II konferencję poświęconą naukom pomocniczym historii*, Katowice 1973, s. 85.

Film to przede wszystkim to, co można zobaczyć na ekranie i usłyszeć dzięki ścieżce dźwiękowej stanowiącej jego integralną część — scenografia, muzyka, choreografia, język. Scenografia ma kapitalne znaczenie dla historyka i powinna być poddana badaniu. Ważne jest ustalenie, czy film kręcono w plenerze (oryginalnym), czy w studiu, jak urządzone były wnętrza i jakie rekwizyty wykorzystano oraz w jakich kostiumach grali aktorzy. Istotna jest muzyka i związana z nią choreografia, które mogą nieść ze sobą wiele cennych informacji. Znaczenie ma również gra aktorska i reżyseria. Nie do przecenienia jest analiza języka, którym posługują się aktorzy (znaczenie ma to zwłaszcza przy filmach obcojęzycznych) — czy mówią językiem współczesnym, czy gwara. W każdym wypadku należy zbadać, czy tak rzeczywiście mówiono<sup>6</sup>.

Film, będąc plastycznym zapisem rzeczywistości zbudowanym z ciągu ruchomych zdjęć, co widać doskonale na taśmie filmowej złożonej z tysięcy klatek, jest przede wszystkim źródłem ikonograficznym i przy jego badaniu użyteczne będą również metody wypracowane dla innych tego rodzaju źródeł.

Erwin Panofsky, twórca klasycznej metody badawczej źródeł ikonograficznych, wyróżnił trzy etapy ich opisu:

- Opis preikonograficzny (znaczenie pierwotne lub naturalne) — polega na identyfikacji tego, co widzimy w rzeczywistości. Innymi słowy opisujemy czyste formy i ich relacje między sobą, np. na obrazie *Ostatnia wieczerza* w pierwszej kolejności dostrzegamy postaci ludzkie w określonych pozach;
- Analiza ikonograficzna (znaczenie wtórne lub umowne) — polega na przypisaniu czystym formom znaczeń — grupa siedzących za stołem postaci w określonej kompozycji staje się dla nas *Ostatnią wieczerzą*; ten etap wymaga znajomości źródeł literackich oraz głębszej wiedzy z historii sztuki, wiedzy na temat zjawisk historycznych, pojęć i tematów, a także znaczenia alegorii i symboli;
- Interpretacja ikonologiczna (znaczenie wewnętrzne lub treść) — dzięki ustaleniu znaczeń pierwotnych i wtórnych możemy wypełnić je treścią symboliczną, czyli podstawowymi zasadami „które odsłaniają fundamentalną postawę narodu, okresu historycznego, klasy, przekonań religijnych lub filozoficznych, wartościowane przez pewną osobowość i skupione w jednym dziele”; jeszcze głębsze badanie dzieła sztuki pod względem psychologii ludzkiego umysłu oraz powiązań między objawami kulturowymi (oraz ich symboliką) a umysłem człowieka.

Panofsky postulował, by w ogóle każdy historyk w swoich badaniach korzystał z dzieł sztuki w celu lepszego zrozumienia przedmiotu swoich dociekań<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> R. Wagner, *Film fabularny jako źródło historyczne*, „Kultura i społeczeństwo”, t. 18, 1974, nr 2, s. 181–194.

<sup>7</sup> E. Panofsky, *Ikonografia i ikonologia* [w:] *Studia z historii sztuki*, wyd. J. Białostocki, Warszawa 1971, s. 13–21.

Jerzy Topolski w *Teorii wiedzy historycznej* charakteryzuje film jako źródło adresowane, które podobnie do innych plastycznych dzieł sztuki czy literatury pięknej składa się z trzech struktur<sup>8</sup>:

- przedstawiającej — środki użyte do realizacji dzieła,
- przedstawionej — świat przedstawiony dzieła,
- komunikowanej — sens (cel) nadany dziełu.

Świat przedstawiony przez twórcę nie odpowiada światu rzeczywistemu, innymi słowy nie ma absolutnej zgodności między prawdą artystyczną a prawdą semantyczną, która zakłada zgodność zdania o rzeczywistości z rzeczywistością. Historyk powinien zatem zwracać uwagę na „[...] informacje o faktach rzeczywistych czy klasach faktów rzeczywistych współczesnych autorowi dzieła [...]”, które są w danym dziele zawarte, gdyż to one będą stanowiły dla niego najcenniejszą informację. W swej pracy musi być jednak bardzo uważny, aby nie mieszać owych „faktów rzeczywistych” z fikcją. Równie istotny jest autor, który powinien być traktowany jako swoisty kronikarz, zapisujący rzeczywistość przez wydobycie jej najistotniejszych cech, co z kolei pozwala skupić mu wokół nich uwagę odbiorcy. Tak przedstawiony obraz świata — rzeczywistości „[...] może być zatem źródłem dla historyka, bowiem może informować go o istotnych strukturach świata realnego”<sup>9</sup>.

Topolski proponuje również drugi sposób interpretacji dzieł artystycznych. Polega on na potraktowaniu ich jako znaku lub oznaki określonych faktów bądź procesów. W tym wypadku mogą one (pojedyncze dzieło, zbiór lub cały prąd w sztuce) stać się odzwierciedleniem bądź ekspresją zachodzących zmian społecznych, ideologicznych lub cywilizacyjnych. Znakiem będzie „czynność lub przedmiot, które są efektami celowego komunikowania określonego stanu rzeczy”. W przeciwieństwie do znaku oznaka niczego celowo nie komunikuje. To rozróżnienie pozwoli lepiej zrozumieć i badać poszczególne, wspomniane już wcześniej struktury, z których składają się dzieła artystyczne. Struktura przedstawiona i przedstawiająca byłby oznaką, dzięki której: „Forma dzieła i jego treść stają się [...] swego rodzaju szyfrem treści ukrytych, łatwiej lub trudniej czytelnych”. Strukturę komunikowaną, która zawiera cel i sens dzieła, traktować należałoby zatem jako znak<sup>10</sup>.

Wspominany już Adam Sikorski, zauważając niedostatki metodologiczne w badaniu filmu jako źródła, proponuje następujące trzy poziomy w strukturze filmu:

<sup>8</sup> J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań 1983, s. 273.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 7–14.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 10–22.

- elementarny, czyli poziom kadrów,
- drugi, czyli ujęcie, najbardziej interesujące dla historyka, gdyż nie jest modulowane montażem, a czas jego trwania jest zgodny z czasem rzeczywistym,
- trzeci, czyli poziom kontekstów — sekwencji, na którym wyrażają się myśli i idee. On również może być przedmiotem badania.

Te strukturalne piętra bardzo wyraźnie zarysowują się w konstrukcji dzieła. A każdy poziom niższy zawiera się w wyższym, tworząc „makrostrukturę filmu”.

Film jest również, a może przede wszystkim, odzwierciedleniem świadomości zbiorowej społeczeństwa. Zawiera w sobie „kontekst historyczny, ideologiczny, społeczny, filozoficzny”. Zadaniem historyka jest dotrzeć do tej warstwy znaczeniowej. Aby to zrobić musi dokonać dwóch czynności analitycznych:

- zbadać sprzężenia film–rzeczywistość,
- rozszyfrować sens poszczególnych elementów znaku (filmu) i jego znaczenia.

Jest to istotne, bowiem zdaniem Sikorskiego: „[...] pierwszy etap odbioru filmu to właśnie spostrzeżenia wzrokowe, a film jako znak realizuje się dopiero w świadomości odbiorcy, zaś sens i wymowa znaku stają się tej świadomości funkcją”<sup>11</sup>.

Film jest nie tylko doskonałym materiałem badawczym, ale również świetnym narzędziem edukacyjnym. Dzięki swojej powszechności i uniwersalności doskonale nadaje się do pracy na lekcjach historii (i nie tylko). Posiadając proste narzędzia badawcze przedstawione powyżej, można wciągnąć do zabawy z historią i pracą analityczną uczniów i studentów, zachęconych dodatkowo atrakcyjnością filmów, które można dobierać stosownie do zainteresowań grupy. Mogą to być np. filmiki dostępne w Internecie o wybranej tematyce, zebrane w ciągu kilku lat, na podstawie których można badać język, zmiany techniczne, modę czy nowe i stare formaty materiałów zamieszczanych w sieci.

---

<sup>11</sup> A. Sikorski, *Uwagi o specyficznym charakterze...*



## Wystawa archiwalna jako środek dydaktyczny w nauczaniu historii na przykładzie doświadczeń archiwum państwowego w Toruniu

W niniejszym artykule mowa będzie o doświadczeniach Archiwum Państwowego w Toruniu, a konkretnie oddziału pierwszego tego archiwum, związanych z działalnością wystawienniczą. Jego celem jest omówienie problemów występujących w trakcie organizacji wystaw oraz prób ich rozwiązywania. Jest to oczywiście przyczynek. Wynika to z ogromu materiału wymagającego przeanalizowania. Ponadto należy pamiętać, że to doświadczenie pokazuje, jakie metody najlepiej zastosować, by pokonać trudności. W roku 2016 Archiwum Państwowe w Toruniu przyjęło inną formę działań w zakresie przygotowywania ekspozycji, o czym niżej, i zapewne dopiero po kilku latach można będzie pokusić się o pierwsze wnioski.

Agnieszka Rosa w swojej publikacji poświęconej edukacji archiwalnej uznała wystawy za element imprez archiwalnych, określając te drugie jako „akcje jednorazowe, organizowane z okazji ważniejszych wydarzeń kulturalnych, obchodów jubileuszów i rocznic związanych z działalnością archiwów czy wydarzeniami historycznymi lub regionalnymi, występujące także jako formy działalności edukacyjnej archiwów w postaci wystaw archiwalnych, urządzanych przez archiwa akcji społecznych i imprez plenerowych”<sup>1</sup>. Nie można się z tym do końca zgodzić. Co prawda, większość ekspozycji spełnia opisane wyżej warunki, czego przykładem w Archiwum Państwowym w Toruniu są np. ekspozycje organizowane w ramach Toruńskiego Festiwalu Nauki i Sztuki. Należy jednak pamiętać, że możemy mieć do czynienia także z wystawami, które nie wpisują się w ten kanon. Takim przykładem może być wystawa „Od duktu do kolei”, która została pomyślana jako jedna z cyklu (czy zatem można uznać ją za akcję jednorazową?), zatem w żaden sposób nie jest ona

<sup>1</sup> A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 235.

połączona np. z rocznicami czy ważnymi wydarzeniami kulturalnymi, lecz jest elementem „odrębnej koncepcji” przybliżenia zwiedzającym historii Polski czy miasta bądź procesów historycznych. Trudno nie zgodzić się jednak z autorką, gdy stwierdza, że wystawa sama w sobie nie jest formą działalności edukacyjnej archiwów, lecz „archiwalną pomocą edukacyjną”<sup>2</sup>. Wynika to z faktu, że jest ona najczęściej elementem ukazania konkretnej problematyki, który musi zostać uzupełniony narracją archiwisty, gdyż z uwagi na wielość źródeł przedstawia zagadnienie zawsze w sposób wybiórczy, nie zaś całościowy.

Archiwa od dawna prezentowały swoje zbiory na wystawach. Najczęściej wypożyczając eksponaty do muzeów lub na większe organizowane wystawy. Stanowiły więc one jeśli nie tło, to uzupełnienie jakiejś ekspozycji. Jednym z przykładów z okresu II Rzeczypospolitej jest Powszechna Wystawa Krajowa zorganizowana w Poznaniu w 1928 r.<sup>3</sup>, podczas której ograniczono się do zaprezentowania fotografii kilkudziesięciu ważnych archiwaliów<sup>4</sup>.

Sytuacja zmieniła się po zakończeniu drugiej wojny światowej. Od 1949 r. polskie archiwa przystąpiły do popularyzowania swoich zbiorów w praktyce. Według Stanisławy Pańków miały w pewnym sensie uzmysłowić przeciętnemu człowiekowi, jakie są cele i sens pracy archiwistów oraz istnienia archiwów. Miały też przekonać obywateli, że to archiwa są jedynym właściwym miejscem przechowywania archiwaliów<sup>5</sup>.

Z punktu widzenia organizatora należy wystawy podzielić na własne, współorganizowane oraz ekspozycje, przy tworzeniu których współpracowały ze sobą różne instytucje. Pierwszą grupę tworzą wystawy, które w całości — od początku do końca — zostały zorganizowane własnymi siłami przez archiwum. Drugą grupę wyróżnia współpraca przy kreowaniu wszystkich elementów ekspozycji, począwszy od koncepcji, przez tworzenie scenariusza, po właściwe tworzenie ekspozycji. Współpraca oznacza zaś wykonanie kwerendy, fotografii lub skanów bądź wypożyczenie obiektów. W niniejszym artykule analizie poddana zostanie tylko pierwsza grupa wystaw.

Ze względu na miejsce ekspozycji można podzielić wystawy na tradycyjne i wirtualne. Pierwsze z nich mogą znajdować się np. w salach wystawowych czy plenerze, drugie najczęściej udostępniane są w Internecie, choć mogą być także prezentowane w formie prezentacji multimedialnej. Również i w tym wypadku nacisk położony zostanie na pierwszą grupę ekspozycji.

Od 2010 r. do czasów obecnych Archiwum Państwowe w Toruniu było organizatorem 23 wystaw, które prezentuje tabela poniżej.

<sup>2</sup> Ibidem., s. 236.

<sup>3</sup> S. Pańków, *Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion” 1964, t. 41, s. 139.

<sup>4</sup> J. Wiśniewski, *Archiwa w bibliotekach i muzeach*, Poznań 2000, s. 119.

<sup>5</sup> S. Pańków, *Wystawy archiwalne*, „Archeion” 1959, t. 30, s. 17.

Tabela 1. Wystawy organizowane lub współorganizowane przez Archiwum Państwowe w Toruniu

Lp.	Wystawa	Rodzaj/miejsce	Data	Liczba zwiedzających
1.	„Toruń, miasto nad Wisłą”	własna/tradycyjna centrala	2010	201
2.	„Żydzi w archiwaliach toruńskich”	własna/tradycyjna centrala	2011	> 500
3.	„Toruńscy rabini”	własna/tradycyjna V LO w Toruniu	2011	brak danych
4.	„Toruńscy rabini”	własna/tradycyjna Wyższa Szkoła Filologii Hebrajskiej	2011	brak danych
5.	„Królowie polscy w Toruniu XV–XVIII w.”	własna/tradycyjna centrala	2012	408
6.	„Hungarica w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu”	własna/tradycyjna centrala	2012	brak danych
7.	„Kim jesteśmy? Skąd pochodzimy? Dokąd zmierzamy?”	własna/tradycyjna centrala	2013	61
8.	„Toruńskie autorytety. Z przeszłości w teraźniejszość”	własna/tradycyjna centrala	2013	241
9.	„Afirmacja życia. Szczęście i radość w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu”	własna/tradycyjna centrala	2013	182
10.	„Mikołaj Kopernik”	własna/tradycyjna centrala	2014	75
11.	„Wszystkie drogi prowadzą do Torunia”	własna/tradycyjna centrala	2014	274
12.	„Archiwa rodzinne”	własna/tradycyjna centrala	2014	102
13.	„Póty Polski — póki pieśni”	własna/tradycyjna centrala	2014	76
14.	„Źródła do dziejów Torunia”	własna/tradycyjna centrala	2015	17
15.	„Twierdza Toruń”	własna/tradycyjna centrala	2015	340
16.	„Pieczęcie w toruńskim archiwum”	własna/tradycyjna centrala	2015	105
17.	„Modernizm toruński. Architektura miasta 1920–1989”	własna/tradycyjna centrala	2015	74
18.	„Mroczna strona życia”	własna/tradycyjna centrala	2015	110
19.	„Kościoły toruńskie”	własna/tradycyjna centrala	2016	83
20.	„Myć się czy wietrzyć? Czystość i brud w Toruniu”	własna/tradycyjna centrala	2016	361
21.	„Z Bogiem za Ojczyznę i Wolność. O Franciszku II Rakoczym, bohaterze Węgier”	własna/tradycyjna centrala	2016	99

22.	„Toruń niewiarygodny”	własna/tradycyjna centrala	2016	36
23.	„Od duktu do kolei”	własna/tradycyjna centrala	2016	brak danych

(Źródło: Sprawozdania Archiwum Państwowego w Toruniu za lata: 2010, s. 37; 2011, s. 36–38; 2012, s. 20–22; 2013, s. 27–28; 2014, s. 22–23, 2015, s. 24–25).

Nim przejdziemy do kwestii samych wystaw warto pochylić się nad miejscem udostępniania ekspozycji dla zwiedzających. Archiwum nie zorganizowało dotychczas wystawy plenerowej. Wszystkie imprezy tego typu odbywają się w sali konferencyjno-wystawowej, na pierwszym piętrze toruńskiej siedziby archiwum. Z powodu warunków technicznych (w budynku nie ma windy) nie są one dostępne dla wszystkich. Sala ma powierzchnię ok. 40 m kw. Mieści się w niej 12 gablot — 10 „tradycyjnych” (o długości 105 cm, szerokości 70 cm i wysokości 65 cm) oraz 2 przeszklone „szafy” (o długości 70 cm, szerokości 70 cm i wysokości 117 cm) ustawione w kolejności: szafa, 5 gablot, szafa, 5 gablot. Nad gablotami zazwyczaj wieszane są postery, najczęściej w liczbie 10 (o wymiarach 70 x 100 cm, wysokość ekspozycji od 113 cm). Poza tym na środku sali stoi stół konferencyjny w kształcie lekko zamkniętej litery „U”, który czasami jest wykorzystywany do prezentacji archiwaliów, np. w trakcie wystaw „Toruń miasto nad Wisłą” (2010) czy „Toruńskie autorytety” (2013). Najczęściej jednak nie znajduje on zastosowania w praktyce wystawienniczej, utrudnia natomiast często oprowadzanie większych grup, ponieważ blokuje dostęp do ekspozycji — oprócz osoby oprowadzającej przy gablocie mogą zmieścić się maksymalnie 3–4 osoby, co pogarsza komfort oglądania innym osobom. Przy imprezach większych (np. wernisażach) każdorazowo jest demontowany.

W sytuacji Archiwum Państwowego w Toruniu trudno jest mówić o dużym wpływie lokalnych wystaw na nauczanie historii w szkole. Wynika to z faktu, że wizyty klas szkolnych są rzadkością. Od 2013 r.<sup>6</sup> wystawy prezentowane w archiwum zwiedziło 77 wycieczek<sup>7</sup>, w tym 37 szkolnych i 40 studenckich. W przeważającej części byli to uczniowie z Torunia i okolic oraz studenci historii i archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W poszczególnych latach sytuacja przedstawiała się następująco: 2013 — 15 wycieczek (5 szkolnych i 10 studenckich)<sup>8</sup>, 2014 — 15 (10 szkolnych i 5 studenckich)<sup>9</sup>,

<sup>6</sup> Do 2013 r. w „Sprawozdaniach rocznych z działalności Archiwum Państwowego w Toruniu” nie podawano liczby wycieczek odwiedzających wystawę.

<sup>7</sup> Mowa jest tu jedynie o wycieczkach szkolnych i studenckich. Nie wzięto pod uwagę wycieczek innych, np. członków Kujawsko-Pomorskiego Towarzystwa Genealogicznego.

<sup>8</sup> Sprawozdanie za rok 2013, s. 30–31.

<sup>9</sup> Sprawozdanie za rok 2014, s. 27–28.

2015 — 26 (9 szkolnych<sup>10</sup> i 17 studenckich<sup>11</sup>)<sup>12</sup>, 2016 (do 30 września) — 21 (13 szkolnych i 8 studenckich<sup>13</sup>). Z powyższych danych wynika, że stosunek liczby wycieczek szkolnych do studenckich wynosi prawie 1:1. Zważywszy jednak na ilość szkół w Toruniu i okolicach dane te nie wyglądają optymistycznie. W niniejszym artykule przedstawione zostaną działania mające na celu zmianę tego stanu rzeczy.

Z wymienionych powodów postanowiono przygotować wystawę, którą można wypożyczać, a tym samym umożliwić jej obejrzenie szerszemu gronu odbiorców. W tym celu wykonano postery (na piankach typu kappa), które mogą być eksponowane samodzielnie. Mowa tu o wystawie „Od duktu do kolei”, która w archiwum była prezentowana do końca października 2016 r., a obecnie mogą ją wypożyczać zainteresowane instytucje i szkoły.

Należy zwrócić uwagę na specyfikę zasobu archiwum. Toruń powstał na terenie państwa zakonu krzyżackiego i od początku istnienia miasta dominował w nim język niemiecki, który miał status urzędowego. Dotyczy to także okresu staropolskiego. Język polski stał się urzędowym dopiero w okresie międzywojennym (ściślej mówiąc od 1920). W związku z tym większość archiwaliów tworzących zasób archiwum jest niemieckojęzyczna. Poza tym akta spisywano pismem neogotyckim, które dziś jest oczywiście niezrozumiałe dla większości odbiorców.

Wystawy są jednym z aspektów (oprócz m.in. pokazów, lekcji archiwalnych, gier miejskich) działań edukacyjnych organizowanych lub współorganizowanych przez Archiwum Państwowe w Toruniu. W przeciwieństwie do innych form (np. pokazów, lekcji archiwalnych) wymagają niekiedy włożenia ogromnego wysiłku wynikającego z potrzeby przeprowadzenia gruntownej kwerendy. W związku z tym ekspozycje kierowane są do jak najszerszego grona. Ma to oczywiście swoje plusy, lecz także rodzi pewne zagrożenia.

Do najważniejszych z nich należy zaliczyć „nieczytelność” wystawy, zwłaszcza dla młodszego grona odbiorców. Opierając się na zasobie, w dużej mierze prezentuje się akta urzędowe. Jedna jednostka (czy to dokument, czy poszyt) nie jest w stanie przedstawić całego zagadnienia. W przypadku „mniejszych” spraw stosuje się zatem zasadę skanowania kilku stron (lub np. pism) i prezentowania ich obok oryginału, ażeby ukazać możliwie najpełniejsze informacje. Rozwiązanie to wykorzystano przy organizacji m.in. wystawy poświęconej afirmacji życia, gdzie zaprezentowano całą sprawę (kilka pism) dotyczącą skargi wniesionej przez jednego z mieszkańców Torunia na kataryniarza o to, że ten sprofanował *Mazurek Dąbrowskiego*, wygrywając go na katarynce, czyli w sposób „niegodny”.

<sup>10</sup> W tym cztery z przedszkola.

<sup>11</sup> Jedna wycieczka studentów z uniwersytetu w Pradze.

<sup>12</sup> Sprawozdanie za rok 2015, s. 29–30.

<sup>13</sup> W tym jedna wycieczka z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz dwie z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina.

Ponadto należy zwrócić uwagę na atrakcyjność wizualną prezentowanych materiałów. W dobie kolorowych podręczników drukowanych na kredowym papierze większość archiwaliów wydaje się wizualnie nieatrakcyjna. Taki stan rzeczy potęguje jeszcze fakt, że większość źródeł przechowywanych w archiwach występuje w formie pisanej (rękopis, druk), zaś jednostki najbardziej atrakcyjne pod względem wystawienniczym (np. kartografika, fotografie) pozostają w znacznej mniejszości. W związku z tym tworzy się postery, które dają większą możliwość urozmaicenia ekspozycji.

Inną kwestią jest tematyka prezentowanych ekspozycji, która może być regionalna, ogólnopolska, europejska czy światowa. Specyfika większości archiwów sprawia, że najczęściej poruszane są zagadnienia o charakterze regionalnym. Jest to oczywiście związane z zasobem — ogromna większość archiwaliów poszczególnych placówek dotyczy regionu, w którym są usytuowane. Do wyjątków zaliczyć tu należy Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych czy Narodowe Archiwum Cyfrowe. Archiwum Państwowe w Toruniu nie jest oczywiście wyjątkiem, choć w zasobie posiada akta archiwum ziem pruskich, które nie do końca są bezpośrednio związane z dziejami Torunia. Ogromna większość wystaw prezentowanych w placówce dotyczy historii miast lub regionu. Wyjątek stanowią wystawy objazdowe, udostępniane w archiwum, do których należy zaliczyć m.in. „Z Bogiem za Ojczyznę i Wolność. O Franciszku II Rakoczym, bohaterze Węgier” (2016).

W takim podejściu do wystawiennictwa nie ma oczywiście nic złego, wszak dzięki temu mieszkańcy poszczególnych miast czy obszarów (w tym przypadku Torunia) poznają historię swojego regionu. W 2015 r. postanowiono po raz pierwszy ukazać szerszy kontekst rozwoju miast na przykładzie Torunia. W związku z tym zaplanowano stworzenie, począwszy od 2016 r., cyklu wystaw poświęconym czynnikom miastotwórczym. Działanie takie wynika z chęci pokazania pewnych procesów, nie zaś rozwoju miasta jako „samotnej wyspy”. Dzięki temu łatwiejsze okazać się może zrozumienie czynników, które w różnych okresach doprowadzały do rozwoju bądź upadku poszczególnych miast.

W przypadku tematyki wystawienniczej ważne jest poruszanie tematów „bliższych” ludziom. W związku z tym kilka razy wystawy poświęcono szeroko rozumianej problematyce życia codziennego. Mowa o takich ekspozycjach, jak „Afirmacja życia. Szczęście i radość w zasobie Archiwum Państwowego w Toruniu” czy kontrastująca z nią „Ciemna strona życia”. Pierwszą z nich poświęcono radości w życiu człowieka (śluby, obchodzenie świąt, sport, kina, teatr itp.), drugą natomiast biedzie, chorobom, wojnom i przestępstwom. Z kolei wystawę pt. „Myć się czy wietrzyć? Czystość i brud w Toruniu” zadedykowano kwestii higieny w Toruniu (rozwój wodociągów, kanalizacji, przepisy porządkowe dotyczące oczyszczanie miasta, warunki życia mieszkańców).

Pewnym wyjątkiem w przypadku doboru tematyki było zorganizowanie w 2014 r. niewielkiej (jednodniowej) wystawy dotyczącej Mikołaja Kopernika, która stała się imprezą towarzyszącą XXXI Rajdowi Kopernikańskiemu.

Innym zagadnieniem związanym z tematyką ekspozycji jest to, czy wystawy powinny być „jednostkowe”, czy też winny składać się na planowany kilkuletni cykl. Archiwum Państwowe w Toruniu stosowało do tej pory pierwsze rozwiązanie. Właściwsze wydaje się jednak prezentowanie cyklu wystaw. Wynika to z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest możliwość większego zgłębienia zagadnienia, drugim natomiast „przyzwyczajenie” mieszkańców do organizowania przez archiwum wystaw. W końcu sam termin „cykl” wskazuje, że nie jest to działanie jednorazowe. W związku z tym w 2016 r. podjęto próbę zorganizowania cyklu wystaw. Jej rezultatem jest ekspozycja pt. „Od duktu do kolei”, która jest pierwszą z planowanej serii kilku wystaw prezentujących czynniki miastotwórcze. Następne ekspozycje mają być poświęcone m.in. rozwojowi przestrzennemu i administracyjnemu miast, ośrodkom miejskim jako centrom handlu, rzemiosła i przemysłu, nauki czy kultury. Poruszenie wszystkich tych tematów umożliwi całościowe przedstawienie problematyki rozwoju miast (na przykładzie Torunia), oczywiście z zastrzeżeniem specyfiki przykładowego ośrodka miejskiego (np. przynależność do państwa zakonu krzyżackiego).

Tematem drugiego planowanego cyklu wystaw jest kwestia warstw społecznych od średniowiecza po XX stulecie, obejmująca m.in. przedstawienie życia patrycjatu, pospólstwa, plebsu, ludzi luźnych, duchowieństwa, dziewiętnastowiecznych robotników itp.

Kolejna sprawa dotyczy „przypadkowości” tematyki poruszanej na wystawach. Gdyby przyrzeć się wszystkim wystawom z ostatnich lat, trudno dostrzec jakiś ogólny trend. Ekspozycje często nie były ze sobą powiązane, a o wyborze ich tematu decydowała raczej „potrzeba chwili”.

Problem ten w Archiwum Państwowym w Toruniu próbuje rozwiązać się na kilka sposobów, m.in. stosując szersze opisy lub tłumaczenie tekstów źródeł. Pierwszy jest dość powszechnie stosowane, drugi zaś dotyczy głównie ekspozycji interesujących pod względem treści, nie zaś wszystkich archiwaliów, gdyż zbyt duża ilość tłumaczeń zakłóciłaby archiwalny charakter ekspozycji. Takie praktyki stosuje się jednak rzadko ze względu na czasochłonność. Przykładem takiego działania było przedstawienie tłumaczenia dotyczącego zawarcia przez miasto umowy z katem na usuwanie nieczystości oraz opis kary, jaką otrzymały dwie kobiety, które nie chcąc płacić za wywóz nieczystości, podrzucały je sąsiadom (wystawa pt. „Myć się czy wietrzyć? Czystość i brud w Toruniu”, 2016). Należy także zwrócić uwagę na fakt, że pomimo znacznej przewagi w zasobie archiwum źródeł niemieckojęzycznych, każdorazowo podejmowane są starania mające na celu zaprezentowanie również akt polskojęzycznych powstałych przed 1920 r. Najczęściej dotyczy to oczywiście okresu staropolskiego.

Regułą stosowaną w wypadku większości wystaw jest tworzenie opisów wyjaśniających lub ogólnie przybliżających konkretne wydarzenie, któremu poświęcona jest ekspozycja. Występują one w postaci osobnego posteru wprowadzającego. Tylko w nielicznych sytuacjach odstępiono od tej zasady, zazwyczaj z powodu krótkiego okresu udostępnienia ekspozycji zwiedzającym, zorganizowanego oprowadzania po wystawie (np. „Pieczęcie w toruńskim archiwum”, „Toruń niewiarygodny”) bądź specyfiki prezentowanych obiektów (np. „Archiwa rodzinne” — wystawa przybliżająca dorobek genealogów skupionych w Kujawsko-Pomorskim Towarzystwie Genealogicznym).

Innym rodzajem uatrakcyjnienia przedsięwzięć wystawienniczych są towarzyszące im zadania, które mogą przybierać różne formy. W wypadku ekspozycji pt. „Toruńskie autorytety. Z przeszłości w teraźniejszość” (2014) zdecydowano się na opracowanie *quizu*. Wynikało to ze specyfiki wystawy — podzielona na kilka części, przybliżała najwybitniejsze postaci związane z Toruniem, które przedstawiono w układzie chronologicznym. *Quiz* przeznaczony dla najmłodszych odbiorców dotyczył oczywiście poszczególnych osób — zawierał związane z nimi fakty, które uczniowie mieli przyporządkować do poszczególnych osób. Na część pytań można było odpowiedzieć „z marszu”, jednakże w większości wypadków można było uczynić jedynie po zapoznaniu się z prezentowanymi archiwaliami (lub ich opisami) oraz towarzyszącymi im biogramami bohaterów ekspozycji<sup>14</sup>.

W jednym wypadku ukryto na wystawie hasło. Mowa tu o ekspozycji pt. „Wszystkie drogi prowadzą do Torunia”, która była ostatnim punktem gry miejskiej pt. „Wszystkie drogi prowadzą do archiwum. Zaginiony rękopis Mikołaja Kopernika”. Jej uczestnicy za ukończenie zadania otrzymywali liczby składające się na datę, którą należało odnaleźć na wystawie, wraz z napisanym obok niej hasłem. To zadanie oczywiście skłaniało osoby uczestniczące w grze do zapoznania się z wystawą.

Podobną zasadę zastosowano w 2015 r. przy organizacji wystawy pt. „Twierdza Toruń”, na której prezentowano m.in. pocztówki przedstawiające garnizon toruński. Wśród nich znalazło się kilka z identycznym ustawieniem oddziału wojskowego, jednak na innym tle (poligon, koszary). Osoby zwiedzające wystawę otrzymały zadanie w postaci odnalezienia trzech eksponatów,

<sup>14</sup> Hasła brzmiały następująco: „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”; „opisał pieniądze”; „Dbał o czystość miasta”; „Chciał zbudować umocnienia Torunia”; „Od jego nazwiska pochodzi nazwa RUBINKOWO”; „Opisał budowę słonia, zbudował telegraf”; „Autor pierwszego *Słownika języka polskiego*”; „Jego ojciec przybył ze Szwecji”; „Najsłynniejszy rabin toruński”; „Był zwoleńnikiem powstania państwa Izrael”; „Planował zbudować jeszcze dwa mosty przez Wisłę”; „Projektował domy”; „Organizowała »żywe obrazy«”; „Hodował kwiaty i warzywa”; „Był honorowym konsulem Francji”; „Leczył biednych”; „Był burmistrzem”; „Był lekarzem”; „Fotografował ważne wydarzenia w Toruniu”; „Zajmował(a) się biedakami”; „Był dyrektorem Teatru im. Wilama Horzycy”.



stanowiących razem dowód, że nie można „dosłownie odbierać” wszystkich archiwaliów, lecz należy zawsze pochylić się nad ich interpretacją (oczywiście nie wspomniano, że chodzi o pocztówki). Ta możliwość „zabawy w detektywa” sprawiła, że zwiedzający dokładniej analizowali wystawę.

Analogicznie postąpiono na wystawie poświęconej toruńskim kościołom. Przed zwiedzaniem zaznaczano, że w jednym z opisów popełniono „błąd”, który goście mieli za zadanie odnaleźć. Oczywiście taki „błąd” musi być oczywisty i w żadnym wypadku nie może dotyczyć opisu jednostki, zwłaszcza nazwy zespołu czy sygnatury. Nie powinien też być to błąd merytoryczny, który mógłby przekazać zwiedzającym nieprawdziwą informację. O „błędnym opisie” należy zawsze poinformować zwiedzających przed udostępnieniem im ekspozycji. W tym przypadku ów „błąd” był łatwy do odczytania — była to umieszczona w opisie dokumentu data święta (4 grudnia), objaśniona w nawiasie jako Zielone Świątki. Również w tym przypadku zauważono, że osoby zwiedzające wystawę uważniej przyglądały się ekspozycji i z większą dokładnością zapoznawały się z opisami.

Inną metodę zastosowano przy wystawie „Od duktu do kolei”. Na jej potrzeby stworzono scenariusze lekcji dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów. Środkami dydaktycznymi były oczywiście archiwalia prezentowane na wystawie. Na tej podstawie można stwierdzić, że istnieje możliwość skłonienia zwiedzających do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi na podane pytania, nie tylko skupiania się na ich oprowadzaniu.

Tradycyjne zwiedzanie wystawy z towarzyszącą narracją archiwisty powoduje, że — jak to zaznaczyła A. Rosa — „uczestnik zajęć jednocześnie słucha, czyta i ogląda”<sup>15</sup>. Należy pamiętać, że oprowadzanie powinno być nieodłączną formą prezentacji przy wystawie archiwalnej (stwarza bowiem możliwość zadawania pytań pracownikowi), gdyż dla większości zwiedzających materia związana z archiwaliami jest po prostu obca. Z tej formy nie da się całkowicie zrezygnować, lepszym jednakże rozwiązaniem wydaje się zachęcanie zwiedzających (np. przez *quizy*, zagadki) do samodzielnego poszukiwania odpowiedzi, skłonienie ich do samodzielnego „odkrywania” historii. Wynika to chociażby z faktu, że wiedza, którą uzyskamy samodzielnie, w sposób bardziej trwały zapisuje się w naszej pamięci.

---

<sup>15</sup> A. Rosa, op. cit., s. 237.



# „Polskie drogi przez Szwajcarię” — album, wystawa i archiwum *online* poświęcone internowanym żołnierzom 2. Dywizji Strzelców Pieszych<sup>1</sup>

**R**ealizacja projektu „Polskie Drogi przez Szwajcarię” jest konsekwencją umowy o współpracy zawartej 31 stycznia 2013 r. między Instytutem Pamięci Narodowej (IPN) a Muzeum Polskim w Rapperswilu. Jak w innych tego typu przypadkach zakłada ona m.in. pomoc w opracowaniu i digitalizacji zasobu archiwalnego. Jednym z elementów tej współpracy jest projekt „Polskie drogi przez Szwajcarię” stworzony na podstawie materiałów pochodzących z muzealnego archiwum.

Według informacji przekazanych przez Annę Buchmann, dyrektor Muzeum Polskiego w Rapperswilu, w ostatnich latach daje się zauważyć rosnące zainteresowanie własnym pochodzeniem i historią ze strony trzeciego już pokolenia potomków internowanych żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych (2. DSP). Wiemy, że żyją oni na całym świecie. Dlatego to do nich, choć nie tylko, kierowana jest nasza propozycja. Co ważne, do dziś w świadomości wielu, szczególnie starszych Szwajcarów, funkcjonują tzw. *Polenwege* — wybudowane przez polskich internowanych drogi i mosty, które stały się trwałym elementem szwajcarskiego krajobrazu, zwłaszcza w obszarach

---

<sup>1</sup> Osobom zainteresowanym tematem autor poleca następujące pozycje: A. Blum, *Materiały. Dokumenty. Źródła. Archiwalia. 2 Dywizja Strzelców Pieszych w Szwajcarii. Początki internowania 1940–1941*, Warszawa 1991; W. Drobny, *Karabin i książka*, Warszawa 1973; J. Morkowski, *Szwajcarskie wędrówki. Z Jerzym Ruckim śladami polskich żołnierzy internowanych w Szwajcarii*, Warszawa 2000; S. Piekarski, *Polskie muzy w krajobrazie Szwajcarii*, Warszawa 2002; J. Rucki, *Na ziemi Wilhelma Tella*, Warszawa 1993; J. Smoliński, *Polacy internowani w Szwajcarii (1940–1945)*, Warszawa 2005; idem, *Żołnierze polscy internowani w Szwajcarii (1940–1945)*, Warszawa 2010; T. Stempowski, *Polskie Drogi przez Szwajcarię*, Warszawa 2015; A. Vetulani, *Poza płomieniami wojny*, Warszawa 1976; *Nasza droga. Dzieje 2 Dywizji Strzelców Pieszych. Francja–Szwajcaria, 1939–1945*, Londyn 1960.

górkich i trudno dostępnych. Do tego faktu nawiązaliśmy w tytule i grafice całego projektu.

Motywacją do prowadzonych działań stały się także trudności muzeum związane z utrzymaniem przestrzeni ekspozycyjnej na zamku w Rapperswilu. Od momentu połączenia się gmin Rapperswil i Jona władze lokalne dążą do zmiany sposobu wykorzystania zamku, co w praktyce oznacza likwidację ekspozycji muzealnej. Zaangażowanie w kontekście starań o poprawę sytuacji muzeum było ważne dla animatorów i twórców projektu, tym bardziej że ustrój Konfederacji Szwajcarskiej i duża autonomia jednostek administracji lokalnej wpływają na ograniczenie skuteczności działań dyplomatycznych.

Moment wieńczący wszystkie działania podejmowane przez pracowników IPN wokół 2. DSP przypadł na 3 września 2015 r., kiedy to przedstawiciele polskich emigracyjnych instytucji kulturalnych obecni w Sali Malarstwa Polskiego na zamku w Rapperswilu zainaugurowali 37. sesję stałą Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie. Dało to możliwość do wernisazu wystawy, promocji albumu i oficjalnej inauguracji archiwum *on-line*. Uczestnikami tego wydarzenia byli m. in. ambasador polski w Szwajcarii, przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Biblioteki Narodowej, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i reprezentanci instytucji polonijnych z całego świata.

Projekt „Polskie Drogi przez Szwajcarię” obejmuje trzy elementy: album, towarzyszącą mu wystawę oraz archiwum *online*. Album i wystawa powstały na bazie materiałów fotograficznych, są rezultatem pracy Tomasz Stempowski. Archiwum *online* daje zainteresowanym dostęp do cyfrowych kopii materiałów archiwalnych za pośrednictwem Internetu. Wchodzi to w zakres informatyki i technologii informacyjnych. Jak widać, mamy do czynienia z tematyką obszerną i wielowątkową.

## Muzeum Polskie w Rapperswilu

Jak już wspomniano, opisywane działania podjęto w wyniku współpracy z Muzeum Polskim w Rapperswilu. Zostało ono założone w 1870 r. z inicjatywy konspiratora i działacza emigracyjnego Agatona Gillera oraz Władysława hr. Broël-Platera, przedstawiciela szlachty inflanckiej. Nieśli oni pomoc powstańcom styczniowym i wspierali starania polskich emigrantów w tworzeniu ośrodka polskiej kultury i historii. Po upadku powstań narodowych sprawą kluczową dla zachowania tożsamości stało się stworzenie miejsca, w którym możliwe stało się gromadzenie pamiątek historycznych. Dary do Rapperswilu zaczęły napływać z całego świata. Powstałe muzeum urosło do rangi Polskiego Muzeum Narodowego. Stało się centrum polskiej diaspory, skupiającym świadectwa polskiej kultury i koordynującym poczynania polityczne zmierzające do odzyskania niepodległości.

Po odzyskaniu niepodległości zbiory rapperswilskie<sup>2</sup> zostały przewiezione do Warszawy, gdzie w czasie drugiej wojny światowej zostały zniszczone w 95 proc. Zachowane eksponaty możemy dzisiaj oglądać w Muzeum Narodowym w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego, Muzeum Literatury oraz na Zamku Królewskim w Warszawie.

W roku 1936 otwarto ekspozycję drugiego Muzeum Polskiego. Prezentowano wówczas osiągnięcia kulturalne i gospodarcze II Rzeczypospolitej. W czasie drugiej wojny światowej muzeum przejęło opiekę kulturalną nad 13 tys. internowanych polskich żołnierzy przybyłych do Szwajcarii po walkach we Francji<sup>3</sup>. Do zamknięcia Muzeum Polski Współczesnej doszło w 1952 r., wskutek działań przedstawicieli komunistycznego rządu Polski, którzy przekształcili je w ognisko komunistycznej propagandy, na co nie godzili się Szwajcarzy. Muzeum zostało zlikwidowane, a umowa dzierżawy zamku została zerwana sądownie po 82 latach, zbiory zaś przetransportowano do Polski.

W 1954 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego. Rozpoczęto zbieranie pamiątek, organizację wystaw i spotkań. Muzeum odtworzono w obecnym kształcie dzięki zaangażowaniu wybitnych przedstawicieli emigracji (Julian Godlewski, o. Jan Maria Bocheński). W 1975 r. udało się odzyskać przestrzeń ekspozycyjną na drugim piętrze zamku, wykorzystywaną do dzisiaj. Działo się to przy wsparciu ze strony władz lokalnych.

Zbiory muzeum prezentowane są w salach tematycznych, przypominając: związki polsko-szwajcarskie, historię polskich emigracji, działalność Polaków w Szwajcarii, sylwetki wielkich Polaków (Mikołaj Kopernik, Fryderyk Chopin, Maria Curie-Skłodowska) i laureatów literackiej nagrody Nobla, walkę Polaków „Za wiarę i wolność” (w tym dzieje 2. Dywizji Strzelców Pieszych), sztukę polską — malarstwo, rzemiosło artystyczne (w tym sztukę sarmacką), sztukę religijną i ludową. W ramach stałej ekspozycji można podziwiać m.in. dzieła takich malarzy, jak: Olga Boznańska, Józef Brandt, Józef Chełmoński i Leon Wyczółkowski. Muzeum organizuje regularnie koncerty, wieczory autorskie i konferencje oraz celebracje z okazji polskich świąt.

## 2. Dywizja Strzelców Pieszych

Tematem głównym projektu „Polskie drogi przez Szwajcarię” jest 2. Dywizja Strzelców Pieszych, która istniała przez prawie sześć lat, od jesieni 1939 do lata 1945 r. Po klęsce kampanii wrześniowej została odtworzona i podjęła walkę u boku zachodnich sojuszników. Jej formowanie rozpoczęło się 11 li-

<sup>2</sup> Tzw. rapperswilana obejmowały: 3 tys. dzieł sztuki, 2 tys. pamiątek historycznych, zbiór militariów, 20 tys. rycin, 9 tys. medali i monet, 92 tys. książek, 27 tys. archiwaliów.

<sup>3</sup> Przez opiekę kulturalną rozumiemy: umożliwienie wypożyczania książek z biblioteki muzeum, utworzenie działu w muzeum poświęconego 2. DSP, przejęcie korespondencji wytworzonej przez 2. DSP.

stopada 1939 r., pod dowództwem gen. Bronisława Prugara-Ketlinga, w rejonie Pathernay w departamencie Doux-Sèvres we Francji. Kadra oficerska i podoficerska rekrutowała się z Polaków przybyłych z kraju, natomiast większość żołnierzy wywodziła się z Polonii francuskiej. Jak podaje Józef Smoliński w opracowaniu pt. *Żołnierze polscy w Szwajcarii 1940–1945*, stanowili oni 76 proc. całości. Do wojska trafili z poboru. Formowanie 2. DSP było trudnym procesem. Wynikało to z braku dbałości strony francuskiej o dostarczenie dostatecznej ilości umundurowania i uzbrojenia oraz stworzenie żołnierzom odpowiednich warunków zakwaterowania. Wewnątrz nowo powstałej jednostki kumulowało się wiele napięć, panowało niezadowolenie, niemożliwe też stało się dostateczne przeszkolenie wszystkich oddziałów. Pomimo tego w czerwcu 1940 r. 2. DSP osiągnęła stan 15 883 żołnierzy. W jej skład wchodziły następujące oddziały:

- 4. Warszawski Pułk Strzelców Pieszych,
- 5. Małopolski Pułk Strzelców Pieszych,
- 6. Kresowy Pułk Strzelców Pieszych,
- 2. Warszawski Pułk Artylerii Lekkiej,
- 202. Modliński Pułk Artylerii Ciężkiej,
- 2. Wileński Dywizjon Rozpoznawczy,
- 2. Kaniowski Batalion Saperów,
- służby: sanitarna, uzbrojenia, intendentury, duszpasterska.

2. DSP weszła w skład 45. Korpusu Armijnego dowodzonego przez gen. Mariusa Daille’a, z zadaniem wzmocnienia obrony w obrębie tzw. bramy burgundzkiej w rejonie miasta Belfort. Wobec napierających sił niemieckich i cofających się na południe Francuzów 2. DSP otrzymała rozkaz zorganizowania obrony w rejonie Clos du Doubs. W dniach 18–19 czerwca doszło do starć w okolicach miast Maiche, Damprichard, Trevillers i Saint-Hippolyte, gdzie skutecznie osłaniała odwrót 45. Korpusu Francuskiego. Z powodu braku amunicji nocą z 19 na 20 czerwca, zgodnie z rozkazem gen. Daille’a, francuskie i polskie oddziały w liczbie 41 869 żołnierzy przekroczyły granicę francusko-szwajcarską i zostały internowane na terytorium Szwajcarii. Należy wspomnieć, że postawa bojowa żołnierzy polskich została wysoko oceniona — gen. Daille odznaczył oddziały polskie Krzyżem Wojennym.

Zgodnie z prawem międzynarodowym po przekroczeniu granicy szwajcarsko-francuskiej 12 152 żołnierzy 2. DSP złożyło broń. Podstawą prawną do internowania były piąta konwencja haska, ratyfikowana przez Szwajcarię w 1910 r., oraz podpisana w 1929 r. w Genewie konwencja o traktowaniu jeńców wojennych. Kwestie szczegółowe regulowane były przez władze szwajcarskie w trybie rozporządzeń.

Szwajcaria nie była wówczas przygotowana do przyjęcia takiej liczby internowanych, ponadto zmuszona była respektować sygnowane wcześniej między-

narodowe konwencje, realna była bowiem groźba inwazji ze strony III Rzeszy. Od wiosny 1941 r. nadzór nad obozami przejął podporządkowany dowództwu szwajcarskiej armii Komisariat ds. Internowania i Hospitalizacji. Internowani rozmieszczeni zostali w siedmiu rejonach internowania: Baselland, Graubünden, Reuss, Rhône, Seeland, Ticino, Thurgau. Widoczna była tendencja do lokowania Polaków w oddaleniu od większych ośrodków miejskich, w terenach słabo zaludnionych, często w wyższych partiach gór. Każdy z odcinków składał się z obozu macierzystego i podległych mu obozów pracy.

Trudny okres wojenny wymusił na rządzie szwajcarskim konkretne działania w zakresie polityki wewnętrznej. Aby zapewnić możliwość przetrwania ludności, podjęto wiele działań w dziedzinie gospodarki żywnościowej, która uzyskała wówczas status priorytetu. Zwiększono zatrudnienie w rolnictwie, angażując także, za niewielką opłatą, do prac u szwajcarskich chłopów polskich żołnierzy. Dążono również do powiększania terenów wykorzystywanych pod uprawę, stąd udział Polaków przy wyjątkowo trudnych pracach melioracyjnych. Ponadto ze strategicznego punktu widzenia powstała konieczność budowy nowych dróg, baraków, stanowisk artyleryjskich, lotnisk, zasieków oraz przeprowadzenia instalacji i linii telefonicznych, często w niedostępnych obszarach górskich. We wszystkich tego typu robotach masowo uczestniczyli internowani. Oprócz tego pracowali oni w kamieniołomach, przy robotach leśnych, pozyskiwaniu drewna opałowego i regulacji nurtów rzek.

Okres internowania był także czasem nauki. Władze szwajcarskie zgodziły się na zorganizowanie nauczania dla polskich internowanych, w ramach obozów akademickich i licealnego. Naukę rozpoczęto na przełomie października i listopada 1940 r. Powstały trzy obozy uniwersyteckie: Winterthur (związany z Uniwersytetem i Politechniką w Zurychu), Grengeneuve (przy Uniwersytecie we Fryburgu), w Sirmach (później Gossau) i Herisau (przy Wyższej Szkole Handlowej w Sankt Gallen). Funkcjonował także obóz licealny w Wetzikon. Inspektorem Internowanych Obozów Uniwersyteckich i Polskiego Obozu Licealnego został ppłk Max Zeller. Akademicka wolność podporządkowana jednak była dyscyplinie wojskowej. W ramach możliwości prowadzono także szkolenie wojskowe.

Należy wspomnieć, że długi okres internowania sprzyjał aktywności w wielu dziedzinach. Funkcjonowały teatry, orkiestry i chóry obozowe. Działalność ta skierowana była nie tylko do innych żołnierzy, ale także do społeczności szwajcarskiej. Wytwarzano przedmioty rzemieślnicze: kasetki, pierścionki, przedmioty zdobnicze i innego rodzaju pamiątki. Obecne były: malarstwo, rysunek, rzeźba.

Nierzadkie były wypadki szczerze okazywanej życzliwości przez miejscową ludność. Władze szwajcarskie dążyły jednak do ograniczenia wszelkich kontaktów. Rozkaz z 1 listopada 1941 r. zabraniał ludności szwajcarskiej udzielania pomocy pieniężnej i materialnej internowanym Polakom, prowadzenia

z nimi transakcji handlowych, przekazywania im produktów spożywczych i kart żywnościowych. Rozkaz ten odebrany został z oburzeniem zarówno przez internowanych, jak i cywilnych mieszkańców wsi, osad i miasteczek. Czas internowania nie był okresem łatwym. Wielu żołnierzy nie było zadowolonych z sytuacji, w jakiej się znaleźli, zwłaszcza gdy w styczniu 1941 r. Szwajcarię opuścili internowani Francuzi. Zdarzały się próby ucieczek, które rzadko kończyły się sukcesem. Dezerterzy ginęli w ogniu karabinów wartowników bądź w ekstremalnych warunkach wysokogórskich.

W miarę pogarszającej się sytuacji III Rzeszy na frontach rozluźniała się rygorystyczna atmosfera internowania. W lipcu 1944 r. polskie Dowództwo Naczelne w Londynie wydało rozkaz tajnej ewakuacji 2. DSP na teren Francji. Zorganizowano kilka punktów ewakuacji. W ciągu czterech miesięcy ewakuowano 1663 żołnierzy w tym 110 oficerów. Zamiar odtworzenia 2. DSP nie powiódł się, żołnierze zostali przerzuceni do Wielkiej Brytanii. Wraz z końcem wojny większość żołnierzy wróciła do Francji, do swoich rodzin. Generał Prugar-Ketling z grupą oficerów wrócił do kraju. Bez środków do życia pozostali żołnierze kończący studia. Z pomocą przyszła im amerykańska Polonia. Część absolwentów wróciła do kraju, część osiadła we Francji, Wielkiej Brytanii, USA. Akcję werbunkową wśród studiujących internowanych przeprowadził rząd Australii, dlatego znaczna ich grupa tam wyemigrowała. Część pozostała w Szwajcarii, realizując się jako ekonomiści, architekci, lekarze...

## Album i wystawa

Większość fotografii i dokumentów archiwalnych, których kopie znalazły się w albumie i na wystawie pochodzi z archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu, głównie ze zbioru IV-1, który składa się z 75 j.a. W sumie w archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu znajduje się ok 3,5 tys. zdjęć w formie albumów, odbitek pozytywowych i negatywów. Kopie cyfrowe materiałów ze zbiorów III-1/1, III-1/2 przechowywane są w archiwum IPN w Warszawie (spisy IPN BU 3090 i IPN BU 3096).

Wspólnym, bo wykorzystywanym zarówno przez autora albumu, jak i częściowo udostępnionym w Internecie elementem projektu „Polskie drogi przez Szwajcarię”, jest zbiór III-1/1 (Internowani żołnierze II DSP w Szwajcarii [1940–1945]). Obejmuje on dokumentację aktową i fotograficzną wytworzoną m.in. przez sztab 2. DSP, administrację poszczególnych obozów internowania i obozów akademickich, żołnierzy i stowarzyszenia. Zbiór ten liczy 131 j.a. (1,6 m.b.) akt. Z kolekcji Biblioteki Muzeum Polskiego w Rapperswilu pochodzą reprodukcje stron prasy obozowej i książek oraz część fotografii i grafik. Ponadto na potrzeby albumu i wystawy wykorzystano materiały z następujących instytucji: Centralne Archiwum Wojskowe, Polska Agencja Prasowa, *Musée Hôtel-Dieu Porrentruy*, Szwajcarska Fundacja Foto-



graficzna<sup>4</sup>, Biblioteka Politechniki Federalnej w Zürichu, a także ze zbiorów prywatnych Julii Weber, Anny Piotrowskiej, Josefa Schoch'a i autora.

Album podzielony jest na rozdziały stanowiące jednocześnie konkretne sekwencje tematyczne. Poszczególne rozdziały opowiadają o: pobycie we Francji, przekroczeniu granicy, obozach, pracy, szkolnictwie, kwestiach wojskowych, religii, kulturze, rekreacji, Szwajcarii, spotkaniach, Polsce, śladach pozostawionym przez internowanych na ziemi szwajcarskiej.

Jak pisze we wstępie autor: „Odwołanie się do albumów fotograficznych pozwala oddać głos bezpośrednim uczestnikom wydarzeń i spojrzeć na nie z ich punktu widzenia. Dlatego, wybierając zdjęcia do publikacji, zrezygnowano z koncepcji albumu jako zbioru najlepszych ujęć wyciągniętych z różnych źródeł. Choć oczywiście brano pod uwagę wartość estetyczną i merytoryczną. Zamiast tego starano się możliwie wiernie oddać sposób opowiadania, którym posługiwali się twórcy oryginalnych serii fotografii. W większości wypadków ze zdjęć skomponowano fotoreportaże o wydarzeniach z życia internowanych na wzór fotoreportaży typowych dla magazynów ilustrowanych [...]”.

Internowanie 2. Dywizji Strzelców Pieszych jest jednym z lepiej udokumentowanych fotograficznie epizodów polskiej historii okresu drugiej wojny światowej. Większość zdjęć zrobili sami internowani, choć zdarzało się, że Szwajcarzy uwieczniali na kliszy obrazy z ich życia<sup>5</sup>.

Reprodukowane fotografie zostały oczyszczone cyfrowo, w niektórych wypadkach obraz wykadrowano lub zmieniono format. Załączono wykaz skrótów przygotowanych przez tłumacza Marca Schmidta, który zawiera oznaczenia stopni i terminów wojskowych niemających bezpośrednich odpowiedników w armii szwajcarskiej.

Do przygotowania projektów wystawy, albumu i logo wybrano firmę Felis Fidelis z Warszawy. Chodziło o to, by wszystkie trzy przedsięwzięcia realizowane w ramach tego projektu miały spójny wystrój plastyczny. Album wydano w nakładzie 1000 egzemplarzy.

Wystawa powstała na podstawie materiałów wyselekcjonowanych w trakcie przygotowywania albumu. Zasadniczo pod względem układu jest podobna do wydawnictwa, niemniej zawiera wątki, których nie uwzględniono w albumie. Chodzi o część wstępną, gdzie zawarto ogólne informacje o Szwajcarii w okresie wojny, a także końcową — jedna z ostatnich plansz wystawowych poświęcona jest powojennym losom internowanych żołnierzy. Tematykę każdego z wymienionych wyżej rozdziałów ilustrują wybrane fotografie, co wynikało z konieczności dostosowania zawartych treści do możliwości, jakie niesie ze sobą formuła wystawy i warunki, w jakich była prezentowana. Fizycznie wystawa składa się

<sup>4</sup> Fotostiftung Schweiz.

<sup>5</sup> Za przykład niech posłużą zdjęcia Pierre'a Nicolet'a, farmaceuty i fotografa z St. Imier, który utrwalił aparatem pierwsze chwile polskich żołnierzy na szwajcarskiej ziemi.

z 40 dwuczęściowych kompletów plansz o wymiarach 100 x 140 cm lub 100 x 70 cm wraz ze złączkami w aluminiowych ramkach. Obrazy powstały na podłożu KAPA MOUNT — sztywna płyta piankowa powszechnie wykorzystywana przy tego rodzaju ekspozycjach lub chociażby w branży reklamowej.

Zarówno album, jak i wystawa, zostały opracowane w dwóch wersjach językowych. Tłumaczenie na niemiecki pozwala na pełny dostęp do ich treści także czytelnikom szwajcarskim (przynajmniej w niemieckojęzycznej części). To istotne, bo pobyt polskich żołnierzy w Szwajcarii był jednym z tych epizodów historii, w którym splotły się losy dwóch narodów. Jego znaczenie wykracza poza tylko polską świadomość historyczną

## Archiwum *online*

Daje ono wszystkim zainteresowanym internautom dostęp do materiałów ze zbioru Internowani Żołnierze 2. Dywizji Strzelców Pieszych w Szwajcarii [1940–1945] przechowywanych w zasobie archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Na dzień dzisiejszy udostępniono w ten sposób zawartość 20 j.a. Istnieje możliwość dalszej rozbudowy o kolejne zespoły, zbiory i spuścizny. Ważną dla twórców kwestią było graficzne dopasowanie archiwum *online* do strony internetowej Muzeum Polskiego w Rapperswilu, w ramach której funkcjonuje.

Wyszczególnić możemy dwa sposoby korzystania z archiwum *online*: metodą strukturalną oraz przez wyszukiwarkę.

Przegląd według metody strukturalnej polega na wyborze:

- zespołu, zbioru lub spuścizny z listy zespołów, zbiorów lub spuścizn, dostępnych w archiwum *online* (nazwa stanowi link, którego wybór powoduje wywołanie listy j.a. przypisanych do tych struktur zespołowych oraz prezentację widoku szczegółowego wybranego zespołu, zbioru lub spuścizny);
- jednostki archiwalnej z listy j.a. dostępnych w ramach wybranego zespołu, zbioru lub spuścizny (nazwa stanowi link, którego wybór powoduje wywołanie listy dokumentów przypisanych do tej j.a. oraz wywołanie widoku szczegółowego wybranej j.a.);
- dokumentu z listy dokumentów dostępnych w ramach wybranej j.a. (nazwa stanowi link, którego wybór powoduje wywołanie opisu szczegółowego dokumentu oraz wywołanie widoku ikon użytkowych kopii cyfrowych).

Zaprezentowany na planszach interfejsowych system wyszukiwania dotyczy trzech poziomów opisu archiwalnego:

- wszystkich zespołów, zbiorów i spuścizn (całego archiwum *online*);
- pojedynczego zespołu, zbioru lub spuścizny; (aktualnie: Internowani Żołnierze 2. DSP w Szwajcarii);
- pojedynczej jednostki archiwalnej.

Wyszukiwanie odbywa się w ramach czterech pól:

- „Wpisz fragment tekstu”;
- „Data początkowa”;
- „Data końcowa”;
- „Język dokumentów”.

Aplikacja portalowa zbiera dane indeksu osobowego i geograficznego, tworząc listę osób lub miejsc w układzie alfabetycznym. Ta lista jest dostępna pod przyciskiem „Indeks osobowy” lub „Indeks geograficzny”, który prezentowany jest w panelu wyszukiwania na trzech poziomach:

- wszystkich zespołów, zbiorów i spuścizn;
- pojedynczego zespołu, zbioru lub spuścizny;
- pojedynczej jednostki archiwalnej.

Zarówno przy zastosowaniu wyszukiwarki, czy też przez indeksy — wpisując odpowiednią frazę w wyniku — otrzymujemy listę jednostek archiwalnych i dokumentów w nich zawartych spełniających kryteria wyszukiwania. Wyszukiwarka strukturalna prowadzi nas do listy zespołów, zbiorów i spuścizn, jednostek archiwalnych i dalej do zawartych w niej konkretnych opisów dokumentów.

Opisy dokumentów zaopatrzone są w ikony wszystkich powiązanych z nimi użytkowych kopii cyfrowych. Ikony te są oznaczone odpowiadającymi im numerami stron, tożsamymi z miejscem w jednostce archiwalnej. Naciśnięcie ikony pliku cyfrowego wywołuje cyfrową kopię dokumentu. Wszystkie kopie opatrzone znakiem wodnym Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Użytkownik dysponuje także narzędziem do powiększenia obrazu.

Materiały udostępnione w ramach archiwum *online* obejmują następujący zakres tematyczny:

- sprawozdawczość dowódców obozów internowania (do dowódcy obozu macierzystego, Dowództwa Zgrupowania Obozów Internowania „Graubünden”);
- korespondencja ze szwajcarskim dowództwem wojskowym, przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego (prace fizyczne internowanych);
- korespondencja związana z funkcjonowaniem Obozu Uniwersyteckiego w Winterthur (obecność żołnierzy w mieście, harmonogram i zakres zajęć, przeniesienia i sprawy organizacyjne);
- bogate w fotografie kroniki jednostek wchodzących w skład 2. Dywizji Strzelców Pieszych: 2. Warszawskiego Pułku Artylerii Lekkiej, 5. Małopolskiego Pułku Strzelców Pieszych (bogate w fotografie);
- pisma, listy, rozkazy, meldunki, prośby internowanych, zażalenia i donosy, sprawy publikacji, działalności naukowej.

## Podsumowanie

Zainteresowanie dalszym eksponowaniem wystawy wykazuje ambasada polska w Bernie. Archiwum *online* wyposażone jest w mechanizm *google analytics*, dający osobom uprawnionym dostęp do statystyk. Wejść do niego dokonywano do tej pory nie tylko z miejsc, gdzie występuje liczna Polonia, ale także z krajów bardziej pod tym względem egzotycznych, jak: Chiny, Indie, Iran, Japonia czy Arabia Saudyjska.

Jak wspomniano wyżej, w Internecie opublikowaliśmy zawartość zaledwie 20 j.a. Istnieje możliwość rozbudowy archiwum *online*. Inspirujące dla zaangażowanych w projekt „Polskie drogi przez Szwajcarię” okazały się materiały dokumentujące wieloletnią działalność Jerzego Ruckiego, nieżyjącego już szwajcarskiego ekonomisty, absolwenta Wyższej Szkoły Handlowej w St. Gallen, jednego z internowanych. Zgromadzone są one w ramach zbioru III-1/2 (Pamiętki ślady po internowanych). Jerzy Rucki prowadził i dokumentował działalność dotyczącą upamiętnienia obecności i dokonań polskich żołnierzy w Szwajcarii. Angażował do tego reprezentantów instytucji polskich, przedstawicieli szwajcarskich władz państwowych i lokalnych, wojskowych oraz obywateli Polski i Szwajcarii. Każda jednostka archiwalna zawiera materiały poświęcone poszczególnym miejscowościom, w których znajdują się pomniki, tablice lub inne pozostałości po polskich internowanych.

Jak napisał we wstępie do albumu prof. German Ritz, szwajcarski slawista, reprezentujący Uniwersytet w Zurychu: „[...] historia polskich żołnierzy stała się też częścią szwajcarskiej historii i kultury. Być może dzięki projektowi »Polskie drogi przez Szwajcarię« pamięć o tym zostanie utrwalona”.

## Projekt edukacyjny w archiwach — oczekiwania, możliwości, realia

W ostatnim czasie daje się zauważyć rosnące zainteresowanie zagadnieniem edukacji archiwalnej zarówno w praktyce, jak i w teorii. Położeniem tego jest m.in. stała obecność omawianego zagadnienia na konferencjach naukowych z dziedziny archiwistyki i dydaktyki historii, a przede wszystkim liczne publikacje poświęcone działaniom edukacyjnym archiwów<sup>1</sup>. Wiele archiwów państwowych w bieżącej działalności kładzie coraz większy nacisk na organizację rozmaitych przedsięwzięć edukacyjnych. W najbardziej aktywnych pod tym względem placówkach nie tylko wzrasta częstotliwość tego typu inicjatyw, ale też widoczna jest dbałość o jakość edukacyjnych działań. Jej symptomem jest też poszukiwanie nowych i innowacyjnych form edukacyjnych. Jednakże w działalności edukacyjnej archiwów dominują formy stosowane już od wielu dziesięcioleci: wystawy, prelekcje, odczyty, różnorakie spotkania oraz zajęcia, wśród których na czoło wysuwają się lekcje archiwalne.

W świetle dotychczasowych ustaleń klasyczna lekcja archiwalna polega na wykładzie lub opowiadaniu archiwisty, który ją urozmaica i uatrakcyjnia pokazem oryginałów lub kopii archiwaliów, a także prezentacją multimedialną. W czasie takich zajęć rola uczniów sprowadza się do przyjmowania gotowej wiedzy z zakresu archiwistyki lub historii regionalnej i lokalnej podawanej przez archivistę. Znacznie rzadziej na lekcjach w archiwach stosuje się metody aktywizujące, takie jak pogadanka, dyskusja, burza mózgów, mapa mentalna<sup>2</sup>. Najczęściej nie ma w nich też miejsca na nauczanie-uczenie się odkrywco-badawcze bazujące na krytycyzmie źródeł historycznych i rozwijające „zdol-

<sup>1</sup> Szerzej zob.: H. Mazur, *Od prac kulturalno-oświatowych do edukacji w archiwach państwowych. Dzieje myśli popularyzatorskiej i przegląd piśmiennictwa z lat 1930–2014*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 261–288.

<sup>2</sup> Idem, *Edukacja historyczna w archiwach — bilans, perspektywy, postulaty* [w:] *Kierunki badań dydaktycznych. Kierunki zamian edukacji historycznej*, red. S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wiczorek, Ł. Wróbel, Toruń 2013, s. 298–309 („Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 10).

ności do samodzielnego i niezależnego myślenia”<sup>3</sup>. Na ogół, „uczeń na takich zajęciach pozostaje biernym słuchaczem, a nie aktywnym ich uczestnikiem”<sup>4</sup>. Należy zgodzić się z opinią Agnieszki Rosy, że „przeprowadzane zajęcia określone są nieprecyzyjnie jako lekcje archiwalne [...], lecz nie stosuje się w ich toku odpowiednich dla tych form i metod kształcenia”<sup>5</sup>.

Jak już wspomniano, podczas lekcji archiwalnych archiwiści rzadko sięgają po metody aktywizujące uczniów. Kluczowe wydaje się postawienie już na początku pytania, czy archiwa w swej działalności realizują projekty edukacyjne? Z dwóch powodów nasuwa się tutaj odpowiedź twierdząca. Formularz sprawozdań rocznych, a ściślej formularz statystyczny KN-1 w dziale drugim, zawiera bowiem tabelę obejmującą rubryki: wystawy, wycieczki, publikacje, media, wizyty na stronie internetowej oraz projekty edukacyjne (w tym lekcje archiwalne). Ponadto, począwszy od 2012 r. na podstawie Decyzji Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych istnieje możliwość finansowania projektów edukacyjnych (także naukowych i wydawniczych) realizowanych przez archiwa państwowe<sup>6</sup>.

Dobitnie należy w tym miejscu podkreślić, że w artykule nie chodzi o projekt w rozumieniu nauk o zarządzaniu, lecz o metodę nauczania nazywaną metodą projektów, metodą projektu lub po prostu projektem edukacyjnym.

## Czym jest metoda projektów?

Metoda projektów narodziła się w Stanach Zjednoczonych w początkach XX stulecia. Za jej twórców uznaje się filozofa i pedagoga Williama Hearda Killpatricka oraz pedagoga Johna Alforda Stevensona. Teoria tej metody powstała na gruncie krytyki herbartowskiego systemu nauczania i bazowała na stojących w opozycji wobec niego naturalizmie pedagogicznym, pąjdocentryzmie i progresywidzie. Metodę projektów stosowano także w niektórych szkołach II Rzeczypospolitej<sup>7</sup>. W okresie PRL projekt uległ zapomnieniu z uwagi

<sup>3</sup> V. Urbaniak, *Archiwum partnerem szkoły w procesie kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 451.

<sup>4</sup> G. Tyrchan, M. Szczepaniak, *Rozszerzanie oferty edukacyjnej archiwów państwowych. Nowy kierunek i wymóg czasu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2013, t. 16, s. 86.

<sup>5</sup> A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 250.

<sup>6</sup> Decyzja Nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie zasad dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2012 r., zob.: <[http://archiwalna.archiwa.gov.pl/prawo.html?lang=pl&template=archiwa\\_edu](http://archiwalna.archiwa.gov.pl/prawo.html?lang=pl&template=archiwa_edu)> [dostęp: 20 stycznia 2016].

<sup>7</sup> H. Wójcik-Łagan, *Metoda projektów w międzywojennej szkolnej edukacji historycznej* [w:] *Edukacja historyczna w reformowanej szkole. Założenia metodyczne*, red. A. Zielecki, Kraków 2000, s. 92–95; M.S. Szymański, *O metodzie projektów. Z historii, teorii i praktyki pewnej metody kształcenia*, Warszawa 2000, s. 13–50.

na spadek jakości metodyki nauczania historii, a przede wszystkim z powodu nowych założeń oświatowych. O renesansie metody projektów w edukacji historycznej możemy mówić na przełomie XX i XXI w. w związku z reformą oświaty.

Metoda projektów jest aktywizującą metodą nauczania, która polega na planowej, samodzielnej pracy ucznia, który twórczo rozwiązuje zagadnienia ściśle związane z życiem. Jej celem jest rozwiązanie konkretnego problemu. Uczniowie w ramach tej metody realizują indywidualnie lub zespołowo szersze przedsięwzięcia poznawcze, które często mają charakter interdyscyplinarne i międzyprzedmiotowe. Metoda projektów jest zwykle długofalowa. Zakres tematyczny projektu może dotyczyć określonych treści z podstawy programowej lub poza nie wykraczać. Projekt powinien być silnie zorientowany na cele i określone osiągnięcia. Co ważne, w projekcie najważniejszy jest proces tworzenia lub badania, a w mniejszym stopniu efekt końcowy<sup>8</sup>.

Wyróżniamy dwa rodzaje projektów: tzw. projekt badawczy i projekt działań praktycznych (projekt działania lub projekt akcji). Projekt badawczy polega na gromadzeniu przez uczniów informacji, ich systematyzacji, analizie, weryfikacji, wyciąganiu wniosków i prezentacji wyników. Drugim projektem może być np. przygotowanie imprezy szkolnej itp. Projekty można podzielić również pod względem liczby zaangażowanych w nie uczniów — na indywidualne i grupowe. Inny podział, ze względu na czas realizacji, obejmuje projekty: małe (kilkugodzinne), średnie (kilkudniowe) i duże (kilkutygodniowe lub kilkumiesięczne).

Istotą metody projektów jest jej długofalowość, co wymaga ścisłego określenia ram czasowych i szczegółowego zaplanowania pracy, tj. podziału jej na etapy. Pierwszy z nich to wybór tematu, który powinien uwzględniać zainteresowania uczniów. Musi być jednocześnie ambitny i możliwy do wykona-

<sup>8</sup> Szerzej zob.: M. S. Szymański, *O metodzie projektów...*, s. 51–130; H. Wójcik-Łagan, *Metoda projektów* [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 184–185; A. Mikina, B. Zając, *Metoda projektów w gimnazjum. Poradnik dla nauczycieli i dyrektorów gimnazjów*, [b.m.] [b.r.]; M. Bieniek, *Dydaktyka historii. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2007, s. 188–190; E. Chorąży, D. Konieczka-Śliwińska, S. Roszak, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2008, s. 150–151; G. Pańko, *O metodzie projektów w nauczaniu historii i wiedzy o społeczeństwie* [w:] *Edukacja historyczna w reformowanej szkole. Założenia metodyczne*, red. A. Zielecki, Kraków 2000, s. 96–100; G. Okła, *Metoda projektów w nauczaniu historii*, „Wiadomości Historyczne” (WH) 2000, nr 1, s. 38–44; M. Ausz, A. Ausz, *Lublin moje miasto (historia, gospodarka i społeczeństwo). Propozycja projektu interdyscyplinarnego*, WH 2007, nr 50, s. 55–60; B. Burda, B. Tarka, *Wykorzystanie metody projektów na lekcjach historii i KOSS* [w:] *Edukacja historyczna w reformowanej szkole. Założenia metodyczne*, red. A. Zielecki, Kraków 2000, s. 101–110; D. Szewczuk, M. Ausz, *Projekt edukacyjny szansą na integrację międzyprzedmiotową* [w:] *Korelacja — integracja wiedzy — szansa dla ucznia*, red. G. Pańko, J. Wojdon, Wrocław 2006, s. 255–260.

nia. Nauczyciel może przygotować listę tematów, spośród których uczniowie wyłonią ich zdaniem najciekawszy. Następnie należy określić cele projektu i zaplanować poszczególne etapy pracy. Cele powinny być powiązane z podstawą programową i mieć charakter na wskroś praktyczny. Na tym etapie uczniowie muszą zostać zaznajomieni z dopuszczalnymi formami prezentacji oraz kryteriami oceny. Zasadnym jest przygotowanie instrukcji projektu obejmującej temat i jego cele, zadania do wykonania, źródła wiedzy do wykorzystania, terminy konsultacji, termin prezentacji, sposoby prezentacji projektu, kryteria oceniania. Interesującym rozwiązaniem jest też podpisanie kontraktu regulującego zasady pracy uczniów i nauczyciela. Następnym etapem jest realizacja projektu, czyli wykonywanie przez uczniów zaplanowanych działań. Można również zastosować różne rodzaje dokumentowania projektu (np. może to być teczka projektu, karta prowadzona przez ucznia, dziennik projektu, karta oceny prezentacji itp.). Całość zamyka publiczne przedstawienie wyników projektu i ich ocena, w tym także niezwykle istotna samoocena.

W metodzie projektów przewartościowaniu ulega rola nauczyciela, który nie jest jedynym ekspertem i najważniejszym ze źródeł wiedzy. Jego zadaniem jest wprowadzenie uczniów w tematykę projektu, przygotowanie ich do samodzielnej pracy, pomoc uczniom w docieraniu do źródeł informacji, a nie tylko ich przekazywanie. On też koordynuje i monitoruje całość przedsięwzięcia, udziela niezbędnych konsultacji, wspiera i motywuje uczniów, a w końcu bierze udział w procesie oceny wyników pracy. Ograniczona rola nauczyciela w metodzie projektów oznacza większą samodzielność uczniów w procesie kształcenia i ponoszenia przez nich odpowiedzialności za wykonywanie zadań.

Pokłosiem pracy uczniów metodą projektów powinna być prezentacja wyników. Przyjmować ona może różne formy, w zależności od tematu projektu, zgromadzonego materiału, inwencji uczniów i zawartych w kontrakcie postanowień. Wśród form można wymienić: album, plakat lub każdą inną formę plastyczną, broszurę, ulotkę, gazetkę, prezentację multimedialną, stronę internetową, model, makietę, film, nagranie dźwiękowe, relację, piknik naukowy, wystawę, debatę, dyskusję, raport z badania, inscenizację, grę plenerową, *portfolio* z dokumentacją.

Metoda projektów posiada wiele zalet. Przede wszystkim kształtuje rozmaite umiejętności i ukierunkowana jest bardzo silnie na podmiotowość ucznia, który z biernego odbiorcy przekazywanych treści staje się aktywnym uczestnikiem procesu kształcenia. To uczniowie inicjują, planują, wykonują i oceniają zadanie. Wykonywane w ramach projektu edukacyjnego zadania kształtują zarówno samodzielność uczniów, jak i umiejętność pracy w zespole. Z tą ostatnią kwestią wiąże się zagadnienie komunikacji i wszelkich innych umiejętności interpersonalnych, które w przypadku tej metody ulegają zmianom i modyfikacjom oraz wymagają zupełnie nowego, innowacyjnego podej-



ścia. Aktywizujący walor projektu polega na samodzielnym poszukiwaniu różnych źródeł wiedzy, podejmowaniu decyzji, m.in. podczas weryfikacji i analizy danych, ich opracowania i prezentacji wniosków. Pomaga to rozwijać kreatywność i twórcze myślenie, a także pobudza do samokształcenia, rozwija lub pogłębia zainteresowania uczących się. Istotna jest także motywująca funkcja projektu. W związku z tym, że realizacja zadań w dużej mierze odbywa się poza szkołą, to niekwestionowanym atutem tej metody jest integracja wiedzy — szkolnej i pozaszkolnej, z różnych przedmiotów nauczania i dyscyplin. Daje to także możliwość szerszego spojrzenia na dany problem niż podczas klasycznej lekcji. Źródłem projektu jest życie codzienne, rzeczywistość, a nie abstrakcyjna nauka. Silniejszy związek teorii z praktyką sprawia, że wiadomości są łatwiej przyswajalne, a zdobyta wiedza jest bardziej trwała. Wśród zalet wskazać należy także odejście od tradycyjnego oceniania — ocenie podlega przede wszystkim praca nad projektem na poszczególnych etapach, a nie tylko sam jej efekt. Istotne jest również, że metodę projektów można wykorzystać na każdym etapie kształcenia. Warto przypomnieć, że na mocy Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 sierpnia 2010 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych uczniowie szkół gimnazjalnych mają obowiązek udziału w projektach edukacyjnych.

## Jak wykorzystać metodę projektów w działalności edukacyjnej archiwów?

Zadaniem współczesnej edukacji jest zarówno przekazywanie uczniom określonej wiedzy do przyswojenia, jak i wyposażenie ich w konkretne kompetencje przy jednoczesnej aktywizacji procesu kształcenia i upodmiotowieniu ucznia. Na gruncie nauczania i uczenia się historii są to m.in. umiejętności analizy i interpretacji różnorodnych tekstów kultury, docierania do różnych źródeł wiedzy, ich porównywania, konstruowania narracji historycznej i budowania własnej argumentacji, myślenia historycznego. Szkoła w zakresie edukacji historycznej powinna zapoznawać uczniów z elementami warsztatu historyka i przygotowywać ich do prowadzenia samodzielnych studiów badawczych. To nowatorskie spojrzenie na proces kształcenia wpisuje się w propozycję tzw. aktywno-refleksyjnej edukacji historycznej<sup>9</sup>. Jednym z jego głównych elementów jest strategia nauczania historii przez organizowanie pracy badawczej ucznia. Jest to „oparcie procesu kształcenia na metodologicznych podstawach historii naukowej oraz teorii wiedzy historycznej”. Strategia ta

<sup>9</sup> J. Maternicki, *Aktywno-refleksyjny model kształcenia historycznego*, WH 2003, nr 2, s. 82–92.

jest więc zapoznawaniem młodzieży z warsztatem badawczym historyka, zbliżaniem metod pracy ucznia do metod stosowanych przez historyka. W praktyce szkolnej praca badawcza ucznia związana jest na ogół z analizą tekstów źródłowych, rzadziej z wykorzystaniem literatury popularnonaukowej i naukowej. Uczniowie poznają istotę działań naukowych począwszy od stawiania pytań badawczych, przez uzyskiwanie informacji, po formułowanie wniosków i ocen<sup>10</sup>.

Elementy pracy badawczej uczniów można wprowadzać do szkolnej edukacji historycznej, stosując różne metody i techniki nauczania. Jedną z nich, o ile nie najważniejszą i najbardziej pod tym względem optymalną, jest bez wątpienia metoda projektów. Historia nie jest nauką bezpośredniej obserwacji, dlatego badacze przeszłości mogą ją opisywać wyłącznie dzięki różnym śladom aktywności ludzkiej, czyli źródłom historycznym. Aby zapoznać ucznia z pracą historyka, należy przybliżyć mu owe ślady. Do tych zaliczyć należy oryginalne przedmioty znajdujące się w środowisku naturalnym, a więc m.in. zabytki architektury, cmentarze, miejsca pamięci. Drugą grupę stanowić będą ślady przeszłości znajdujące się w środowisku sztucznym, głównie w bibliotekach, muzeach i archiwach. Na temat współpracy szkół i muzeów na gruncie edukacji historycznej na przestrzeni XX i XXI w. napisano już wiele<sup>11</sup>. Wciąż niewystarczająco dostrzega się i docenia rolę archiwów i archiwaliów w procesie uczenia się i nauczania historii. Tymczasem to właśnie archiwa, w o wiele większym stopniu niż muzea, stanowią podstawowy element warsztatu badawczego historyków (z wyłączeniem badaczy starożytności).

Jak już wyżej wspomniano, na wielu zajęciach w archiwach dominuje werbalizm, a ich głównym celem jest przekazanie uczniom wiedzy o archiwach i historii regionu. Archiwalia pojawiają się naturalnie na większości takich zajęć, przy czym jest to zazwyczaj pokaz oryginałów lub ich kopii. Rzadziej materiały archiwalne wykorzystywane są jako środki dydaktyczne, gdzie w ramach tzw. pracy pod kierunkiem uczniowie podejmują próby ich analizy i interpretacji. Wydaje się, że potencjał edukacyjny tkwiący w archiwaliach i archiwach

<sup>10</sup> M. Hoszowska, *Praca badawcza uczniów* [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 294, 295.

<sup>11</sup> Zob. m.in.: *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, red. M. Szeląg, Warszawa 2012; *Możliwości wykorzystania zbiorów muzealnych przez nauczycieli historii*, red. M. Dąbrowa, Kraków 1971; *Działalność oświatowa muzeów. Założenie teoretyczne i praktyka. Materiały Ogólnopolskiej Konferencji Oświatowej, Poznań Muzeum Narodowe 21–24 XI 1972 r.*, red. K. Malinowski, Poznań 1973; *Muzea i nauczanie*, red. A. Kunysz, Z.J. Mikołajtis, Przemyśl 1975; *Muzeum w procesie wychowania młodzieży*, Warszawa 1977 („Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. 46); *Rola i miejsce muzeów w wychowaniu młodzieży*, Warszawa 1980 („Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, t. 63); P. Unger, *Muzea w nauczaniu historii*, Warszawa 1988; *Muzeum w nauczaniu historii*, red. A. Zielecki, Rzeszów 1989.

wciąż nie jest wykorzystywany, a archiwiści poprzestają na zaprezentowaniu cimeiów z zasobu danego archiwum. Tymczasem to strategia organizowania pracy badawczej ucznia powinna wyznaczać kierunek działań edukacyjnych archiwów. Jak już wspomniano, archiwa stanowią jeden z podstawowych elementów warsztatu badawczego historyka. Są więc naturalnym miejscem, w którym z powodzeniem zapoznawać można uczniów z metodami badań historycznych, mając do dyspozycji oryginalne materiały źródłowe. Podczas pojedynczej lekcji archiwalnej można wprowadzić elementy krytyki źródeł, można uczniom zaprezentować pracownię naukową, bazy danych i pomoce archiwalne, czyli pokazać te narzędzia, które służą archivistom i historykom w kwerendach archiwalnych. Trudno jednak na większą skalę wprowadzić strategię samodzielnej pracy badawczej. W tym zakresie może przyjść z pomocą właśnie metoda projektów.

Rola archiwum i archiwisty w realizacji projektu edukacyjnego zależeć będzie przede wszystkim od ustaleń z nauczycielem, opiekunem projektu. Pamiętamy, że praca uczniów w ramach tej metody musi być ściśle zaplanowana i podzielona na etapy. Archiwum i archiwista mogą uczestniczyć we wszystkich etapach danego projektu lub ograniczyć się tylko do jednego lub kilku z nich. Przede wszystkim pracownik archiwum może pomóc w wyborze tematyki projektu. Archiwista, znając zasób archiwalny, będzie w stanie ocenić, czy dany temat jest możliwy do zrealizowania w archiwum pod względem obecności źródeł i ich masowości, dostępności oraz przystępności dla uczniów. Personel archiwum może też przeprowadzić wstępną kwerendę w zasobie, która pozwoli na rozeznanie się w bazie źródłowej i na ewentualne przygotowanie materiałów archiwalnych. W końcu przy wyborze tematu inicjatywa może leżeć także po stronie archiwisty.

Najważniejszym chyba zadaniem archiwisty w toku zastosowania metody projektów powinno być przygotowanie uczniów do samodzielnej pracy w archiwum, a ściślej w pracowni naukowej. Może mieć to pewien motywujący walor, ponieważ młodzież będzie miała okazję pracować w miejscu, w którym badania prowadzą profesjonalni historycy. Przygotowanie to może odbyć się dzięki zajęciom instruktażowym na temat korzystania z zasobu archiwalnego. Ich celem powinno być kształtowanie umiejętności posługiwania się pomocami archiwalnymi i bazami danych, wypełniania formularzy archiwalnych (zgłoszenie użytkownika zasobu archiwalnego, rewers — zamówienie na akta z magazynu), zamawiania akt z magazynu, a także obchodzenia się z archiwaliami przez wyrobienie szacunku do nich. Taka lekcja to także właściwy czas na krótkie wprowadzenie do badań historycznych, a więc przypomnienie definicji źródeł historycznych, ich typologii, krytyki. Ważne jest także zapoznanie uczniów z zasadami dokumentowania pracy — przygotowaniem fiszek i techniką sporządzania przypisów. Na tego typu zajęcia można przygotować przykładowe, adekwatne do tematu projektu archiwalia, prezentując ich warstwę

informacyjną, metodologiczne możliwości i ograniczenia, a przede wszystkim zająć się ich analizą obejmującą zewnętrzną i wewnętrzną krytykę źródeł.

Przygotowane zadania uczniowie powinni wykonywać samodzielnie. Rolą nauczyciela powinno być merytoryczne wsparcie i doradztwo oraz monitorowanie przebiegu ich pracy. Na tym etapie realizacji projektu archiwista może też pełnić funkcję konsultanta. Będzie więc monitorował pracę uczniów i udzielał niezbędnych wskazówek. Taką funkcję można powierzyć również pracownikowi pracowni naukowej (czytelni), skoro uczniowie wchodzą w rolę historyka, korzystając z zasobu jako pełnoprawni użytkownicy.

Ostatni element całego projektu, czyli prezentacja i ocena końcowych rezultatów może odbyć się w archiwum np. w postaci wystawy, debaty, dyskusji, projekcji filmu. Od wspólnych ustaleń archiwisty i nauczyciela będzie zależeć, czy weźmie on udział w ocenie uczniów.

Tematyka projektów realizowanych przy współpracy z archiwum może być różnorodna. Nie licząc archiwów centralnych, zasób poszczególnych archiwów państwowych ma charakter wybitnie regionalny. Dlatego też podstawową płaszczyzną współdziałania szkoły i archiwum na niwie projektu będzie historia regionalna. Uczniowie mogą zająć się dziejami swojej wsi czy małego miasteczka lub wybranym aspektem historii większego ośrodka. Problematyka może koncentrować się także na historii własnej dzielnicy, osiedla, szkoły, określonego miejsca w przestrzeni miejskiej (np. parku, danego gmachu, placu, ulicy, rzeki itd.) czy postaci związanej z miejscowością. Drugim obszarem pracy badawczej uczniów jest genealogia. W tym przypadku pojawia się pewna komplikacja — trudno bowiem pracować w zespole nad zgłębianiem historii rodziny i genealogii wszystkich uczniów w grupie. Ta tematyka projektu determinuje raczej pracę indywidualną. Archiwa państwowe to bez wątpienia istotne placówki administracji państwowej, a także instytucje o charakterze naukowym i kulturalnym. One same mogą stać się także przedmiotem metody projektów w ramach edukacji obywatelskiej. Uczniowie mogą np. przygotować projekt na temat archiwum jako istotnej placówki w mieście czy regionie. Jedną z takich form może być np. wywiad z archiwistą dotyczący wykonywanej przezeń profesji.

W środowisku archiwistów często można spotkać się z opinią, że archiwa i ich zasób są zbyt trudne dla uczniów do wykorzystania w procesie edukacji historycznej. Jest w tym rzecz jasna sporo racji. Po pierwsze, zasób każdego archiwum ma charakter strukturalny, co oznacza, że znajdujące się w nim akta nie zostały uporządkowane według chronologii czy tematyki, jak często myślą laicy, a są podzielone według kryterium proveniencji na zespoły bądź zbiory archiwalne. Kluczem do odnalezienia interesujących materiałów i dotarcia do pożądaných informacji jest podstawowa znajomość historii administracji. Badacz przed przystąpieniem do kwerendy archiwalnej powinien znać podstawowe instytucje administracji państwowej ogólnej i specjalnej, sądowniczej,

szkolnej, kościelnej, wojskowej itd. funkcjonujące w danym czasie i na danym obszarze, a także ich kompetencje. Taka wiedza pozwala bowiem dotrzeć do spuścizny aktowej danego aktotwórcy (instytucji), czyli zespołu archiwalnego. Trudno rzecz jasna tego typu wiadomości wymagać od uczniów szkół ponadgimnazjalnych, a tym bardziej gimnazjów czy szkół podstawowych. Dlatego też niezbędna będzie tu pomoc archiwisty, który wytypuje właściwe zespoły archiwalne i skieruje uczniów do właściwej dokumentacji. Warto jednak w umiejętny sposób zapoznać uczniów ze specyfiką poszukiwań archiwalnych i uczulić, że kwerendy archiwalne powinny być poprzedzone odpowiednim przygotowaniem.

Druga trudność będzie wynikała z ilości przekazów źródłowych, przy czym problemem może tu być zarówno ich ubóstwo, jak i masowość. Dlatego też temat projektu powinien korespondować z obszernością bazy źródłowej. W przypadku licznych archiwaliów tematyka nie może być nazbyt szeroka. Trudno sobie wyobrazić, by uczeń w ciągu kilku miesięcy był w stanie przeprowadzić kwerendę dotyczącą np. historii Warszawy, Wrocławia czy Krakowa w przekroju przez wszystkie epoki. Byłoby to zresztą niewykonalne, nawet jeśli chodzi o mniejsze ośrodki z ograniczeniem tylko do jednego okresu w dziejach. Z drugiej strony, nie będzie możliwości opracowania historii własnej szkoły czy dzielnicy, jeśli w archiwum zachowały się tylko szczątkowe informacje na ich temat.

Pewnym problemem może być także specyfika materiałów archiwalnych. Trudności można wymienić kilka. Przede wszystkim chodzi tu o rodzaj tekstu. O ile druk i maszynopis nie będą stanowić większego problemu, to znacznie trudniej odczytać niektóre rękopisy. Sytuacja skomplikuje się jeszcze bardziej, gdy w grę wchodzi języki obce. Mowa tu przede wszystkim o spisanych w języku łacińskim dokumentach z okresu średniowiecza czy z czasów wczesnonowoczesnych. Poważnym utrudnieniem w archiwach państwowych na terenie dawnego Królestwa Polskiego jest dokumentacja rosyjskojęzyczna powstała w okresie zastrzonego kursu rusyfikacji. W stosunkowo najgorszej sytuacji znajdują się archiwa państwowe w Malborku, Opolu, Wrocławiu, Zielonej Górze, Gorzowie Wielkopolskim, Szczecinie i Koszalinie, gdzie właściwie cały zasób do 1945 r. reprezentowany jest przez język niemiecki. Języki obce (głównie łacina, niemiecki i rosyjski) w archiwaliach, choć stanowią istotne ograniczenie czy utrudnienie, nie wpływają przecież paraliżująco na aktywność edukacyjną archiwów. Obecność obcojęzycznych materiałów archiwalnych wymaga większej kreatywności od archivistów w ich wykorzystaniu w poszczególnych inicjatywach. Wspomnieć wypada, że także język polski sprawiać może uczniom trudność z uwagi na archaizmy i specyficzną składnię, jeśli chodzi o wiek XVIII czy XIX. Znacznie łatwiej w edukacji archiwalnej wykorzystywać materiały kartograficzne, ikonograficzne i techniczne. Trudniejsza będzie dokumentacja aktowa. W podręcznikach do historii uczeń ma do czynienia z edycjami źródeł często bardzo skróconymi

w stosunku do oryginałów, zawierającymi niezbędne dla potrzeb edukacyjnych meritum. Tymczasem w archiwum mamy źródła historyczne w oryginalnej, pełnej postaci. Często są to materiały obszerne, liczące kilkadziesiąt czy kilkaset stron. Ze względów czasowych i warsztatowych niezwykle trudne jest (ale nie niemożliwe) wykorzystywanie wielostronicowych sprawozdań, raportów, protokołów, wykazów, spisów itd.

W realizacji metody projektów przy współpracy z archiwum i na podstawie archiwaliów nie ma mowy o tym, by uczniowie przeszukali wszystkie dostępne w zasobie danego archiwum materiały. Nikt nie może wymagać od nich, by na jakimkolwiek etapie kształcenia poświęcili wiele miesięcy czy lat pracy na kwerendę np. w niemieckojęzycznym, liczącym ponad 45 tys. j.a. zespole Rejencja Wrocławska z lat 1809–1945 (Archiwum Państwowe we Wrocławiu), rosyjskojęzycznym, złożonym z ok. 58 tys. j.a. zespole Rząd Gubernialny Lubelski z lat 1867–1918 (Archiwum Państwowe w Lublinie), liczącym 32 tys. j.a. zespole Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach z lat 1948–1990 (Archiwum Państwowe w Katowicach) czy choćby w spisanych łaciną księgach grodzkich krakowskich z lat 1407–1796 (Archiwum Narodowe w Krakowie).

Wszystkie przedstawione powyżej trudności i ograniczenia nie mogą jednak potwierdzać tezy, że archiwalia są materiałem zbyt trudnym dla uczniów, dlatego archiwa powinny zrezygnować z wszelkiej działalności edukacyjnej, z realizacją projektów włącznie. Odeprzeć należy także zarzut, że wyniki badań uczniów nie będą mieć charakteru naukowego. Rzecz nie w tym, że uczeń ma stać się profesjonalnym historykiem, a jedynie na krótki czas wcielić się w jego rolę. Metoda projektów z wykorzystaniem archiwaliów ma w pewnej mikroskali zapoznać ucznia z warsztatem badawczym historyka, a zwłaszcza z tym jego istotnym elementem, jakim jest kwerenda w archiwum. Uczniowi należy oczywiście stworzyć odpowiednie warunki pracy przez dobór właściwych archiwaliów. Nie mogą to być zatem materiały w niezrozumiałym języku, trudne do odczytania, zbyt liczne itd. Z drugiej strony, warto pokazać uczniom wszelkie trudności, jakie w swej pracy spotyka historyk i jakie umiejętności i wiedza są mu niezbędne do przeprowadzenia kwerendy w archiwum. Z wymienionych powyżej względów niezwykle istotna jest wstępna kwerenda przeprowadzona przez archiwistę, która pozwoli na oszacowanie możliwości podjęcia współpracy ze szkołą w projekcie o danej tematyce.

## Przykłady wykorzystania metody projektów w działalności edukacyjnej archiwów

Bodaj największymi doświadczeniami w realizacji projektów może poszczycić się Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Gnieźnie. Projekt edukacyjny „Źródła archiwalne do dziejów Gniezna w okresie międzywojennym” został pomyślany jako zajęcia pozalekcyjne z historii realizowane w ramach Koła

Miłośników Regionu. Adresatem byli uczniowie klas drugich gimnazjalnych. Celem projektu było przybliżenie młodzieży historii międzywojennego Gniezna jako miasta wielonarodowego, zdobycie wiedzy na temat roli archiwów i ich zadań, opanowanie umiejętności korzystania z materiałów archiwalnych oraz zapoznanie z zasobem gnieźnieńskiego archiwum. Praca nad projektem przebiegała dwupoziomowo. W pierwszej kolejności współpracującego nauczyciela zapoznawano z zasobem i niektórymi metodami pracy w archiwum, co pozwoliło mu na koordynowanie pracy młodzieży. Drugi element dotyczył samodzielnej pracy uczniów ze źródłami archiwalnymi, ich analizy oraz przygotowania na ich podstawie prezentacji przedstawiającej wyniki ich pracy. Zadania realizowane były w czterech stworzonych grupach zadaniowych, którym przydzielono odrębne bloki tematyczne: „Gnieźnieńskie szkoły w dwudziestoleciu międzywojennym”, „Miejsca pracy gnieźnian” (rzemiosło, handel i przemysł), „Organizacje i aktywność społeczna gnieźnian”, „Życie religijne i miejsca spoczynku gnieźnian”. Zadaniem młodzieży było dokonanie wyboru źródeł archiwalnych do dziejów zmian zachodzących w strukturze narodowościowej mieszkańców Gniezna w okresie międzywojennym. Na ich podstawie uczniowie mieli opracować referaty o tematyce źródłoznawczej i historycznej. Prezentacja wyników prac odbyła się podczas zorganizowanej sesji popularnonaukowej, której towarzyszyła przygotowana przez wszystkie grupy wystawa. Oceny prezentowanych prac dokonała komisja złożona z nauczyciela, pracownika archiwum, dyrektora szkoły i pracownika samorządu.

Do udziału w projekcie „Ziemia gnieźnieńska w latach wojny i okupacji” także zaproszono młodzież z gimnazjów. Jego celem było zebranie przez uczniów informacji na temat wydarzeń, jakie rozgrywały się na terenie poszczególnych gmin powiatu gnieźnieńskiego (zeznania i relacje ludzi biorących w nich udział, ich potomków, przekazy świadków wydarzeń oraz pamiątki). Uczniowie każdej ze zgłoszonych do udziału w projekcie szkół stanowili odrębną grupę. Przedmiotem badań każdej z nich była inna, wylosowana wcześniej gmina. Pierwszym etapem realizacji zadań były zajęcia zapoznające młodzież z materiałami źródłowymi wyselekcjonowanymi przez archiwistów z zasobu gnieźnieńskiego archiwum, a następnie wyjazd studyjny do Archiwum Państwowego w Poznaniu. Tam uczniowie mieli okazję wysłuchać wykładu na temat okresu okupacji w Kraju Warty. Zwrócono w nim szczególną uwagę na wartość tzw. źródeł wywołanych. Regulamin przewidywał dowolność w omawianiu zebranych materiałów. Zaprezentowano je na uroczystej gali z udziałem dyrektorów szkół, dyrektora archiwum w Poznaniu, przedstawicieli władz samorządowych, nauczycieli i zgromadzonej młodzieży, a ich oceny dokonała wybrana wcześniej komisja<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Informacji udzieliła Grażyna Tyrchan, pracownik Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Gnieźnie.

Archiwum Państwowe w Gdańsku dwukrotnie (2015, 2016) podjęło współpracę przy realizacji projektów edukacyjnych. Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 75, Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej i Szkoły Podstawowej przy Parafii św. Kazimierza w Gdańsku w ramach uczestnictwa w konkursie historycznym „Kobiety baroku” odwiedzili gdańskie archiwum w poszukiwaniu informacji na temat postaci Elżbiety Heweliusz. Zadaniem uczniów było przedstawienie efektów pracy w formie bloga<sup>13</sup>. W kolejnym roku grupa uczniów z tej samej szkoły zawitała do archiwum gdańskiego w poszukiwaniu informacji na temat Żydów w Gdańsku. Tym razem uczniowie musieli opracować mapę dawnego Gdańska<sup>14</sup>.

Z kolei Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim nawiązało współpracę z III Liceum Ogólnokształcącym im. Juliusza Słowackiego w Piotrkowie Trybunalskim. Szkoła ta w roku szkolnym 2015/2016 włączyła się w ogólnopolski projekt edukacyjny przeznaczony dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych pt. „Utracone dziedzictwo — losy ziemian w XX wieku”. Jego celem było przywracanie pamięci o roli ziemiaństwa w historii Polski. W ramach tej współpracy grupa uczniów wraz z nauczycielem wzięła udział w spotkaniu instruktażowym w piotrkowskim archiwum, na którym zaprezentowano uczniom archiwalia rodowe oraz wprowadzono ich w specyfikę tego rodzaju źródeł<sup>15</sup>.

W 2006 r. Archiwum Państwowe we Wrocławiu współpracowało z Publicznym Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego w Wołowie przy projekcie „Wołów — tu, w tym mieście wszystko się zaczęło”. Jako cele projektu szkoła wskazała: poznawanie historii miasta (m.in. historii powstania, rozwoju przestrzennego, historii życia mieszkańców), kształtowanie lokalnego patriotyzmu i postaw obywatelskich, kształtowanie umiejętności pracy w grupie, poszukiwania, selekcjonowania, opracowania i prezentowania danych, samokształcenie i twórcze wykorzystywanie nabytej wiedzy, kształtowanie umiejętności samooceny. Wrocławskie archiwum przeprowadziło kwerendę w celu wytypowania odpowiednich archiwaliów, a następnie zorganizowało zajęcia dla uczniów<sup>16</sup>.

„W poszukiwaniu korzeni’ to projekt dla klas IV–VI szkół podstawowych, który został zrealizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Szczecinku we współpracy z Archiwum Państwowym w Koszalinie Oddział w Szczecinku. Przedsięwzięcie inaugurował wykład zapoznający dzieci z podstawowymi pojęciami z zakresu genealogii oraz źródłami do badań genealogicznych. Ko-

<sup>13</sup> <<http://gwiazdkaheveliusza.blogspot.com/>> [dostęp: 9 sierpnia 2016].

<sup>14</sup> Informacje uzyskane od Marcina Kurra i Janiny Strehlau, pracowników Archiwum Państwowego w Gdańsku.

<sup>15</sup> Informacja udzielona autorowi przez Macieja Hubkę, pracownika Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Archiwum Zakładowe, sygn. 184/4, s. 12–37.



lejne zajęcia miały formę warsztatów, w ramach których uczniowie prowadzili samodzielne poszukiwania genealogiczne w materiałach archiwalnych i korzystali z baz danych. Ostatnie spotkanie poświęcono technicznym aspektom opracowania drzewa genealogicznego. Projekt zakończyła wystawa prac dzieci<sup>17</sup>.

Realizacja projektu przy współpracy szkoły i archiwum może przynieść wiele korzyści. Jak już wspomniano, stwarza szansę zapoznania uczniów z warsztatem historyka, ale też po części z pracą archiwisty i — co ważne — nie w teorii, lecz w praktyce. Odbywa się to dzięki samodzielnej, aktywnej, ukierunkowanej na podmiotowość ucznia pracy z oryginalnymi materiałami archiwalnymi. W odróżnieniu od pracy z edycją źródłową młodzież obcując z archiwaliami, ma okazję zapoznać się także z zasadami krytyki zewnętrznej źródeł. Młodzież poznaje w mikroskali świat badań historycznych i wchodzi w rolę historyka. Nie bez znaczenia jest także wpływ kontaktu z dokumentacją na emocje i zmysły uczniów. Bez wątpienia udział archiwów i archiwaliów w pracy uczniów metodą projektów uatrakcyjnia i wzbogaca szkolną edukację historyczną, przede wszystkim o aspekt regionalny. Dla archiwum biorącego udział w takich przedsięwzięciach jest to szansa na aktywne uczestnictwo w edukacji historycznej i obywatelskiej społeczeństwa. Ważne jest także przełamywanie stereotypów i kształtowanie wizerunku archiwum jako instytucji potrzebnej, otwartej i przyjaznej.

---

<sup>17</sup> Informacja udzielona przez Katarzynę Lisicką z Archiwum Państwowego w Koszlinie Oddziału w Szczecinku.



# Projekt „Dawne pismo” oraz edukacja w dziedzinie paleografii i neografii za pośrednictwem Internetu

**A**rchiwum Narodowe w Krakowie od 2014 r. prowadzi portal internetowy [www.dawnepismo.ank.gov.pl](http://www.dawnepismo.ank.gov.pl), który jest interaktywnym przewodnikiem do nauki paleografii i neografii. Idea realizacji projektu narodziła się kilka lat temu. Stała za nią chęć upowszechnienia wiedzy o paleografii oraz uatrakcyjnienia i unowocześnienia sposobu jej przekazywania. Duże znaczenie miała też obserwacja potrzeb współczesnych użytkowników archiwów, wśród których coraz częściej dominują osoby bez przygotowania do pracy z archiwaliami. Zgodnie z przyjętymi założeniami strona nie jest próbą naukowego ujęcia tematu, stanowi natomiast zaproszenie do zabawy, zachętę do samodzielnego poszerzania wiedzy. Portal wraz z udostępnianymi na nim materiałami ma symulować kontakt z aktami, umożliwiając samodzielne przygotowanie się do pracy w archiwum. Materiały umieszczane na stronie mogą być również wykorzystywane przez nauczycieli i wykładowców w prowadzonych przez nich zajęciach dydaktycznych na wszystkich etapach edukacyjnych. Tematem wiążącym portalu są szeroko rozumiane zagadnienia związane z historią pisma, jednakże na stronie udostępniane są różnorodne materiały archiwalne pochodzące z różnych epok (także materiały ikonograficzne), co stwarza nauczycielom szerokie możliwości kreatywnego wykorzystania ich we własnej pracy, nie tylko podczas zajęć na temat dawnego pisma. Ponadto ujęcie tematu w nowoczesnej, interaktywnej formie pozwala na prowadzenie zajęć z wykorzystaniem współczesnych technologii.

Strona została podzielona na trzy główne działy obejmujące teorię i część praktyczną. Są to podstawowe zakładki w menu głównym strony, tj.: „Pismo w przeszłości”, „Ćwiczenia praktyczne” oraz „Gry i zabawy słowami”.

Dział teoretyczny „Pismo w przeszłości” przeznaczony jest dla osób, które chciałyby wzbogacić swoją wiedzę w sposób tradycyjny. Zawiera krótkie ar-

tykuły na temat historii i rozwoju pisma, systemu stosowanych skrótów czy przebiegu i organizacji procesu pisania. W tej części znajduje się również podręczny glosariusz oraz wskazówki bibliograficzne (obejmujące również adresy stron internetowych poświęconych paleografii). Zamieszczone teksty ilustrowane są przykładami zaczerpniętymi z materiałów archiwalnych przechowywanych w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie.

Dział „Ćwiczenia praktyczne” to zasadnicza część strony. Tu zamieszczone są ćwiczenia do nauki odczytywania pisma w językach łacińskim, polskim i niemieckim, bazujące na archiwaliach pochodzących z różnych epok. Użytkownik może indywidualnie dobrać materiały do własnych potrzeb, korzystając z opcji filtrowania i sortowania według określonych kryteriów (okresu historycznego lub daty wystawienia, języka i tytułu dokumentu). Do każdego ćwiczenia przyporządkowane jest graficzne oznaczenie stopnia trudności, co dodatkowo pozwala dostosować naukę do własnych potrzeb.

Po wybraniu konkretnego dokumentu wyświetla się jego rozszerzony opis, a następnie ekran z ćwiczeniem. Jego wykonanie jest możliwe dzięki specjalnie zaprojektowanemu mechanizmowi, który pozwala powiększać dokument przeznaczony do odczytania, informuje o błędach popełnionych przez użytkownika w wykonywanym odczycie oraz zestawia je z propozycją poprawnej odpowiedzi. Użytkownik może też skorzystać z dołączonych do każdego ćwiczenia porad, przygotowywanych indywidualnie dla każdego dokumentu, tj. wskazówek pomocnych przy transkrybowaniu (np. podpowiedź zwracająca uwagę na charakterystyczny zapis danej litery, której odczyt może sprawiać trudności) oraz zestawień skrótów i liter występujących w tym dokumencie.

Ostatni dział strony („Gry i zabawy słowami”) proponuje naukę przez zabawę. W tej części prezentowanych jest kilka typów gier, mających dostarczyć użytkownikowi rozrywki i wymagających od niego nieco mniejszego zaangażowania niż ćwiczenia praktyczne. To bardziej żartobliwe ujęcie tematu, jakkolwiek rozwiązanie niektórych z publikowanych zabaw może niekiedy stanowić wyzwanie, zwłaszcza dla początkujących adeptów paleografii. Dlatego tu również zastosowano zróżnicowanie poziomów trudności, aby każdy użytkownik znalazł coś dla siebie. W dziale zamieszczono sześć różnego typu gier. Zdecydowana większość z nich polega na odczytywaniu fragmentów tekstu lub pojedynczych słów. Do zabaw tego typu należą: „Połącz w pary”, „Wypełnij luki”, „Ukryte obrazki” oraz „Krzyżówka”. W tych grach do odczytów służą archiwalia z różnych okresów, spisane w językach łacińskim, polskim i niemieckim.

Pozostałe dwa typy gier różnią się od wymienionych — bazują bardziej na zabawie z materiałem graficznym niż na odczycie tekstu. „Archiwalne puzzle” to tradycyjne układanie obrazków z rozsypanych fragmentów — tu wykorzystywane są nie tylko wizerunki dokumentów, ale również materiały ikonograficzne (pieczęcie, fragmenty zdobień, inicjały, floratury, itp.).

Ostatnim, choć jednym z najciekawszych elementów działu „Gry i zabawy słowami” jest „Wirtualne skrytorium”. Zabawa oferuje możliwość zapisania dowolnego tekstu (ograniczonego tylko określoną ilością znaków) ręką historycznego pisarza. Użytkownik w specjalnym polu wpisuje na klawiaturze komputera własną treść, która jest wyświetlana w postaci tekstu spisane literami pochodzącymi z oryginalnych dokumentów z różnych epok. Można wybierać między stylem pisma średniowiecznego skryby, pisarza miejskiego (epoka nowożytna) oraz kancelisty austriackiego. Gotowy własny „historyczny” tekst można zapisać albo wydrukować.

Cały materiał ilustracyjny prezentowany na stronie pochodzi z archiwaliów przechowywanych w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie. W niektórych wypadkach, jak np. w dziale „Gry i zabawy słowami”, materiały przed publikacją poddawane są obróbce graficznej (kadrowanie, usuwanie ewentualnych przebarwień i zagięć) w celu poprawy ich prezentacji.

Zainteresowanie portalem jest spore. Od jego uruchomienia w maju 2014 r. gromadzone są i analizowane dane statystyczne (przy pomocy narzędzia *Google Analytics*). Wskazują one, że w okresie dwóch lat funkcjonowania portalu (do czerwca 2016) odnotowano 123 265 odsłon strony, z której skorzystało w tym czasie ponad 18 tys. użytkowników. Wydaje się to być całkiem dobrym wynikiem.

Prawie 93 proc. wszystkich użytkowników pochodzi z Polski, pozostałe 7 proc. to osoby z terenu Francji, Niemiec, USA, Wielkiej Brytanii i innych krajów (w tym z Afryki, Ameryki Południowej, Australii i Oceanii, Azji — odnotowano np. zainteresowanie 58 użytkowników z Kenii, 7 z Indii i 1 z Mongolii). Dominującym językiem korzystających jest język polski (ok. 90 proc.), pozostałe 10 proc. użytkowników nie zna tego języka.

Największą grupę użytkowników tworzą osoby w wieku 25–34 lata (ok. 33 proc. wszystkich korzystających), kolejne zaś osoby w wieku: 18–24 lata (27 proc.), 35–44 lata (15 proc.) oraz 45–54 lata (12 proc.). Pozostali użytkownicy to osoby powyżej 55 roku życia (niecałe 10 proc.).

Odwiedzający portal korzystają głównie z urządzeń pracujących w środowisku operacyjnym *Windows* (ok. 82 proc.), zauważalny jest również udział urządzeń opartych na systemie *Android* (ponad 10 proc.), czyli urządzeń mobilnych (należy zauważyć, że strona nie jest obecnie dostosowana do korzystania z tego typu urządzeń).

Jak wynika ze statystyk, najczęściej wykorzystywanym elementem strony są „Ćwiczenia praktyczne”, a w dalszej kolejności: zabawy typu „Połącz w pary”, artykuły z informacjami teoretycznymi oraz gra „Wirtualne skrytorium”.

Przedmiotem analizy są również źródła pozyskiwania użytkowników, czyli miejsca w sieci, z których internauci trafiają na stronę. Duży udział ma wyszukiwanie bezpośrednie (ok. 25 proc.), co prowadzi do wniosku, że jedna czwarta korzystających zna lub zachowała adres strony i trafia na nią bez

pośrednictwa wyszukiwarek. Można więc założyć, że są to stali, powracający użytkownicy strony. Zauważalny jest także spory udział mediów społecznościowych w pozyskiwaniu odwiedzających portal.

Celem projektu od momentu jego narodzin jest ciągły, dynamiczny rozwój strony, przede wszystkim przez zwiększanie ilości udostępnionych materiałów (gier, ćwiczeń, artykułów tekstowych). Zgodnie z tym założeniem strona jest systematycznie uzupełniana o nowe treści. Zamieszczane materiały są też celowo różnicowane, ażeby koncentrując się wokół tematu dawnego pisma jednocześnie w jak największym stopniu prezentowały różnorodność zasobu archiwalnego i dotyczyły różnych zagadnień i okresów historycznych.

Rzeczony projekt warunkowany jest analizą potrzeb użytkowników. Przedstawione powyżej dane statystyczne pozwalają na wysunięcie różnorodnych wniosków dotyczących profilu użytkowników, ich zwyczajów czy upodobań i dostosowanie planowanych działań do ich oczekiwań. Informacje na temat języka, jakim posługują się użytkownicy, prowadzą do wniosku, że potencjalny odbiorca zainteresowany stroną nie zawsze używa do jej obsługi języka polskiego. Podobnie dane na temat częstotliwości odwiedzania poszczególnych części strony dają wiedzę o preferencjach użytkowników i wskazują które elementy warte są ciągłego rozwijania. Natomiast informacje na temat systemów operacyjnych, w jakie wyposażone są urządzenia, którymi posługują się użytkownicy odwiedzający stronę, oznaczają zainteresowanie ze strony użytkowników urządzeń mobilnych. Wyniki analizy statystyk wskazują kierunki rozwoju portalu w przyszłości.

Na podstawie opisanej wyżej wielopoziomowej interpretacji potrzeb i preferencji użytkowników określone zostały obszary rozwoju strony w najbliższym czasie. Doceniając zainteresowanie użytkowników obcojęzycznych, przygotowane zostaną moduły do obsługi wersji językowych angielskiej i niemieckiej. Pozwoli to zainteresować treściami prezentowanymi na stronie i zapewnić łatwiejszy do niej dostęp większej niż dotychczas liczbie użytkowników nieposługujących się językiem polskim. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom stałych korzystających, wciąż powracających na stronę, uruchomiona zostanie funkcja *newslettera*, dzięki czemu możliwe będzie utrzymywanie bezpośredniego kontaktu z tymi użytkownikami i informowanie ich na bieżąco o nowościach na stronie. Taki kanał kontaktu jest szczególnie istotny ze względu na to, że treści na stronie uzupełniane są stopniowo, lecz nieregularnie, co może utrudniać internautom śledzenie na bieżąco zmian. W planach jest również wdrożenie nowego projektu graficznego portalu, uwzględniającego panujące obecnie trendy w projektowaniu stron internetowych.

Zgodnie z pierwotnymi założeniami projekt „Dawne pismo” pozostaje otwarty i ciągle się rozwija. Jego zasadniczą i najważniejszą częścią jest portal internetowy, jednakże wyszedł on już poza obszar Internetu, trafiając w 2016 r. do magazynu „Little star”, czasopisma przeznaczonego dla dzieci i utalen-

townej młodzieży, gdzie przyjął formę cyklicznych artykułów dotyczących dawnego pisma. Publikowane treści przeznaczone są dla młodego odbiorcy i dostosowane do jego potrzeb pod względem zawartości i formy. Dlatego przewodnikiem i narratorem tekstów jest zwracający się do czytelnika w pierwszej osobie pisarz Skryboniusz (Skrybek), opowiadający o swojej pracy, narzędziach i materiałach pisarskich. W każdym numerze znajduje się ponadto gra lub zabawa związana z tematyką dawnego pisma i jego odczytywaniem. W planach jest także rozpoczęcie współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim, w ramach której studenci w trakcie zajęć będą przygotowywali hasła związane z szeroko rozumianą historią piśmiennictwa. Opracowane hasła będą zamieszczane na stronie, w zakładce „Glosariusz”.

Przyszłość projektu w dalszym ciągu warunkowana będzie przede wszystkim oczekiwaniami użytkowników. Już w tym momencie zauważalna jest potrzeba przygotowania wersji przeznaczonej dla osób korzystających z urządzeń mobilnych. Równie ważne jest podejmowanie ciągłych wysiłków w celu pozyskiwania nowych internautów, zachęcania ich do odwiedzania strony oraz wskazywania sposobów jej wykorzystania. Dlatego niezbędne jest poszukiwanie nowych kanałów kontaktu z potencjalnymi użytkownikami.

Ze względu na edukacyjny charakter projektu nauczyciele stanowią jedną z ważniejszych grup potencjalnych odbiorców strony. Dlatego tak istotne jest dotarcie do tej grupy i przedstawianie możliwości projektu „Dawne pismo”. Nawiązanie bezpośredniego, bliższego kontaktu z edukatorami ma szansę zaowocować obopólną wymianą wiedzy i doświadczeń. Umożliwi to nadanie projektowi takiego kierunku rozwoju, dzięki któremu możliwe będzie jak najszersze dostosowanie stworzonego przez nas narzędzia do potrzeb nauczycieli, przy spełnieniu podstawowego zadania portalu, tj. rozpowszechniania wiedzy o dawnym piśmie oraz umożliwienia zdobycia umiejętności jego odczytywania.

Jednocześnie projekt „Dawne pismo” jest otwarty na każdą formę współpracy pozwalającą realizować edukacyjny charakter projektu i zmierzającą do jeszcze szerszego rozpowszechniania wiedzy o dawnym piśmie.





## Projekt „Niebieskie ptaki” jako sposób prezentowania różnorodności zasobu archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej

**S**ejm Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalając w 1998 r. ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej (IPN) miał na względzie m.in.: 1. zachowanie pamięci o ogromie ofiar, strat i szkód poniesionych przez naród polski w latach drugiej wojny światowej i po jej zakończeniu; 2. ściganie sprawców popełnionych w latach 1939–1990 zbrodni nazistowskich, komunistycznych i innych przestępstw stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne; 3. dbałość o upamiętnienie czynów obywateli dokonanych na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego oraz w obronie wolności i godności ludzkiej<sup>1</sup>. Zadania te definiują w sposób najbardziej fundamentalny misję IPN. Jej realizacji służą dokumenty zgromadzone zgodnie z wolą ustawodawcy w archiwach instytutowych szczebla centralnego i terenowego. Główny zręb tego zasobu stanowią materiały nazistowskich i sowieckich organów represji, archiwalia cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego, akta powszechnych i wojskowych sądów oraz prokuratur, jak również jednostek organizacyjnych więziennictwa, dotyczące prześladowań stosowanych z motywów politycznych w latach 1939–1990.

Pion archiwalny IPN wypełnia wobec wyżej wymienionych materiałów wszystkie funkcje charakterystyczne dla działalności nowoczesnych archiwów przechowujących dokumenty o znaczeniu historycznym, poczynając od ich gromadzenia, przez przechowywanie i opracowywanie, a kończąc na udostępnianiu różnym kategoriom wnioskodawców. Ważnym obszarem działalności archiwów IPN jest również szeroko rozumiana popularyzacja zgromadzonego zasobu. W tym zakresie od lat podejmowane są różnorod-

---

<sup>1</sup> Ustawa z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. 1998, nr 155, poz. 1016.

ne formy aktywności, takie jak np. udział (w zależności od specyfiki miejscowej) w akcji Noc Muzeów lub Noc Archiwów, umożliwienie zwiedzania magazynów archiwalnych, organizowanie (wspólnie z kolegami z pionu edukacyjnego lub samodzielnie) lekcji archiwalnych dla uczniów szkół średnich i studentów, przyjmowanie uczniów i studentów na praktyki i staże zawodowe, przygotowywanie wystaw tematycznych, udział w konferencjach naukowych i popularnonaukowych, edycja źródeł, publikowanie wyników badań z zakresu archiwistyki i historii, a ostatnio warsztaty z cyklu „Laboratorium archiwalne 1.0”.

Realizacji tego rodzaju przedsięwzięć, które stanowią oczywisty element funkcjonowania współczesnych archiwów, przyświeca często cel dodatkowy, jakim jest demitologizacja archiwaliów zgromadzonych przez IPN. W znacznej mierze pod wpływem komunikatów płynących z mediów w świadomości wielu Polaków wciąż pokutuje bowiem błędne przekonanie, sporadycznie podzielane nawet przez zawodowych historyków, że w zasobie archiwalnym IPN znajdują się niemal wyłącznie legendarne „teczki”, czyli akta agentury i materiały dotyczące działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa (SB), pełne sfałszowanych dokumentów. Z tego powodu m.in. staramy się rozpowszechniać wiedzę o tym, że IPN przechowuje archiwalia niezwykle różnorodne, będące rezultatem działań bardzo wielu instytucjonalnych oraz prywatnych twórców i — jako źródła historyczne — równie wartościowe oraz podlegające takim samym zasadom krytyki, jak te przechowywane np. w archiwach państwowych.

W swych działaniach popularyzatorskich archiwiści IPN koncentrowali się dotychczas, co rozumiały, na podkreśleniu znaczenia powierzonych im opiece materiałów dla badań nad kluczowymi zagadnieniami dziejów politycznych Polski i Polaków po 1 września 1939 r. Osobny i bardzo ważny obszar aktywności stanowiło uwypuklanie różnorodności zasobu archiwalnego pod względem postaci fizycznej zgromadzonych materiałów; sporo uwagi, szczególnie w centrali IPN, poświęcono zwłaszcza dokumentacji audiowizualnej i fotograficznej<sup>2</sup>. Jednak niezmiernie rzadko dostrzega się, że archiwa IPN zawierają nie tylko świadectwa represji realizowanych przez reżimy totalitarne oraz indywidualnego i zbiorowego oporu wobec nich. Mało mówi się o źródłach, które mogłyby zainteresować historyków gospodarki, wojskowości, nauki i szkolnictwa, kultury i sztuki, Kościołów i związków wyznaniowych, genealogów, ale także przedstawicieli innych dyscyplin naukowych: socjologów, politologów, a nawet lingwistów<sup>3</sup>. Tego rodzaju niespodziewane czy nietypowe

<sup>2</sup> Wspomniane zagadnienia wielokrotnie poruszano m.in. podczas konferencji organizowanych przez pion archiwalny IPN zob.: <<https://ipn.gov.pl/buiad/dzialalnosc-naukowa-i-popularyzatorska/konferencje>> [dostęp: 20 maja 2016].

<sup>3</sup> Pamiętam, z jakim zdziwieniem przeczytałem w protokole zebrania funkcjonariuszy jednego z więzień stalinowskich na Opolszczyźnie, że jeden ze strażników „przegiął palkę”, dopusz-

treści pojawiają się nie tylko w aktach wytworzonych przez komunistyczny aparat represji, lecz również w załączonych do nich dokumentach rozmaitych instytucji i osób. Oczywiście należy o nich pamiętać w trakcie trwającego procesu sporządzania opisu materiałów archiwalnych, ale też przy każdej nadarzającej się sposobności warto uświadamiać ich istnienie badaczom i dziennikarzom mającym możliwość wglądu w akta przechowywane przez IPN. Z pewnością niewielu spodziewa się, że w zasobie archiwalnym Oddziału IPN we Wrocławiu znaleźć można np. dokumenty opisujące zmartwienia, jakich ekipie realizującej film *Rękopis znaleziony w Saragossie* przysporzył aktor francuski obsadzony początkowo w głównej roli Alfonsa van Wordena, w której ostatecznie wystąpił Zbigniew Cybulski<sup>4</sup>. Nikt też przypuszczalnie nie będzie tam szukał informacji źródłowych na temat realnej pomocy, jakiej SB udzieliła, bynajmniej nie bezinteresownie, twórcom serialu *Stawka większa niż życie*, którzy w latach 1968–1969 przygotowywali się do sfilmowania kolejnych odcinków, ukazujących kontrwywiadowczą robotę niegdysiejszego agenta „J-23” w realiach powojennych<sup>5</sup>.

Oczywiście nie ma potrzeby, by w działaniach ukazujących różnorodność zasobu archiwalnego zwracać się wyłącznie do wyspecjalizowanych badaczy i dziennikarzy. Warto informować o nich możliwie szerokie grono odbiorców. Archiwiści IPN, mając świadomość, że reprezentują urząd funkcjonujący w społeczeństwie i dla społeczeństwa, od lat starają się adresować swoją ofertę w zakresie edukacji archiwalnej i popularyzacji zasobu także do amatorów historii, ludzi mniej lub bardziej zainteresowanych pracami IPN, a nawet do zupełnych laików. Zdarza się np. podczas Nocy Muzeów, że odwiedza nas ktoś zupełnie przypadkowy, kto dotychczas mało interesował się historią, ale chciałby w sposób interesujący spędzić czas albo przyszedł z kolegą pasjonatem jako osoba towarzysząca. Również dla takich gości warto przygotować coś interesującego. Niewykluczone, że rozbudzi to zainteresowanie dziejami najnowszymi i działalnością odwiedzanego archiwum, nie mówiąc o innych korzyściach, jakie można odnieść przy okazji. Dzięki ciekawym projektom popularyzatorskim IPN ma szansę zapisać się w pamięci wielu osób nie tylko jako urząd, który profesjonalnie bada najnowszą historię Polski, ale także jako miejsce otwarte, gdzie każdy może przyjść, by zobaczyć i usłyszeć coś inte-

---

czając się przekroczenia dyscypliny. Nie sądziłem, że to slangowe wyrażenie jest w powszechnym użyciu od tak długiego czasu.

<sup>4</sup> Archiwum Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (cyt. dalej: AIPN Włr), 053/1346, Protokół uzgodnień realizatorów filmu „Rękopis znaleziony w Saragossie”, 6 kwietnia 1964 r., k. 43.

<sup>5</sup> AIPN Włr, 0010/2609, t. 13, Notatka służbowa kpt. J. Janeczki, 28 grudnia 1976 r., k. 2; IPN Włr, 053/3362, Pismo dyrektora Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej ds. SB, 29 listopada 1968 r., k. 282.

resującego, niedostępnego gdzie indziej, a następnie zachęcić znajomych do złożenia takiej wizyty.

Ażeby tego rodzaju projekt sprostał oczekiwaniom, powinien — jak sądzę — spełniać dwa podstawowe warunki. Pierwszym jest prezentowanie treści bazujących na dokumentach przechowywanych w konkretnym archiwum, które — to warunek drugi i znacznie bardziej problematyczny — należy dobrać tak, by były interesujące dla możliwie szerokiego grona odbiorców: zarówno historyków, jak i studentów, uczniów, pasjonatów, ale też przypadkowych gości. W tej ostatniej kwestii proponuję posilkować się stosowaną *à rebours* zasadą najniższego wspólnego mianownika, znaną z teorii kultury masowej<sup>6</sup>. Zawsze warto dążyć do tego, by ów wspólny mianownik informacji, które mają zaciekawić publiczność, był w miarę możliwości jak najwyższy. Nie muszą dodawać, że nie może on w żadnym wypadku przekroczyć granicy dobrego smaku. Wydaje się natomiast, że byłoby korzystne, gdyby odbiorca był mniej lub bardziej zaskoczony przekazywanymi mu treściami. Można oczekiwać, że dzięki temu lepiej zapamięta zarówno otrzymane informacje, jak i towarzyszący im kontekst sytuacyjny.

Od kilku lat troje pracowników wrocławskiego oddziału Archiwum IPN przejawia zainteresowanie o charakterze badawczym i popularyzatorskim tematyką, która, jak się wydaje, mogłaby być odpowiednim *leitmotivem* projektu obliczonego na uświadomienie szerszej publiczności bogactwa zgromadzonego zasobu archiwalnego. Na podstawie dotychczasowych wyników ich prac spróbuję przedstawić zarys takiego przedsięwzięcia, będącego jeszcze *in statu nascendi* i niewątpliwie wymagającego doprecyzowania.

Ujmując rzecz najogólniej, projekt bazowałby na prezentowaniu sylwetek ludzi, którzy — mówiąc eufemistycznie — na co dzień nie przejmowali się moralnością w sposób przesadny. Chodzi o postaci z szeroko rozumianego półświatka, ale oprócz wyjątkowych przypadków, o których będzie jeszcze mowa, raczej nie o pospolitych przestępców, jakich upamiętniają co najwyżej kartoteki wymiaru sprawiedliwości, lecz o indywidualia, które w wyniku swych intensywnych lub nieszablonowych działań przebojem trafiły do zbiorowej świadomości Polaków — były wymieniane w opublikowanych wspomnieniach ludzi sławnych, artykułach prasowych i opracowaniach popularnonaukowych, a życiorysy ich samych lub ich bliskich współpracowników inspirowały twórców polskiego kina do realizacji znanych filmów fabularnych i dokumentalnych. Wspomniani wrocławscy archiwiści IPN uznali życiorysy tych „niebieskich ptaków” za interesujące i badali je spontanicznie, bez wcześniejszego porozumienia i wyznaczenia sobie jakiegokolwiek programu. Z punktu widzenia proponowanego projektu edukacyjnego jest to o tyle istotne, że pozwala przypuszczać, iż perypetie tego typu bohaterów,

<sup>6</sup> Zob.: A. Kłoskowska, *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, Warszawa 1980, s. 287–320.

a raczej antybohaterów, okazały się być treściami atrakcyjnymi także dla wielu innych osób.

Wypada w tym miejscu przedstawić pokrótce tytułowe „niebieskie ptaki”. Pierwszym z nich zajmowała się Joanna Dardzińska. Na początku 2014 r. wzięła ona udział w nagraniu reportażu radiowego Elżbiety Osowicz poświęconego niejakiemu Czesławowi Śliwie *vel* Jackowi Ben Silbersteinowi, notorycznemu hochsztaplerowi, który zasłynął tym, że w 1969 r. przez parę miesięcy z powodzeniem podawał się za konsula generalnego Austrii we Wrocławiu<sup>7</sup>. Za tymczasową rezydencję obrał tamtejszy ekskluzywny hotel Monopol, złożył fałszywe listy uwierzytelniające w siedzibie Rady Państwa i doprowadził do tego, że miejscowe władze, likwidując jedno z przedszkoli, wyszukały lokal, w którym miała się zainstalować nowa placówka dyplomatyczna. Swą grę prowadził do momentu, gdy hotel Monopol postanowił potwierdzić rezerwację apartamentu „konsula” w ambasadzie austriackiej w Warszawie<sup>8</sup>. Joanna Dardzińska przedstawiła we wspomnianym reportażu treść dokumentów dotyczących Czesława Śliwy zgromadzonych w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu, przede wszystkim kilku tomów akt kontrolnych śledztwa wrocławskiej SB<sup>9</sup>. Na podstawie zawartych w nich ustaleń fałszerz został skazany na siedem lat więzienia. Zmarł w 1971 r. w trakcie odbywania wyroku w Zakładzie Karnym w Wołowie. W 1970 r. Krzysztof Grabowski nakręcił film dokumentalny pt. *Konsul i inni*, w którym wystąpił Śliwa. Na kanwie jego „dyplomatycznej” przygody u schyłku lat 80. XX w. zrealizowano również film fabularny w reżyserii Mirosława Borka pt. *Konsul* z Piotrem Fronczewskim w roli głównej.

Wynik badań nad osobą kolejnego „niebieskiego ptaka” przedstawił w listopadzie 2014 r. inny archiwista Oddziału IPN we Wrocławiu, Adam Kochajkiewicz. W trakcie zorganizowanej przez kolegów z ówczesnego pionu naukowo-edukacyjnego konferencji na temat osobowych źródeł informacji komunistycznych organów bezpieczeństwa wygłosił on referat poświęcony Andrzejowi Rzeszotarskiemu ps. „Rotmistrz”, „Wuj” i „Hrabia Lolo”. Niemal równocześnie w „Przeglądzie Archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej” ukazał się też jego artykuł przedstawiający postać Rzeszotarskiego w świetle dokumentów komunistycznego aparatu represji zgromadzonych w archiwach centrali IPN w Warszawie oraz w jego wrocławskim oddziale<sup>10</sup>.

---

<sup>7</sup> Zob.: <<http://www.radiowroclaw.pl/articles/view/34500/Prawdziwe-klamstwa-konsula>> [dostęp: 20 maja 2016].

<sup>8</sup> M. Maciejewski, *Ja dyplomata obcy ambasada. Sprawa „Konsula”* [w:] W. Dybalska, M. Maciejewski, A. Augustyn, C. Maruszewski, *Akta W*, Wrocław 2005, s. 153–164.

<sup>9</sup> AIPN Wł, 10779, t. 1–7, Akta kontrolne śledztwa przeciwko Czesławowi Śliwie *vel* Jackowi Ben Silberstein, *passim*; AIPN Wł, 053/878, Notatka informacyjna dotycząca wypowiedzi więźnia karnego Czesława Śliwy, 21 kwietnia 1961 r., k. 93.

<sup>10</sup> A. Kochajkiewicz, „Rotmistrz”, „Wuj”, „Hrabia Lolo”. *Andrzej Rzeszotarski w dokumentach aparatu represji*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7, s. 237–287.

Na początku lat 60. XX w. „Rotmistrz” uchodził za jednego z najbogatszych Polaków i zarazem największych skandalistów. Ostentacyjnie szastał pieniędzmi, wydając je zwłaszcza na hazard i kobiety. Lubił otaczać się artystami oraz przedstawicielami tzw. złotej młodzieży, którą cechowało hedonistyczne podejście do życia. Świadomie budował własną legendę osoby wpływowej i cieszącej się poparciem władz. Majątek zdobył dzięki nielegalnym interesom; handlował obcą walutą, szwajcarskimi zegarkami i zagranicznymi lekami. Podejrzewano go o organizację przemytu narkotyków. Zajmował się też skupowaniem dolarów i złota oraz intratnym pośrednictwem w handlu zachodnimi samochodami. Czerpanie zysków z podejrzanych źródeł ułatwiała mu niewątpliwie współpraca agenturalna z UB, SB i MO, których funkcjonariusze długo odwdzięczali mu się, przysmykając oko na jego działalność. Jednak na dłuższą metę władze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie mogły tolerować stylu życia „Hrabiego Lolo” i jego ciemnych interesów. Latem 1965 r. został aresztowany za próbę przekupstwa funkcjonariusza stołecznej drogówki. W lutym następnego roku sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia. Po odbyciu kary Rzeszotarski nie zdołał już, a może po prostu nie mógł, powrócić do dawnego stylu życia. Wraz z majątkiem prysła całkowicie legenda, którą tworzył na własny użytek. Zmarł tragicznie w 1975 r., opuszczony zarówno przez funkcjonariuszy, jak i dawnych przyjaciół.

Postać Andrzeja Rzeszotarskiego uwiecznili w swych wspomnieniach pisarze: Agnieszka Osiecka i Janusz Głowacki oraz aktor Jerzy Karaszewicz. Warto odnotować, że w 1963 r. „Rotmistrz” zagrał drugoplanową rolę w krótkometrażowym filmie telewizyjnym pt. *Pistolet Walther P-38*.

Pierwszym rezultatem moich własnych, kilkuletnich zainteresowań osobliwymi życiorysami ludzi półświatka, o których informują dokumenty zgromadzone przez IPN, jest biogram przedwojennego kasiarza Wincentego Brockiego ps. „Nikita”<sup>11</sup>. Urodzony w 1882 r. w Warszawie, rozpoczął swą przestępczą karierę prawdopodobnie jeszcze u schyłku XIX w. Kilka lat później był już znanym złodziejem, o którego „dokonaniach” głośno było w warszawskiej prasie. Jesienią 1909 r. zlej sławy przysporzyło mu szeroko nagłościone podejrzenie o włamanie do kaplicy Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, w trakcie którego skradziono m.in. pochodzącą z 1717 r. perłową sukienkę sławnej ikony oraz drogocenne korony Matki Bożej i Dzieciątka Jezus ofiarowane przez papieża Klemensa XI. Ostatecznie jednak świętokradztwo nie zostało Brockiemu udowodnione.

Trudno byłoby go nazwać zwykłym rabusiem. Rzekomo uważał on złodziejstwo za sztukę, kładł nacisk na kradzież jako akt odwagi i sprawności zawodowej oraz powód do dumy. W swej karierze „Nikita” wielokrotnie

<sup>11</sup> Biogram zyskał akceptację Zespołu Redakcyjnego „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej” do druku, ukaże się w tomie 9 (2016) tego czasopisma.

trafiał do więzienia. Wiadomo, że po pierwszej wojnie światowej współpracował ze swym byłym uczniem, niejakim Stanisławem Cichockim ps. „Szpicbródka”, słynnym królem kasiarzy, pierwowzorem bohatera znanego musicalu z 1978 r., w rolę którego wcielił się wspomniany już Piotr Fronczewski. Na początku 1939 r. Brocki został schwytany, a następnie skazany za kradzież w Antwerpii, światowym centrum handlu diamentami, skąd drogą morską deportowano go do Polski. W latach 1941–1945 pracował jako robotnik przymusowy w kolebce produkującej porcelanę spółki Rosenthal w mieście Selb w Górnej Frankonii. Po wojnie zamieszkał we Wrocławiu, gdzie zarabiał na życie jako uliczny szlifierz, ostrząc noże, brzytwy i nożyczki. Na początku lat 50. XX w. miejscowi milicjanci podejrzewali, że był paserem i meliniarzem, dlatego rozpracowywali go operacyjnie. W związku z tym do wrocławskiej MO przesłane zostało *dossier* „Nikity” prowadzone w okresie międzywojennym przez policję w Warszawie. Na początku XXI w. teczka ta trafiła do zasobu archiwalnego Oddziału IPN we Wrocławiu. Brocki zmarł w 1966 r. w Szczecinie, gdzie przeniósł się kilka lat wcześniej.

Naturalne i bardzo zrozumiałe jest z pewnością oczekiwanie, by IPN zajmował się znacznie poważniejszą problematyką, zakreśloną we wspomnianej wyżej ustawie, a w każdym razie nie tak „sensacyjną”. Warto jednak pamiętać, że proponowany projekt dotyczyć ma działań podejmowanych przez archiwistów, którzy mają obowiązek postrzegania powierzonego im opiece zasobu jako całości, zauważania rozmaitych możliwości, jakie ów zasób daje oraz ich propagowania i wykorzystywania. Projekt „Niebieskie ptaki” to tylko jedna z takich możliwości. Trzeba wspomnieć, że każdy z wyżej wymienionych archiwistów badał również problemy istotne z punktu widzenia podstawowej działalności i misji IPN.

Niekiedy opowiadanie o ludziach z półświatka może stanowić dobrą okazję do popularyzacji wiedzy na temat istotnych zagadnień najnowszej historii Polski. Dobrym przykładem są losy warszawskiego kieszonkowca Edwarda Kakita, z którym w 1947 lub 1948 r. w celu ogólnej więzienia na Mokotowie zetknął się młody wówczas więzień polityczny Władysław Bartoszewski. Bardzo bezpośredni złodziej szybko polubił Bartoszewskiego i zaczął go przekonywać, że będąc posiadaczem tak smukłych palców, marnuje się w polityce, powinien się przebranżowić i zająć doliniarstwem. Dla zachęty urządził mu pokaz techniki opróżniania kieszeni potencjalnych ofiar. Kakit zwierzył się Bartoszewskiemu, że odsiadywał dość wysoki wyrok trzech lat więzienia za złodziejską recydywę. Został przyłapany za drobną kradzież i próbował przekonać sąd, że jako „dziecko proletariatu” — ofiara biedy i rządów sanacji — zbłądził pierwszy raz w życiu, jednocześnie błagając o litość. Jednakże sędzia wyciągnął z akt sprawy oskarżonego wykaz jego wyroków z okresu przedwojennego i lat okupacji. „Popatrz — z rozgoryczeniem kończył swą opowieść Kakit — Hitler

był, Warszawa się sfajczyła, a rejestr skazanych ocalał”<sup>12</sup>. Smutny apendyks do tej anegdoty znajduje się w dokumentacji przechowywanej we wrocławskim oddziale IPN. W lipcu 1951 r. Kakit jako więzień Centralnego Więzienia Karnego w Strzelcach Opolskich przebywał w tamtejszym szpitalu powiatowym. Pilnującemu skazanych milicjantowi przekazał zażalenie na bezprawne działania funkcjonariuszy wspomnianego zakładu karnego. Z dokumentu wynikało, że zimą tego roku więźniów osadzano w nieogrzewanych celach, których okna celowo pozbawione były szyb. Skazani musieli spać w samej bieliźnie na betonowej posadzce. Dwaj z nich, którzy próbowali popełnić samobójstwo, zostali pobici przez naczelnika więzienia i jednego ze strażników. Edward Kakit również był bity przez oddziałowych pękiem ciężkich więziennych kluczy, musiał stawać przy ścianie, o którą obijano jego głowę, był duszony. Gdy wskutek takiego traktowania także on próbował popełnić samobójstwo, został przykuty w karcerze do krat. Naczelnik więzienia miał mu oświadczyć: „Długo u nas nie pociągniesz, pójdziesz pod trawnik”<sup>13</sup>.

Tytułem uzupełnienia wzmianki o losach więźnia Kakita dodam, że w maju 2013 r., gdy profesor Bartoszewski odwiedził Wrocław z okazji promocji swych książek, pokazałem mu kserokopię wspomnianego zażalenia, pytając czy pamięta nazwisko jego autora. Pan profesor zerknął na dokument i po chwili powiedział z pewnym zdziwieniem: „Ja przecież siedziałem z nim w »ogólniaku« na Mokotowie”, po czym zapytał czy może zachować tę kopię...

Oczywiście przybliżanie życiorysów „niebieskich ptaków” może też, niejako przy okazji, spełniać funkcję *stricte* pedagogiczną, stanowiąc swego rodzaju *memento*. Przepięczna działalność nawet najbardziej barwnych postaci półświatka, niezależnie od czasów, w jakich się dokonuje, zwykle skutkuje nieprzyjemnymi kontaktami z organami ścigania, wymiarem sprawiedliwości oraz pobytami w zakładach karnych, co zawsze warto uświadamiać, zwłaszcza młodzieży.

Historie „niebieskich ptaków” mają tę niewątpliwą zaletę, że można je przedstawiać na wiele sposobów, zwiększając stopień oddziaływania proponowanego projektu i grono jego odbiorców. Oprócz wspomnianych już artykułów i biogramów naukowych oraz popularnonaukowych, reportaży czy audycji radiowej, można sobie wyobrazić realizację projektu w formie: filmów dokumentalnych, krótkich referatów i ekspozycji dokumentów przygotowywanych dla gości odwiedzających archiwum przy różnych okazjach (Noc Muzeów, lekcje archiwalne), wystawy poświęconej „antybohaterom”, konferencji popularnonaukowej na ich temat czy wreszcie publikacji książkowej obejmu-

<sup>12</sup> W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XX wieku (rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke)*, Kraków 2010, s. 326–327.

<sup>13</sup> AIPN Wr, 012/2151, t. 1, Odpis zażalenia więźnia karnego Edwarda Kakita do Ministerstwa Sprawiedliwości, 29 lipca 1951 r., k. 231; zob.: S. Białek, *Centralne Więzienie Karne w Strzelcach Opolskich w oczach warszawskiego doliniarza*, „Czasypismo” 2016, nr 2 (10).



jącej teksty poświęcone poszczególnym postaciom. Ta ostatnia mogłaby stanowić swoiste zwieńczenie całego przedsięwzięcia.

Trudno zgadywać, ile jeszcze „niebieskich ptaków” czeka niecierpliwie na „wyfrunięcie” z akt przechowywanych w IPN. Można sobie np. wyobrazić, jakim zainteresowaniem gości odwiedzających jego wrocławskie archiwum cieszyłaby się opowieść o losach pierwowzoru bohatera jednego z filmów Kazimierza Kutza, gdyby — przypuśćmy — okazało się w przyszłości, że ułańska fantazja kazała mu nie tylko wchodzić w rolę ubeckiego pułkownika, ale także bezprawnie podawać się za lekarza.

Podsumowując, warto raz jeszcze podkreślić, że dokumenty zgromadzone przez IPN stanowią nie tylko cenne źródła do badań nad fundamentalnymi zagadnieniami najnowszych dziejów politycznych Polski, ale dotyczą również wielu innych dziedzin. W miarę postępów w opracowaniu tego zasobu z pewnością coraz trudniej będzie wskazać szczegółowe zagadnienia w obrębie nauk humanistycznych, których badacze będą mogli pozwolić sobie na ryzyko nieprzeprowadzenia kwerendy w Archiwum IPN. Ograniczanie się w działalności popularyzatorskiej wyłącznie do materiałów istotnych dla wypełniania głównych zadań instytutu, choć niewątpliwie są one najcenniejsze z historycznego punktu widzenia i wymagają poświęcenia im największej uwagi, może być postrzegane jako zaniechanie, szkodliwe nie tylko z punktu widzenia badaczy. Materiały dotyczące „niebieskich ptaków” to tylko jeden z przykładów dokumentacji, która może być niezwykle interesująca dla szerszej publiczności i wykorzystywana w celu kształtowania korzystnego wizerunku archiwów IPN.



## Nowe perspektywy i działalność archiwum państwowego w świetle realizowanych projektów edukacyjnych — z doświadczeń piotrковского archiwisty

**A**by przejść do zaprezentowania perspektyw i działalności archiwów państwowych w ramach realizowanych projektów edukacyjnych dofinansowywanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (NDAP), należy na wstępie niniejszych rozważań określić, co należy rozumieć przez funkcję edukacyjną archiwum. Jest to o tyle istotne, że archiwa państwowe — jako dział rządowej administracji specjalnej — w toku swojej działalności realizują od dziesięcioleci pewien kanon zadań. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim gromadzenie i zabezpieczanie wszelkich materiałów archiwalnych niezależnie od ich wytwórców, formy, postaci i okresu, w jakim zostały wytworzone; opracowywanie archiwaliów wieczystego przechowywania, zgromadzonych w zasobach archiwów oraz ich udostępnianie, m.in. na potrzeby prowadzonych badań naukowych. Realizowana funkcja edukacyjna archiwów, utożsamiana przez wiele lat z udostępnianiem, popularyzacją czy działalnością kulturalno-oświatową, doczekała się swego wyróżnienia wśród wielu innych. Obecnie rozumiana jest ona „jako zespół zadań stojących przed placówkami archiwalnymi, mających na celu poszerzenie zakresu wiadomości, podnoszenie poziomu umiejętności i kształtowanie pożądanych postaw społeczeństwa za pośrednictwem określonych działań edukacyjnych”<sup>1</sup>. Funkcja edukacyjna archiwów w takiej postaci jest realizowana od końca 2010 r., jednak działalność o takim charakterze archiwa państwowe prowadziły przez cały okres swojego funkcjonowania<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Cyt. za: A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 9, 34.

<sup>2</sup> Na temat obecnie podejmowanych działań w tym obszarze działalności archiwum zob.: T. Matuszak, *Funkcja edukacyjna archiwum — podstawy prawne i działalność na przykładzie Ar-*

Współcześnie formy i metody pracy w ramach realizowanej funkcji edukacyjnej archiwów regulują aktualnie obowiązujące normy prawne. Podstawowe zapisy w tym zakresie zawarte są w Ustawie z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>3</sup> oraz *Strategii Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*, która została ogłoszona w Komunikacie nr 1/2010 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 23 grudnia 2010 r.<sup>4</sup> Szczególnie ta ostatnia ma budować więź archiwów ze społeczeństwem, aktywizować do działań zmierzających do lepszego przepływu informacji oraz zwiększać efektywność funkcjonowania archiwów państwowych. Celem *Strategii* jest również wzmocnienie pozycji archiwów wśród innych instytucji kultury oraz wzrost ich znaczenia w funkcjonowaniu państwa i życiu społeczeństwa.

Nowe możliwości w zakresie realizacji zadań z zakresu szeroko rozumianej edukacji przyniosły archiwom państwowym kolejne wewnętrzne akty normatywne wydane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Po raz pierwszy możliwość realizacji funkcji edukacyjnej w nowej perspektywie pojawiła się w 2012 r., kiedy to ogłoszona została Decyzja Nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie zasad dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2012 r. (znak DEWZ.864.1.2012). Na jej podstawie wprowadzono zasady i tryb dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych. Celem realizowanych przez archiwa państwowe w 2012 r. projektów miała być popularyzacja wiedzy o archiwach i ich zasobach, działania dydaktyczne oraz inicjatywy edukacyjno-naukowe. Wśród form realizowanej działalności edukacyjnej, które objęto dofinansowaniem ze środków NDAP, znalazły się: lekcje archiwalne, szkolenia, seminaria, konferencje, akcje edukacyjne, ścieżki edukacyjne, projekty multimedialne oraz konkursy. Każde archiwum państwowe, składając wniosek do NDAP, mogło liczyć, że otrzyma maksymalne dofinansowanie w wysokości 80 proc. kosztów całego projektu. Można było je przeznaczyć na: honoraria dla prowadzących lekcje i szkolenia oraz dla prelegentów uczestniczących w konferencjach, promocję i reklamę, opracowanie materiałów informacyjnych, szkoleniowych oraz publikacji pokonferencyjnych, a także na zakup materiałów biurowych, obsługę

---

*chiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „Studia i materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego” 2015, nr 2 (4), s. 127–143.

<sup>3</sup> Dz.U. 2015, poz. 1446 ze zm.; w art. 28. określono szczegółowo zakres zadań archiwów państwowych obejmujący m.in. prowadzenie prac naukowych oraz wydawniczych w dziedzinie archiwistyki i dziedzin pokrewnych, popularyzację wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzenie działalności informacyjnej.

<sup>4</sup> W pierwszych pracach nad tym dokumentem udział wzięli członkowie Kolegium przy Naczelnym Dyrektorsie Archiwów Państwowych oraz kierownicy i dyrektorzy komórek organizacyjnych NDAP. Dokument ten zaopiniowała pozytywnie również Rada Archiwalna.

techniczną, wynajem sal i sprzętu<sup>5</sup>. W szczególnie uzasadnionych przypadkach Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych miał prawo przekazać wnioskującemu podmiotowi całą kwotę środków potrzebnych do realizacji projektu.

Warunkiem otrzymania dofinansowania było złożenie poprawnie wypełnionego wniosku oraz wszystkich określonych w decyzji załączników w postaci stosownych formularzy. Wnioski składane były zarówno w formie tradycyjnej (papierowej), jak i tożsamej edytowalnej wersji cyfrowej, przesyłanej na wskazany adres poczty elektronicznej. Złożone wnioski oceniane były pod względem formalno-prawnym oraz merytorycznym przez specjalnie powołany do tego celu zespół do spraw oceny projektów. Wśród członków zespołu znaleźli się oprócz przedstawicieli archiwów państwowych również pracownicy Departamentu Edukacji i Współpracy z Zagranicą NDAP. Szczegółowy zakres pracy zespołu określił Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych.

Możliwość składania wniosków o dofinansowanie projektów edukacyjnych obwarowana była wieloma zastrzeżeniami i wymogami. Jednym z nich był nieprzekraczalny termin złożenia wniosku, do 24 lutego 2012 r. O terminie wpływu decydowała data stempla pocztowego oraz data ekspedycji poczty elektronicznej. Wnioski, które zawierały uchybienia formalne, takie jak: niezgodność wniosku z celami projektu, niekompletność wniosku (brak pieczęci, podpisów, wymaganych załączników, błędy rachunkowe w planie finansowym), były automatycznie odrzucane<sup>6</sup>.

Wnioskodawcy z chwilą pozytywnego rozpatrzenia wniosku i przyznania funduszy na realizację projektu zobligowani byli do wypełnienia wielu zobowiązań. We wszystkich materiałach związanych z promocją i reklamą należało umieszczać logo oraz informację o wsparciu finansowym projektu przez NDAP. W przypadku realizacji projektów wydawniczych na stronie redakcyjnej i czwartej stronie okładki należało umieścić obok własnego numeru ISBN także ISBN NDAP. Efekt finalny w postaci wydawnictwa trzeba było przekazać zarówno do bibliotek posiadających prawo do ustawowych egzemplarzy obowiązkowych, jak i do biblioteki i magazynu książek NDAP. Informację o realizacji i wykonaniu projektu wnioskodawca zobowiązany był przekazać w terminie jednego miesiąca od momentu jego zamknięcia, jednak nie później niż do 30 października 2012 r. Ten sam termin obowiązywał przy rozliczeniu otrzymanych w ramach dofinansowania środków finansowych. W gestii Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w uzasadnionych przypadkach pozostała kwestia ewentualnej zmiany terminu nadsyłanych rozliczeń. Do dyspozycji dyrektora archiwum wnioskującego o dofinansowanie

---

<sup>5</sup> Zał. nr 1 — Procedury dotyczące projektów edukacyjnych do Decyzji Nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie zasad dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2012 r., pkt 3.

<sup>6</sup> Ibidem, pkt 4.

pozostawiono do 10 proc. środków pozyskanych z NDAP, które nie zostały wykorzystane podczas realizacji projektu<sup>7</sup>. W kolejnych załącznikach określono szczegółowe procedury dotyczące projektów wydawniczych (zał. nr 2) i wystawienniczych (zał. nr 3).

Celem projektów wydawniczych było: promowanie rezultatów badań naukowych z zakresu archiwistyki, realizacja polityki wydawniczej w dziedzinie edycji źródeł oraz popularyzacja wiedzy o archiwach i ich zasobach. W ramach pozyskanych z NDAP środków finansowych można było m.in. pokryć koszty: honorariów dla autorów publikacji, redaktorów, grafików, tłumaczy, recenzentów, promocji i reklamy, składu i łamania oraz druku i oprawy publikacji<sup>8</sup>. Analogicznie, realizując projekt wystawienniczy, zakładany cel obejmował: popularyzację zasobów archiwów państwowych, upowszechnianie wiedzy o działalności archiwów państwowych oraz wspieranie działalności edukacyjnej prowadzonej przez archiwa. Otrzymane środki na projekty wystawiennicze mogły być wykorzystane na sfinansowanie m.in.: druku wystawy, katalogu wystawy i materiałów promocyjnych oraz kosztów pozostałych<sup>9</sup>. Załącznik nr 4 stanowił formularz wniosku o zwiększenie środków finansowych na projekt, zaś załącznik nr 5 informację z realizacji projektu.

W 2012 r., ze względu na stosunkowo krótki okres czasu, jaki przewidziano na przygotowanie i złożenie wniosku, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim nie skorzystało z takiej możliwości<sup>10</sup>. Kolejna sposobność nadarzyła się w lutym 2013 r. Wówczas została wydana Decyzja Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 lutego 2013 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2013 r.

<sup>7</sup> Ibidem, pkt 7.

<sup>8</sup> Decyzja Nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie zasad dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2012 r., zał. nr 2, pkt 1 i 3.

<sup>9</sup> Ibidem, zał. nr 3, pkt 1, 3.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, funkcjonujące nieprzerwanie od 1919 r., obejmuje zakresem swojego działania terytorium byłego województwa piotrkowskiego (powiaty: bełchatowski, opoczyński, piotrkowski, radomszczański i tomaszowski). Na dzień 31 grudnia 2015 r. zasób archiwum (wraz z Oddziałem w Tomaszowie Mazowieckim) liczył 5679,79 m.b. akt, co stanowi 410 146 j.a. Obsada etatowa archiwum wraz z oddziałem liczy 22 stanowiska pracy, w tym 16 stanowisk merytorycznych. Cztery osoby posiadają stopień doktora nauk humanistycznych; <www.piotrkow-tryb.ap.gov.pl> [dostęp: 15 września 2016]. Szerzej na temat historii tej placówki zob.: T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919–1951*, Piotrków Trybunalski–Radzyń Podlaski 2009. Na temat działalności popularyzatorskiej zob.: T. Matuszak, *Działalność Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim na polu popularyzacji zasobu archiwalnego* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 235–240 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 1).

(znak DOU-WPiP864.1.2013). Ta decyzja w swojej formie na kilka kolejnych lat ustaliła pewien kanon proceduralny trybu wnioskowania do NDAP o środki finansowe związane z działalnością określoną w tytule decyzji, a realizowaną przez wszystkie archiwa państwowe. Już na wstępie określono, że o dofinansowanie projektów będą mogły ubiegać się te archiwa, które do chwili wejścia w życie wyżej wymienionych decyzji rozliczyły prawidłowo projekty realizowane według zasad określonych Decyzji Nr 3 z 24 stycznia 2012 r.<sup>11</sup> W następnych rozdziałach określono zasady i tryb dofinansowania projektów edukacyjnych (rozdział 2), wydawniczych (rozdział 3) i wystawienniczych (rozdział 4).

W rozdziale 2 wymieniono cele projektów edukacyjnych. Znalazły się wśród nich: popularyzacja wiedzy o archiwach, realizacja programów dydaktycznych oraz podejmowanie inicjatyw edukacyjno-naukowych. W ramach tak określonych celów przewidziano następujące formy realizacji: lekcje archiwalne, szkolenia, seminaria, konferencje, akcje edukacyjne, ścieżki edukacyjne, projekty multimedialne, konkursy oraz warsztaty<sup>12</sup>. Z puli NDAP archiwa mogły otrzymać maksymalne dofinansowanie w wysokości 70 proc. kosztów całkowitych projektu.

Wśród celów projektów wydawniczych wymieniono: promowanie rezultatów badań naukowych w dziedzinie archiwistyki, realizację polityki wydawniczej dotyczącej prac z zakresu archiwistyki, inwentarzy, sumariuszy, katalogów oraz innych opracowań autorskich dotyczących tematyki archiwalnej lub popularyzujących materiały archiwalne<sup>13</sup>, a także popularyzację wiedzy o archiwach i ich zasobach. W tym obszarze przewidziano możliwość maksymalnego dofinansowania również na poziomie 70 proc. kosztów całkowitych projektu.

W myśl zawartych w decyzji zapisów celem projektu wystawienniczego mogła być: popularyzacja zasobów archiwów państwowych, upowszechnianie wiedzy o działalności archiwów państwowych oraz wspieranie działalności edukacyjnej prowadzonej przez archiwa państwowe. Również i w tym wypadku maksymalne dofinansowanie mogło wynieść 70% wydatków obejmujących koszty związane z danym projektem<sup>14</sup>. W ostatnim, piątym rozdziale, określono przepisy wspólne dla wszystkich projektów, analogiczne do wymagań określonych w decyzji z 2012 r. Wnioski wraz z niezbędnymi załącznikami należało złożyć do NDAP w terminie do 6 marca 2013 r., a otrzymane środki rozliczyć nie później niż do 30 listopada 2013 r.

W 2013 r. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim złożyło do NDAP cztery wnioski o dofinansowanie projektów wydawniczych. Pierwszym

---

<sup>11</sup> Decyzja Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 lutego 2013 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2013 r., rozdział 1, § 1.3.

<sup>12</sup> Ibidem, rozdział 2, § 2.1. i 2.2.

<sup>13</sup> Ibidem, rozdział 3, § 3.1. i 3.2.

<sup>14</sup> Ibidem, rozdział 4, § 4.1.

z nich był projekt pod nazwą „Stan wojenny z perspektywy lokalnej: Łódź i region 1981–1983”. Celem projektu było opublikowanie wydawnictwa naukowego (materiałów pokonferencyjnych), stanowiącego efekt współpracy archiwistów i historyków zatrudnionych w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, Archiwum Państwowym w Łodzi oraz Uniwersytecie Łódzkim i Instytucie Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi. Wydawnictwo prezentujące najnowszy stan badań miało być, w zamyśle wnioskodawcy, przeznaczone zarówno dla pracowników naukowych, jak i szerokiego grona miłośników historii najnowszej i regionalnej. Realizacja projektu zakładała wydanie drukiem publikacji naukowej pod redakcją Sylwii Hadrysiak, pracownika Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, w nakładzie 200 egzemplarzy<sup>15</sup>. Istotny udział w tym przedsięwzięciu mieli mieć pracownicy archiwów w Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim i Łodzi. Opracowywane przez nich teksty oparte miały być na zasobach wymienionych archiwów, dysponujących bogatym materiałem źródłowym dotyczącym omawianego okresu. Planowano wydanie pracy promującej nie tylko stan badań dotyczących historii najnowszej, lecz również materiały archiwalne i przechowujące je archiwa.

Środkami promocji projektu miały być przygotowane noty prasowe w formie zapowiedzi wydawniczych oraz krótkich tekstów narracyjnych, prezentujące ideę wydawnictwa, a także wybrane archiwalia z zasobów tych archiwów. Informacje te miały ukazać się w lokalnych mediach, a także na stronach internetowych partnerów medialnych. Całkowity koszt realizacji projektu oszacowano na kwotę 8 tys. zł. Pomimo tego, że wniosek ten nie został skierowany do realizacji przez komisję oceniającą, publikacja ta ostatecznie ukazała się drukiem — została sfinansowana z innych źródeł<sup>16</sup>.

Drugi wniosek, jaki został złożony w 2013 r., przewidywał realizację projektu pod nazwą „*Gloria Victis* 1863 r.”<sup>17</sup>. Jego celem było upamiętnienie 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego w postaci wydawnictwa będącego pokłosiem zaplanowanej konferencji naukowej. Publikacja w nakładzie 200 egzemplarzy miała trafić, w założeniach archiwum, do szerokiego kręgu odbiorców zajmujących się historią regionalną oraz uczniów i studentów pogłębiających swoją wiedzę na temat historii swojej małej ojczyzny. Wniosek ten został zaopiniowany pozytywnie, dzięki czemu otrzymał dofinansowanie z puli NDAP. Książka w zamyśle wnioskodawcy miała wzbogacić dorobek historiografii regionalnej, a także stanowić swoisty nośnik wiedzy o zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz Oddziału w Toma-

<sup>15</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „Stan wojenny z perspektywy lokalnej: Łódź i region 1981–1983” (APPT, znak D.750.1.2013).

<sup>16</sup> Zob.: *Stan wojenny z perspektywy lokalnej. Łódź i region 1981–1983*, red. S. Hadrysiak, Piotrków Trybunalski 2013.

<sup>17</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*Gloria Victis* 1863 r.” (APPT, znak D.750.2.2013).



szowie Mazowieckim w zakresie źródeł do dziejów powstania styczniowego. Całość kosztów projektu określono na kwotę 9 tys. zł, w tym wnioskowana kwota dofinansowania określona została na 6 tys. zł, przy wkładzie własnym i partnera projektu wynoszącym 3 tys. zł.

Podstawą realizacji projektu był zasób Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, a także doświadczenie zdobyte w tym zakresie przez jego wykonawców w latach wcześniejszych (wystawy i publikacje źródłoznawcze z lat 2010–2012). Środkami promocji projektu były przygotowane noty prasowe w formie zapowiedzi wydawniczych oraz krótkie teksty narracyjne prezentujące ideę wydawnictwa. Informacje te publikowane były dzięki współpracy z lokalnymi mediami, a także na stronach internetowych partnerów projektu<sup>18</sup>.

W związku z realizacją projektu „*Gloria Victis 1863 r.*” Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim, Instytut Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego (UJK) Filia w Piotrkowie Trybunalskim i Muzeum Regionalne w Bełchatowie zorganizowały 15 maja 2013 r. w Bełchatowie ogólnopolską konferencję naukową pod tym samym hasłem. Dzięki pracom badawczym realizowanym przez historyków, archiwistów i muzealników reprezentujących środowisko zarówno regionalne, jak i ogólnopolskie, w publikacji zamieszczono 22 artykuły naukowe wraz z materiałem ilustracyjnym<sup>19</sup>. W gronie autorów znaleźli się m.in. przedstawiciele archiwów państwowych z Piotrkowa Trybunalskiego, Łodzi i Częstochowy. Ze względu na poruszaną tematykę wydawnictwo posiada zarówno walory regionalne, jak i ogólnopolskie, popularyzuje przy tym zasoby archiwów państwowych.

Kolejny projekt zrealizowany w 2013 r. nosił tytuł „*A może byśmy tak... porozmawiali o Tuwimie*” i w zamyśle wnioskodawców miał ukazać związki polskiego poety Juliana Tuwima z Tomaszowem Mazowieckim i jego okolicami. Wynikało to z dwóch faktów. Po pierwsze, uchwałą Sejmu RP rok 2013 został ogłoszony „Rokiem Juliana Tuwima”. Po drugie, silne związki rodzinne poety z Tomaszowem Mazowieckim przełożyły się bezpośrednio na jego twórczość. Ponadto w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim znajdują się materiały archiwalne związane z poetą.

Realizacja projektu zakładała wydanie drukiem w nakładzie 200 egzemplarzy publikacji pt. „*A może byśmy tak... porozmawiali o Tuwimie*”<sup>20</sup>, która miała być pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej. Projekt, realizowany wspólnie przez Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim i Instytut Filologii Polskiej UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim, miał na celu popu-

<sup>18</sup> Zob.: <[www.epiotrkow.pl](http://www.epiotrkow.pl)>; <[www.nasztomaszow.pl](http://www.nasztomaszow.pl)>; <[www.naszeopoczno.pl](http://www.naszeopoczno.pl)>; <[www.gazeta-wiesci.pl](http://www.gazeta-wiesci.pl)>.

<sup>19</sup> Zob.: *Gloria Victis 1863 r. Studia i szkice z dziejów powstania styczniowego*, red. T. Matuzak, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013.

<sup>20</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*A może byśmy tak... porozmawiali o Tuwimie*” (APPT, znak D.750.3.2013).

laryzację postaci Juliana Tuwima oraz jego twórczości, ze szczególnym naciskiem na ukazanie obecnych w niej związków z miastem i regionem. Dzięki temu powstać miała interesująca publikacja traktująca zarówno o poecie, jak i promująca walory kulturalne miasta i okolicy. Jednym z celów była również popularyzacja zasobu archiwalnego tomaszowskiego oddziału piotrkowskiego archiwum.

Po uzyskaniu pozytywnej opinii komisji oceniającej zmieniono, na jej wniosek, wstępne założenia projektu. W związku rekomendacją NDAP z 13 maja 2013 r. (znak DOU.WPIP:864.1.2013) projekt realizowany przez Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim zmienił swój charakter (zrezygnowano m.in. z organizacji konferencji naukowej). Udało się jednak zrealizować jego cel zasadniczy, tj. opracować i wydać drukiem wydawnictwo poświęcone życiu i twórczości Juliana Tuwima. Dzięki wsparciu udzielonemu przez NDAP przeprowadzona została we wszystkich archiwach państwowych źródłowa kwerenda tematyczna, której koordynatorem było piotrkowskie archiwum. Pozytywnie zakończyły się poszukiwania w 12 archiwach. Spośród nadesłanych materiałów wytypowano, opracowano i przekazano do druku ponad 60 dokumentów, fotografii, plakatów i druków ulotnych. Zróżnicowany materiał źródłowy uzupełniony został wprowadzeniem opracowanym przez przedstawicieli Instytutu Filologii Polskiej UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim — dr Lidę Pacan-Bonarek i dr Marię Obrusznik-Partykę. Wydawnictwo przyjęło formę albumu (format A4) i ukazało się w zaplanowanym nakładzie<sup>21</sup>. Realizacja projektu pozwoliła na upublicznienie i zaistnienie w szerszym obiegu naukowym często dotychczas niepublikowanych źródeł (fotografii, rękopisów, itp.), co stanowi o jej dużym walorze poznawczym.

Informacja o projekcie ukazała się również w mediach. Materiały o publikacji zamieszczone zostały na portalach internetowych<sup>22</sup> oraz w formie wypowiedzi wydawniczej, m.in. jako treść wywiadu dla programu czwartego Polskiego Radia (emisja 21 listopada 2013). Pierwotny koszt całkowity szacowany na 9 tys. zł wzrósł do 18 tys. zł z powodu zmian wprowadzonych do projektu pod wpływem sugestii NDAP.

Ostatni wniosek złożony do NDAP w 2013 r. nosił nazwę „*Conventa et parlamenta*. Parlament i dokumentacja doby staropolskiej”<sup>23</sup> i zakładał zgromadzenie informacji na temat aktualnego stanu badań nad materiałami archiwalnymi powstałymi w Polsce przedrozbiorowej oraz ich prezentację. Na potrzeby jego realizacji zaplanowano organizację ogólnopolskiej konferencji naukowej

<sup>21</sup> Zob.: „*A może byśmy tak...*” *porozmawiali o Tuwimie*, oprac. M. Obrusznik-Partyka, L. Pacan-Bonarek, T. Matuszak, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2013.

<sup>22</sup> Zob.: <[www.nasztomaszow.pl](http://www.nasztomaszow.pl)>; <[www.naszeopoczno.pl](http://www.naszeopoczno.pl)>.

<sup>23</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*Conventa et parlamenta*. Parlament i dokumentacja doby staropolskiej” (APPT, znak D.750.4.2013).

oraz wydanie drukiem publikacji naukowej, będącej pokłosiem obrad. Realizacja projektu składać się miała z kilku etapów. Pierwszy z nich obejmować miał wykonanie kwerendy archiwalnej, opracowanie środków i metody promocji permanentnej, przygotowanie pism przewodnich oraz ich ekspedycję. Przedsięwzięcie miało być promowane za pośrednictwem lokalnych pism, witryn organizatorów oraz oficjalnych stron internetowych miast Tomaszowa Mazowieckiego i Piotrkowa Trybunalskiego. Akcja promocyjna obliczona była na cały okres realizacji projektu. W drugim etapie, bazując na rezultatach uzyskanych w pierwszym etapie, planowano opracowanie wystawy towarzyszącej obradom. Na tym etapie, napływające stopniowo do komitetu redakcyjnego teksty, poddane miały być wstępnemu opracowaniu redakcyjnym. Trzeci etap przewidywał obrady konferencji oraz prezentację opracowanej wcześniej wystawy okolicznościowej. Ostatnim etapem miała być finalizacja recenzowanego wydawnictwa naukowego. Po uzyskaniu recenzji wydawniczych z dwóch niezależnych ośrodków, a także dokonaniu korekt i adiustacji, planowano skierować opracowany materiał do agencji wydawniczej w celu wydania książki w nakładzie ok. 250 egz. Projekt ten, pomimo że interesujący tematycznie, nie został zrealizowany ze względu na brak rekomendacji komisji oceniającej.

W 2013 r. światło dzienne ujrzała kolejna decyzja związana z możliwością wnioskowania o środki finansowe w związku z prowadzoną działalnością edukacyjną. Na mocy Decyzji Nr 21 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 września 2013 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych, realizowanych w archiwach państwowych w 2014 r. (znak DOU-WPiW.864.10.2013) określono zasady wnioskowania i realizacji kolejnej edycji projektów. Zasady przyznawania środków finansowych oraz formy realizacji projektów nie uległy zasadniczym zmianom. Poprawnie wypełnione wnioski należało przedłożyć drogą elektroniczną, jak i za pośrednictwem poczty tradycyjnej, w terminie do 15 października 2013 r., a ich ostateczne rozliczenie przekazać do 30 listopada 2014 r. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim przedłożyło do NDAP trzy wnioski o dofinansowanie projektów, tym razem jednak w trzech obszarach: wydawniczym, wystawienniczym i edukacyjnym.

Pierwszy z nich był powtórzeniem projektu „*Conventa et parlamenta. Parlament i dokumentacja doby staropolskiej*”<sup>24</sup>. Niestety, projekt ten ponownie nie został skierowany do realizacji przez komisję konkursową. Ostatecznie został on zrealizowany w 2014 r. w zmienionej formule, bez wsparcia ze strony NDAP. Dzięki pozyskaniu partnerów w postaci Instytutu Historii UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim oraz Sekcji Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w maju 2014 r. zorganizowana została ogólnopolska

---

<sup>24</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*Conventa et...*”, (APPT, znak D.750.6.2013).

konferencja naukowa, której pokłosiem jest publikacja wydana przez Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim<sup>25</sup>.

Dla odmiany wniosek wystawienniczy „1914–1918. Piotrków i piotrkowianie w czasie wojny i okupacji” cieszy się do chwili obecnej niesłabnącym zainteresowaniem. Koszt projektu obliczono na 9 tys. zł. Za kwotę tę wykonano m.in. wydruk i montaż wystawy oraz zakup niezbędnych stelaży<sup>26</sup>. Celem projektu była popularyzacja zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz akcja edukacyjna w środowisku regionalnym. W ramach jego realizacji odwołano się do wydarzeń z lat pierwszej wojny światowej, w czasie której Piotrków i jego najbliższe okolice były istotnym ośrodkiem ruchu niepodległościowego. Adresatami projektu była szeroko pojęta społeczność regionu, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży szkolnej oraz studentów, w związku z przypadającą w 2014 r. 100. rocznicą wybuchu konfliktu. Formą realizacji powziętego celu była wystawa mobilna, składająca się z 20 plansz dużego formatu (100 x 70 cm).

W wyniku kwerendy przeprowadzonej w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim wyselekcjonowano, zdigitalizowano i opatrzone opisami ponad 80 dokumentów, plakatów i fotografii. Uzyskany w ten sposób materiał usystematyzowano w cykl plansz tematycznych, przedstawiających zagadnienia z dziejów regionu w czasie „wielkiej wojny”. Wystawa otrzymała tytuł „1914–1918. Piotrków i piotrkowianie w czasie wojny i okupacji”. Zgodnie z założeniami wystawy na poszczególnych jej planszach zaprezentowano takie zagadnienia, jak: walki i zniszczenia wojenne z jesieni 1914 r., polityka drenażu gospodarczego regionu przez okupacyjne władze austrowęgierskie, życie codzienne, postawy społeczne, a także działalność niepodległościowa. Szczególną uwagę zwrócono na ostatni temat, zważywszy na istotną rolę Piotrkowa w latach pierwszej wojny światowej, jako siedziby Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, a także centrum werbunkowego. Dbając o przystępność prezentowanych na wystawie treści merytorycznych, eksponowane dokumenty oprócz opisu archiwalnego wzbogacone zostały szerszymi komentarzami. Do opisu wprowadzającego w ideę wystawy dołączono również bibliografię selektywną. W przyjętej konwencji graficznej dążono do pełnej czytelności prezentowanych dokumentów.

Na początku października 2014 r. wystawa została zainstalowana w gmachu Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, gdzie dostępna była dla szerokiego grona pracowników i interesantów. W wyniku ustaleń poczynionych z partnerami projektu, Polskim Towarzystwem Historycznym Koło w To-

<sup>25</sup> Zob.: Conventa et Parlamenta. *Studia i szkice z dziejów parlamentaryzmu*, red. T. Matuszak, Piotrków Trybunalski 2015.

<sup>26</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „1914–1918. Piotrków i piotrkowianie w czasie wojny i okupacji” (APPT, znak D.750.7.2013).

maszowie Mazowieckim i w Piotrkowie Trybunalskim, w dalszej kolejności miejscami ekspozycji miały być placówki muzealne, a także wiele innych regionalnych instytucji kultury.

Pozyskanie szerszego grona beneficjentów realizowane było przez akcję informacyjną prowadzoną za pośrednictwem regionalnych mediów. Portal internetowy regionalnego czasopisma „Wieści — Gazeta Regionalna” opublikował materiał zachęcający do skorzystania z oferty szerszego udostępnienia ekspozycji. Analogiczne treści zamieszczone zostały przez redakcje innych portali (tj. [nasztomaszow.pl](http://nasztomaszow.pl) oraz [naszeopoczno.pl](http://naszeopoczno.pl)). O realizacji projektu informowano również na antenie Radia FaMa. Dalsza akcja promocyjna wokół ekspozycji prowadzona jest nadal, dostosowano ją do harmonogramu wystawienniczego w regionie. Zgodnie z przyjętym założeniem otwarciu wystawy w każdym nowym miejscu towarzyszy prelekcja pracownika archiwum. Cezura chronologiczna wystawy gwarantuje aktualność i atrakcyjność jej treści okresie kolejnych lat, co znacznie zwiększa możliwości jej efektywnego wykorzystania i prezentacji.

Ostatni projekt z 2014 r. nosił nazwę „*Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*”. Koszt całego przedsięwzięcia obliczono na 6 tys. zł, w tym 4 tys. to wnioskowana do NDAP kwota dofinansowania (przy wkładzie własnym archiwum piotrkowskiego — 1,3 tys. zł oraz wkładzie partnera projektu, Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów” — 700 zł.<sup>27</sup>).

Celem projektu była popularyzacja zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz akcja edukacyjna w środowisku regionalnym przeprowadzona na podstawie wydarzeń historycznych z okresu drugiej wojny światowej, tj. walk stoczonych we wrześniu 1939 r. Realizacja tego celu przybrała formę ekspozycji materiałów archiwalnych dotyczących wymienionej tematyki oraz opracowania i wydania drukiem katalogu wystawy, a także aranżacji widowiska historycznego w postaci tzw. żywej dioramy.

W wyniku kwerendy przeprowadzonej w zasobie piotrkowskiego archiwum i jego oddziału w Tomaszowie Mazowieckim wytypowano kilkadziesiąt dokumentów, fotografii i plakatów dotyczących wydarzeń z 1939 r. Materiały te zostały zdigitalizowane, a następnie wykorzystane w pracach nad katalogiem oraz materiałami promocyjnymi. Wydany drukiem katalog (*Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*) został opracowany przez prof. dr. hab. Zygmunta Matuszaka, dr. Tomasza Matuszaka oraz mgr. Macieja Hubkę<sup>28</sup>. Zawiera on dwa teksty wprowadzające. Pierwszy przybliża działania

---

<sup>27</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*” (APPT, znak D.750.8.2013).

<sup>28</sup> Zob.: *Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*, oprac. Z. Matuszak, T. Matuszak. M. Hubka, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2014.

polskiej Armii „Prusy” na terenie ziemi piotrkowskiej w 1939 r., drugi natomiast opisuje realia życia pod okupacją niemiecką. Zasadniczą część katalogu stanowi edycja fototypiczna materiałów archiwalnych opatrzonych szerokim opisem. Katalog pełnił rolę materiału promocyjnego — wręczano go uczestnikom uroczystych obchodów zorganizowanych 9 sierpnia 2014 r. w siedzibie oddziału archiwum w Tomaszowie Mazowieckim.

Uroczystość otwarcia wystawy i prezentacji katalogu składała się z kilku elementów. Gości przybywających do archiwum witała „komisja poborowa”, rejestrująca ich w stosownym wykazie, a także wystawiająca „karty mobilizacyjne”. Następnie karty te (forma biletu wstępu na wystawę), będące odwzorowaniem autentycznych dokumentów z 1939 r., kontrolował przy wejściu do budynku wartownik w mundurze żołnierza Wojska Polskiego. W sali promocji zasobu prezentowana była ekspozycja militariów oraz katalog wystawy. Przed budynkiem archiwum zaaranżowano „żywą dioramę”, w trakcie której przedstawiono „incydent” w postaci ataku grupy niemieckich dywersantów na stanowisko komisji werbunkowej oraz starcie żołnierzy Wehrmachtu z obsługą polskiego stanowiska obrony przeciwlotniczej. Przez cały dzień można było zapoznać się zarówno z wystawą archiwaliów, jak i z wyposażeniem wojskowym z okresu drugiej wojny światowej. Partnerem „żywej dioramy” byli członkowie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów” w Tomaszowie Mazowieckim. Po zakończeniu imprezy, wystawa dostępna była dla zainteresowanych w siedzibie oddziału archiwum w Tomaszowie Mazowieckim do końca października 2014 r.

Realizacji tego projektu edukacyjnego towarzyszyła szeroka akcja promocyjna w regionalnych mediach. Materiał zachęcający do udziału w sierpniowych uroczystościach (publikowany na portalu [nasztomaszow.pl](http://nasztomaszow.pl)) doczekał się ponad 1,4 tys. odsłon. Analogiczne treści znalazły się również na portalu prowadzonym przez czasopismo „Więści — Gazeta Regionalna”. Relacje z imprezy wyemitowało kilkakrotnie na swojej antenie również Radio FaMa. Także regionalna prasa zamieściła na swych łamach informacje i zapowiedzi dotyczące omawianej imprezy. Materiały te opublikowały m.in. „Ziemia Piotrkowska” i „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy” (nr 32 z 8 sierpnia 2014 r.; nr 33 z 15 sierpnia 2014 r.).

Projekt spotkał się z żywym zainteresowaniem społeczeństwa regionu, stał się też jedną z przesłanek do kontynuowania działalności edukacyjnej w zakresie tego tematu. Ekspozycja materiałów archiwalnych okazała się na tyle interesująca dla oglądających ją osób, m.in. przedstawiciele regionalnych placówek kultury oraz mediów, że znalazła ona odzwierciedlenie w postaci współorganizowanej przez archiwum sesji naukowej w Gminnym Ośrodku Kultury w Ujeździe (wystawa kopii materiałów archiwalnych, 16 października 2014) oraz artykułu prasowego pt. *Echa opoczyńskiego września 1939 r.* („TOP — Tygodnik Opoczyński”, nr 38 z 19 września 2014 r.).

Kolejne wnioski archiwum piotrkowskie składało już na podstawie Decyzji Nr 50 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 sierpnia 2014 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych realizowanych w archiwach państwowych w 2015 r. (znak DOU-WPiW.864.29.2014). Zasady i tryb wnioskowania nie uległy istotnym zmianom. Warunkiem otrzymania środków w ramach dofinansowania było rozliczenie wniosków z projektów realizowanych w 2013 r. oraz złożenie w terminie do 30 września 2014 r. nowych, prawidłowo wypełnionych formularzy. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim złożyło w określonym terminie trzy wnioski o dofinansowanie projektów edukacyjnego, wydawniczego i wystawienniczego.

Pierwszy z nich to projekt edukacyjny pod nazwą „Kongres wiedeński 1815 r. Region i kraj w cieniu nowego ładu”<sup>29</sup>. Jego celem była akcja edukacyjna w środowisku regionalnym, prowadzona przez popularyzację zasobu archiwalnego zgromadzonego w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim. By ją zrealizować, odwołano się do przypadającej w 2015 r. 200. rocznicy kongresu wiedeńskiego z 1815 r. Projekt przybrał postać mobilnej wystawy archiwalnej składającej się z 10 plansz (100 x 70 cm) mocowanych do metalowych stelaży, a także opracowania materiału informacyjnego o wystawie w formie katalogu (broszury)<sup>30</sup>.

W wyniku kwerendy przeprowadzonej w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim wytypowano kilkadziesiąt dokumentów dotyczących wydarzeń związanych z historią kraju w początkach XIX w. Materiały te zostały następnie zdigitalizowane, a także opatrzone opisami archiwalnymi i komentarzami historycznymi. Uzyskany w ten sposób materiał usystematyzowano na 10 planszach tematycznych, ukazujących kolejno takie zagadnienia, jak: dzieje Księstwa Warszawskiego, geneza i pierwsze lata Królestwa Polskiego oraz powstanie listopadowe. Osią narracji był tytułowy kongres wiedeński z 1815 r. Wystawę prezentowano od października 2015 r. przy okazji spotkań historyczno-archiwalnych organizowanych przez archiwum w siedzibie jego oddziału w Tomaszowie Mazowieckim. Dzięki temu udało się rozpropagować ideę projektu w środowisku regionalnym, a docierając do odbiorców w różnym wieku, w tym do przedstawicieli lokalnych placówek oświaty i kultury, zachęcić ich do podjęcia dalszej współpracy z archiwum.

Informacje o projekcie i jego rezultatach ukazały się w mediach regionalnych. Tygodnik „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy” (nr 45 z 13 listopada 2015 r.) opublikował materiał pt. *O kongresie wiedeńskim w archiwum*. Portale internetowe ([nasztomaszow.pl](http://nasztomaszow.pl) i [naszeopoczno.pl](http://naszeopoczno.pl)) zamieściły materiał

---

<sup>29</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „Kongres wiedeński 1815 r. Region i kraj w cieniu nowego ładu” (APPT, znak D.750.3.2014).

<sup>30</sup> Zob.: *Kongres wiedeński 1815 r. Region i kraj w cieniu nowego ładu. Katalog wystawy*, wybór i oprac. A. Piasta i M. Hubka, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2015.

wzbożony fotografiami fragmentów ekspozycji. Obie strony odnotowały w trakcie realizacji projektu po ok. 500 odsłon.

Obecnie wystawa prezentowana jest zgodnie z przyjętym harmonogramem. Łączną liczbę odbiorców, którzy bezpośrednio zapoznali się z ekspozycją w dniu jej prezentacji, oszacować można na ok. 200 osób, nie licząc wymienionych wcześniej czytelników przekazów medialnych. Dotychczasowy odbiór społeczny projektu ocenić należy pozytywnie. Dalsza jego prezentacja rozłożona jest w czasie ze względu na rytm pracy partnerów archiwum. Wśród nich znalazły się: Polskie Towarzystwo Historyczne Koło w Tomaszowie Mazowieckim i w Piotrkowie Trybunalskim oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim. Całkowity koszt projektu, wraz z wkładem własnym i partnerów, zamknął się w kwocie 8 tys. zł.

Projekt wydawniczy nosił nazwę *Ich drogi wiodły przez Piotrków... Z dziejów III Brygady Legionów Polskich*. Jego celem miało być opracowanie wydawnictwa źródłowego na podstawie archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim<sup>31</sup>. W 1915 r. w Piotrkowie rozpoczęto formowanie III Brygady Legionów Polskich. W Piotrkowie mieściło się również biuro werbunkowe, do którego zgłaszali się ochotnicy nie tylko z terenu ówczesnego powiatu piotrkowskiego, lecz także z innych części okupowanego przez wojska niemieckie i austro-węgierskie Królestwa Polskiego. Pozostałością działalności tego biura jest m.in. wykaz ochotników z lat 1915–1916. Zawarto w nim szczegółowe informacje o ponad 1,4 tys. osobach. Z tego względu może być on atrakcyjnym źródłem także dla genealogów, czy też biografistów polskiego czynu zbrojnego lat 1914–1918. Adresatami projektu, w założeniach wnioskodawcy, mieli być nie tylko zawodowi historycy, lecz przede wszystkim młodzi miłośnicy historii, uczniowie, studenci, a także szeroko pojęte społeczeństwo regionu. Jako że ochotnicy z lat 1915–1916 wywodzili się również z innych części kraju, grono zainteresowanych publikacją naturalnie ulec mogło znacznemu poszerzeniu.

Realizacja projektu zakładała opracowanie i wydanie drukiem wydawnictwa źródłowego dotyczącego piotrkowskiego okresu dziejów III Brygady Legionów Polskich oraz wyników pracy biura werbunkowego, działającego w Piotrkowie w latach 1915–1916. Zawierać ono miało wykaz ochotników, wzbożony wprowadzającym komentarzem historycznym na temat „legionowego” okresu historii Piotrkowa. Ze względu na duży potencjał informacyjny źródła miało wypełnić istotną lukę w historiografii regionalnej, wychodząc naprzeciw nie tylko badaczom — historykom, ale również miłośnikom dziejów regionu.

<sup>31</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu *Ich drogi wiodły przez Piotrków... Z dziejów III Brygady Legionów Polskich* (APPT, znak D.750.4.2014).



Realizacja projektu składać się miała z trzech zasadniczych etapów. W pierwszym planowano określić zakres merytoryczny wydawnictwa. Następnie zamierzano opracować źródła zgodnie z zasadami edycji naukowej oraz zredagować komentarze wprowadzające. W ten sposób przygotowany materiał miał zostać poddany recenzji oraz pracom redakcyjno-wydawniczym. Promocja projektu oraz jego efektów odbyć się miała za pośrednictwem lokalnych mediów (tradycyjnych i elektronicznych) oraz witryny internetowej Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Koszt projektu oszacowano na 8 tys. zł, a partnerami w jego realizacji miały być: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim oraz Polskie Towarzystwo Historyczne Koło w Tomaszowie Mazowieckim i w Piotrkowie Trybunalskim. Niestety, projekt ten nie został skierowany do realizacji po opinii komisji oceniającej wnioski składane do NDAP.

Ostatni wniosek z 2015 r. związany był z projektem wystawienniczym pod nazwą „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*”<sup>32</sup>. Jego celem była i jest promocja archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim dotyczących zakończenia drugiej wojny światowej oraz wydarzeń związanych z kształtowaniem się władzy w pierwszych latach Polski powojennej. Dla potrzeb realizacji tego celu opracowana została wystawa mobilna wraz filmem edukacyjnym, odnoszącym się również do tematyki powojennej konspiracji antykomunistycznej. W ten sposób powstał pakiet edukacyjny adresowany do szerokiego grona odbiorców, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży szkolnej oraz studentów, a także wszystkich miłośników historii.

Realizacja projektu zakładała pierwotnie przygotowanie wystawy mobilnej, ukazującej realia pierwszych lat powojennej rzeczywistości na terenie szeroko pojętego regionu piotrkowskiego. Jej uzupełnieniem miał być krótki materiał audiowizualny (ok. 30 min.) prezentujący materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, uzupełnione o komentarze historyczne oraz żywe dioramy z udziałem rekonstruktorów historycznych. Mobilna wystawa wraz z filmem stanowić miały spójny pakiet edukacyjny przeznaczony do prezentowania w placówkach oświatowych i kulturalnych w regionie. Uroczystą prezentację pakietu planowano połączyć z obchodami Międzynarodowego Dnia Archiwów w 2015 r. Wystawę zaplanowano na 10 plansz tematycznych o wymiarach 70 x 100 cm. Każda z nich miała przedstawiać konkretne wydarzenie bądź proces historyczny, ukazane przez materiały archiwalne opatrzone komentarzem i wskazaniem na pochodzenie źródeł. W trakcie pracy nad projektem zaplanowano kwerendę archiwalną, a następnie digitalizację i edycję materiałów źródłowych, które zamierzano wykorzystać do przygotowania ekspozycji, jak i na potrzeby nagrania audiowizualnego.

---

<sup>32</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*” (APPT, znak D.750.5.2014).

Do współpracy przy projekcie zaproszono oprócz pracowników Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim także Polskie Towarzystwo Historyczne Koło w Tomaszowie Mazowieckim oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UJK Filia w Piotrkowie Trybunalskim. Wymienieni partnerzy pełnili rolę konsultantów merytorycznych. Jednakże wiodącym partnerem w realizacji projektu okazało się Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów”. Całość kosztów projektu, wraz z wkładem partnerów, oszacowano na 9 tys. zł. Prezentację wystawy oraz materiałów audiowizualnych prowadzono od maja 2015 r., przy czym promocja projektu była jednym z głównych elementów programu obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów, które odbyły się 9 czerwca 2015 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Informację o projekcie oraz fragmenty zwiastunów filmu wyemitowały w swoich serwisach informacyjnych lokalne stacje telewizyjne (TVP Oddział w Łodzi: *Łódzkie Wiadomości Dnia* z 9 czerwca 2015 r.; Telewizja NTL Radomsko: *Kurier* z 9 czerwca 2015 r. oraz TV Piotrków: *Informacje Piotrkowskie* z 10 czerwca 2015 r.).

Projekt promowany był również za pośrednictwem Internetu. Informacja o nim, wraz z dwoma zwiastunami, opublikowana została m.in. na portalu Forum Edukatorów Archiwalnych. Za pośrednictwem strony internetowej Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim przedstawiono również fotorelację z planu filmowego, zaś na profilu archiwum *Facebook* oba zwiastuny zanotowały łącznie ponad 10 tys. odsłon oraz ponad 3,5 tys. wyświetleń. Również relacje z kolejnych zdarzeń związanych z projektem ukazały się na stronie internetowej piotrkowskiego archiwum.

Podobne informacje zamieściły także regionalne czasopisma elektroniczne i tradycyjne. Na łamach tygodnika „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy” (nr 26 z 3 lipca 2015 r.) ukazał się artykuł ilustrowany zdjęciami z planu pt. *Historia na ekranie*<sup>33</sup>. Portal e-piotrkow.pl umieścił informację o projekcie w związku z jego promocją podczas Międzynarodowego Dnia Archiwów. Doniesienia medialne dotyczące projektu publikowały również portale nasz-tomaszow.pl oraz gazeta-wiesci.pl. Projekt obecny był także na antenach regionalnych rozgłośni radiowych (Radio FaMa, Radio Strefa FM). Regionalne stacje telewizyjne też uwzględniły w swych programach informacyjnych relacje z pokazu filmu i prezentacji wystawy, które miały miejsce 29 października 2015 r. w siedzibie oddziału archiwum w Tomaszowie Mazowieckim (TVP Oddział w Łodzi: *Łódzkie Wiadomości Dnia* z 29 października 2015 r.; Telewizja NTL Radomsko: *Kurier* z 31 października 2015 r.; TV Piotrków: *Informacje*

<sup>33</sup> Oprócz wspomnianego materiału, tomaszowski tygodnik opublikował również inne artykuły dotyczące realizacji omawianego projektu, m.in.: *Historia opowiedziana inaczej*, „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy” nr 42 (1317) z 23 października 2015 r., s. 33; *Zaprezentowali film i wystawę*, „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy” nr 44 (1319) z 6 listopada 2015 r., s. 30.

Piotrkowskie z 2 listopada 2015 r.). Dotychczasowy odbiór społeczny projektu „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*” ocenić należy bardzo pozytywnie. Pokłosem akcji promocyjnej są zapytania kierowane do archiwum w sprawie prezentacji wystawy i filmu w szkołach oraz instytucjach kultury, połączonej z pokazem mundurów i militariów. Harmonogram dalszych działań popularyzatorskich znajduje się obecnie na etapie bieżącej realizacji. Ponadto, po zapoznaniu się z osiągniętymi rezultatami, niektóre instytucje kultury w regionie deklarują chęć współpracy z archiwum przy podobnych przedsięwzięciach realizowanych w przyszłości.

W 2014 r., w związku ze zgłoszonymi przez archiwa państwowe licznymi uwagami związanymi z dotychczasowym trybem oceny wniosków, wydana została Decyzja Nr 60 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie zasad i trybu drugiej tury dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych realizowanych w archiwach państwowych w 2015 r. (znak DOU-WPiW.864.29.2014). Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim w związku z realizacją projektów pozytywnie zaopiniowanych w pierwszej turze nie skorzystało z możliwości ponownego składania wniosków o dofinansowanie.

Warto nadmienić, że w 2016 r. na podstawie Decyzji Nr 20 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 24 września 2015 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych realizowanych w archiwach państwowych w 2016 r. (znak DOU-WPiW.864.23.2015) Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim zrealizowało dwa projekty. Pierwszy z nich, pod nazwą „Piotrkowski Ekspres Żelazny”, zakładał opracowanie i wydanie drukiem jednodniowej gazety okolicznościowej w związku z przypadającą we wrześniu 2016 r. 170. rocznicą pierwszego przejazdu składu kolei żelaznej przez Piotrków<sup>34</sup>. Gazeta zawiera reprodukcje archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim dotyczące dziejów kolejnictwa, wraz z popularnymi artykułami historycznymi.

Drugi projekt — „Piotrkowskie tchnienie X Muzy” — obejmował opracowanie merytoryczne i poligraficzne mobilnej wystawy materiałów archiwalnych pochodzących z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim. Wystawa ta nawiązuje do filmowych tradycji miasta. Na 40 barwnych planszach ukazano zagadnienia związane z produkcją i emisją filmów w Piotrkowie w przeszłości<sup>35</sup>. Realizacja projektu wiązała się z obchodami Międzynarodowego Dnia Archiwów w 2016 r.

Podsumowując niniejsze rozważania, warto zaznaczyć, że opracowanie takich dokumentów, jak *Strategia Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*

---

<sup>34</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „Piotrkowski Ekspres Żelazny” (APPT, znak D.750.4.2015).

<sup>35</sup> Wniosek o dofinansowanie projektu „Piotrkowskie tchnienie X Muzy” (APPT, znak D.750.5.2015).

i zawarte w niej zapisy dotyczące szeroko rozumianej działalności edukacyjnej archiwów państwowych, pozwoliły im rozwinąć działalność w tym obszarze. Możliwość wnioskowania do NDAP o środki w ramach dofinansowania projektów edukacyjnych stworzyła szansę, zwłaszcza mniejszym archiwom państwowym, na podjęcie działań w ramach realizowanej funkcji edukacyjnej. Interesujące formy prezentacji archiwaliów skierowane do szerokiego grona odbiorców, jak i nowe formy popularyzacji, wpływają niewątpliwie pozytywnie na budowanie wizerunku archiwów jako instytucji otwartych i przyjaznych. Przedstawiony przykład działalności w tym zakresie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim i doświadczenia wynikające z realizowanych w latach 2013–2016 projektów edukacyjnych, wystawienniczych i wydawniczych stanowią doskonały przykład pozytywnie realizowanej funkcji edukacyjnej, która nie byłaby możliwa w takim zakresie bez uzyskania wsparcia finansowego z NDAP<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Warto zaznaczyć, że dzięki wsparciu finansowemu udzielonemu przez NDAP w 2015 r. na łączną kwotę 506 428,85 zł w 26 archiwach zrealizowano 54 projekty edukacyjne, wydawnicze i wystawiennicze, cyt. za: *Sprawozdanie z działalności Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz archiwów państwowych w 2015 r.*, oprac. zbior., Warszawa 2016, s. 70.

# Formy działań edukacyjnych Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2015

**I**nstytut Pamięci Narodowej (IPN), który rozpoczął działalność w połowie 2000 r., od samego początku posiadał w swojej strukturze wyspecjalizowany pion merytoryczny o nazwie Biuro Edukacji Publicznej, zajmujący się prowadzeniem działalności naukowej i edukacyjnej<sup>1</sup>. Przy okazji obchodów piętnastolecia IPN podsumowano, iż do połowy 2015 r. wydał on 1794 publikacje (zarówno książki, jak i czasopisma naukowe), przygotował 453 wystawy historyczne, które prezentowano łącznie 6763 razy, zorganizował 817 konferencji (w tym 95 międzynarodowych) i uruchomił 30 edukacyjnych portali internetowych<sup>2</sup>.

Ogromny dorobek naukowy i towarzysząca mu perspektywa kilkunastu lat aktywnych doświadczeń w działalności edukacyjnej świadczą o tym, że IPN zdołał przełamać monopol środowisk akademickich i szkolnych na interpretację najnowszej historii Polski i Polaków, przyczynił się do wzrostu wiedzy historycznej społeczeństwa oraz aktywnie kreował postawy patriotyczne<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> W wyniku nowelizacji ustawy o IPN w 2016 r. dotychczasowe Biuro Edukacji Publicznej zostało przekształcone w dwa nowe pionery merytoryczne: Biuro Badań Historycznych i Biuro Edukacji Narodowej; zob.: Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dz.U. 1998 r., nr 155, poz. 1016 z późniejszymi zmianami.

<sup>2</sup> Szerzej zob. specjalny komunikat prezesa IPN opublikowany na stronie internetowej instytutu: <<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/12091,15-lat-Instytutu-Pamieci-Narodowej-w-liczbach.html>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>3</sup> V. Julkowska, *Działalność edukacyjna IPN w latach 2000–2010* [w:] *Bez taryfy ulgowej. Dorobek naukowy i edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej 2000–2010*, red. A. Czyżewski, S.M. Nowinowski, R. Stobiecki, J. Żelazko, Łódź 2012, s. 307–308. Komplet informacji dotyczących różnych form działalności edukacyjnej IPN oferuje oficjalny portal edukacyjny instytutu, który uruchomiono w 2012 r., zob.: <<http://pamiec.pl/>>.

Wcale nie mały udział w tym obszarze aktywności ma także pion archiwalny obejmujący Archiwum IPN w Warszawie oraz sieć archiwów terenowych, funkcjonujących w ramach 10 oddziałów i 4 delegatur. Do końca 2015 r. zatrudniały one ponad 870 pracowników, którzy zarządzali zasobem archiwalnym liczącym ponad 91 tys. m.b. Archiwum IPN funkcjonuje oczywiście w ramach państwowej sieci archiwalnej, ale ze względu na formalno-prawne podstawy działalności posiada równocześnie status archiwum wyodrębnionego<sup>4</sup>, a powierzony mu zasób archiwalny ma ściśle określony zakres chronologiczny, przedmiotowy i proveniencję<sup>5</sup>.

O ile w przypadku wspomnianego wcześniej pionu naukowo-edukacyjnego jego ogólna funkcja edukacyjna w latach 2000–2015 polegała na kształceniu historycznym Polaków oraz upowszechnianiu, w różnych formach, wiedzy o najnowszej historii Polski, to w odniesieniu do pionu archiwalnego działalność edukacyjna koncentrowała się na podniesieniu wiedzy społeczeństwa w przedmiocie działalności Archiwum IPN i zgromadzonych przez nie archiwaliów. Nie zmienia to jednak faktu, iż realizacja tak określonej funkcji edukacyjnej przez archiwum wymagała aktywności w dwóch podstawowych obszarach działalności: oświatowym i kulturalnym, a wpływ na jej skuteczność miało stosowanie różnych form, metod i środków edukacyjnych przystosowanych do percepcji zróżnicowanych odbiorców<sup>6</sup>.

## Prelekcje, wykłady i odczyty

Sięgając do początków działalności edukacyjnej Archiwum IPN należy przede wszystkim przypomnieć, iż w połowie 2007 r. zorganizowano w nim odrębny dział naukowo-badawczy. Na poziomie archiwum centrali IPN tworzył go do 2011 r. Wydział Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł, a w oddziałach instytutu — samodzielne stanowiska ds. edycji źródeł. Dzięki temu archiwiści

<sup>4</sup> Zob.: art. 29, ust. 1, pkt 9 Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173 z późniejszymi zmianami.

<sup>5</sup> W znowelizowanej ustawie o IPN zapisano, iż w zakresie działalności archiwalnej IPN gromadzi, ewidencjonuje, przechowuje, opracowuje, zabezpiecza i udostępnia dokumenty zbrodni z lat 1917–1990 oraz dokumenty ukazujące fakty i okoliczności dotyczące losów narodu polskiego w latach 1939–1990 i informujące o poniesionych ofiarach i wyrządzonych szkodach. W tym drugim wypadku są to głównie dokumenty organów bezpieczeństwa państwa wytworzone oraz zgromadzone w okresie 22 lipca 1944–31 lipca 1990, a także organów bezpieczeństwa Trzeciej Rzeszy Niemieckiej i Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej... Podstawowe dane dotyczące organizacji Archiwum IPN i struktury zgromadzonego zasobu zawiera praca: *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.

<sup>6</sup> A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 175.

w sposób formalny mogli angażować się w prace naukowe, działania popularyzatorskie i projekty edytorskie realizowane w instytucie<sup>7</sup>.

Pierwsze inicjatywy o charakterze edukacyjnym kierowane w stronę otoczenia archiwum zaczęły rodzić się najpierw oddolnie. Początkowo były to najłatwiejsze do zorganizowania i niewymagające dodatkowych nakładów finansowych prelekcje, wykłady lub odczyty dotyczące różnych aspektów funkcjonowania Archiwum IPN i jego zasobu. W 2008 r. po raz pierwszy odbyło się kilkanaście tego typu spotkań z licealistami, studentami, nauczycielami oraz członkami klubów historycznych działających przy instytucie. Najbardziej aktywni w tym przypadku okazali się archiwiści z oddziałów w Białymstoku, Katowicach, Krakowie i Łodzi. Wraz z upływem czasu takie formy działalności edukacyjnej Archiwum IPN stawały się coraz bardziej intensywne. W 2010 r. np. Archiwiści tylko z jednego Oddziału IPN w Krakowie przeprowadzili ponad 20 prelekcji na temat działalności i zasobu Archiwum IPN. Wzięła w nich udział młodzież szkolna, akademicka, a także członkowie współpracujących z instytutem stowarzyszeń<sup>8</sup>.

## Lekcje archiwalne

Popularność spotkań, podczas których prezentowano archiwalia, oraz coraz większe zainteresowanie zgromadzonym przez IPN zasobem stały się impulsem do opracowania specjalnego projektu edukacyjnego realizowanego w formie lekcji archiwalnych<sup>9</sup>. Przygotowali go w 2009 r. wspólnie pracownicy pionów edukacyjnego i archiwalnego z Oddziału IPN w Katowicach. Nosił tytuł: „Co kryją archiwa IPN?”<sup>10</sup>.

Lekcja przeznaczona jest dla uczniów klas ponadgimnazjalnych i trwa 90 minut. Składa się z dwóch części. W pierwszej, prowadzonej przez archiwi-

<sup>7</sup> J. Bednarek, *Działalność naukowo-badawcza archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w latach 2000–2010*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, t. 5, s. 14.

<sup>8</sup> *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2010 r.–31 grudnia 2010 r.*, Warszawa 2011, s. 132.

<sup>9</sup> Lekcje archiwalne według Huberta Mazura to forma pozaszkolnej edukacji historycznej oraz jedna z form edukacyjnych w działalności oświatowej archiwów, stanowiąca podporządkowaną określonym celom kształcenia strukturę wykonywanych czynności i zadań archiwisty, nauczyciela oraz uczniów. Jej istotą jest kontakt i praca uczniów w archiwum z oryginalnymi dokumentami; zob.: H. Mazur, *Lekcje archiwalne w archiwach państwowych w świetle konspektów i scenariuszy w Strefie Edukacyjnej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych*, „Archiwista Polski” 2014, nr 4 (76), s. 41; o korzyściach płynących z organizacji lekcji w archiwum z perspektywy dydaktyki historii zob. m.in.: E. Chorąży, D. Konieczka-Śliwińska, S. Roszak, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa 2009, s. 262–264.

<sup>10</sup> *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2009 r.–31 grudnia 2009 r.*, Warszawa 2010, s. 146.

stę, uczniowie poznają strukturę i zadania Archiwum IPN, zgromadzony zasób archiwalny i związane z nim najważniejsze pojęcia oraz zasady korzystania z archiwum. Uczniowie zwiedzają także pomieszczenia magazynowe z przechowywanymi archiwaliami. W drugiej części lekcji, o charakterze warsztatowym, pracownik pionu edukacyjnego analizuje wspólnie z uczniami wybrane dokumenty źródłowe z zasobu archiwalnego IPN<sup>11</sup>.

Zajęcia w takiej formie odbywały się w poszczególnych oddziałach IPN. Do połowy 2015 r. przeprowadzono ich łącznie ok. 450<sup>12</sup>. Niektóre oddziały, wzbogacając poziom merytoryczny zajęć, opracowały również regionalne odmiany lekcji<sup>13</sup>.

## Seminaria, warsztaty i dyskusje panelowe

W 2013 r. w archiwum Oddziału IPN w Łodzi zrodził się pomysł organizacji cyklicznych spotkań seminaryjno-warsztatowych przeznaczonych dla archiwistów IPN z udziałem przedstawicieli środowisk akademickich, w trakcie których omawiano by problemy teorii i metodyki archiwalnej w bezpośrednim odniesieniu do zasobu instytutu.

Pierwsze seminarium w ramach cyklu nazwanego „Wyzwania współczesnej archiwistyki” odbyło się 15–16 października 2013 r. Poprowadził je prof. Bohdan Ryszewski, nestor polskiej archiwistyki, który dla pracowników archiwum Oddziału IPN w Łodzi wygłosił dwa wykłady na tematy: „Problemy struktury zasobu archiwalnego w archiwistyce polskiej” i „Problemy komputeryzacji archiwów polskich”. Drugi dzień spotkania miał charakter specjalistycznych warsztatów, w trakcie których szczegółowo analizowano m.in. kwestie struktury zasobu instytutu i opisu archiwalnego<sup>14</sup>.

W podobnej formie zorganizowano następne seminaria z tego cyklu — w kwietniu 2014 r. (z udziałem prof. Waldemara Chorążyczewskiego z Uni-

---

<sup>11</sup> Scenariusz lekcji z cyklu „Co kryją archiwa IPN?”, opracowany przez Kornelię Banaś (dokument w zbiorach autora).

<sup>12</sup> P. Zielony, „Archiwum otwarte dla społeczeństwa. Popularyzacja zasobu oraz działalności archiwalnej Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie”, s. 8 (mps referatu wygłoszonego podczas konferencji „Archiwa — Historia — Pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej”, zorganizowanej w Łodzi 16 i 17 listopada 2015 r.

<sup>13</sup> Przykładowo, w oddziale łódzkim IPN Paweł Kowalski opracował scenariusz lekcji (w ramach projektu edukacyjnego „Co kryją archiwa IPN?”) dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych pt. „Jarocin pod okiem »bezpieki«”, dotyczący prowadzonej przez funkcjonariuszy SB inwigilacji uczestników festiwalu muzycznego w Jarocinie w latach 80. XX w. (dokument w zbiorach autora).

<sup>14</sup> Zob. relację z seminarium: <<http://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/20637,Seminarium-Wspolczesne-wyzwania-archiwistyki-Lodz-1516-pazdziernika-2013.html?search=108460573>> [dostęp: 12 września 2016].



wersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu) i w czerwcu 2016 r. (z udziałem profesorów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu — Wiesławy Kwiatkowskiej i Waldemara Chorążyczewskiego)<sup>15</sup>.

Ciekawą inicjatywą edukacyjną przygotowaną z kolei przez Archiwum IPN w Warszawie okazały się spotkania z cyklu „Laboratorium archiwalne 1.0”, które odbywały się od jesieni 2015 r. w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki w Warszawie. Spotkania miały charakter otwarty i organizowano je w formie paneli dyskusyjnych poświęconych z reguły jednemu wiodącemu problemowi. Uczestniczyli w nich eksperci zarówno z IPN, jak i spoza niego, a ich podstawowym założeniem było ukazanie zasobu IPN w nowych kontekstach (także interdyscyplinarnych)<sup>16</sup>.

Pierwsze spotkanie („Z archiwum do galerii. Fotografie Służby Bezpieczeństwa między etyką a estetyką”) odbyło się 26 października 2015 r. Dyskusja ekspertów i audytorium dotyczyła konsekwencji przeniesienia zdjęć z zamkniętego archiwum SB do sfery publicznej oraz wywołanego w ten sposób napięcia między etyką a estetyką. Wzięli w niej udział m.in. Beata Bartecka i Łukasz Rusznica (kuratorzy wystawy „Jak fotografować — wystawa zdjęć z archiwum IPN”) oraz Tomasz Stempowski i Andrzej Pieczunko, pracownicy Archiwum<sup>17</sup>.

Tematem następnych spotkań były takie kwestie, jak: „Działacze »Solidarności« w pajęczynie bezpieczeństwa. Ewidencja operacyjna...” (30 listopada 2015), „Uratowane od zniszczenia. O konserwacji dokumentów” (8 grudnia 2015), „Studium tyranii. Archiwum ciechanowskiego gestapo” (25 stycznia 2016), „Komputer na służbie” (7 marca 2016), „Jak wyszkolić oddanego funkcjonariusza. Studium przypadku” (20 czerwca 2016)<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Zob. relacje z seminarium: <<http://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/20788,Seminarium-archiwalne-Lodz-2829-kwietnia-2014.html>> [dostęp: 12 września 2016]; <<http://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/35207,III-edycja-spotkan-seminaryjno-warsztatowych-z-cyklu-Wspolczesne-wyzwania-archiw.html?search=44808>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>16</sup> *Instytut Pamięci Narodowej — Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Informacja o działalności 1 stycznia 2015 r.–31 grudnia 2015 r.*, Warszawa 2016, s. 114.

<sup>17</sup> Zob.: <<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9521,Z-archiwum-do-galerii-Fotografie-Sluzby-Bezpieczenstwa-miedzy-etyka-a-estetyka-s.pdf>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>18</sup> Zob.: <<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/9546,Dzialacze-Solidarnosci-w-pajeczynie-bezpieki-Ewidencja-operacyjna-spotkanie-z-cy.html>> [dostęp: 12 września 2016]; <<http://przystanekhistoria.ipn.gov.pl/ph/archiwum-1/2015/5583,Warsztaty-z-cyklu-laboratoriumarchiwalne-10-8-grudnia.html>> [dostęp: 12 września 2016]; <<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnos-ci/35238,Studium-tyranii-Archiwum-ciechanowskiego-gestapo-spotkanie-z-cyklu-Laboratorium.html>> [dostęp: 12 września 2016]; <<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnos-ci/35261,Komputer-na-sluzbie-spotkanie-z-cyklu-Laboratoriumarchiwalne-10-Warszawa-7-marca.html>> [dostęp: 12 września 2016]; <<http://przystanekhistoria.ipn.gov.pl/ph/archiwum-1/2016/5740,Warsztaty-Laboratoriumarchiwalne-10-20-czerwca.html?search=13462>> [dostęp: 12 września 2016].

## Imprezy kulturalne

Archiwum IPN w omawianym okresie aktywnie uczestniczyło w organizacji popularnej imprezy kulturalnej o nazwie Noc Muzeów. W Polsce odbywa się ona corocznie od 2003 r., z reguły w drugiej połowie maja, w związku z obchodzonym wówczas Międzynarodowym Dniem Muzeów, przypadającym dokładnie w dniu 18 maja<sup>19</sup>.

Po raz pierwszy pion archiwalny IPN wziął udział we wspomnianej imprezie w nocy z 16 na 17 maja 2009 r. Zwiedzający mieli okazję zapoznać się z pracą archiwum w centrali, a także w oddziałach w: Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz w delegaturze w Kielcach. Wówczas po raz pierwszy w historii działalności archiwalnej IPN osoby z zewnątrz mogły wejść do największych pomieszczeń archiwalnych instytutu w Warszawie, uczestniczyć w prezentacji wybranych akt i metod pracy pionu archiwalnego tej instytucji<sup>20</sup>.

Od tamtego czasu pion archiwalny co roku uczestniczy w organizacji Nocy Muzeów. Należy oczywiście pamiętać, że zwiedzanie archiwum jest tylko jedną z wielu atrakcji edukacyjnych, jakie przygotowuje wówczas IPN. Tradycyjnie są to dodatkowo udostępnione wystawy, przeglądy filmowe, widowiska multimedialne, prezentacje publikacji, konkursy historyczne i turnieje gier. Warto także podkreślić, iż prezentacja archiwów instytutu podczas Nocy Muzeów od kilku lat odbywa się według ustalonych tematów przewodnich. Zawsze też atrakcją bywa prezentacja m.in. sprzętu używanego do digitalizacji akt i wyposażenia pracowni konserwatorskich.

W ostatnich latach coraz większą popularnością wśród archiwów cieszy się również organizacja imprez kulturalnych z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów, obchodzonego corocznie 9 czerwca<sup>21</sup>. Święto to ma przypominać o misji archiwów i ich znaczeniu dla zbiorowej pamięci narodów i społeczeństw. Jest też dobrą okazją do nawiązania lub zacieśnienia zawsze cennej współpracy na poziomie lokalnym między różnymi instytucjami archiwalnymi. Niektóre archiwa IPN uczestniczą w tej imprezie od 2010 r.

Jedną z ciekawszych cyklicznych imprez odbywających się z okazji Międzynarodowego Dnia Archiwów jest Warszawski Piknik Archiwalny, organizowany od 2010 r. w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Archiwalne i Archi-

---

<sup>19</sup> Święto ustanowiono w Moskwie w 1977 r. podczas ogólnego zgromadzenia Międzynarodowej Rady Muzeów (*International Council of Museums — ICOM*); zob.: <<http://network.icom.museum/international-museum-day/what-is-imd/a-little-bit-of-history/>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>20</sup> *Informacja o działalności... w okresie 1 stycznia 2011 r.–31 grudnia 2009 r...*, s. 120.

<sup>21</sup> Międzynarodowy Dzień Archiwów został proklamowany w listopadzie 2007 r. przez Międzynarodową Radę Archiwów na pamiątkę jej utworzenia pod auspicjami UNESCO 9 czerwca 1948 r.; zob. <<http://www.ica.org/en/about-international-archives-day>> [dostęp: 9 czerwca 2016].

wum Polskiej Akademii Nauk. Po raz pierwszy Archiwum IPN wzięło udział w Warszawskim Pikniku Archiwalnym 11 czerwca 2011 r., podczas którego m.in. zaprezentowało fragmenty wystawy archiwalnej oraz film ukazujący działalność archiwum IPN<sup>22</sup>.

W następnych latach Archiwum IPN prezentowało na swoim stoisku dokumenty z wybranych akt zgodnie z ustaloną przez organizatorów tematyką, proponowało prelekcje i wykłady o zgromadzonych archiwaliach, organizowało pokazy filmów z zasobu własnego.

Kolejną okazją służącą popularyzowaniu działań archiwum stały się ogólnopolskie uroczystości związane z obchodami 15-lecia IPN w 2015 r. Od kwietnia do listopada 2015 r. odbyło się kilkanaście szczegółowo zaplanowanych imprez edukacyjno-kulturalnych w miastach, w których mają swoje siedziby oddziały i delegatury instytutu. Zorganizowano je w formie trzydniowych obchodów, na które składały się: Dzień dla nauki, Dzień dla szkoły i Dzień dla rodziny. W tych dniach proponowano wszystkim zainteresowanym m.in. pikniki, konferencje naukowe i popularnonaukowe, debaty, turnieje gier, promocje książek i kiermasze wydawnictw IPN. Poszczególne archiwa instytutu mogły także w różnorodny sposób zaprezentować swoje zbiory, dotychczasowe osiągnięcia i tajniki pracy archiwisty<sup>23</sup>.

## Pomoce edukacyjne

Jedną z pierwszych stałych ekspozycji dotyczących bezpośrednio przykładów zgromadzonych przez instytut materiałów archiwalnych i ukazującą ogólną strukturę zasobu jednego z oddziałowych archiwów była wystawa pt.: „Historia i »teczki«. Z Archiwum IPN w Łodzi”, przygotowana przez pracowników łódzkiego Archiwum IPN. Obejmuje ona 15 plansz prezentujących archiwalia z zasobu oddziałowego archiwum, począwszy od unikalnych akt łódzkiego gestapo, przez akta wytworzone przez powojenny aparat bezpieczeństwa, komunistyczne sądownictwo i prokuraturę, oryginalne materiały organizacji niepodległościowych, akta byłej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, po kolekcje i dary przekazane do

<sup>22</sup> *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w okresie 1 stycznia 2011 r.–31 grudnia 2011 r.*, Warszawa 2012, s. 135.

<sup>23</sup> *Informacja o działalności... w okresie 1 stycznia 2015 r....*, s. 94; w Łodzi np. Archiwum IPN 26 września 2015 r., podczas Dnia dla rodziny, przygotowało interaktywną wystawę komputerów z końca lat 80. XX w., współorganizowaną z katowickim Muzeum Historii Komputerów i Informatyki; wszystkie prezentowane maszyny zostały uruchomione i zainstalowano w nich najpopularniejsze gry z epoki; wystawie towarzyszyły konkursy z nagrodami oraz pogadanki na tematy związane z problemem komputeryzacji w czasach PRL i zgromadzonych w Archiwum IPN na ten temat materiałów; zob.: <<http://lodz.ipn.gov.pl/pl6/aktualnosci/20996,Dla-edukacji-i-dla-rodziny-w-Instytucie-Pamieci-Narodowej-Lodz-2526-wrzesnia-201.html?search=356951>> [dostęp: 12 września 2016].

Archiwum IPN przez osoby prywatne. Po raz pierwszy wystawę zaprezentowano przy okazji ogólnopolskiej konferencji naukowej „Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej — bilans dotychczasowych dokonań”, zorganizowanej przez Oddział IPN w Łodzi 9–10 listopada 2005 r.<sup>24</sup>

Wystawą o niebagatelnym znaczeniu edukacyjnym dla ogólnej wiedzy o Archiwum IPN, ukazanym w szerokim ogólnoeuropejskim kontekście, była z kolei ekspozycja „... A akta zniszczyć. Archiwa komunistycznego aparatu represji w Polsce i innych krajach Europy”. Przygotowano ją w archiwum centrali IPN, a otwarto uroczystie 7 października 2010 r. na placu Zamkowym w Warszawie, z okazji 10-lecia działalności IPN oraz roku przewodnictwa w Europejskiej Sieci Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb<sup>25</sup>.

Główną ideą plenerowej wystawy było zaprezentowanie w przystępnej i atrakcyjnej formie graficznej złożonej problematyki funkcjonowania archiwów byłych komunistycznych służb specjalnych w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Na ponad 40 planszach opracowanych w polskiej i angielskiej wersji językowej ukazano m.in. podstawowe zasady i przykłady pracy operacyjnej tych służb, metody przejmowania dokumentów i archiwaliów, prowadzenie tzw. ewidencji operacyjnej oraz sposoby inwigilacji i represjonowania obywateli, przykłady informatyzacji zasobów archiwalnych tych służb, a także formy niszczenia tej dokumentacji w okresie przemian ustrojowych<sup>26</sup>.

Innym dobrym przykładem wystawy przygotowanej przez archiwistów IPN, popularyzującej w sposób interesujący wiedzę o zgromadzonych ma-

<sup>24</sup> Szerzej zob.: J. Bednarek, *Sprawozdanie z konferencji naukowej „Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej — bilans dotychczasowych dokonań”. Łódź 9–10 listopada 2005 r.*, „Dzieje Najnowsze”, t. 38, 2006, nr 2, s. 250–254.

<sup>25</sup> Europejska Sieć Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb, która od grudnia 2008 r. skupia instytucje i urzędy posiadające materiały komunistycznych organów bezpieczeństwa z: Bułgarii, Czech, Niemiec, Węgier, Rumunii, Słowacji i Polski. Tworzą ją następujące instytucje i urzędy: Komisja ds. Odtajniania Dokumentów oraz Ujawniania Powiązań z byłymi Organami Bezpieczeństwa Państwa i Wywiadu (Bułgaria), Instytut Badania Reżimów Totalitarnych i Archiwum Służb Bezpieczeństwa (Czechy), Federalny Urząd ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Niemcy), Krajowa Rada ds. Badania Archiwów *Securitate* (Rumunia), Instytut Pamięci Narodu (Słowacja), Archiwum Historyczne Węgierskich Służb Bezpieczeństwa Narodowego (Węgry) oraz polski Instytut Pamięci Narodowej. Szerzej na temat zob.: *Europejska Sieć Instytucji Archiwalnych Zajmujących się Aktami Tajnych Służb. Dokument omawiający ich podstawy prawne, struktury i działania*, Warszawa 2010 (jest to polskie wydanie opracowania opublikowanego w Berlinie w 2009 r. przez Federalny Urząd ds. Dokumentów Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej).

<sup>26</sup> ...*A akta zniszczyć. Archiwa komunistycznego aparatu represji w Polsce i innych krajach Europy. Katalog wystawy*, Warszawa 2010.

teriałach archiwalnych, może być ekspozycja „Amerykanin w Warszawie. Stolica w obiektywie Julienu Bryana 1936–1974”. Multimedialna wystawa prezentowała przechowywany w archiwum instytutu dorobek znanego amerykańskiego fotografika z lat wojny i z okresu jego powojennych wizyt w Polsce. Ukazano na niej w większości nieznane dotychczas zdjęcia, publikacje prasowe, kroniki filmowe i nagrania radiowe dotyczące przede wszystkim Warszawy i jej mieszkańców. Ciekawym uzupełnieniem wystawy były fotografie wykonane przez Bryana w nazistowskich Niemczech i sowieckiej Rosji w latach 30. XX w. Elementem ekspozycji było również nagranie apelu Julienu Bryana do amerykańskiego prezydenta z 16 września 1939 r. o pomoc dla mieszkańców Warszawy oraz fragmenty wywiadu fotografa dla jednej z amerykańskich stacji, w którym opowiadał o swoich fotografiach. Wystawę prezentowano od 19 listopada 2010 do 13 marca 2011 r. w Domu Spotkań z Historią w Warszawie. Rozpocząła ona cykl „Dni Bryana”, w ramach których zorganizowano m.in. spotkanie z synem Julienu Bryana, warsztaty poświęcone fotografii wojennej oraz pokazy filmów dokumentalnych<sup>27</sup>.

Archiwum IPN jest także kopalnią informacji i materiałów dla różnorodnych produkcji filmowych o charakterze edukacyjnym. W tym przypadku archiwiści mają swój udział w przygotowaniu cieszącego się dużą popularnością cyklu filmów dokumentalnych pt. *Z Archiwum IPN*, którego 80 odcinków powstało w latach 2006–2010 w wyniku współpracy Oddziału IPN w Lublinie z Telewizją Polską<sup>28</sup>. Można także wspomnieć o liczącej już ponad 90 odcinków produkcji *Z filmoteki bezpieki*, prezentowanej w TV Republika<sup>29</sup>. W ciągu kilkunastu lat funkcjonowania instytutu powstały też filmy edukacyjne, w przygotowaniu których miał swój udział pion archiwalny instytutu. Przykładem może być produkcja zatytułowana *Zagadka kpt. „Z-24”* — film zrealizowany w formie żywego, fabularyzowanego dokumentu opowiadający o jednej z największych prowokacji, jaką w 1946 r. przeprowadziła Informacja Wojska Polskiego wobec zbrojnego podziemia antykomunistycznego w województwie łódzkim<sup>30</sup>. Dokument

<sup>27</sup> Zob.: <<http://ipn.gov.pl/aktualnosci/2010/centrala/wystawa-multimedialna-amerykanin-w-warszawie.-stolica-w-obiektywie-juliena-bryana>> [dostęp: 11 czerwca 2016]; <<http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,377758,stolica-w-obiektywie-juliena-bryana-1936-74.html>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>28</sup> *Z archiwum IPN*, reżyseria: Adam Sikorski, scenariusz: Tadeusz Doroszuk (2006–2009) i Adam Sikorski (2006–2010), produkcja: Telewizja Polska S.A. Oddział w Lublinie, koordynator cyklu: Sławomir Poleszak.

<sup>29</sup> Wszystkie odcinki z cyklu dostępne są na portalu edukacyjnym IPN; zob.: <<http://pamiec.pl/pa/ipn-notacje-ipn-tv/z-filmoteki-bezieki>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>30</sup> *Zagadka kpt. „Z 24”*, scenariusz i reżyseria: Włodzimierz Kuligowski, zdjęcia: Jerzy Bonczyk, konsultacja i komentarz naukowy: Jerzy Bednarek, Tomasz Toborek, rok produkcji: 2012, czas emisji: 35 minut, format: DVD-5.

był prezentowany w 2013 r. podczas festiwalu filmowego „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci”, organizowanego cyklicznie od 2008 r. przez Stowarzyszenie Scena Kultury<sup>31</sup>. Przede wszystkim jednak film ten wykorzystywano podczas prelekcji i zajęć z młodzieżą szkolną oraz z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Oprócz walorów informacyjnych duży — choć nie do końca wykorzystany — potencjał edukacyjny posiada także część serwisu internetowego IPN poświęcona archiwom. Jego użytkownicy mogą zapoznać się z podstawowymi informacjami dotyczącymi archiwum instytutu, zasad jego organizacji i pracy, zgromadzonego zasobu oraz dorobku naukowego. Informacje te pogrupowane są w kilku blokach tematycznych<sup>32</sup>. Najbardziej rozbudowany jest ten umożliwiający dostęp do kilku pomocy archiwalnych, tj. do: elektronicznej wersji informatora o zasobie archiwalnym IPN, czterech elektronicznych katalogów tematycznych i publicznego inwentarza archiwalnego, do którego publikacji instytut został zobowiązany w 2010 r. przez Sejm<sup>33</sup>. Inwentarz publiczny oprócz opisów na poziomie jednostek archiwalnych zawiera także szczegółowe informacje o organizacji poszczególnych archiwów instytutu, słownik terminów oraz instrukcję wyszukiwawczą. Do połowy 2016 r. zamieszczono w nim już ponad 1,5 mln opisów zgromadzonych materiałów archiwalnych.

## Podsumowanie

Ofertę edukacyjną pionu archiwalnego można określić przede wszystkim jako różnorodną — prelekcje, wykłady, odczyty, seminaria, warsztaty, udział w imprezach kulturalnych, tworzenie pomocy edukacyjnych. Oferta takich form działań oświatowych i kulturalnych świadczy o docenianiu edukacyjnej funkcji archiwów, która dzięki temu nabiera odpowiedniej rangi w codziennej działalności Archiwum IPN. Archiwiści instytutu nie tylko merytorycznie na co dzień wspierają działalność pionów naukowego i edukacyjnego, ale też sami starają się wpływać na podniesienie wiedzy o zasobie archiwalnym instytutu i specyfice działalności jego archiwum. W rezultacie, pomimo złożonych obwarowań prawnych i ustawowych, Archiwum IPN stara się być coraz szerzej otwarte dla społeczeństwa, aktywnie zachęca do korzystania ze zgromadzonych zasobów i, co ważne, buduje pozytywny wize-

<sup>31</sup> Zob.: <<http://festiwalnwn.pl/>> [dostęp: 7 czerwca 2016].

<sup>32</sup> Zob.: <<http://ipn.gov.pl/pl/archiw/struktura>> [dostęp: 12 września 2016].

<sup>33</sup> Instytut publikuje inwentarz na podstawie art. 5 Ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, Dz.U. 2010, nr 79, poz. 522.

runek archiwum jako instytucji dobra publicznego. Dzięki swojej aktywności edukacyjnej pracownicy archiwum instytutu przełamują też stereotypowy obraz archiwisty, kojarzonego często z nudnym urzędnikiem zamkniętym w zakurzonej i niedostępnej magazynie z historycznymi dokumentami.





## Projekt „Domowa szuflada” jako przykład działalności popularyzacyjno-edukacyjnej

**K**ażdy z nas miał babcie i dziadka. Dziadkowie opiekowali się nami, rozpieszczali i opowiadali rodzinne „legendy”, które wywoływały w nas głębokie zainteresowanie dziejami rodziny. Ich szuflady i pudełka kryły rodzinne pamiątki (fotografie, listy, medale, stare paszporty, akta stanu cywilnego, świadectwa szkolne, pamiątniki, pocztówki, znaczki, a nawet proporczyki). Seniorzy przy pomocy tych bezcennych skarbów ilustrowali swoje opowieści. Po wielu latach już jako dorośli sięgamy, w ramach porządków domowych, do tych szuflad i pudełek przechowywanych na strychach i zastanawiamy się, co zrobić z tymi „szpargałami”, a jednocześnie pojawia się potrzeba zgłębienia dziejów rodziny. Wtedy staje przed nami problem — co mamy zrobić?

Po pierwsze, należy zastanowić się, jakie posiadamy informacje dotyczące rodziny i jakimi dokumentami dysponujemy (dokumenty urzędowe np. akty urodzenia, małżeństwa, zgonu, świadectwa szkolne, legitymacje, pamiątniki, listy itp.) oraz zinterpretować uzyskane dane, a następnie pomyśleć, od kogo z rodziny można uzyskać dalsze informacje.

Po drugie, kontaktujemy się z członkami rodziny mogącymi posiadać informacje dotyczące przodków oraz pamiątek rodzinnych. Podsumowując posiadane dane, przenosimy je na papier i przedstawiamy w formie graficznej np. drzewa genealogicznego. Takie drzewo pomoże nam wytyczyć kierunki dalszych poszukiwań. Gdzie możemy odnaleźć brakujące dane? Zacznijmy od bibliotek, w których dostępna jest prasa, książki telefoniczne oraz książki adresowe. Wiele informacji możemy odnaleźć w Internecie, w którym dostępne są strony towarzystw genealogicznych zawierające tworzone przez wolontariuszy indeksy aktów stanu cywilnego z całej Polski wraz z ich kopiami cyfrowymi oraz portal udostępniający skany z akt stanu cywilnego przechowywanych w archiwach państwowych ([szukajwarchiwach.pl](http://szukajwarchiwach.pl)). Właśnie wizyta w archiwum państwowym powinna być kolejnym krokiem na naszej krętej drodze badacza rodzinnej historii.

Aby przybliżyć szerokiej odbiorcy problematykę badań dziejów rodzinnych i tworzenia archiwów domowych Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wraz z Programem I Polskiego Radia prowadziły akcję społeczną pod hasłem „Zostań rodzinnym archiwistą”. Od czerwca do października 2013 r. na antenie radiowej archiwisci dzielili się swoją wiedzą oraz radzili, jak prowadzić archiwa domowe i badania nad historią przodków, słuchacze zaś nadsyłać opisy swoich rodzinnych archiwów. W wyniku akcji w archiwach państwowych utworzone zostały punkty konsultacyjne, w których archiwisci domowi mogą uzyskać informację, jak postępować z rodzinnymi pamiątkami i prowadzić dalsze poszukiwania.

Taki punkt utworzony został również w Archiwum Państwowym w Warszawie. W archiwum tym powstał też, w odpowiedzi na akcję Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, projekt pod nazwą „Domowa szuflada”, w ramach którego podjęto wiele działań.

Przede wszystkim starano się maksymalnie ułatwić klientom (archiwistom rodzinnym) kontakt z konsultantem. W tym celu ustanowiony został stały dyżur konsultanta, w każdy ostatni czwartek miesiąca, podczas którego osoby zainteresowane problematyką tworzenia archiwów rodzinnych i szeroko pojętą genealogią mogą uzyskać porady, jak przechowywać historyczne dokumenty, jak je zabezpieczyć i konserwować oraz jak prowadzić badania genealogiczne.

W ramach tego projektu zorganizowano również dwie akcje w archiwum i jego oddziałach zamiejscowych pt. „Andrzejki w archiwum” oraz „Mikołajki w archiwum”.

W trakcie mikołajkowych i andrzejkowych spotkań osoby zainteresowane mogły uzyskać wszechstronne porady od doświadczonych archiwistów oraz wziąć udział w warsztatach genealogicznych i poświęconych prowadzeniu archiwum rodzinnego.

„Domowa szuflada” zaproszona została z warsztatami również na otwarcie Muzeum Warszawskiej Pragi w 2015 r. Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem i wywołały szeroki oddźwięk. W następnych zajęciach prowadzonych już w archiwum wzięli udział też słuchacze z muzeum. Warto też wspomnieć, że prowadzone są także warsztaty tematyczne np. dotyczące różnorodnych dokumentów tworzących archiwa rodzinne. Słuchacze są zapoznawani z różnego rodzaju materiałami przechowywanymi w zbiorach rodzinnych wchodzących w skład zasobu archiwum oraz zasadami ich porządkowania. Wymieniane są opinie na temat wartości różnych archiwaliów, uczestnicy spotkań przedstawiają również swoje pamiątki.

„Domowa szuflada” jest reprezentowana rokrocznie w trakcie dużych imprez ogólnodostępnych dla społeczeństwa, jak Warszawski Piknik Archiwalny czy Noc Muzeów.

Kolejną interesującą inicjatywą podjętą w ramach projektu „Domowa szuflada” jest propagowanie zbiorów rodzinnych przechowywanych w Archi-

wum Państwowym w Warszawie. W tym celu przygotowana została wystawa internetowa pt. „Nasza wielka rodzina”<sup>1</sup>, na której zaprezentowane zostały materiały pochodzące z takich zbiorów. Wystawa zbudowana została w formie książki.

Projekt był też promowany na stronach internetowych oraz w środkach masowego przekazu. Posiada on również własną podstronę internetową, zawierającą różne ciekawe materiały dotyczące badań genealogicznych oraz archiwów rodzinnych.

Podsumowując, projekt „Domowa szuflada” jest interesującym przykładem prowadzonych przez archiwa państwowe działań popularyzacyjno-edukacyjnych.

---

<sup>1</sup> <[www.warszawa.ap.gov.pl](http://www.warszawa.ap.gov.pl)>.



„Popołudnie z dokumentem” oraz  
„Forum Wielkopolskich  
Konserwatorów Papieru i Skóry” —  
z doświadczeń popularyzujących  
i edukacyjnych  
Archiwum Państwowego w Poznaniu

**A**rchiwum Państwowe w Poznaniu od wielu lat prowadzi rozmaite akcje popularyzujące zasób aktowy, nawiązujące do znaczących rocznic historycznych i wydarzeń lokalnych. Czyniło to, organizując wystawy, prelekcje, odczyty, przygotowując audycje radiowe (np. nadawana cyklicznie w latach 90. XX w. w Radiu Konin audycja *Historia Konina*). Okazją były rocznice utworzenia archiwum państwowego<sup>1</sup>. Szczególnie aktywne w tym zakresie były oddziały zamiejscowe archiwum, gdyż uważano, że w mniejszych ośrodkach, które nie są ani centrami kultury, ani ośrodkami akademickimi, tę lukę mogą i powinny wypełniać właśnie archiwa oraz biblioteki.

W Poznaniu przez długi czas panowało przekonanie, że organizowane przez archiwum imprezy i wydarzenia znikną wśród przebogatej oferty kulturalnej, przygotowywanej dla mieszkańców przez urząd miasta, organy państwowe i organizacje społeczno-kulturalne. Archiwa państwowe stawały się urzędami administracji państwowej, a ich głównym zadaniem było gromadzenie i przechowywanie materiałów archiwalnych oraz sprawna obsługa obywateli. Z czasem jednak funkcje archiwów zaczęły się zmieniać<sup>2</sup>. Zgodnie ze *Strategią archiwów państwowych na lata 2010–2020* (a zwłaszcza z wizją kreowania i wspierania przedsięwzięć edukacyjnych służących poznaniu i zrozumieniu przeszłości

<sup>1</sup> Zob.: S. Nawrocki, *Stulecie Archiwum Państwowego Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego*, „Archeion” 1970, t. 54, s. 199–204.

<sup>2</sup> Zob.: A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 317.

narodu, państwa, społeczności lokalnych i poszczególnych obywateli oraz wzmacniania potrzeby uczestnictwa w kształtowaniu dziedzictwa narodowego) i ogólnym trendem panującym w placówkach podległych Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego poszczególne archiwa od początku XXI w. zaczęły z większą intensywnością upowszechniać informacje o swoim zasobie aktowym i organizować spotkania dla lokalnego społeczeństwa. Poszukiwano ciekawych rozwiązań w innych instytucjach, w których gromadzone są materialne dobra kultury narodowej. Pomocny okazywał się Internet, przy pomocy którego obserwowano aktywność edukacyjną, wystawienniczą i popularyzacyjną przejawiającą się w organizowaniu Dni otwartych czy włączaniu się archiwów do ogólnopolskich i międzynarodowych imprez kulturalnych, jak np.: Noc Muzeów, Noc Kultury, Festiwal Nauki, Europejskie Dni Dziedzictwa, Międzynarodowy Dzień Archiwów. Oferta rozmaitych wydarzeń adresowana do mieszkańców miast i regionów stawała się coraz bogatsza, gdyż edukacyjnej i kulturotwórczej roli archiwów raczej nikt już dziś nie kwestionuje.

Obserwując od dłuższego czasu sytuację w innych archiwach i bibliotekach naukowych, w połowie roku 2012 autor niniejszego tekstu wystąpił z projektem zorganizowania w Archiwum Państwowym w Poznaniu sondażowego spotkania popularyzującego materiały archiwalne tu właśnie przechowywane. Spotkaniu temu nadał tytuł „Popołudnie z dokumentem”. Szef poznańskiego archiwum od razu poparł ten pomysł, udzielając maksymalnej pomocy w organizacji pierwszego spotkania<sup>3</sup>.

Przyjęto, że spotkania powinny być bardzo urozmaicone, biorąc pod uwagę szerokie *spectrum* ich uczestników, wywodzących się przecież z różnych środowisk. Niektórzy więc pojawią się na nich, gdyż interesuje ich historia, innych dyplomatyka i genealogia, jeszcze innych... występ artystyczny. Bo i taki pomysł się pojawił. Założono, że wstępem do każdego spotkania będzie wykład profesora z wyższej uczelni lub Polskiej Akademii Nauk. Wykład taki miał być okazją do bezpośredniego kontaktu uczestników „Popołudnia z dokumentem” z uczonym i wysłuchania uniwersyteckiego wykładu. Tego przecież nie doświadcza się na co dzień.

Temat pierwszego spotkania musiał być wyjątkowy. Chodziło bowiem o to, by cykl od razu zainteresował lokalną społeczność. Pomysłodawca zaproponował więc temat następujący: „Akta miasta Poznania — Kartoteka ewidencji ludności z lat 1870–1931. Jak skaner i Internet ułatwiają poszukiwanie danych o dawnych mieszkańcach naszego miasta?”. Wprowadzeniem do tematu był wykład prof. Przemysława Matusika pt. „Mieszkańcy Poznania na przełomie XIX i XX w.”. Następnie Elżbieta Rogal wystąpiła z pre-

<sup>3</sup> P. Wojciechowski, Cykl „Popołudnie z dokumentem” — spotkania popularyzujące zasób Archiwum Państwowego w Poznaniu, zorganizowane w latach 2012–2013, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2013, t. 16, s. 241–245.

zentacją „Kartoteka mieszkańców miasta Poznania jako źródło historyczne do badań demograficznych i genealogicznych”. Pokazano oryginalne karty meldunkowe z nazwiskami znanych osób mieszkających w Poznaniu w drugiej połowie XIX w. i na początku XX w. Z dużą uwagą uczestnicy „Popołudnia z dokumentem” wysłuchali Mariusza Jankowskiego, który pokazał, jak szukać potrzebnych danych o mieszkańcach Poznania w różnych zespołach aktowych, ze szczególnym uwzględnieniem akt stanu cywilnego. Henryk Krystek, dyrektor archiwum, zainteresował słuchaczy prezentacją multimedialną pt. „Digitalizacja materiałów archiwalnych w AP w Poznaniu (ze szczególnym uwzględnieniem Kartoteki) — udział w programach, efekty, zakres udostępniania”. Kolejnym elementem tego spotkania była prezentacja książki Jolanty Niezboraly pt. *Skorowidz historyczny nazw ulic miasta Poznania*. Pomogła w tym ciekawa prezentacja multimedialna pt. „Mieszkańcy i ich ulice”. Podczas przerwy była możliwość zakupienia książki po promocyjnej cenie. Następnie uczestnicy spotkania zostali podzieleni na grupy, aby odwiedzić dwie pracownie. W Pracowni Digitalizacji odbył się pokaz skanowania Kartoteki na nowoczesnych skanerach cyfrowych, zaś w Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych zaprezentowano zabiegi konserwatorskie wykonywane przy Kartotece (czyszczenie mechaniczne, kąpiele wodne, odkwaszanie, sklejanie przedartych kart, wzmacnianie osłabionej struktury papieru przy użyciu Filmoplastu R).

Druga edycja „Popołudnia z dokumentem” odbyła się 25 stycznia 2013 r. Tym razem spotkanie poświęcone zostało 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Jego uczestnicy spotkali się najpierw w gmachu archiwum z komisarzami wystawy pt. „Wielkopolska w powstaniu styczniowym”, a następnie przeszli do poznańskiego ratusza, do Muzeum Historii Miasta Poznania, gdzie w Sali Renesansowej odbyły się wykłady i prezentacje związane z powstaniem styczniowym. Wykład na temat „Powstanie, którego miało już nie być” wygłosił prof. Przemysław Matusik. Po nim archiwiści opowiedzieli o materiałach źródłowych do dziejów powstania styczniowego w zbiorach poznańskiego archiwum oraz o ich digitalizacji. Głos zabrali kustosze Muzeum Historii Miasta Poznania — przedstawili fotografie powstańców oraz pamiątki związane z powstaniem znajdujące się w zbiorach muzealnych (fotografie, gazety, kartki pamiątkowe, albumy). Na zakończenie wystąpił Jan Gaspars z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Adama Mickiewicza (UAM) w Poznaniu, potomek pierwszego dyktatora powstania styczniowego gen. Ludwika Mierosławskiego, i przypomniał sylwetkę swego antenata. Był także akcent muzyczny — prowadzący spotkanie Przemysław Wojciechowski zagrał na fortepianie wiązanek pieśni żołnierskich i patriotycznych z czasów powstania 1863 r.

Trzecią edycję „Popołudnia z dokumentem” zorganizowano z podwójnej okazji: Roku Hipolita Cegielskiego oraz Międzynarodowego Dnia Archiwów. Spotkanie odbyło się 7 czerwca 2013 r. pod hasłem „Hipolit Cegielski —

w 200. rocznicę urodzin”. Gościem honorowym była pani Zofia Cegielska-Doerffer, prawnuczka Hipolita Cegielskiego. Przybyłych licznie do Archiwum Państwowego w Poznaniu na otwarcie ekspozycji pt. „Hipolit Cegielski i jego dzieło” powitał dyrektor Henryk Krystek. Na wystawie zaprezentowano archiwalia związane z osobą wielkiego filologa i przemysłowca, jego rodziną oraz Zakładami im. H. Cegielskiego w Poznaniu. W gablotach znalazły się także książki o H. Cegielskim, które można wypożyczyć w bibliotece archiwum. Już w ratuszu wysłuchano wykładu prof. Grzegorza Łukomskiego z Instytutu Kultury Europejskiej UAM na temat „*Labor omnia vincit*. Życie i dokonania Hipolita Cegielskiego (1813–1868)”. Następnie Elżbieta Rogal z Archiwum Państwowego w Poznaniu wystąpiła z prezentacją multimedialną pt. „Materiały źródłowe związane z Hipolitem Cegielskim i jego działalnością w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu”. Głos zabrał też prezydent Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego dr Marian Król, który przedstawił cele działania tej organizacji oraz jej najważniejsze osiągnięcia. Po przerwie uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu Waldemara Karolczaka na temat wizerunków rodu Cegielskich w zbiorach Muzeum Historii Miasta Poznania. Prowadzący spotkanie Przemysław Wojciechowski zwrócił uwagę na fakt, iż Hipolit Cegielski żył w czasach romantyzmu, będąc rówieśnikiem Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Wilhelma Richarda Wagnera i Giuseppe Verdiego. Aby uczestnikom spotkania w ratuszu łatwiej było „przenieść się” w tamtą epokę, moderator spotkania wykonał na fortepianie *Nokturn op. 9 nr 2* F. Chopina oraz *Va pensiero* — arię chóru niewolników z trzeciego aktu opery *Nabucco* G. Verdiego. Potem przyszła pora na poezję. Sławomir Krzyśka przeczytał swoje dwa wiersze poświęcone postaci H. Cegielskiego i poznańskim zakładom jego imienia, które napisał specjalnie na tę okoliczność.

Kolejne edycje cyklu „Popołudnia z dokumentem” nawiązywały do znaczących rocznic historycznych, których odzwierciedleniem były materiały archiwalne przechowywane w archiwum poznańskim. I tak czwarte spotkanie (4 kwietnia 2014) pozwoliło pokazać mieszkańcom Poznania przebogate zbiory dokumentów klasztornych. Odbyło się ono pod hasłem „Archiwa klasztorów wielkopolskich. Jakie były i co się z nimi stało?” W gmachu archiwum przybyli goście spotkali się z komisarzami wystawy „Akta klasztorne i kasyjne w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu”, a zaraz potem udali się na drugie spotkanie — z gwardianem franciszkanów konwentualnych w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej, Pani Poznania, w trakcie którego zwiedzili kościół i klasztor, po czym skierowali się do Muzeum Historii Miasta Poznania, gdzie wysłuchali wykładu prof. Andrzeja Wyrwy, dyrektora Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, na temat „Dokument fundacyjny klasztoru cystersów w Łeknie z roku 1153”, a tuż po nim koncertu muzyki sakralnej (wystąpił chór „Hasło”). W ramach przygotowanego programu Zofia Wojciechowska scharakteryzowała „Archiwalia klasztorne i akta związane



z kasatą klasztorów wielkopolskich”, a ks. kustosz Rafał Rybacki z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu opowiedział o bulli papieża Innocentego VII z 1406 r. dla klasztoru Karmelitów i kościoła Bożego Ciała w Poznaniu. Niezwykle zainteresowanie obecnych wzbudziła audiowizualna dokumentacja wizyty kardynałów Stefana Wyszyńskiego i Karola Wojtyły w Poznaniu w Sanktuarium Matki Bożej w Cudy Wielmożnej w Poznaniu w 1968 r. Na zakończenie spotkania zebrani wysłuchali informacji o archiwaliach dotyczących dawnego klasztoru Bernardynów w Kościanie.

Piąte spotkanie z tego cyklu (14 listopada 2014) nosiło tytuł „August Cieszkowski — w 200. rocznicę urodzin”. Gościem specjalnym był prof. Grzegorz Skrzypczak, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu. Spotkanie w ratuszu znów rozpoczął wykład uczonego — ks. prof. Dominik Kubicki (UAM) przedstawił temat „Myśl historiozoficzna Augusta hr. Cieszkowskiego. Stulecie niebywałych przemian polityczno-społecznych impulsem interdyscyplinarnych zainteresowań autora *Prolegomeny do historiozofii*”. O materiałach źródłowych związanych z Augustem Cieszkowskim i jego rodziną w zbiorach Archiwum Państwowego w Poznaniu opowiedziała Katarzyna Zielińska. Pamiątkowe *tableau* Augusta Cieszkowskiego, prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Poznania przybliżył zebrany dr Jarosław Mulczyński. Podczas spotkania przy kawie uczestnicy wydarzenia mogli obejrzeć wystawę pt. „August Cieszkowski (1814–1894) — ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu”. Następne wystąpienie poświęcone zostało rękopisowi A. Cieszkowskiego „O drogach ducha”. O jego losach i treści mówił Mariusz Polarczyk, dyrektor Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zaś o tajnikach konserwacji tego rękopisu, należącego do zbiorów Biblioteki Głównej i Centrum Informacji Naukowej Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, opowiedział Przemysław Wojciechowski. Interesujące fakty na temat konserwacji krypty Cieszkowskich w kościele pw. św. Mikołaja w Wierzenicy przedstawił ks. proboszcz Przemysław Kompf. Były też wystąpienia przedstawicielek poznańskich bibliotek naukowych — o dedykowanym A. Cieszkowskiemu „Psalmów-psalmie” Cypriana Kamila Norwida mówiła Agnieszka Baszko z Biblioteki Raczyńskich, a o korespondencji A. Cieszkowskiego w zbiorach Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Joanna Pietrowicz. Fragmenty listów do Augusta Cieszkowskiego przeczytał Mariusz Jankowski z Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Szóste spotkanie (24 kwietnia 2015) nawiązywało do 70. rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej. W jego trakcie prof. Krzysztof Strykowski przedstawił referat „Początki odbudowy Poznania w 1945 r. w dokumencie archiwalnym”. Po nim uczestnicy wysłuchali wystąpień: Justyny Żarczyńskiej z Muzeum Historii Miasta Poznania („Poznań w styczniu i lutym 1945 r. Nieznane karty pamiętnika Zbigniewa Lutosławskiego w zbiorach Muzeum Histo-

rii Miasta Poznania”), Waldemara Karolczaka („Zniszczony Poznań w 1945 r. w obiektywie Zbigniewa Zielonackiego — album ze zbiorów Muzeum Historii Miasta Poznania”), dr. Jarosława Mulczyńskiego, historyka sztuki z Muzeum Historii Miasta Poznania („Poznań zniszczony i w odbudowie po zakończeniu II wojny światowej w pracach poznańskich artystów”) oraz dr. Jarosława Matysiaka, kierownika Archiwum PAN — Oddział w Poznaniu (prezentacja „Powroty do gniazda. Wspomnienia profesorów Uniwersytetu Poznańskiego z 1945 r.”). Finalnym punktem „Popołudnia z dokumentem” była emisja filmu dokumentalnego o zakończeniu drugiej wojny światowej pt. *Zwycięstwo w Europie*.

Siódme spotkanie z cyklu „Popołudnie z dokumentem” zorganizowano tradycyjnie w poznańskim ratuszu. Odbyło się ono 27 listopada 2015 r. i nosiło tytuł „Jan Długosz (1415–1480) — dziejopis i kronikarz. W 600. rocznicę urodzin”. O „Zaginionych źródłach w dziele Długosza i jego zmyśleniach” mówił prof. Tomasz Jurek z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, „Rękopisy Jana Długosza w polskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych” przedstawiła Hanna Staszewska. Podczas przerwy na kawę przybyli goście mogli obejrzeć udostępnioną w Sali Królewskiej ratusza mini-wystawę pt. „Długoszowe czasy w dokumentach Archiwum Państwowego w Poznaniu”. Rozważania na temat tego, co zostało po Długoszu przedstawił dr Jerzy Łojko z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie. Na zakończenie odczytano fragment *XI Księgi Roczników, czyli kronik sławnego Królestwa Polskiego* Jana Długosza, przedstawiający bitwę pod Grunwaldem w 1410 r.

Ósme spotkanie (13 maja 2016) nawiązywało do wyjątkowego jubileuszu zakonu kaznodziejskiego — nadano mu tytuł „Dominikanie — 800 lat historii”. Spotkanie rozpoczął prof. Krzysztof Kaczmarek (Instytut Historii UAM) wykładem pt. „Dominikanie w Europie, Polsce i Poznaniu — krótki zarys długich dziejów”. O współczesnej misji zakonu kaznodziejskiego mówił o. Paweł Kozacki OP, prowincjał Polskiej Prowincji Dominikanów z Warszawy. Dokumenty i akta klasztorów dominikańskich w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu przedstawiła Zofia Wojciechowska. Po niej z repertuarem muzyki sakralnej wystąpił chór „Hasło”. W przerwie spotkania można było obejrzeć w Sali Królewskiej ratusza wystawę pt. „Dokumenty i akta z archiwów dominikańskich w Wielkopolsce z XIII–XIX w.”. O dokumencie legata papieskiego, kardynała Mikołaja Boccasini (dominikanina), z 1302 r. opowiedział z wielkim znanstwem ks. kustosz Rafał Rybacki z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Na zakończenie odbyła się promocja płyty DVD *Dokumenty Dominikanów wielkopolskich w zasobie Archiwum Państwowego w Poznaniu*, którą przedstawił przybyłym Henryk Krystek, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Cykl spotkań „Popołudnie z dokumentem” przyjął się wśród mieszkańców Poznania, pomimo początkowych obaw organizatorów co do frekwencji. Po-

znaniacy licznie odwiedzają Archiwum Państwowe i Muzeum Historii Miasta Poznania, aby posłuchać naukowych wykładów o dziejach miasta, wybitnych postaciach, a przede wszystkim, by skorzystać z okazji i obejrzeć oryginalne dokumenty sprzed wieków, które są niemymi świadkami ważnych wydarzeń, o których słyszeli w telewizji, czytali w książkach, Internecie czy codziennej prasie. Jak dotychczas, przyjęta formuła spotkań sprawdza się. Nie znaczy to, że nie zmieni się w przyszłości. Zdecydują o tym nie tylko organizatorzy, ale i uczestnicy, których pomysły na tematy kolejnych spotkań zdają się być niewyczerpane. Wsłuchujemy się więc w te propozycje, starając się, by kolejne „Popołudnie z dokumentem” mogło być jeszcze ciekawsze i by materiały archiwalne pomagały poznawać i rozumieć przeszłość naszego miasta i regionu.

Propozycją edukacyjną dla osób zajmujących się ochroną zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych stało się Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry. I Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry otworzył 12 października 2010 r. Henryk Krystek, dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu. Wśród 42 osób obecnych w archiwum na sali konferencyjnej im. prof. Kazimierza Kaczmarczyka znajdowali się konserwatorzy papieru zatrudnieni w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania i Wielkopolski oraz osoby prowadzące prywatne pracownie, a także bibliotekarze i archiwiści. Spotkania organizowane z inicjatywy Przemysława Wojciechowskiego (kierownika Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych Archiwum Państwowego w Poznaniu, a zarazem moderatora forum) miały stać się platformą wymiany doświadczeń zawodowych i naukowych konserwatorów papieru działających na terenie Wielkopolski. Cykliczne spotkania miały służyć także pogłębieniu wiedzy w zakresie profilaktyki i konserwacji zbiorów wśród tych pracowników archiwów, bibliotek i muzeów Poznania i Wielkopolski, którzy odpowiedzialni są za stan fizyczny zasobu, zbiorów czy kolekcji. Dodatkową formą integrującą miejscowe środowisko konserwatorów jest e-czasopismo pt. „Poznański Biuletyn Konserwatorski”, redagowane przez moderatora forum. Na jego łamach zamieszczane są relacje z kolejnych forów, artykuły specjalistyczne, przedruki z konserwatorskich stron internetowych, informacje o nowościach wydawniczych z zakresu konserwacji papieru i skóry, komunikaty o planowanych konferencjach i sympozjach związanych z tematyką restauracji archiwaliów i książek. Biuletyn jest też okazją do promowania działań wielkopolskich konserwatorów, ich osiągnięć w zakresie restauracji zabytkowych obiektów oraz popularyzowania tematyki ochrony dóbr kultury w instytucjach, w których są zatrudnieni<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> P. Wojciechowski, *Spotkania wielkopolskich konserwatorów papieru i skóry organizowane w latach 2010–2012 przez Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny” 2012, t. 15, s. 259–266.

I Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry poświęcono zagadnieniu korozji atramentowej. Krystyna Olczyk z pracowni konserwatorskiej Biblioteki Kórnickiej PAN przedstawiła obecny stan wiedzy dotyczącej atramentu żelazowo-galusowego: historii, budowy chemicznej i procesów niszczenia, a także metod konserwacji. Mówiła też o długo- i krótkofalowych konsekwencjach zabiegów konserwatorskich. Po krótkiej dyskusji uczestnicy spotkania udali się do Muzeum Historii Miasta Poznania, gdzie obejrzeli wystawę pt. „Co gromadzą archiwiści? Curiosa w zbiorach archiwów państwowych”<sup>5</sup>.

Kolejne, II Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry, odbyło się już po dwóch miesiącach od spotkania inauguracyjnego ten cykl edukacyjny, tj. 7 grudnia 2010 r., również w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Tym razem przedmiotem zainteresowania uczestników stał się problem walki z zakwaszonymi zbiorami w archiwach i bibliotekach. Jan Dondajewski, szef prywatnej Pracowni Konserwacji Grafiki, przedstawił relację z konferencji „Pergamin i skóra — badania, konserwacja-restauracja, rzemiosło”, która miała miejsce w Toruniu 21–23 października 2010 r. Druga część spotkania odbyła się w Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych Archiwum Państwowego w Poznaniu, gdzie przygotowano pokaz odkwaszania papieru metodą *Neschena i Bookkeepera*. Pokazano też, jak można szybko i skutecznie wzmacniać i sklejać przedarty papier przy użyciu Filmoplastu R.

III Forum odbyło się 7 kwietnia 2011 r. w Archiwum Archidiecezjalnym na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Gościem i głównym prelegentem była Anna Michaś, kierownik Oddziału Konserwacji i Zabezpieczenia Zasobu Archiwalnego w Archiwum Państwowym w Krakowie, była sekretarz Komisji Ochrony Archiwaliów znajdujących się w klimacie umiarkowanym Międzynarodowej Rady Archiwów (ICA), absolwentka programu konserwacji i zabezpieczania materiałów fotograficznych *Advanced Residency Program in Photograph Conservation* w Rochester (USA). Przygotowała dwie prezentacje: „Identyfikacja materiałów fotograficznych” oraz „Zabezpieczanie materiałów fotograficznych”. Uczestnicy forum dowiedzieli się jak wyglądają i jak można rozpoznać: dagerotypy, ambrotypy, ferrotypy, odbitki na papierze solnym, platynotypię, cyjanotypię, odbitki albuminowe, kolodionowe błyszczące i matowe, żelatynowe, odbitki kopiowane POP oraz odbitki wywoływane DOP. Sporo było także wiadomości z dziejów fotografii. Anna Michaś przygotowała wiele oryginalnych fotografii z XIX w. W przerwie uczestnicy forum zwiedzili Pracownię Konserwatorską oraz obejrzeli archiwalia, które poddano w niej konserwacji (m. in. inkunabuły oraz akta metrykalne z parafii archidiecezji poznańskiej z XVII–XIX w.)<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> K. Tomczyk, *I Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry*, „Winieta” 2010, nr 3, s. 7 (czasopismo wydawane przez Bibliotekę Raczyńskich w Poznaniu).

<sup>6</sup> T. Proć, *III Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry*, „Winieta” 2011, nr 2, s. 7.

IV Forum zorganizowano 14 czerwca 2011 r. w Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu, na Wydziale Technologii Drewna. Przybyłych uczestników spotkania przywitał prof. dr hab. Włodzimierz Prądzyński, dyrektor Instytutu Chemicznej Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego, a następnie wykłady wygłosili: dr. inż. Grzegorz Cofta z Zakładu Ochrony i Konserwacji Drewna Instytutu Chemicznej Technologii Drewna („Lotne związki organiczne emitowane przez mikrogrzyby”) i mgr inż. Joanna Jaszczur z Zakładu Technologii Celulozy i Papieru Instytutu Chemicznej Technologii Drewna („Ocena procesu biodegradacji wybranych wytworów papierniczych oznaczona poprzez odporność na samozewalność”). Uczestniczący w forum zwiedzili Laboratorium Zakładu Ochrony i Konserwacji Drewna oraz Laboratorium Technologii Celulozy i Papieru, zapoznając się ze sprzętem pomiarowym i innymi urządzeniami technicznymi służącymi studentom i doktorantom do prowadzenia badań naukowych. W części trzeciej spotkania przygotowano relacje z zagranicznych konferencji konserwatorskich.

V Forum obradowało 27 października 2011 r. w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Rozpoczęło się od wykładu Magdaleny Dembskiej z *NATO Defense College* w Rzymie na temat „Prace wykopaliskowe w Watykanie — efekty badań archeologicznych pod bazyliką św. Piotra”. Po przerwie wystąpił prof. Tomasz Jurek z Instytutu Historii PAN w Poznaniu z wykładem „*Iura vicariorum ecclesiae cathedralis Posnaniensis* — zawartość i losy księgi z XV–XVII w.”. Krystyna Olczyk z Biblioteki Kórnickiej PAN i Muzeum Narodowego w Poznaniu omówiła „Konserwację i restaurację księgi *Iura vicariorum ecclesiae cathedralis Posnaniensis*”. Jest to obiekt ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, który poddano konserwacji w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu. Była to praca dyplomowa autorki.

VI Forum zorganizowano pod hasłem „Konserwacja dzieł sztuki Dalekiego Wschodu”.

VII Forum odbyło się 19 czerwca 2012 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i nosiło tytuł „Dokumenty pergaminowe, papierowe i zabytkowe oprawy. Ochrona, konserwacja, mecenat”.

VIII Forum (5 kwietnia 2013) zorganizowano z myślą o genealogach i osobach prywatnych, gromadzących fotografie i dokumenty w domowych archiwach, dlatego nadano mu temat: „Jak zadbać o rodzinne archiwalia? Profilaktyka i konserwacja”. Podczas warsztatów można było zapoznać się z prostymi technikami renowacji dokumentów przechowywanych w domowych archiwach.

IX Forum (27 września 2013) poświęcono zagadnieniu ochrony i konserwacji pieczęci woskowych. W programie znalazły się następujące wystąpienia: „Problematyka zniszczeń i konserwacji pieczęci woskowych” — wykład i prezentacja prof. Elżbiety Jabłońskiej (kierownika Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja

Kopernika w Toruniu); „Zagadnienia konserwacji pieczęci woskowych — doświadczenia Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów” — wykład i prezentacja mgr Hanny Machaj (z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie). Po przerwie odbył się pokaz próżniowego pakowania materiałów archiwalnych.

X Forum (5 grudnia 2014) poświęcono tematowi „Opracowanie i konserwacja ksiąg konsystorskich z początku XV w. z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu”.

Podczas XI Forum dyskutowano „O ochronie XIX- i XX-wiecznych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych”.

XII Forum (16 czerwca 2016) miało charakter warsztatowy i szkoleniowy. Zorganizowano je pod hasłem: „Jak uratować archiwalia i książki przed destrukcją w sytuacjach kryzysowych?”. W jego trakcie odbyły się: wykład i prezentacja dr. Przemysława Wojciechowskiego (moderatora forum) na temat „Pożar w archiwum”; Wykład mgr. Krzysztofa Norkiewicza pt. „Zasady postępowania i harmonogram działań ratujących materiały archiwalne i książki w sytuacjach kryzysowych”; wystąpienie mgr Anny Domalanus (kierownika Archiwum UAM) na temat „Woda w archiwum. Z doświadczeń Archiwum Uniwersytetu im. A. Mickiewicza”. Po przerwie zadaniem uczestników było określenie potencjalnych zagrożeń zbiorów w magazynach archiwalnych. Później wszyscy ćwiczyli praktycznie, jak ratować akta i książki zalane przez wodę. Pojawiła się telewizja regionalna, która nakręciła materiał o tych ćwiczeniach, które odbywały się w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

Spotkania wielkopolskich konserwatorów papieru i skóry od swego początku cieszą się dużą popularnością. Wystąpienia wybitnych znawców sztuki restauracji materiałów archiwalnych i bibliotecznych oraz historyków są magnesem przyciągającym kolegów z branży nawet z odległych miejscowości. Warto więc organizować Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry, rozszerzając jego formułę i proponując nowe miejsca spotkań i nowe, atrakcyjne tematy. Uczestnicy sugerują, aby więcej czasu poświęcać warsztatom i doskonaleniu praktycznych umiejętności. Ma to służyć zarówno osobom odpowiedzialnym za ochronę archiwaliów i książek, jak i zbiorom zgromadzonym w różnych instytucjach.

## „Śladami św. Wojciecha w Opolu. Od chrzcielnicy do dokumentu” — współpraca i edukacja, projekt wzajemnych korzyści

**M**isją archiwum jest służba społeczeństwu: i temu minionemu, przez zachowanie informacji o wartości historycznej, i temu współczesnemu, które poszukuje utrwalonej w materiałach archiwalnych wiedzy o czasie minionym<sup>1</sup>.

Współpraca i edukacja nie tylko pozwalają tę misję realizować, ale także przynoszą wymierne korzyści zarówno organizatorom, jak i odbiorcom przedsięwzięć o charakterze kulturalnym czy naukowym.

W 2016 r. pracownicy Archiwum Państwowego w Opolu przygotowali projekt edukacyjny „Śladami św. Wojciecha w Opolu. Od chrzcielnicy do dokumentu”. Głównym jego założeniem było upowszechnianie wiedzy na temat chrztu Polski i tradycji chrześcijańskich w kontekście materiałów archiwalnych przechowywanych w opolskim archiwum.

Inicjatywa została objęta patronatem Biskupa Diecezji Opolskiej, Prezydenta Miasta Opola, Opolskiego Kuratora Oświaty oraz Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Opolu, a sfinansowana przez Archiwum Państwowe w Opolu, Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych oraz Opolskiego Kuratora Oświaty. Współorganizatorami przedsięwzięcia byli: Muzeum Uniwersytetu Opolskiego, Instytut Historii Uniwersytetu Opolskiego oraz Opolskie Bractwo Wojciechowe.

Projekt składał się z kilku powiązanych ze sobą modułów: ścieżki dydaktycznej, dwóch konkursów historycznych oraz pakietu materiałów edukacyjnych.

Ścieżka dydaktyczna skierowana została do uczniów szkół podstawowych województwa opolskiego, ale objęła też dwie grupy przedszkolaków. Poszcze-

---

<sup>1</sup> A. Biernat, *Słowo wstępne* [w:] *Archiwa i społeczeństwo. Pół wieku działalności Archiwum Państwowego w Koszalinie*, Koszalin 2011, s. 7.

gólne klasy rozpoczynały swoją wędrówkę po Opolu (w odstępach półtóra-godzinnych) od zwiedzania kaplicy św. Wojciecha w Muzeum Uniwersytetu Opolskiego. Przy okazji pracownicy muzeum prezentowali zbiory zgromadzone na wystawach stałych placówki. Każda klasa miała swojego opiekuna, w osobie pracownika Archiwum Państwowego w Opolu, który pełnił rolę przewodnika i prowadził uczniów po kolejnych miejscach na trasie wycieczki.

Legendę o św. Wojciechu i śladach jego obecności w Opolu przedstawili dzieciom członkowie Opolskiego Bractwa Wojciechowego. Uczestnicy mieli również możliwość degustacji wody ze studni Wojciechowej, która powstała jakoby w miejscu, gdzie za sprawą świętego wytrysnęło cudowne źródło.

Kolejnym punktem na ścieżce dydaktycznej było symboliczne spotkanie przy chrzcielnicy w kościele pw. Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha na Górcze w Opolu. Według tradycji powstanie kościoła łączy się z upamiętnieniem pobytu i modłów św. Wojciecha na opolskim wzgórzu między 984 a 995 r. Dzieci poznały znaczenie chrztu św. oraz dowiedziały się, jak obrzędy chrzcielne zmieniały się na przestrzeni wieków. Po wyjściu z kościoła uczniowie mogli jeszcze obejrzyć ślady stóp św. Wojciecha odcisnięte w kamieniu.

Ulicą św. Wojciecha, przez opolski rynek, uczestnicy wycieczki dotarli do Archiwum Państwowego w Opolu, gdzie czekał na nich książę Bolko I wraz ze swoim skrybą. W historyczne postaci wcielili się pracownicy archiwum, dla których członkowie koła archeologicznego działającego przy Uniwersytecie Opolskim uszyli stroje nawiązujące do przedstawianej epoki. Dzieci usłyszały historię życia księcia Bolka I, założyciela książęcego archiwum, który znany był z niezwykłej hojności wobec instytucji kościelnych, a zwłaszcza ufundowanych przez siebie klasztorów Cystersów w Jemielnicy i Franciszkanów w Opolu. Dowiedziały się również, czym jest dokument, dlaczego dokumenty były spisywane, w jakich językach i na jakich materiałach. Mogły także obejrzyć archiwalne skarby w postaci najstarszych dokumentów związanych z historią Kościoła na ziemi opolskiej.

Na każdego uczestnika wycieczki czekała kolorowa teczka zawierająca materiały edukacyjne, zadania do wykonania, zaproszenie do konkursu oraz drobny upominek. Zadania dydaktyczne zostały zróżnicowane z uwzględnieniem wieku odbiorców: 4–5 lat, 6–9 lat oraz 10–12 lat. Uczestnicy zdobyli wiedzę na temat archiwum, identyfikowali zasób archiwalny, uzupełniali drzewo genealogiczne rodziny książęcej oraz dokonywali analizy tekstu i na jego podstawie odpowiadali na pytania. Młodsze dzieci za pomocą prostych rebusów poznawały materiały archiwalne. Starsze otrzymały skan dokumentu prezentowanego przez księcia wraz z jego opisem. W teczce zawarte były również zdjęcia przedstawiające pomieszczenia archiwalne oraz archiwistów przy pracy. Niespodzianką były kredki w specjalnie przygotowanym opakowaniu z logo archiwum. Dzieci wykonywały zadania wspólnie, pod opieką nauczycieli i pracowników archiwum.



Wielkim przeżyciem dla uczestników ścieżki było pasowanie na rycerza. Dzieci mogły również przymierzyć zbroję i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z księciem.

Na zakończenie podróży po Opolu uczniowie zwiedzili kaplicę św. Anny w pobliskim kościele oo. franciszkanów, gdzie znajdują się nagrobki Piastów opolskich. Poznali symbolikę rzeźb nagrobkowych oraz walory architektoniczne kaplicy.

Chętni mogli również uczestniczyć w warsztatach archeologicznych zorganizowanych w Instytucie Historii Uniwersytetu Opolskiego. Na zajęciach dzieci zapoznały się z tajnikami ziół, mogły przymierzać wzorowane na średniowiecznych ubrania i ozdoby, oglądały broń, próbowały swoich sił w walce, miały możliwość formowania naczyń na kole garncarskim.

Realizacja ścieżki spotkała się z pozytywną oceną uczniów i ich opiekunów. Sposób przekazania wiedzy przez archiwistów nauczyciele ocenili jako bardzo dobry i zadeklarowali chęć uczestniczenia w kolejnych inicjatywach archiwum. W akcji edukacyjnej wzięło udział 620 dzieci.

Oprócz ścieżki dydaktycznej zaprosiliśmy dzieci ze szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym „Śladami św. Wojciecha w Opolu. Od chrzcielnicy do dokumentu”. Konkurs miał na celu popularyzację wiedzy na temat początków chrześcijaństwa na Śląsku, przekazanie informacji dotyczących działalności archiwum jako miejsca przechowywania świadectw o przeszłości, kształtowanie umiejętności pracy ze źródłami historycznymi, promowanie zdolności plastycznych uczniów. Podzielony był na dwie kategorie wiekowe. Uczniowie z klas 1–3 zapoznawali się z legendą o św. Wojciechu i przedstawiali ją w postaci ilustracji. Uczestnicy konkursu z klas 4–6 analizowali opis dokumentu z zasobu archiwum mówiącego o działalności zakonu dominikanów w Opolu, a następnie na jego podstawie przygotowywali pracę ilustrującą treść tego dokumentu.

Uczniowie szkół gimnazjalnych zostali zaproszeni do konkursu literacko-historycznego pt. „Święci, wyznawcy, fundatorzy, rycerze. Postać historyczna okresu średniowiecza w służbie ideałom chrześcijaństwa na Śląsku”. Celem konkursu była popularyzacja tematyki początków chrześcijaństwa na Śląsku, poszerzenie wiedzy w zakresie okoliczności przyjęcia chrztu przez Piastów oraz następstw kulturowych, społecznych i politycznych chrystianizacji ziem polskich na przykładzie terytorium Śląska, zachęcenie uczniów do podejmowania samodzielnych poszukiwań badawczych, kształtowanie umiejętności pracy z różnymi źródłami historycznymi i formami literackimi, rozwijanie umiejętności badania istoty wydarzeń historycznych oraz określania powiązań przyczynowo-skutkowych, promowanie zdolności literackich uczniów. Konkurs przebiegał dwuetapowo. Uczniowie byli zobowiązani do przedstawienia prac pisemnych, na podstawie których komisja konkursowa wyłoniła uczestników drugiego etapu, polegającego na zaprezentowaniu wybranej przez siebie postaci w formie wypowiedzi ustnej.

Uroczystym podsumowaniem projektu był Międzynarodowy Dzień Archiwów, podczas którego ogłoszono wyniki konkursu historycznego dla uczniów szkół gimnazjalnych oraz plastycznego dla uczniów szkół podstawowych. W trakcie tego dnia wręczono nagrody laureatom konkursów, którzy mieli możliwość zaprezentowania swoich dzieł. Prace plastyczne wyeksponowano na wystawie w pomieszczeniach archiwum, posłużyły one również do przygotowania kubków reklamowych. Nagrodzeni gimnazjaliści odczytali natomiast swoje utwory, ilustrując je prezentacjami multimedialnymi. Spotkanie uatrakcyjnili pracownicy Uniwersytetu Opolskiego, którzy wygłosili okolicznościowe referaty. Pomieszczenia archiwalne udostępniono chętnym do zwiedzania.

Ostatnim elementem projektu były materiały dydaktyczne przygotowywane dla uczniów i nauczycieli, skorelowane z podstawą programową i bazujące na opolskich archiwaliach. Wyboru materiałów dokonali archiwiści. Na płycie CD zamieszczono siedem scenariuszy lekcji i kart pracy (1. *Co to jest archiwum?* 2. *Opole w czasach Mieszka I*; 3. *Symbolika władzy królewskiej*; 4. *Miasto Nysa i jego mieszkańcy*; 5. *Lokacja wsi Sucha Psina*; 6. *Akt nadania ziemi i budynków*; 7. *Internowani w stanie wojennym*) opracowanych przez Arkadiusza Wickiewicza, nauczyciela historii w renomowanym opolskim gimnazjum i liceum. Każdy z nich oparty jest na materiałach archiwalnych (np. do lekcji o symbolice władzy królewskiej wykorzystano dokument Przemysła Otokara II z 1275 r., do zagadnienia lokacji wsi Sucha Psina wizerunki pieczęci gminnych, a do problematyki internowanych w stanie wojennym stempel pieczęci wykonanej w ośrodku internowania).

W przygotowanie materiałów dydaktycznych zaangażowali się również pracownicy naukowcy Uniwersytetu Opolskiego. Płyta została pomyślana w taki sposób, by pomimo wydania w związku z obchodami 1050. rocznicy chrztu Polski miała charakter uniwersalny. Tematy są przekrojowe, dotyczą zarówno czasów Mieszka I, jak i historii najnowszej. Choć poszczególne scenariusze powstały na podstawie opolskich materiałów archiwalnych, to tematy są tak sformułowane, by mogli korzystać z nich uczniowie i nauczyciele w całym kraju. Płyta została rozesłana do szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich województwa opolskiego, a także kuratoriów oświaty w całym kraju.

Formuła projektu jako wycieczki po mieście śladami świętego okazała się atrakcyjną ofertą edukacyjną. Poruszając się po ścieżce wyznaczonej przez poszczególne punkty, dzieci zdobywały wiedzę na temat miasta i jego zasobów historycznych. Ponadto uczniowie z terenu województwa mogli przyjechać do Opoli i z wiedzą nieznane im dotychczas miejsca, w tym Archiwum Państwowe w Opolu.

Dla muzeum i Instytutu Historii Uniwersytetu Opolskiego udział w ścieżce dydaktycznej był elementem promocji uczelni wśród młodych ludzi i zarazem okazją do zaproszenia zwiedzających do muzeum uniwersyteckiego, na co dzień rzadko goszczącego tak młodego odbiorcę.

Opolskie Bractwo Wojciechowe dzięki projektowi zyskało przede wszystkim możliwość realizacji swoich celów statutowych, czyli szerzenia wiedzy na temat św. Wojciecha w Opolu. W aspekcie społecznym była to przede wszystkim jednak aktywizacja członków bractwa w wieku emerytalnym. Przedstawiając ich dzieciom jako ekspertów, starano się zaszczerpić w młodych ludziach szacunek dla osób starszych i pokazać wartość kształcenia wielopokoleniowego.

Udział Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Opolu w projekcie zapewnił głównie promocję i poszerzenie kręgu odbiorców.

Realizacja działania w postaci spaceru po mieście z finałem w Archiwum Państwowym w Opolu pozwoliła na powiązanie miejsca przechowywania dokumentów z historią miasta, a tym samym na umiejscowienie archiwum na mapie Opola i uświadomienie uczestnikom projektu wartości źródła historycznego. Wizyta w archiwum miała pokazać dzieciom, że historię poznaje się za pośrednictwem źródeł — dokumentów, które przechowywane są m.in. w tej placówce.

Materiał archiwalny zaprezentowany został w przystępny i atrakcyjny sposób przez postać historyczną, która opowiadała o założeniu archiwum miejskiego i wartości dokumentu archiwalnego będącego śladem historii. Dzieci zaangażowane zostały również w wypełnienie kart pracy, które były sprawdzianem nabytej przez nie wiedzy.

Uzyskane z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dofinansowanie pozwoliło przygotować atrakcyjne graficznie materiały dydaktyczne oraz zakupić dedykowane młodym odbiorcom materiały promocyjne. Należy pamiętać, że większość uczniów uczestniczących w projekcie zetknęła się z archiwum po raz pierwszy i wrażenie, jakie wynieśli, pozostanie na stałe w ich świadomości.

Niebagatelną korzyścią dla archiwum jest budowanie pozytywnego wizerunku jako miejsca spotkania z historią i pokazania możliwości edukacyjnych, które można stworzyć w relacjach archiwum — nauczyciel — uczeń.

Dla samych archiwistów ważne w projekcie okazało się zbudowanie zespołu osób zaangażowanych w jego realizację. Stworzyły go: Aleksandra Starczewska-Wojnar i Justyna Sowińska (koordynacja), Maria Osika i Dorota Kruba-Raczek (opracowanie materiałów dydaktycznych), Tomasz Heller i praktykant Michał Lityński (udział w inscenizacji historycznej), Urszula Górka i Dorota Kruba-Raczek (relacja fotograficzna), Barbara Sypko i Aleksandra Foltyn (oprowadzanie grup).

Z realizacją projektu wiązały się też problemy. Duża liczba ofert edukacyjnych kierowana do placówek oświatowych z różnych instytucji spowodowała, że w wielu z nich nasza propozycja nie została wybrana. Wysyłane do szkół zaproszenia do udziału w projekcie często nie trafiały do nauczycieli, podlegając selekcji już na etapie sekretariatu. Ze względu na ograniczenia kadrowe archiwum nie miało możliwości zaangażować się w przeprowadzenie konkursów

przyznających punkty laureatom w naborze do szkół. Z tego powodu zapewne obserwowaliśmy mniejsze zainteresowanie konkursem literackim ze strony uczniów gimnazjów.

Podsumowując, należy jednak zaznaczyć, że bilans korzyści dla Archiwum Państwowego w Opolu jest niezaprzeczalny. Wśród nich należy wymienić budowanie pozytywnego wizerunku instytucji, pozyskanie nowych użytkowników oraz zaistnienie w świadomości lokalnej jako miejsce spotkania z historią. To są niewątpliwie największe atuty zrealizowanego projektu.

## Jak Archiwum Polskiej Akademii Nauk upowszechnia wiedzę o osiągnięciach polskiej nauki

**A**rchiwum Polskiej Akademii Nauk (APAN) oprócz podstawowej pracy, jaką jest gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie, udostępnianie i publikowanie spuścizn polskich uczonych, prowadzi szeroką działalność mającą na celu popularyzację swoich zbiorów oraz osiągnięć polskiej nauki. Przygotowuje więc samodzielnie lub we współpracy z innymi polskimi albo zagranicznymi placówkami naukowymi wystawy z okazji jubileuszy lub innych ważnych wydarzeń związanych z nauką, uczestniczy w krajowych i międzynarodowych konferencjach, prowadzi warsztaty archiwalne, lekcje muzealne i pokazy dla uczniów oraz studentów (w tym studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku), gości zagranicznych czy pracowników różnych instytucji.

Przy wyborze tematów ekspozycji pomagają nam najczęściej fakt ogłoszenia danego roku przez Senat, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego lub Prezydium Polskiej Akademii Nauk (PAN) rokiem jakiegoś uczonego lub instytucji, np. Rok Chopinowski (2010), Rok Marii Skłodowskiej-Curie (2011), Rok Józefa Ignacego Kraszewskiego (2012). Wskazówką dla nas może być też okrągła rocznica związana z życiem lub działalnością jakiejś wybitnej postaci ze świata nauki bądź związanej z nią instytucji (np. w 2000 r. przygotowaliśmy ekspozycję dotyczącą 200. rocznicy powstania Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, w 2006 r. — wystawę poświęconą 120. rocznicy założenia Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz 100. rocznicy utworzenia Towarzystwa Miłośników Historii, w 2013 r. — wystawę dedykowaną prof. Tadeuszowi Manteufflowi, założycielowi i pierwszemu dyrektorowi Instytutu Historii PAN, który w tym roku obchodził 60-lecie swojego istnienia, w 2014 r. — wystawę poświęconą Ludwikowi Hirszfellowi, założycielowi i pierwszemu dyrektorowi Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu, nazwanego potem jego imieniem). Asumptem do zorganizowania wysta-

wy jest często ważne wydarzenie w kraju lub na świecie, które zachęca gości do obejrzenia naszej ekspozycji.

Tuż przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej EURO 2012, 2 czerwca 2012 r., w podcieniach Pałacu Staszica otwarta została ciesząca się dużym powodzeniem wystawa pt. „Sport w nauce, nauka w sporcie”, poświęcona historii polskiego sportu.

Dobłą okazją do prezentacji naszych zbiorów są corocznie obchodzone urodziny Stanisława Staszica, patrona domu nauki polskiej, oraz Mikołaja Kopernika, którego pomnik został wystawiony przed domem Towarzystwa Przyjaciół Nauk (TPN), staraniem i w znacznym stopniu kosztem drugiego prezesa tego towarzystwa.

Wystawom często towarzyszą lekcje archiwalne (zorganizowaliśmy np. cykl lekcji poświęconych członkom Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na które zaprosiliśmy dzieci ze szkół mających za patronów członków TPN), katalogi z pełnym spisem prezentowanych na wystawach eksponatów, wydawnictwa i artykuły okolicznościowe w „Biuletynie Archiwum Polskiej Akademii Nauk” oraz w prasie (np. w miesięczniku „Stolica”, we „Wrocławskich Studiach Wschodnich”, „Zesłańcu”, piśmie Kongresu Polaków w Rosji „Rodacy”), a także na stronach internetowych Archiwum PAN oraz na portalu społecznościowym *Facebook*. W 2000 r. nakładem i kosztem Archiwum PAN został wybity medal autorstwa Hanny Jelonek z okazji 200-lecia Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przedstawiający Pałac Staszica oraz pomnik Mikołaja Kopernika dłuta Bertela Thorvaldsena.

Wydajemy również okolicznościowe karty pocztowe z wykorzystaniem ikonografii ze zbiorów własnych Archiwum PAN, np. z wizerunkami Pałacu Staszica w różnych okresach historycznych, portretami trzech prezesów TPN — Jana Chrzyciela Albertrandiego, Stanisława Staszica i Juliana Ursyn Niemcewicza — z ich złotymi myślami, fotografie zburzonej w czasie powstania warszawskiego stolicy autorstwa Sylwestra Brauna „Krisa”, najwybitniejszego fotoreportera umarłego miasta. Wystawie „Drogi do niepodległości” towarzyszyły z kolei dwie kartki — jedna z portretem Thomasa Jeffersona, autorstwa Tadeusza Kościuszki, druga z wizerunkiem naczelnika Tadeusza Kościuszki, autorstwa Juliana Ursyn Niemcewicza.

Wydajemy też okolicznościowe zakładki do książek (np. z fotografią Marii Skłodowskiej-Curie i Alberta Einsteina w Szwajcarii w 1925 r.; zakładka ta towarzyszyła wystawie z okazji 60. rocznicy śmierci genialnego fizyka) oraz kalendarzyki będące najczęściej biletami wstępu na Noc Muzeów. Kartki, zakładki i kalendarzyki, podobnie jak wydawnictwa, które prezentowane są zawsze na stronie internetowej Archiwum PAN, często stanowią nagrody w organizowanych przez nas konkursach dla dzieci, np. podczas Festiwalu Nauki.

Niezależnie od wystaw prowadzimy też pokazy, na których prezentujemy gościom najstarsze i najciekawsze eksponaty znajdujące się w zbiorach Archi-

wum PAN (np. kolekcję dokumentów dotyczących Uniwersytetu Wileńskiego i fragment cysterskiej „Księgi cudów” z XIII w.).

Popularną formą prezentacji różnych placówek, w tym również Archiwum PAN, są redagowane w różnych językach foldery lub informatory zawierające wiadomości o instytucji, zdjęcia, reprodukcje dokumentów, medali, map. W 2014 r. ukazały się np. dwie broszurki — jedna o dziejach Pałacu Staszica, druga o Archiwum PAN. Warto zwrócić uwagę na bibliofilskie wydawnictwo pt. *Oni*, opublikowane z okazji 50-lecia APAN, zawierające pochodzące z naszych spuścizn autografy, m.in. Alberta Einsteina czy Marii Skłodowskiej-Curie.

Od 2004 r. APAN bierze udział w wydarzeniu nazwanym Dni Nauki Rosyjskiej w Polsce i Dni Nauki Polskiej w Rosji. Archiwum Polskiej Akademii Nauk po raz pierwszy zaprezentowało część źródeł dotyczących naukowych kontaktów polsko-rosyjskich już w 1975 r., na pokazie zorganizowanym z okazji 250. rocznicy powstania Rosyjskiej Akademii Nauk i dwustronnej polsko-rosyjskiej współpracy naukowej, a w 2004 r., po niemal 30 latach, przedstawiliśmy ponownie materiały ilustrujące historię polsko-rosyjskiej współpracy naukowej, tym razem wspólnie z Archiwum Rosyjskiej Akademii Nauk. Z naszej strony zaprezentowaliśmy dzieje współpracy polsko-rosyjskiej, udostępniając zwiedzającym oryginalne dokumenty, fotografie i medale i przybliżając za ich pośrednictwem postaci polskich uczonych i organizatorów nauki, działających głównie pod koniec XIX w. i w XX stuleciu, których spuścizny lub tylko korespondencja przechowywane są w Archiwum Polskiej Akademii Nauk i którzy dzięki swoim dokonaniom zostali zaszczycony członkostwem Rosyjskiej Akademii Nauk lub rosyjskich towarzystw naukowych. Wystawa ta była pierwszym z wielu późniejszych przedsięwzięć archiwów akademijnych (mam na myśli wystawy „Polscy badacze Syberii”, „Kobiety w nauce”, która zwieńczyła obchody roku 2011, ustanowionego przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie, oraz „Mikołaj Kopernik. Życie i dzieło”, pokazaną m.in. w Parlamencie Europejskim w Brukseli).

Szerzej przybliżę ekspozycję, z którą jestem najbardziej związana emocjonalnie. Otóż w 2008 r. w Prezydium Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie została zaprezentowana dwujęzyczna, polsko-rosyjska, wystawa historyczna pt. „Polscy badacze Syberii”, która później została pokazana w czasie jubileuszowych uroczystości związanych ze 150. rocznicą urodzin dwóch wielkich badaczy Syberii, a w szczególności Jakucji, Wacława Sieroszewskiego i Edwarda Piekarskiego, które odbyły się w Jakucku w listopadzie 2008 r. pod patronatem Polonii Republiki Sacha oraz pod koniec listopada 2008 r., w Okręgowym Muzeum Krajoznawczym w Irkucku. Od tamtego czasu wystawa została zaprezentowana w kilkunastu innych miastach dalekiej Azji, w: Jenisiejsku, Krasnojarsku, Ułan Ude, Kiachcie, Nowosybirsku, Tomsku, Barnaule, Gornoaltajsku, Bijsku

i innych miastach Syberii, o której zesłaniec postyczniowy Benedykt Dybowski powiedział: „Nie ma na Ziemi miejsca lepszego jak Syberia”.

Inne wystawy archiwalne też były wielokrotnie prezentowane za granicą (np. „Maria Skłodowska-Curie” — przetłumaczona na wiele języków i pokazana w kilkunastu krajach świata; „100-lecie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” — zaprezentowana we francuskiej wersji językowej w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Paryżu, w salach historycznego pałacyku przy ulicy Lauriston 74; ekspozycja „Fryderyk Chopin. Jego ślady w zbiorach Archiwum Polskiej Akademii Nauk”, która wpisała się w cykl imprez związanych z obchodami Roku Chopinowskiego; „Józef Ignacy Kraszewski urodził się w gospodzie, zmarł w hotelu”; „Powstanie warszawskie” i „Drogi do niepodległości” — pokazane ostatnio w Stacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w Moskwie). W kraju nasze wystawy wypożyczamy szkołom, bibliotekom i muzeom.

Od maja 2008 r. Archiwum Polskiej Akademii Nauk uczestniczy w organizowanej przez Urząd m.st. Warszawy Nocy Muzeów. Odwiedza nas zwykle ok. 3,5 tys. osób. W czasie majowego spotkania w Pałacu Staszica z mieszkańcami stolicy tradycyjnie prezentujemy dotychczas nieznaną warszawiakom dzieje tego historycznego gmachu, wydobyte z pożółkłych kart dokumentów Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Program imprezy jest wzbogacony o konkursy dla dzieci, koncerty, prezentacje filmowe, pokazy mody, występy taneczne, spotkania z niezwykłymi ludźmi, wykłady i wystawy. Dużym powodzeniem w 2015 r. cieszył się wykład na temat „Historia polskiego hymnu”, któremu towarzyszył koncert, wystawa planszowa „Drogi do niepodległości” i pokaz rzeźb Jerzego Tepera, przedstawiających popiersia zasłużonych Polaków. Współpracuje z nami Igor Strojcecki, prawnuk Leona Barszczewskiego, genialnego badacza i fotografa Azji, który oprócz prezentacji rodzinnych fotografii i bezcennych pamiątek snuje niekończące się barwne opowieści o różnych członkach swojej niezwykłej rodziny, a także Paulina Kopestyńska, malarka jakucka, autorka cyklu portretów polskich badaczy Syberii, laureatka prestiżowych nagród, która na oczekaniu rysuje portrety zainteresowanych gości, np. w nakryciach głowy z epoki stanowiącej tło dla Nocy Muzeów. Podobnie jest z pokazami tanecznymi — taniec jest zawsze ilustracją epoki (wystawie „Mikołaj Kopernik. Życie i dzieło” towarzyszył charakterystyczny dla tego okresu menuet, zaś wystawie secesyjnej w 2016 r. walc).

Od 2010 r. Archiwum Polskiej Akademii Nauk we współpracy z Polskim Towarzystwem Archiwalnym organizuje w zabytkowych wnętrzach Pałacu Staszica oraz na jego dziedzińcu imprezę znaną już doskonale warszawiakom jako Warszawski Piknik Archiwalny, który łączy się z obchodzonym od 2007 r. Międzynarodowym Dniem Archiwów, przypadającym 9 czerwca. Warszawski Piknik Archiwalny, podczas którego APAN prezentuje swoje zbiory w trakcie wykładu lub w postaci interesującej wystawy (w 2015 r. była to ekspozycja



„Gościli w Pałacu Staszica”, a w 2016 r. wystawa „Byłem i będę... Aleksander Gieysztor”, przygotowana z okazji 100. rocznicy urodzin wybitnego historyka mediewisty), jest wielkim świętem archiwów i archiwistów, prawdziwą lekcją archiwalną, ale i przyjemną rozrywką.

Naszej instytucji nie mogło też zabraknąć na Festiwalu Nauki, którego celem jest popularyzacja nauki w społeczeństwie. W 2016 r. prezentowaliśmy wystawę opartą na ikonografii i dokumentacji APAN pt. „Warszawa moja miłość”, której towarzyszył wykład (m.in. o historii Ursynowa) i prezentacja multimedialna.

Goście za każdym razem przekonują się, że Archiwum Polskiej Akademii Nauk nie jest składnicą starych, zakurzonych, często zagrzybionych i nikomu niepotrzebnych papierów, lecz miejscem niezwykłym, magicznym, które może być nie tylko źródłem wielu ciekawych informacji, ale może też dostarczyć szczerych wzruszeń i poruszyć serca.



# Działalność edukacyjna i popularyzacyjna archiwów na przykładzie doświadczeń Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie Oddział w Katowicach

**H**istoria katowickiego oddziału Archiwum w Warszawie Polskiej Akademii Nauk rozpoczęła się ponad 40 lat temu, 31 stycznia 1974 r., kiedy zdecydowano o utworzeniu oddziału w Zabrze. We wrześniu 1982 r. siedziba została przeniesiona do Wodzisławia Śląskiego. Nowa nazwa brzmiała: Oddział Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Katowicach z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim. Dopiero 1 października 2012 roku Oddział został zlokalizowany w pierwotnym miejscu przeznaczenia, w Katowicach<sup>1</sup>. Zadaniem wspomnianego oddziału jest gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych instytucji PAN oraz archiwów osobistych uczonych (tzw. spuścizn archiwalnych). Wśród licznych zadań, przed jakimi stoi oddział, można wymienić również działalność edukacyjną i popularyzacyjną.

Do pierwszej grupy tych zadań zaliczają się wystawy. Przygotowywano je jako ekspozycje towarzyszące innym wydarzeniom, jak np. wystawa „Najcenniejsze zbiory archiwalne w Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziale w Katowicach” (2014), która była elementem obchodów jubileuszu 40-lecia oddziału. Charakter okolicznościowy miały też ekspozycje czasowe, które prezentowano w siedzibie oddziału w ramach cyklu: „Przedstawiciele śląskiej nauki”. Do 2016 r. udostępniono trzy takie prezentacje.

Nieco inny charakter mają wystawy przygotowywane w celu ich ekspozycji poza siedzibą oddziału archiwum, jak np. „Żory w archiwaliach. Żory

---

<sup>1</sup> M. Sobeczko, *Zarys historii Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziału w Katowicach*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 2013, nr 54, s. 160–165.

w zasobie Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziału w Katowicach” (2015). Do kategorii tej należy zaliczyć też wystawę pt. „Kobiety w nauce”, którą udostępniła warszawska centrala APAN w celu prezentacji zbiorów archiwum w różnych instytucjach na terenie województwa śląskiego. W sumie w latach 2013–2014 wystawę eksponowano w 15 placówkach, takich jak: archiwa, biblioteki, ośrodki kultury, szkoły oraz Uniwersytet Śląski w Katowicach. Warto w tym miejscu dodać, że poza archiwum nigdy nie udostępniano oryginalnych dokumentów.

Innym sposobem popularyzacji wiedzy o archiwach i archiwaliach była organizacja spotkań naukowych oraz udział w przygotowaniu innych wydarzeń, takich jak np. Noc Muzeów (współ z Archiwum Państwowym w Katowicach w latach 2013–2014), w trakcie której prezentowano zasób, historię i działalność oddziału oraz publikacje APAN, a ponadto okolicznościową wystawę, prezentację multimedialną oraz specjalnie przygotowane na tę okazję ulotki.

Spotkania naukowe organizowano zwyczajowo poza siedzibą oddziału, w ramach współpracy z różnymi instytucjami i stowarzyszeniami (m.in. w latach 2014–2015 odbyły się dwa spotkania, w Katowicach i Rybniku, przygotowane wspólnie ze Stowarzyszeniem Humanistycznym: Europa, Śląsk, Świat Najmniejszy). Również gościnnie wygłaszano wykłady w Archiwum Państwowym w Katowicach oraz w Liceum Ogólnokształcącym im. Noblistów Polskich w Rydułtowach.

W dniu 12 czerwca 2015 r. katowicki oddział APAN wraz z kilkunastoma instytucjami z Katowic — w tym z Archiwum Państwowym w Katowicach, inicjatorem i głównym organizatorem wydarzenia — uczestniczył w imprezie „Międzynarodowy Dzień Archiwów 2015. I Katowicki Piknik Archiwalny 2015. Wędrówka po katowickich archiwach”, w trakcie której przedstawiono wykład pt. „Związki Henryka Mikołaja Góreckiego z miastem Katowice”. Tego dnia osoby zainteresowane mogły odwiedzić stoisko informacyjne przygotowane przez pracowników oddziału, gdzie mogły zasięgnąć informacji o działalności APAN i jego zasobie, a także zwiedzić wystawę „Katowice w dokumencie archiwalnym”, której część („Katowice centrum kultury i nauki”) została przygotowana przez oddział w Katowicach APAN.

Największe jednak znaczenie miało zorganizowanie warsztatów archiwalno-historycznych, w których w 2013 r. uczestniczyło osiem grup studentów historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Warsztaty zostały podzielone na trzy części. W pierwszej, mającej charakter wprowadzenia, omówiono zadania, jakie realizuje archiwum, przedstawiono jego historię oraz zasób. Jej dopełnienie stanowiła prezentacja multimedialna. W drugiej części, warsztatowej, uczestnicy zajęć zostali podzieleni na kilka mniejszych grup, z których każda otrzymała materiały archiwalne poświęcone konkretnym uczonym, zasłużonym dla nauki na Górnym Śląsku. Na ich podstawie studenci mieli opracować krótki życiorys (biogram) naukowca. W końcowej części zajęć

przedstawiciele poszczególnych grup przedstawili wyniki pracy swoich zespołów nad aktami. Uczestniczący w zajęciach warsztatowych mieli również możliwość zwiedzenia archiwum oraz magazynów. Zajęcia warsztatowe umożliwiły studentom z jednej strony poszerzenie wiedzy o uczonych, zasłużonych dla nauki z terenu Górnego Śląska, z drugiej zaś pogłębienie umiejętności miękkich, tj. pracy w grupie, rozwiązywania problemów, radzenia sobie ze stresem i presją czasu oraz autoprezentacji. Ponadto warsztaty stworzyły realia codziennej pracy z archiwaliami (warto zaznaczyć, że dla wielu studentów historii była to unikalna okazja kontaktu z materiałem aktowym), dzięki czemu ich uczestnicy poznali specyfikę zasobu katowickiego oddziału APAN.

Oddział w Katowicach APAN organizuje również szkolenia kancelaryjno-archiwalne przeznaczone dla pracowników archiwów zakładowych instytucji PAN, które podlegają jego nadzorowi — w latach 2015–2016 przeprowadzone zostały dwa takie szkolenia. W 2016 r. zorganizowano także dwa szkolenia kancelaryjno-archiwalne dla pracowników instytucji PAN, podczas których wykorzystano następujące metody pracy: wykład z prezentacją multimedialną, dyskusję oraz pracę w grupach.

Edukacji i popularyzacji służą również publikacje naukowe i popularnonaukowe<sup>2</sup> oraz strona internetowa oddziału, na której można znaleźć informacje o aktualnych wydarzeniach, historii oraz zasobie oddziału archiwum, a także o zorganizowanych konferencjach i wystawach. Można zapoznać się również z ofertą edukacyjną.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na trzy zasadnicze wnioski wynikające z powyższego tekstu. Po pierwsze, niezbędne jest zaakcentowanie wagi współpracy przy organizacji różnego rodzaju wydarzeń, takich jak wystawy czy spotkania naukowe z innymi instytucjami, w tym bibliotekami, muzeami, archiwami, szkołami, uczelniami oraz różnego typu placówkami kulturalnymi i stowarzyszeniami (jak w wypadku wystawy „Kobiety w nauce”), które często mają „bliższy kontakt” ze społeczeństwem, a tym samym przekaz trafia do dużo większej liczby odbiorców. Po drugie, warsztaty przygotowane zgodnie ze specyfiką APAN (m.in. podkreślenie znaczenia gromadzenia spuścizn archiwalnych naukowców) poszerzały wiedzę o archiwach i gromadzonych archiwaliach. Zajęcia przygotowane w opisany powyżej sposób zapewniały studentom nie tylko rozszerzenie posiadanej już wiedzy historycznej, ale również rozwój innych umiejętności (w tym miękkich, jak np. pracy w grupie, rozwiązywania problemów, radzenia sobie ze stresem i presją czasu oraz au-

<sup>2</sup> Dla przykładu można podać następujące publikacje: M. Sobeczko, *Życie i działalność Stanisława Kossutha (1893–1968)*, „Zeszyty Myszkowskie” 2015, nr 2, s. 145–152; idem, *Żory w zasobie Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziału w Katowicach*, „Kalendarz Żorski 2016”, s. 19–23; idem, *Materiały do dziejów Kościoła katolickiego na Górnym Śląsku w zasobie Polskiej Akademii Nauk Archiwum w Warszawie Oddziału w Katowicach*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk” 2015, nr 56, s. 235–239.

toprezentacji). Edukacja i popularyzacja wiedzy o archiwaliach i archiwach wymaga też wykorzystania wszelkich dostępnych form działania, m.in. przez organizację wystaw, konferencji, spotkań naukowych, warsztatów oraz szkoleń. Ich celem powinno być poszerzenie wiedzy społeczeństwa o archiwach i archiwaliach oraz budowa pozytywnego wizerunku tych instytucji.

# 25 lat doświadczeń Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w dziedzinie popularyzacji jego działalności i zgromadzonego zasobu

**W** 2016 r. minęło 25 lat od momentu utworzenia Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”<sup>1</sup>. Materiały archiwalne zebrane w Archiwum Historycznym pochodzą głównie z lat 1976–1990. Są to akta przewodniczącego NSZZ „Solidarność”, a także jej krajowych, zagranicznych, regionalnych i zakładowych struktur. Zasób archiwum tworzą również archiwalia komitetów społecznych zorganizowanych i działających na bazie tych struktur, spuścizny kapelanów „Solidarność” oraz kolekcje działaczy NSZZ „Solidarność”. W Archiwum Komisji Krajowej znajdują się kolekcje: materiałów dotyczących strajków i wydarzeń politycznych w PRL, czasopism i druków zwartych, plakatów, fotografii, proporczyków, kalendarzy, znaczków przypinanych do ubrań, nagrań dźwiękowych oraz kaset VHS. Posiada ono też kolekcję materiałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczących NSZZ „Solidarność” i ugrupowań opozycyjnych oraz dokumentację archiwalną NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność” i Związku Solidarności Polskich Kombatantów. Jedną z ważniejszych funkcji archiwum jest popularyzacja zbiorów, które cieszą się zainteresowaniem różnych grup użytkowników. Korzystają z nich uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych

<sup>1</sup> Archiwum Zakładowe Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, Uchwała nr 29/91 Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” z 21 marca 1991 r.

i ponadgimnazjalnych, studenci, doktoranci, doktorzy, profesorowie, działacze związkowi, historycy, archiwiści, bibliotekarze, muzealnicy, dziennikarze, publicyści, prawnicy, artyści, a nawet duchowni.

Przy promowaniu archiwum wykorzystywane są ogromne możliwości współczesnych mediów — Internetu, radia, telewizji, prasy. Działania popularyzacyjne obejmują: udział archiwistów w konferencjach, projektach, szkoleniach, wykładach i wycieczkach. Rozpowszechnianie informacji odbywa się w postaci przygotowywania wystaw i artykułów o zasobie i działaniach archiwum, a także rozprowadzania ulotek i plakatów mu poświęconych.

**Internet** dla Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” stał się niezbędnym narzędziem promocyjnym. Podstawowe informacje o archiwum znajdują się na stronie internetowej związku<sup>2</sup>. W sieci znajdują się informacje o konferencjach organizowanych przez archiwum oraz o udziale archiwistów w konferencjach zewnętrznych. Swego czasu archiwum podjęło współpracę z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych (NDAP) w zakresie korzystania z archiwalnych baz danych IZA oraz SEZAM. Dzięki temu na stronie internetowej NDAP znalazła się ewidencja Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Za pośrednictwem Internetu udostępnione zostały projekty: „Archiwum Cyfrowe NSZZ »Solidarność«” oraz „Wszechnica »Solidarności””. Ich głównym celem była publikacja skanów wybranych materiałów archiwalnych. Oba projekty zrealizowane zostały przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

**Radio.** W Radiu Gdańsk informowano m.in. o projekcie „Archiwum Cyfrowe NSZZ »Solidarność«”. Być może dzięki temu od 2009 r. strona tego projektu wyświetlona została ponad 1,5 mln razy.

**Telewizja.** W TVP 3 Gdańsk w programie *Goście Trójki* sekretarz Komisji Krajowej Małgorzata Franczyk oraz Kierownik Sekretariatu Maria Szymańska reklamowały wystawę utworzoną z okazji 25. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” pt. „Solidarność — siła jedności”, która prezentowana była w Dworze Artusa w Gdańsku.

TV Trwam w programie „*Solidarność*” udostępnił swoje archiwa upowszechniła informację o utworzeniu Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Dziennikarz tej stacji odwiedził archiwum po lekturze artykułu poświęconego jego zbiorom, który ukazał się w „Naszym Dzienniku”. Emisja w dobrej porze oglądalności, w sobotni wieczór, po *Apelu Jasnogórskim*, przyniosła spore korzyści, m.in. w postaci dokumentów przekazanych do archiwum przez widzów tej stacji.

<sup>2</sup> <<http://www.solidarnosc.org.pl/index.php/o-nszz-solidarnosc/archiwum-komisji-krajowej/archiwum/item/3130>>.



TV Gdańsk wyemitowała film Olgi Zielińskiej pt. *Etiuda Strajkowa. Sierpień 1980*, który powstał na podstawie fotografii, nagrań i materiałów ulotnych ze zbiorów Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Licencję na wyświetlanie filmu posiada archiwum i korzysta z niej, udostępniając ten film poza swoją siedzibą.

**Prasa.** Informacje o nowych nabytkach oraz wydarzeniach organizowanych przez Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ukazują się w prasie związkowej, np. w „Tygodniku Solidarność”<sup>3</sup>, „Serwisie Informacyjnym Solidarność”<sup>4</sup> oraz w „Magazynie »Solidarność« Zarządu Regionu Gdańskiego”<sup>5</sup>.

**Konferencje.** Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” organizuje własne przedsięwzięcia. W 2013 r. była to konferencja naukowa „Rozproszone Archiwa NSZZ »Solidarność«”. Skupiła ona przedstawicieli Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i archiwów państwowych, Instytutu Pamięci Narodowej, Europejskiego Centrum Solidarności, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Fundacji Centrum Czynu Niepodległościowego w Krakowie oraz Fundacji Pomorska Inicjatywa Historyczna. W trakcie obrad wygłoszono 14 referatów oraz dyskutowano nad potrzebą utworzenia przewodnika po rozproszonych archiwach NSZZ „Solidarność”.

W 2014 r. w historycznej Sali BHP w Gdańsku Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” — wspólnie z Fundacją Promocji Solidarności, Instytutem Pamięci Narodowej, Europejskim Centrum Solidarności oraz Fundacją Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości” — zorganizowała „Seminarium Sierpniowe”.

Już od 11 lat archiwiści Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” biorą udział w konferencjach organizowanych przez inne instytucje, np. Joanna Lewandowska, Marzena Flis, Stanisław Flis i Łukasz Grochowski wygłosili referaty w trakcie konferencji zorganizowanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, Instytut Pamięci Narodowej, archiwa państwowe w Warszawie

<sup>3</sup> Ł. Grochowski, *Kombatanci przekazali zbiory do Archiwum KK*, „Tygodnik Solidarność” 2014, nr 44 (1355), s. 9; J. Lewandowska, *Niezwykły nabytek Archiwum „S”*, „Tygodnik Solidarność” 2015, nr 17 (1378), s. 8; P. Machnica, *Cenny nabytek w Archiwum KK*, „Tygodnik Solidarność” 2016, nr 10 (1422); J. Lewandowska, *Szafy, biurka, strychy i piwnice*, „Tygodnik Solidarność” 2016, nr 12 (1424), s. 8–9; Ł. Grochowski, *25 lat archiwum Krajówki*, „Tygodnik Solidarność” 2016, nr 14 (1426), s. 7.

<sup>4</sup> S. Flis, *Ważne porozumienie o archiwum „Solidarność”*, „Serwis Informacyjny Solidarność” 2012, nr 44 (302), s. 2; idem, *Zbiory „Solidarność” w dobre ręce*, „Serwis Informacyjny Solidarność” 2012, 45 (303), s. 3; idem, *Będziemy w systemie*, „Serwis Informacyjny Solidarność” 2012, nr 48 (306), s. 3; idem, *Tajemnice Pomnika Poległych Stoczniovców*, „Serwis Informacyjny Solidarność” 2013, nr 9 (317), s. 3; idem, *Nowe nabytki Archiwum KK NSZZ „Solidarność”*, „Serwis Informacyjny Solidarność” 2014, nr 53 (361), s. 4.

<sup>5</sup> *Międzynarodowy Dzień Archiwów w „S”*, „Magazyn Solidarność Zarządu Regionu Gdańskiego” 2016, nr 7/8 (609/610), s. 2.

i Koszalinie, uniwersytety w Gdańsku i Warszawie, Urząd Miasta Gdyni, Miejską Bibliotekę Publiczną w Gdyni, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Zarządu Okręgu w Gdyni oraz Stowarzyszenie Archiwistów Polskich.

Udział w konferencjach pozwolił na zebranie cennego doświadczenia i pokazanie własnej działalności, a także na nawiązanie wielu cennych kontaktów, które pomagają realizować nowe pomysły.

**Projekty.** Archiwum brało już udział w kilku edycjach Bałtyckiego Festiwalu Nauki. W 2016 r. po raz pierwszy współorganizowało Międzynarodowy Dzień Archiwów, który jest obchodzony 9 czerwca. Imprezy te umożliwiły wszystkim zainteresowanym zapoznanie się z zasobem archiwum, w którym oprócz archiwaliów przechowywane są wartościowe muzealia, w tym m.in. sprzęty, na których w latach 70. i 80. powstawały dokumenty archiwalne stanowiące dziś zasób archiwum. Dużym zainteresowaniem cieszy się też nasze stanowisko do digitalizacji materiałów audio i audiowizualnych. Archiwum uczestniczyło też w projekcie „Archiwa Przełomu 1989–1991”, realizowanym przez Senat RP i Kancelarię Prezydenta RP<sup>6</sup>.

**Szkolenia.** Na początku 2015 r. Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, wspólnie z firmą DUX Jarosława Żurawińskiego, przeprowadziło szkolenia dla gdańskich przewodników turystycznych, podczas których scharakteryzowano cały zasób archiwum, a w szczególności archiwalia Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 r. w Gdańsku.

**Wykłady.** W grudniu 2015 r. podczas wykładów otwartych organizowanych przez Naukowe Koło Doktorantów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego Łukasz Grochowski omówił zasób Archiwum Komisji Krajowej, a następnie wyświetlony został film *Etiuda Strajkowa. Sierpień 1980*.

**Wycieczki.** Gdy pojawiają się zorganizowane grupy, oprowadzamy je po magazynach archiwalnych. Taką wycieczkę zorganizowaliśmy np. dla studentów archiwistyki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego z Olsztyna. Tu wyjątkową częścią było zaprezentowanie przez Zdzisława Złotkowskiego, kolportera z lat 80., maszyn do pisania oraz powielaczy. Pod koniec 2015 r. odwiedziła nas grupa duńskich studentów z *University College Copenhagen*. Gościliśmy oddziały Stowarzyszenia Archiwistów Polskich z Gdańska i Olsztyna. Nasze archiwum poznają także najmłodszy. Mowa tu o uczniach szkół podstawowych i gimnazjalnych z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Malborku<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> *Informator o projekcie „Archiwa Przełomu 1989–1991”. Wspólny projekt Kancelarii Senatu i Kancelarii Prezydenta RP pod Honorowym Patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego*, Warszawa 2014, s. 58; *Archiwa Przełomu 1989–1991. 5 lat projektu*, Warszawa 2015, s. 169.

<sup>7</sup> K. Komosiński, *Powrót do przeszłości*, „MOW NEWS. Oficjalna gazetka wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego nr 1 w Malborku” 2016, nr 7, s. 9.

Odwiedziny naszych magazynów często łączone są z wycieczkami po placu Solidarności czy terenach dawnej Stoczni Gdańskiej, prowadzonymi przez przewodnika J. Żurawińskiego. W znakomity sposób konfrontują one wiedzę o zasobie archiwum z zachowanymi do czasów obecnych pomnikami, budynkami i obiektami.

**Wystawy** przygotowywane na bazie zasobu archiwum i prezentowane w różnych miejscach służyły upamiętnieniu ważnych wydarzeń. Mowa tu o wszelkiego rodzaju rocznicach, np. powstania związku, wprowadzenia stanu wojennego, I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Wśród nich były również dedykowane pamięci konkretnych osób, jak np. księżom Jerzemu Popiełuszce i Hilaremu Jastakowi czy Antoniemu Browarczykowi. Wystawy eksponowane były w Gdańsku (m.in. w: siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, historycznej Sali BHP, Dworze Artusa, bazylice św. Brygidy), Gdyni (Muzeum Miasta Gdyni), Tczewie (kościół Podwyższenia Krzyża Świętego i św. Stanisława Kostki) i Słupsku (Muzeum Pomorza Środkowego). Niektóre z ekspozycji miały także wersję cyfrową i udostępnione były w Internecie oraz w instytucjach za granicą.

**Publikacje.** Istotne znaczenie archiwaliów zgromadzonych w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” pokazują artykuły lub sprawozdania z wydarzeń zorganizowanych przez to archiwum. Przygotowane przez archiwistów — Joannę Lewandowską, Marzenę Flis<sup>8</sup>, Stanisława Flisa<sup>9</sup>, Łukasza Grochowskiego<sup>10</sup> — ukazały się w wydawnictwach Instytutu Pamięi Narodowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Nadbałtyckiego Centrum Kultury w Gdańsku czy Kancelarii Prezydenta RP i Kancelarii Senatu.

**Ulotki i plakaty.** Od lat 90. publikowane są ulotki na temat Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Pierwsze z nich zawierały takie dane, jak: charakterystyka zasobu, adres archiwum oraz apel o przekazywanie materiałów NSZZ „Solidarność” do archiwum. Następne, wydane w 2014 r., poszerzone zo-

<sup>8</sup> M. Flis, *Emigracyjne czasopisma i archiwalia w zbiorach cyfrowego Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku* [w:] *Emigracja a środowiska kultury niezależnej w kraju*, red. S. Flis, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 210–216.

<sup>9</sup> Idem, *Gdańskie akta Solidarności* [w:] *Archiwa Przełomu 1989–1991. Przegląd źródeł — ocena stanu zachowania i mapa rozmieszczenia*, Warszawa 2013, s. 59–60; idem, *O fenomenie spisów inwentaryzacyjnych* [w:] *XI Bałtycki Festiwal Nauki*, red. E. Pękała, Gdańsk 2013, s. 5–5a; idem, *Archiwum bez „papieru” KKP NSZZ „Solidarność — Gdańsk 1981* [w:] *Gdańsk Niezależniacy. XII Bałtycki Festiwal Nauki*, red. E. Pękała, Gdańsk 2014, s. 11–11a.

<sup>10</sup> Ł. Grochowski, *Problematyka archiwalna podczas konferencji „Seminarium sierpniowego na II Świątce Sali BHP”*, Gdańsk 14 sierpnia 2014 r., „Archiwista Polski” 2014, nr 4 (76), s. 101–103; idem, *Archiwum Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” — rys historyczny, zbiory, popularyzacja* [w:] *Pół wieku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Gdańsku 1965–2015. Dzieje — ludzie — praca w archiwach*, red. S. Kościelak, M. Pluciennik, Gdańsk 2015, s. 60–67.

stały o informacje na temat możliwości korzystania z materiałów archiwalnych w Czytelni Akt Historycznych, internetowych baz danych SEZAM i IZA oraz Archiwum Cyfrowego NSZZ „Solidarność”. Oprócz ulotek rozprowadzано też plakaty z apelem o przekazywanie materiałów NSZZ „Solidarność”. Rezultatem tych akcji są przekazywane do archiwum przez osoby prywatne materiały, które stanowią niekiedy cenne uzupełnienie zgromadzonej wcześniej dokumentacji wytworzonej przez struktury NSZZ „Solidarność”.

**Kwerendy.** Kwerenda wydaje się być jedną z podstawowych i naturalnych dróg promocji każdego archiwum. To wizyta użytkownika w czytelni archiwum bardzo często decyduje o tym, czy odwiedzi on je ponownie i czy zachęci kolejne osoby do skorzystania z zasobu archiwum, w którym sam przeprowadził kwerendę.

Warto w tym miejscu wspomnieć o kilku takich interesujących kwerendach: w kwietniu 2015 r. nasi archiwiści przygotowali dokumentację NSZZ „Solidarność”, która wykorzystana została przez uczniów XV Liceum Ogólnokształcącego im. Zjednoczonej Europy w Gdańsku. Byli to uczniowie zrzeszeni w Klubie Myśli Obywatelskiej „Orzeł”, którzy uczestniczyli w projekcie „Młodzi dla Wolności”. Kopie archiwaliów z naszego zasobu, które otrzymała młodzież z tego liceum, wykorzystane zostały w filmie podsumowującym projekt pt. 2014! *Młodzi dla Wolności*. Materiały te zostały też udostępnione w galerii na stronie internetowej szkoły. Z kolei dzięki kwerendzie dla wydawnictwa pedagogicznego Operon w podręczniku do wiedzy o społeczeństwie zamieszczone zostały dwa zdjęcia z naszego zasobu (pierwsze z manifestacji trzeciomajowej, zorganizowanej w okresie stanu wojennego, a drugie z pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki)<sup>11</sup>.

Działalność popularyzatorska jest nieodłączną częścią zadań realizowanych przez archiwum. Obecnie głównym priorytetem archivistów jest pełne opracowanie zasobu archiwalnego. Gdy jednak nadarzą się ku temu okazje, archiwiści wykorzystują je i promują archiwum, z którego korzystają ludzie różnych profesji, dlatego staramy się sięgać po różnorodne formy popularyzacji. Przygotowując publikacje naukowe i uczestnicząc w konferencjach, próbujemy dotrzeć do świata nauki — profesorów, doktorów, studentów. Zamieszczając artykuły w czasopismach związkowych czy na stronie internetowej związku, do działaczy NSZZ „Solidarność”. Ogłoszenia w rozgłośniach radiowych czy stacjach telewizyjnych, a także w prasie i Internecie służą do nawiązania kontaktów z sympatykami najnowszej historii Polski, z kolei szkolenia i prelekcje o zasobie naszego archiwum adresujemy do przyszłych historyków, archiwi-

<sup>11</sup> Z. Smutek, J. Maleska, B. Surmacz, *Wiedza o społeczeństwie, cz. 1, Zakres rozszerzony. Podręcznik dla liceum ogólnokształcącego*, Rumia 2002, s. 97.

stów i przewodników turystycznych. Wycieczki po magazynach archiwalnych czy czytelni, w ramach tzw. Dni otwartych, służą przyszłym użytkownikom naszego archiwum, a rozprowadzanie ulotek i rozwieszanie plakatów pozwala informować wszystkich, którzy jeszcze nie wiedzą o istnieniu Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” — miejsca, w którym zgromadzona została dokumentacja dotycząca wyjątkowych wydarzeń w Polsce i na świecie ostatnich pięciu dekad.



# Archiwalia Służby Bezpieczeństwa: ciekawostka czy furтка do zrozumienia przeszłości — działalność edukacyjna pionu archiwalnego krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej

**Z**ainteresowanie zbiorami archiwalnymi Instytutu Pamięci Narodowej (IPN) w Krakowie obserwujemy już od samego początku istnienia tej instytucji. Jedną z form tego zainteresowania jest chęć odwiedzenia miejsca przechowywania archiwaliów komunistycznego aparatu bezpieczeństwa i bezpośredniego, „naocznego” zetknięcia się z dokumentacją. Na wizytę w archiwum składa się prezentacja magazynu, gdzie pokazujemy całość zgromadzonego zasobu archiwalnego oraz spotkanie w Czytelni Akt Jawnych, gdzie opowiadamy o funkcjonowaniu archiwum oraz pokazujemy najbardziej charakterystyczne rodzaje dokumentów. Od 2009 r. w porozumieniu z dawnym Oddziałowym Biurem Edukacji Publicznej IPN przeprowadzane są także lekcje archiwalne, czyli analiza dokumentów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa (SB). Lekcje archiwalne są bardzo dobrym sposobem na pogłębienie i właściwe zrozumienie funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa.

W przeciągu ostatnich lat archiwum krakowskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej odwiedziło łącznie ok. 90 różnych grup. Najlicniejszą grupę stanowią licealiści, do których głównie skierowana jest propozycja przeprowadzenia lekcji archiwalnych. Istotną rolę odgrywają tutaj nauczyciele jako pomysłodawcy i inicjatorzy tego rodzaju wizyt. Warto wspomnieć, że częściej odwiedzają nas licealiści ze szkół spoza Krakowa. Najwięcej lekcji archiwalnych przeprowadziliśmy dla licealistów z Nowego Sącza (12), Gorlic (3), Bochni, Gorzkowa, Jordanowa, Olkusza i Wieliczki (po 2). Ponadto

odbyły się lekcje archiwalne dla uczniów z Gdowa, Miechowa, Mszany Górnej, Rabki, Sygneczowa, Tarnowa, Wadowic, Zadroża i Zakopanego.

Zdecydowanie mniejsze zainteresowanie widzimy ze strony szkół średnich z samego Krakowa. Systematycznie odwiedza nas tylko jedno liceum ogólnokształcące, dla którego przeprowadziliśmy dziewięć lekcji archiwalnych, natomiast uczniowie z pozostałych liceów krakowskich uczestniczyli tylko w dwóch lekcjach, przy czym trzeba zaznaczyć, że jedna z nich odbyła się z inicjatywy księży katechetów, a nie nauczycieli historii. W Krakowie samych państwowych liceów ogólnokształcących jest 36.

Drugą liczną grupą odwiedzającą nas systematycznie są studenci krakowskich wyższych uczelni. Najczęściej są to studenci historii w ramach takich zajęć, jak *Vademecum* historyka czy *Źródła historii Polski XX w.* Głównym celem takich spotkań jest zapoznanie ich z zasobem archiwalnym i procedurami dotyczącymi udostępniania dokumentów. Dla studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego zorganizowaliśmy siedem spotkań, dla studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz Uniwersytetu Pedagogicznego po pięć zajęć. Systematycznie, co roku, organizujemy zajęcia dla studentów socjologii z Akademii Górniczo-Hutniczej, którzy przychodzą do nas w ramach przedmiotu *Analiza dokumentów urzędowych* (10 spotkań). W przypadku tych grup studenckich przeprowadzamy także lekcję archiwalną połączoną z samodzielną pracą z tekstem.

W swoich murach gościliśmy trzykrotnie studentów z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej z Lublina, którzy włączyli wizytę w krakowskiej siedzibie IPN w program objazdu naukowego. Ponadto dwukrotnie odwiedzili nas studenci z Uniwersytetu Miami w USA (europejska filia w Luksemburgu) biorący udział w objeździe naukowym dotyczącym drugiej wojny światowej oraz studenci uczestniczący w różnorakich międzynarodowych konferencjach. Trzeba zaznaczyć, że spotkania z grupami zagranicznymi mają nieco odmienny charakter. W trakcie prezentacji konieczne jest ogólne zarysowanie tła historycznego powojennej Polski oraz stosunkowo proste wyjaśnienie różnych pojęć związanych z funkcjonowaniem aparatu bezpieczeństwa czy bieżącym funkcjonowaniem archiwum. Bardzo istotną cechą odróżniającą grupę studentów obcokrajowców od studentów z rodzimych uczelni czy osób dorosłych jest całkowicie neutralne nastawienie do IPN jako instytucji, jego roli i odbioru społecznego. Zamiast często nacechowanych emocjonalnie pytań o sens lustracji, jawności i pełnego dostępu do dokumentów czy istnienia samego IPN, pojawia się np. pytanie o przyczynę, dla której akta dotyczące dygnitarzy PZPR i samej partii znajdują się w Archiwum Akt Nowych, a nie w archiwach IPN, skoro pochodzą z tego samego okresu chronologicznego i dotyczą podobnych zagadnień.

Gościliśmy studentów i wykładowców z seminariów zakonnych i świeckich. Do archiwum zaglądają również różnego rodzaju grupy czy instytucje



m.in.: Klub Przyjaciół Wieliczki, uczestnicy spotkań Krakowskiego Klubu Wtorkowego, młodzież działająca przy Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana, harcerze uczestniczący w Jubileuszowym Zlocie Stulecia Harcerstwa czy członkowie Stowarzyszenia Archiwistów Polskich z Krakowa. Ponadto lekcje archiwalne organizowane są dla nauczycieli historii i wiedzy o społeczeństwie, którzy uczestniczą w zajęciach w ramach doskonalenia zawodowego.

Od dwóch lat gościmy w swoich murach uczniów klas szóstych szkoły podstawowej (odbyło się sześć spotkań). Jest to dla nas pewne *novum*, ponieważ wcześniej nie spotykaliśmy się z tak młodymi odbiorcami. Tym samym naszą opowieść o działaniach aparatu represji w Polsce Ludowej musieliśmy przekształcić w informowanie o tym, czym są i komu służą archiwa, a także wyjaśnianie, czym są źródła historyczne, czym różnią się materiały zgromadzone w archiwum IPN od innych archiwaliów. Zamiast analizy dokumentów archiwalnych najmłodszy goście oglądają film dokumentalny dotyczący działalności SB.

W pierwszej części naszych spotkań archiwalnych zwiedzamy magazyn główny, w którym przechowywana jest dokumentacja aktowa oraz magazyn pomocniczy, gdzie przechowujemy m.in. mikrofilmy i inną dokumentację nieaktową. Prezentacja magazynów i zasobu archiwalnego stanowi bardzo istotny element w edukacji archiwalnej, umożliwiając skonfrontowanie własnego wyobrażenia o archiwum ze stanem faktycznym. W dużej mierze dotyczy to właśnie archiwów IPN, gdzie rodzaj przechowywanych dokumentów i stojąca za nimi historia — pewien „nimb tajemniczości”, którym owiane są akta zgromadzone w IPN — wielkość pomieszczenia czy duża ilość zgromadzonych materiałów, liczona w kilometrach, powodują, że wizyta w magazynie wywołuje u odwiedzających swoisty dreszcz emocji. Pojawia się zdziwienie i zaskoczenie widokiem archiwaliów, o których przeważająca większość osób tylko słyszała, a dla których jedynym wyobrażeniem dotyczącym pracy w archiwum jest często pokazywany w mediach obraz archiwisty kręcącego korbą przesuwnych regałów.

Jak już wspomniano, odwiedzające IPN różnorodne grupy osób to jednocześnie różne reakcje i przede wszystkim różne oczekiwania co do sposobu prezentacji, zasobu archiwalnego i funkcjonowania magazynu. Aby w jak najlepszy sposób dotrzeć do słuchaczy i przekazać informacje stanowiące istotę prezentacji konieczne jest „wysondowanie” — sprawdzenie ich stanu wiedzy i nawiązanie kontaktu przez udzielanie odpowiedzi na pytania zadawane przez prowadzącego np.: czym jest archiwum, do czego mogły służyć zgromadzone w archiwum dokumenty. Na ilość przekazywanych informacji, a przez to także na ogólną jakość prezentacji, bardzo istotny wpływ ma również ilość czasu, jakim dysponują słuchacze. W wieloletniej praktyce oprócz regularnych prezentacji trwających ok. półtorej godziny zdarzały się także wypadki kilkuczy też kilkunastominutowych wizyt w magazynie, spowodowanych różnymi

niezależnymi czynnikami (np. spóźnieniem grupy na umówioną godzinę, co w konsekwencji oznaczało konieczność skrócenia czasu przeznaczonego na lekcję archiwalną ze względu na napięty harmonogram dnia). Tego rodzaju sytuacje wymagały od prowadzących zmiany sposobu prezentacji i skupienia się najczęściej na kilku najistotniejszych informacjach, aby choć w minimalnym stopniu przybliżyć zasady funkcjonowania archiwum i opisać zasób archiwalny, a przez to przybliżyć słuchaczom fragment nieodległej historii Polski. Przeciwnieństwem tego rodzaju wizyt były nawet kilkugodzinne prezentacje, w trakcie których uczestnicy zadawali wiele pytań i wykazywali duże zainteresowanie omawianymi zagadnieniami.

Wspomniani wyżej najmłodsi uczestnicy spotkań archiwalnych — szóstoklasiści — są ciekawymi obserwatorami świata i brak wiedzy historycznej rekompensują w trakcie pobytu w magazynie pytaniami w stylu „A co by było, gdyby to wszystko podpalić?” lub „Czy z magazynu można ukraść dokumenty?”, co daje możliwość ogólnego przedstawienia sposobów fizycznego zabezpieczenia magazynu przed pożarem i dostępem osób postronnych oraz konsekwencji kradzieży materiałów archiwalnych.

Licealiści odwiedzający IPN i dysponujący zdecydowanie większą wiedzą historyczną częściej interesują się aktami operacyjnymi czy też np. paszportowymi i sprawami związanymi z wyjazdami zagranicznymi w okresie PRL. Procedury wówczas obowiązujące (m.in. oczekiwanie na decyzję o wydaniu paszportu i możliwość otrzymania odmowy wydania tego dokumentu, paszporty jednokrotne i wielokrotne, obowiązek zwrotu paszportu po wykorzystaniu) w konfrontacji ze współczesnymi przepisami uświadamiają im poziom represyjności polityki paszportowej w ustroju komunistycznym.

Studenci to kolejna grupa osób często odwiedzających IPN. Wśród nich zdarzają się osoby już korzystające z dokumentów archiwalnych w Czytelni Akt Jawnych, w ramach własnych badań czy gromadzenia materiałów do prac magisterskich lub doktorskich, a wizyta w magazynie stwarza im możliwość obejrzenia pracy archiwisty „od kuchni”, pokazując drogę materiałów archiwalnych od ich zamówienia do momentu otrzymania w czytelni. W trakcie prezentacji często padają pytania o istnienie w archiwach IPN dokumentów dotyczących konkretnych zagadnień, wydarzeń czy osób, o sposoby prowadzenia kwerend w dostępnych pomocach archiwalnych i bazach danych, o czas oczekiwania na udostępnienie dokumentów w czytelni, o stopień opracowania i digitalizacji zasobu, a przede wszystkim o warunki, na jakich można skorzystać z materiałów archiwalnych zgromadzonych w IPN. W wielu wypadkach wizyta w archiwum IPN stanowi dla studentów bodziec do ukierunkowania swoich zainteresowań i prowadzonych prac badawczych na powojenną historię Polski, w związku ze stosunkowo łatwym dostępem do źródeł stanowiących zasób archiwalny instytutu.

Prezentacje dla osób dorosłych, które część swojego życia przeżyły w czasach PRL i stosunkowo dobrze je pamiętają, często przeradzają się w interesujące dialogi. Uczestnicy opowiadają m.in. o swoich perypetiach i konfrontacjach z organami władzy komunistycznej, kłopotach z otrzymaniem paszportu czy zatrzymaniami przez milicję, czasem wyrażają opinie negujące prawdziwość zachowanych dokumentów operacyjnych czy relatywizujące fakt utrzymywania kontaktów ze Służbą Bezpieczeństwa w ramach tajnej współpracy. Wśród tej grupy odwiedzających dość często pojawiają się głosy aprobujące działania IPN w zakresie popularyzowania powojennej historii Polski i czynienia starań w celu jak najlepszego zachowania oryginalnych dokumentów archiwalnych.

Druga część naszych spotkań, po wizycie w magazynie, odbywa się w Czytelni Akt Jawnych, gdzie opowiadamy, czym jest IPN, po co został powołany, jakie ma zadania ustawowe. Podczas prezentacji dokumentów niejednokrotnie musimy podkreślać, że IPN jest tylko dysponentem materiałów archiwalnych, a nie ich wytwórcą, co dla wielu osób nie jest takie oczywiste. Podobnie zaskakującą słuchaczy informacją jest fakt, że teczki miały nigdy nie ujrzeć światła dziennego i były wykonywane tylko i wyłącznie na użytek wewnętrzny aparatu bezpieczeństwa, a w trakcie przemian ustrojowych nie zdołano po prostu wszystkiego zniszczyć.

Kolejnym etapem jest prezentacja typowych rodzajów spraw prowadzonych przez komunistyczny aparat represji. Przedstawiamy w pierwszej kolejności teczki spraw operacyjnych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa w celu rozpracowania jakiejś osoby bądź grupy osób, tj. kwestionariusze ewidencyjne, sprawy operacyjnego sprawdzenia, sprawy operacyjnego rozpracowania. Pokrótkie omawiamy, komu zakładano taką teczkę, jakie zbierano informacje, w jaki sposób zbierano informacje i do czego je wykorzystywano. Dokładniejszy sposób działania bezpieki, na konkretnym przykładzie, jest omawiany właśnie na wspomnianej wcześniej lekcji archiwalnej, gdzie po kolei są pokazywane poszczególne etapy zmierzające do wykluczenia jakiejś osoby z działalności antykomunistycznej i życia publicznego. Pokazujemy także, że oprócz pozyskiwania informacji od tajnych współpracowników osoba rozpracowywana była otaczana z różnych stron przez aparat represji, tj. m.in. przez obserwację, zakładanie podsłuchów i podglądów czy kontrolę korespondencji. Przy okazji takiej prezentacji staramy się pokazać, dlaczego jakaś osoba mogła znaleźć się w centrum zainteresowania bezpieki. Musimy także podkreślać, że nie każdy obywatel był obiektem zainteresowania aparatu represji i nie każdy był rozpracowywany.

Kolejną prezentowaną grupą dokumentów są teczki tajnych współpracowników, kandydatów na tajnych współpracowników czy właścicieli mieszkań konspiracyjnych. Pokrótkie przedstawiamy mechanizmy związane z pozyskiwaniem osobowych źródeł informacji, tj. kogo werbowano, dlaczego i na jakich zasadach. Musimy podkreślać, że należy bardzo uważnie wczytywać się

w każdą teczkę i nie powinno się spraw generalizować. Zaznaczamy, że należy odróżnić tajnego współpracownika, który pozostawił po sobie kilka tomów donosów (np. najaktywniejszy krakowski tajny współpracownik, po którym zachowało się 18 tomów teczek pracy), od takiego, który pozostawił po sobie np. dwa donosy. Opowiadamy również o tym, że współpracy można było nie podjąć i można się było z niej wycofać. Staramy się także wskazywać, że inaczej funkcjonował system komunistyczny na samym początku istnienia, w latach 40., a inaczej w latach 80. XX w.

Ważną kwestią w zrozumieniu specyfiki dokumentacji organów aparatu represji przez osoby z zewnątrz jest konieczność zwrócenia szczególnej uwagi na wszelkie zapisy ewidencyjne. Prezentując okładkę jakiejś teczki, zawsze zwracamy uwagę na występujące na niej numery rejestracyjne i oznaczenia archiwalne. Następnie pokazujemy, że niezależnie od materiałów aktowych istnieją, w dużej mierze zachowane w krakowskim oddziale, różnego rodzaju dzienniki rejestracyjne i dzienniki archiwalne oraz kartoteki, które zawierają najważniejsze informacje dotyczące zainteresowania się jakąś osobą przez aparat represji. Ma to istotny wpływ na zrozumienie przez odbiorców faktu, że prawdopodobieństwo sfalszowania czegokolwiek przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa było niemal niemożliwe. Rozbudowana biurokracja i pełna kontrola nad pracą funkcjonariuszy bardzo utrudniała taki proceder.

Kolejną pokazywaną grupą teczek są akta osobowe funkcjonariuszy. Pokazujemy je podkreślając, że są to akta osób, które tworzyły cały system, zakładały i prowadziły sprawy operacyjne na poszczególne osoby, rozpracowywały osoby niewygodne dla systemu komunistycznego, przeprowadzały poszczególne operacje, doprowadzając niejednokrotnie do zniszczenia kogoś życia. W tym miejscu podkreślamy także, że byli to pracownicy zatrudnieni na umowę o pracę, pobierający co miesiąc wynagrodzenie, otrzymujący nagrody i awanse. Wskazujemy, że wystawy „Twarze bezpieczeństwa” pokazywały w poszczególnych miastach właśnie takich funkcjonariuszy tworzących system represji, a nie twarze zwykłych ludzi.

Jeszcze jedną ważną grupą dokumentów, na którą zwracamy uwagę, są akta Wojskowych Sądów Rejonowych, które to sądy do 1956 r. wydawały również wyroki śmierci. Zwracamy szczególnie uwagę na fakt, że wyroki wydawane przez te sądy zapadały jeszcze przed przeprowadzeniem procesów oraz opowiadamy o sposobach wymuszania zeznań w trakcie przesłuchań. Ma to ogromne znaczenie dla lepszego zrozumienia spraw związanych z poszukiwaniem pochówków osób zamordowanych (m.in. na warszawskiej Łączce). Z powyższymi informacjami zestawiamy wydany w 2012 r. przez Instytut Pamięci Narodowej album pt. *Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956*, który na niemal 600 stronach przedstawia miejsca w całej Polsce, gdzie bezpieczeństwa przetrzymywała i katowała polskich obywateli.

Jakie najczęściej padają pytania ze strony osób odwiedzających IPN? Bardzo często pojawia się pytanie o procent osób współpracujących z bezpieką w ramach poszczególnych grup zawodowych, a jako przykład często podawane są osoby duchowne, gdzie według panującej opinii 10 proc. księży mogło być tajnymi współpracownikami aparatu bezpieczeństwa. Wyjaśniamy, że fakt rejestracji nie zawsze przekładał się na realną współpracę oraz że tak naprawdę tylko Kościół próbował przeprowadzić w miarę kompleksowe badania naukowe dotyczące działań SB wobec duchowieństwa, natomiast żadna inna grupa zawodowa czy społeczna nie pokusiła się o tego typu badania na szerszą skalę.

Innym zagadnieniem, które interesuje naszych słuchaczy, jest kwestia niszczenia materiałów archiwalnych. Zwracamy uwagę, że oprócz masowego proceduru niszczenia akt pod koniec lat 80. funkcjonariusze systematycznie przeprowadzali przeglądy materiałów w celu wytypowania do zniszczenia tych dokumentów, które w ich mniemaniu nie przedstawiały „większej wartości operacyjnej”, jak to się powszechnie określało w ówczesnej nomenklaturze.

Archiwum Oddziału IPN w Krakowie wciąż przyciąga kolejne grupy zainteresowanych. Pewnym utrudnieniem jest lokalizacji budynku archiwum poza Krakowem, co niektóre grupy zniechęca do przyjazdu. Dla prowadzących zajęcia natomiast sporym utrudnieniem jest brak osobnego pomieszczenia przeznaczonego do tego typu spotkań, a wykorzystując do tego celu czytelnię każdorazowo zmuszeni jesteśmy do skrócenia czasu jej dostępności dla czytelników.

W trakcie naszych prezentacji duże znaczenie ma rozpoznanie przez nas poziomu wiedzy uczestników naszych spotkań i dostosowanie do niego przekazywanych treści. Sporą barierą w zrozumieniu specyfiki czasów komunistycznych, szczególnie przez młodzież, jest trudna terminologia i komunistyczna nowomowa. Trudno także jest się odwoływać np. do powszechnie znanych filmów czy seriali, w celu pokazania pewnych analogii, ponieważ także filmy z czasów PRL nie są już zrozumiałe dla młodego pokolenia.

Wizytom w archiwum IPN towarzyszą też prezentacje wystaw czasowych. W ostatnim okresie pokazywaliśmy wystawę poświęconą krakowskim Szarym Szeregom.

Czy zatem archiwalia SB to ciekawostka czy furtka do zrozumienia przeszłości? Na początku to tylko ciekawostka, to chęć zobaczenia tych mitycznych teczek, o których się czasem słyszy w telewizji. Jednakże z całą pewnością możemy powiedzieć, że dla osób nas odwiedzających stają się one kluczem do lepszego zrozumienia tego, co było, i działo się z Polakami w okresie po zakończeniu drugiej wojny światowej, ale i tego, czego doświadczali Polacy w okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Pozwalają zrozumieć świat represji, aresztowań i inwigilacji, a czasem także świat „połamanych kręgosłupów”.



## Przegląd edukacyjnych inicjatyw filmowych w polskich archiwach

Film od wielu już lat z powodzeniem wykorzystywany jest w procesach nauczania<sup>1</sup>. Istnieje obszerna literatura dydaktyczna dotycząca zarówno wykorzystania filmu w edukacji, jak i jego walorów dydaktycznych<sup>2</sup>. Film jako środek dydaktyczny, ale też forma edukacyjna, musi posiadać pewne określone cechy i budowę<sup>3</sup>. Ponadto wartym podkreślenia walorem filmu, zwłaszcza tego publikowanego *online*, jest możliwość jego wykorzystania w procesach samokształcenia.

Również polskie archiwa wykorzystują film w procesach kształceniowych od wielu lat. Pierwsze tego typu działania podejmowane były w okresie Polski Ludowej. Zdarzało się, że zachęcała do nich, organizując specjalne konkursy, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (NDAP), np. w 1959 r. przesłała do archiwum poznańskiego pismo, na podstawie którego ogłoszono konkurs (określony jako zadanie) na przygotowanie audycji telewizyjnej nawiązującej do rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego 20 marca 1848 r.<sup>4</sup> Archiwum w Krakowie w 1959 r. przygotowało na polecenie NDAP

<sup>1</sup> Zob. M. Niedźwiedzka, *Działalność edukacyjna w archiwach filmowych — wybrane zagadnienia*, „Archiwista Polski” 2016, nr 2.

<sup>2</sup> Zob. np.: J. Mostowska, *Elementarz młodego kinomana*. Dostępny w Internecie: <www.edukacjafilmowa.pl>; *Film skuteczną pomocą dydaktyczną*, red. L. Leja, Warszawa 1970; B. Korzeniewski, *Film dydaktyczny w nauczaniu początkowym*, Warszawa 1980; *Film dydaktyczny w procesie kształcenia i wychowania*, red. M. Butkiewicz, Warszawa 1989; *Film w szkolnej edukacji humanistycznej*, red. E. Nurczyńska-Fidelska, Warszawa 1993; H. Krasuska-Terka, M. Percińska, *Film w edukacji dzieci i młodzieży. Materiały pomocnicze dla nauczycieli i wychowawców*, Siedlce 2009; J. Armata, A. Wróblewska, *Film polski dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 2014.

<sup>3</sup> Zob. np. systematyzację filmów według Heleny Karczowej: H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych. dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979, s. 48–55.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej: APP), Archiwum Państwowe w Poznaniu (cyt. dalej: APP), sygn. 700, k. 6.

krótką audycję telewizyjną na temat rocznicy wybuchu powstania krakowskiego<sup>5</sup>.

W tym czasie archiwa głównie udostępniały różnym instytucjom kultury i oświaty własny zasób w celu stworzenia filmów. Archiwum w Inowrocławiu np. w ramach współpracy z inowrocławskim I Liceum Ogólnokształcącym pozwoliło działającej przy tej szkole Harcerskiej Grupie Fotograficznej zrealizować krótkometrażowy film dokumentalny pokazujący działalność archiwum<sup>6</sup>. Przykładem tego typu działań była także współpraca podjęta przez archiwistów w 1975 r. z twórcami dwudziestominutowego popularno-naukowego filmu pod roboczym tytułem *Waga dokumentu*. Zgodnie z założeniami film ten przeznaczony był do szerokiego rozpowszechniania w społeczeństwie zarówno za pośrednictwem środków masowego przekazu, takich jak telewizja, jak i w sieci kin naukowych, uczelnianych oraz na imprezach, w których biorą udział archiwa państwowe. Ponadto ujęcie problematyki miało być atrakcyjne dla widza masowego — dorosłego i młodzieży, ale też obcokrajowców. Film miał prezentować rozmaite formy działalności archiwów państwowych w Polsce, nie tylko zbiory, ale i ludzi zajmujących się pracami konserwatorskimi, analizą dokumentów, ich opracowywaniem naukowym i działalnością informacyjną<sup>7</sup>.

Do przygotowywania audycji telewizyjnych, filmów dokumentalnych i reportaży służyła nie tylko dokumentacja aktowa, lecz również filmy z zasobów archiwów. Zdarzało się także, że archiwa współtworzyły filmy o charakterze edukacyjnym i dokumentalnym z takimi instytucjami, jak Telewizja Polska czy wytwórnie filmowe. Archiwum toruńskie np. udostępniło, w ramach organizacji obchodów III Tygodnia Archiwów, materiały do filmu *Kultura umysłowa i artystyczna miast Pomorza i Warmii doby Kopernika*<sup>8</sup>. Polskie Radio w Bydgoszczy podjęło realizację cyklu audycji na temat *Najdłuższa ... na Pomorzu*, swoistą kontynuację telewizyjnego serialu. W audycji tej wykorzystano materiały archiwalne przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy<sup>9</sup>. Materiały z zasobu tego archiwum wykorzystano również w filmie pt. *Blizny*, nakręconym przez Telewizyjną Wytwórnę Filmową „Poltel” w ko-

<sup>5</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie (cyt. dalej: ANK), Archiwum Państwowe Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego w Krakowie (cyt. dalej: APMKiWK), sygn. 342, s. 715.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (cyt. dalej: APB), Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (cyt. dalej: WAPB), sygn. 792, „Sprawozdanie z planu 5-letniego 1966–1970 WAP Oddział w Inowrocławiu”, s. 9.

<sup>7</sup> Zob.: Archiwum Państwowe w Przemyśle, Materiały Wandy Kaput, sygn. 289, k. 15v.–19, „Jan Jacoby, Warszawa 27 października 1975 r., Nowela filmowa dotycząca filmu pod tytułem roboczym *Waga dokumentu*”.

<sup>8</sup> APB, WAPB, sygn. 792, „Sprawozdanie AP w Toruniu z wykonania planu pracy za lata 1966–1970”.

<sup>9</sup> APB, WAPB, sygn. 940, s. 33.



oprodukcji z zachodnioniemiecką telewizją ZDF<sup>10</sup>. Archiwum w Poznaniu z kolei w 1969 r. podjęło starania mające na celu wyprodukowanie (we współpracy z Wytwórnią Filmów Dokumentalnych „Polska Kronika Filmowa”) filmu, do którego archiwiści stworzyli scenariusz, pt. *Przechadzki po Poznaniu — śladami dokumentów*<sup>11</sup>.

W ramach organizacji obchodów 60. rocznicy odzyskania niepodległości w październiku i listopadzie 1978 r. archiwum krakowskie uczestniczyło w przygotowaniu filmu dokumentalnego dla telewizji pt. *31 października 1918 r. w Krakowie*, do którego użyczono materiały archiwalne z zasobu tego archiwum<sup>12</sup>. Również archiwum w Olsztynie udostępniło Telewizji Polskiej materiały do stworzenia kilkunastominutowego programu o polskich materiałach archiwalnych w zbiorach tego archiwum<sup>13</sup>.

W archiwum w Bydgoszczy prowadzone były konsultacje do filmu dokumentalnego, a następnie udostępniono na jego potrzeby materiały z zasobu archiwum — dokumentację aktową i fotografie<sup>14</sup>. Ponadto archiwiści z Bydgoszczy brali czynny udział w przygotowaniu filmu dokumentacyjno-oświatowego o tematyce archiwalnej pt. *Waga dokumentu*. Mieli oni możliwość swobodnego doboru materiałów archiwalnych do realizowanej tematyki<sup>15</sup>.

Filmy dokumentalne przechowywane w zasobach archiwów, całe lub ich fragmenty, wykorzystywane były w czasie realizacji różnego typu przedsięwzięć edukacyjnych, pogadarek, spotkań z dokumentem archiwalnym. Pracownicy poznańskiego archiwum np. w 1963 r., w trakcie przygotowań do Tygodnia Archiwów, przejrzeni filmotekę archiwum w celu wykorzystania materiałów dotyczących regionu podczas organizowanego wydarzenia<sup>16</sup>.

Często w trakcie spotkań w archiwach z użytkownikami wyświetlano filmy specjalnie przygotowywane i dostosowane do potrzeb odbiorców lub tematyki spotkania. Wiosną 1964 r. uczniowie Technikum Geodezyjno-Kartograficznego w Poznaniu i członkowie Historycznego Koła Naukowego tego technikum wysłuchali w archiwum poznańskim prelekcji i obejrzeni film

<sup>10</sup> APB, WAPB, sygn. 682, s. 111.

<sup>11</sup> Polska Akademia Nauk Archiwum w Poznaniu, Czesław Skopowski (1906–1991), sygn. 9, s. nlb., Scenariusz filmu pt. *Przechadzki po Poznaniu — śladami dokumentów*.

<sup>12</sup> ANK, IT 2242 (ZZAW 23), Komisja oświatowa przy WAP powołana do współpracy ze środowiskiem nauczycielskim (1977–1980) — plany, sprawozdania z działalności, materiały do „Krakowskich Tek Archiwalnych”, Wystawa pt. „Pierwsze dni wolności w Krakowie 1918–1924”, B. Czajeczka.

<sup>13</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Olsztynie, sygn. 77, k. 130.

<sup>14</sup> APB, WAPB, sygn. 708, s. 101.

<sup>15</sup> APB, WAPB, sygn. 592, b.p.

<sup>16</sup> APP, APP, sygn. 28, b.p., „Plan Tygodnia Archiwów na terenie PAP Poznań” (31 stycznia 1963 r.).

o pracy archiwum<sup>17</sup>. W 1954 r., dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pracownicy archiwum w Łodzi przygotowali i wygłosili cykl 16 wykładów na temat dziejów Łodzi i regionu łódzkiego oraz tradycji postępowych ziemi łódzkiej; po każdym z nich wyświetlano film popularnonaukowy nawiązujący do tematu wykładu<sup>18</sup>. W ramach obchodów I Tygodnia Archiwów w 1958 r. kilka archiwów przygotowało filmy poświęcone swoim zbiorom: archiwum gdańskie — film dokumentalny dla szkół przedstawiający wybrane archiwalia wraz z komentarzem historycznym, archiwum wrocławskie — film krótkometrażowy pt. *Dzień pracy w archiwum we Wrocławiu*, archiwum krakowskie — film *Z życia i działalności archiwum*<sup>19</sup>.

Archiwiści użycali kopie filmów bądź też przygotowywali filmy mające walory edukacyjne, informacyjne i wyjaśniające przeszłość i udostępniali je różnym placówkom oświatowym, kulturalnym, a nawet (co jest znamienne dla okresu PRL) zakładom pracy<sup>20</sup>. Podczas obchodów II Tygodnia Archiwów w 1963 r. np. archiwum gdańskie w porozumieniu z Muzeum Pomorskim wyświetlało kolorowy film dokumentalny, prezentujący najcenniejsze dokumenty, książki i akta, pracę w magazynach przy porządkowaniu akt, a także przy ich konserwacji i mikrofilmowaniu<sup>21</sup>.

Równocześnie dostrzeżono walory filmu jako formy samokształceniowej, której odbiorcy nie muszą uczestniczyć fizycznie w zajęciach w archiwum, a także jako środka ułatwiającego promocję. Archiwum w Gdańsku w czasie obchodów II Tygodnia Archiwów prezentowało informacje o swoim zasobie i działalności w postaci filmów wyświetlanych w Telewizji Polskiej, w formie piętnastominutowych audycji, obejmujących następujące zagadnienia: rola służby archiwalnej, jej cele i zadania, wybrane archiwalia, magazyny archiwalne, zasób aktowy, pracownia mikrofilmowa, pracownia konserwacji, pracownia naukowa; to samo archiwum w czasie III Tygodnia Archiwów w 1968 r. upowszechniało informację na swój temat w kinach — w postaci trzech kolorowych slajdów prezentowanych przed seansami filmowymi (były na nich ukazane: siedziba archiwum, pieczęcie oraz dwa przykładowe dokumenty z zasobu archiwum wraz z podpisami)<sup>22</sup>. W związku z obchodami jubileuszu 75-lecia archiwum bydgoskiego jego dyrektor przedstawił w kilkuminutowej audycji telewizyjnej pt. *Obiektyw*, wyemitowanej 30 kwietnia 1981 r. (o godzi-

<sup>17</sup> APP, APP, sygn. 695, k. 4.

<sup>18</sup> ANK, APMKiWK, sygn. 243, s. 117.

<sup>19</sup> Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: APG), Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: WAPG), sygn. 1696, s. 212–213.

<sup>20</sup> ANK, APMKiWK, sygn. 342, s. 715.

<sup>21</sup> APG, WAPG, sygn. 1696, s. 216, „Sprawozdanie z przebiegu II Tygodnia Archiwów w WAP w Gdańsku”.

<sup>22</sup> APG, WAPG, sygn. 1967, s. 33, „Sprawozdanie z przebiegu obchodów III Tygodnia Archiwów w WAP w Gdańsku”.

nie 16.15), źródła do pochodów pierwszomajowych organizowanych w dwudziestolecie międzywojennym w Bydgoszczy i Inowrocławiu<sup>23</sup>.

Archiwa chętnie przygotowywały filmy z wykorzystaniem materiałów filmowych z własnych zasobów. Rozwój tych działań przypadł na lata 90. XX w., gdy w Polsce upowszechniły się kasety VHS, a potem płyty DVD.

Film w działalności edukacyjnej archiwów znajduje szersze zastosowanie dopiero od kilkunastu lat, wraz z upowszechnieniem się Internetu i serwisów typu *YouTube*<sup>24</sup>, ułatwiających ich publikowanie i rozpowszechnianie. Film udostępniany *online* nie budził dotychczas większego zainteresowania wśród edukatorów archiwalnych, w związku z tym nie doczekał się jeszcze szerszego omówienia, niemniej należy wymienić kilka bardzo ciekawych przykładów tworzenia, udostępniania i wykorzystywania przez archiwa i archiwistów w działalności edukacyjnej i promocyjnej tej formy.

Obecnie zarówno NDAP (24 filmy o charakterze promocyjnym i reportażowym)<sup>25</sup>, jak i 12 archiwów państwowych oraz inne archiwa, mają swoje stałe kanały w serwisie *YouTube*, w ramach których publikują filmy edukacyjne, promocyjne, reportaże, szkoleniowe, instruktaże itp. — czasem w ramach stałych cykli, czasem są to filmy umieszczane jednorazowo. Są to: Narodowe Archiwum Cyfrowe (8 filmów promocyjno-informacyjnych)<sup>26</sup>, Archiwum Narodowe w Krakowie (21 filmów, głównie reportażowych, edukacyjnych i promocyjnych)<sup>27</sup>, Archiwum Państwowe w Białymstoku (16 filmów o charakterze edukacyjno-reportażowym)<sup>28</sup>, Archiwum Państwowe w Kaliszu (28 filmów edukacyjnych — rezultaty projektu dotyczącego nagrywania wspomnień)<sup>29</sup>, Archiwum Państwowe w Kielcach (2 filmy o charakterze edukacyjno-promocyjnym)<sup>30</sup>, Archiwum Państwowe w Koszalinie (115 fil-

<sup>23</sup> APB, WAPB, sygn. 708, s. 49.

<sup>24</sup> Portal *YouTube* istnieje od 2005 r. umożliwia bezpłatne umieszczanie i odtwarzanie filmów, zob.: *YouTube*. Dostępny w Internecie: <Wikipedia.pl, <https://pl.wikipedia.org/wiki/YouTube>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>25</sup> Archiwa Państwowe. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/ArchiwaPanstwowe/videos>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>26</sup> Narodowe Archiwum Cyfrowe. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/archiwumcyfrowe/videos>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>27</sup> Archiwum Narodowe w Krakowie. Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/user/ArchiwumNarodowe/videos?view=0&shelf\\_id=0&sort=dd](https://www.youtube.com/user/ArchiwumNarodowe/videos?view=0&shelf_id=0&sort=dd)> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>28</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku. Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/channel/UCE1p5-IT1\\_3RJR3W0smvaA/videos?shelf\\_id=0&view=0&sort=dd](https://www.youtube.com/channel/UCE1p5-IT1_3RJR3W0smvaA/videos?shelf_id=0&view=0&sort=dd)> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>29</sup> Archiwum Państwowe w Kaliszu. Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/channel/UCeqtp3TsbqFiPzWLOkuSIw/videos?sort=dd&shelf\\_id=0&view=0](https://www.youtube.com/channel/UCeqtp3TsbqFiPzWLOkuSIw/videos?sort=dd&shelf_id=0&view=0)> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UCu1nkJQ2L9XV9aPXH3v9PFQ>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

mów, sam cykl *Z Archiwum K* ma 70 filmów, pozostałe cykle to *Karty Historii* — 4 filmy, *Noc Muzeów* — 5 filmów, *Wrzesień'39* — 9 filmów, są to filmy edukacyjne, promocyjne, instruktażowe, reportaże<sup>31</sup>, Archiwum Państwowe w Lesznie (6 filmów promocyjno-edukacyjnych i szkoleniowych)<sup>32</sup>, Archiwum Państwowe w Lublinie (4 filmy o charakterze reportażowym)<sup>33</sup>, Archiwum Państwowe w Olsztynie (1 film edukacyjno-promocyjny o charakterze instruktażowym)<sup>34</sup>, Archiwum Państwowe w Radomiu (4 filmy edukacyjno-promocyjne)<sup>35</sup>, Archiwum Państwowe we Wrocławiu (2 filmy edukacyjno-promocyjne)<sup>36</sup>, Archiwum Państwowe w Zamościu (zakładka na stronie internetowej archiwum: „Kino Archiwum Państwowego w Zamościu”<sup>37</sup>, jest na nim 39 filmów, głównie są to cyfrowe kopie filmów z zasobu tego archiwum), a ponadto Fundacja Ośrodka KARTA (15 filmów, z czego 6 w ramach serii szkoleniowej *Animacje — archiwistyka społeczna*)<sup>38</sup> i Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA (15 filmów edukacyjnych)<sup>39</sup> oraz powiązany z Ośrodkiem KARTA Dom Spotkań z Historią (w ramach kilkudziesięciu cyklów publikuje 442 filmy, głównie reportaże o charakterze edukacyjnym)<sup>40</sup>, poza tym Instytut Pamięci Narodowej (IPN) publikujący w ramach dwóch kanałów — IPN TV PL (25 cykli obejmujących 446 filmów edukacyjnych i reportaży)<sup>41</sup> oraz IPN konferencje (obecnie relacje z 24 konferencji)<sup>42</sup>, a także Narodowy Instytut

<sup>31</sup> Archiwum Państwowe w Koszalinie. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/ArchiwumKoszalin/videos>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Lesznie. Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/channel/UCDaIpn5eAQQeDjC7MZ\\_Wx8g/videos](https://www.youtube.com/channel/UCDaIpn5eAQQeDjC7MZ_Wx8g/videos)> [dostęp: 08.06.2016].

<sup>33</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UC9xSvbbG9HIkeP1ZywqmpA>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>34</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UC1bbj2COJbMihSn-FTXn1EQ>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe w Radomiu. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UC2SzY11vhRWY8vqbD2qTLgw>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>36</sup> Archiwum Państwowe we Wrocławiu. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UC5CqkklYooce0jAMwdhqCw>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>37</sup> Kino Archiwum Państwowe w Zamościu. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/ArchiwumZamosc>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>38</sup> Fundacja Ośrodka KARTA. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UCsCbgqBfQI9a1MyCKx8E3dg>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>39</sup> Archiwum Fotografii Ośrodka KARTA. Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/channel/UCAdp7\\_U\\_yNo7I8E-BjiO7SQ/videos?sort=dd&shelf\\_id=0&view=0](https://www.youtube.com/channel/UCAdp7_U_yNo7I8E-BjiO7SQ/videos?sort=dd&shelf_id=0&view=0)> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>40</sup> Dom Spotkań z Historią. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/domspotkanzhistoria/playlists>> 8 [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>41</sup> IPN Tv PL. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/IPNtvPL>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>42</sup> IPN Tv Konferencje. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UCdmczZ8ooj2OtzXbl4ey6XA/playlists>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

Audiowizualny<sup>43</sup> wraz z kanałem NINAteki<sup>44</sup> oraz inne instytucje archiwalne<sup>45</sup>, w tym Archiwum PAN w Warszawie (dwa kanały, na każdym dostępny tylko jeden film o charakterze promocyjno-reportażowym)<sup>46</sup>.

W serwisie *YouTube* dostępne są też, w postaci filmów edukacyjnych, rezultaty mniejszych projektów lub inicjatyw realizowanych przez archiwistów, nie do końca związane z jakimś konkretnym archiwum. Przykładem tego typu działań jest inicjatywa lubelska. W 2011 r. powstała dostępna w serwisie *YouTube*<sup>47</sup> seria filmów pt. *Przygoda archiwalna*, która składa się z pięciu odcinków, kierowanych głównie do studentów oraz innych osób zainteresowanych archiwistyką i tematyką działalności archiwów. Seria ta nie cieszy się dużym zainteresowaniem użytkowników, zastosowana forma i przekaz — wykład, nie do końca trafiły, jak można wnioskować po liczbie wyświetleń, do odbiorcy.

W działalności edukacyjnej archiwów film znajduje kilka zastosowań. Jako element zasobu archiwum jest środkiem dydaktycznym wykorzystywanym w czasie odbywających się w tym archiwum lekcji, warsztatów czy spotkań tematycznych, zaś poza jego siedzibą — za pośrednictwem nowych technologii (np. stron internetowych archiwów lub innych repozytoriów) — stanowi materiał gotowy do wykorzystania w czasie różnego typu zajęć i procesów kształcenia. Tego rodzaju filmy mogą być również wykorzystywane jako podstawa lub element większych przedsięwzięć filmowych o znaczeniu edukacyjnym — reportaży, programów edukacyjnych, filmów dokumentalnych itp. Zdarza się, że takie projekty realizują same archiwa, przygotowując np. filmy edukacyjne, w których wykorzystują fragmenty filmów z własnego zasobu uzupełnione o inne archiwalia, informacje o nich i pracy archiwów, ich historii, zadaniach itp. Archiwa wykorzystują też film jako formę samokształceniową — przygotowują w formie filmu instruktaże dla użytkowników, pokazując jakie materiały przechowywane są w zasobie, jak z nich korzystać, omawiają podstawowe definicje, pomoce archiwalne itp. Te same archiwa z powodzeniem korzystają również z filmów, które nie należą do ich zasobów, w tym fabularnych — bywają one podstawą do przy-

<sup>43</sup> Narodowy Instytut Audiowizualny. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/InstAudiowizualny/playlists>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>44</sup> NINATEKA. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UCcPEnHTOK79D4kL57y2ZGIA/playlists>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>45</sup> Zob. np.: Łódzkie Stowarzyszenie Inicjatyw Miejskich TOPOGRAFIE i ramach tego kanału cykl „Miastograf – Cyfrowe Archiwum Łoździan”. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=4z6FBFLKjhc&list=PL8bV6pUuOw102hsz-Ad9tpZjt7UJnCS4H>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>46</sup> Zob.: kanał Archiwum PAN Warszawa. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/channel/UCVm94MhlzcwLuuBh7LSHwkQ>> lub <[https://www.youtube.com/channel/UC7T4AK-535buJ8\\_emTJ2ocw](https://www.youtube.com/channel/UC7T4AK-535buJ8_emTJ2ocw)> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>47</sup> *Przygoda Archiwalna*. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=ssJpKXhJLo>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

gotowania zajęć edukacyjnych, np. lekcji archiwalnej czy też warsztatów, spotkania tematycznego itp.

Przykładem interesującego wykorzystania filmu w działalności edukacyjnej jest projekt zrealizowany wspólnie przez IPN i Filmotekę Narodową (FN) pt. *Filmy z IPN-em*<sup>48</sup>. Wyniki tej współpracy opublikowane zostały na portalu edukacjafilmowa.pl., prowadzonym przez FN i Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne „Venae Artis” Wspólnie z historykami IPN (dr hab. Patryk Pleśkot) opracowane zostały, głównie do celów edukacyjnych, analizy polskich filmów fabularnych poruszających kontrowersyjne i nie do końca wyjaśnione tematy związane z historią Polski. Co istotne, omówienia poszczególnych filmów zawierają informacje dotyczące najnowszych ustaleń historycznych na dany temat, głównie o filmie, związkach z podstawą programową kształcenia ogólnego oraz tropach interpretacyjnych. Są to obecnie analizy czterech polskich filmów (*Jack Strong* Władysława Pasikowskiego z 2014 r., *Ida* Pawła Pawlikowskiego z 2013 r., *Rozmowy Kontrolowane* Sylwestra Chęcińskiego z 1991 r. i *Przypadek* Krzysztofa Kieślowskiego z 1981 r.).

Walory edukacyjne filmów zauważyli i docenili pracownicy Archiwum Państwowego w Koszalinie, którzy z powodzeniem tworzą filmy i udostępniają je na swoim kanale w serwisie *YouTube.on-line*. Inicjatywa archiwum w Koszalinie jest wyjątkowa nie tylko ze względu na samo zastosowanie filmu, ale także rozmiar całego przedsięwzięcia. Obecnie seria *Z Archiwum K* liczy 68 odcinków<sup>49</sup>. Poświęcone są one głównie tematyce regionalnej — są jakby multimedialną wersją organizowanych w archiwach w okresie PRL tzw. kwadransów z dokumentem. Cykl *Z Archiwum K* przede wszystkim koncentruje się na popularyzowaniu historii lokalnej, w tym dziejów Koszalina. Filmy poświęcone są także poszczególnym rodzajom dokumentacji przechowywanej w zasobie koszalińskiego archiwum, działalności archiwum, jego historii i relacjom z imprez organizowanych przez archiwum lub z jego udziałem. Warto też zwrócić uwagę na sam tytuł cyklu, nawiązujący do kultowego serialu *Z Archiwum X* (serial ten jest często pierwszym skojarzeniem i pierwszą odpowiedzią dzieci i młodzieży, na pytanie „co to jest archiwum?”, dlatego też pomysł na tytuł przedsięwzięcia należy uznać za bardzo udany, ponieważ może on zaintrygować potencjalnego użytkownika i zachęcić go do zapoznania się z filmami).

Do rzadkości należą sytuacje prezentowania filmów pochodzących z zasobu danego archiwum. Wyjątkiem jest wspomniana inicjatywa Archiwum Państwowego w Zamościu, które na swojej stronie internetowej posiada zakładkę „Kino Zamojskiego Archiwum”, gdzie prezentuje fragmenty zdigitalizowanych filmów dotyczących Zamościa i Zamojszczyzny nagrane na taśmach

<sup>48</sup> Filmy z IPN-em. Dostępny w Internecie: <<http://www.edukacjafilmowa.pl/materiały-edukacyjne/filmy-z-ipn-em>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

<sup>49</sup> *Z Archiwum K*. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/playlist?list=PLCA3A3A42BA2AD779>> [dostęp: 8 czerwca 2016].

celuloidowych i VHS<sup>50</sup>. Z kolei Archiwum Narodowe w Krakowie zamieściło na swojej stronie internetowej fragment zdigitalizowanego filmu pt. *Chłopcy od Tatara*. Jest to film z Archiwum TVS Wiesława Szkarłata z Nowego Sącza, byłego reportera TV Kraków i telewizji kablowych w Nowym Sączu (w latach 1987–1996). W filmie nakręconym w 1987 r. wypowiadają się osoby ze zgrupowań partyzanckich, które weszły w skład 9. kompanii III Batalionu odtworzonego 1. Pułku Strzelców Pieszych Armii Krajowej pod dowództwem por. Juliana Zubka „Tatara”. Oddział ten miał siedzibę w Beskidzie Sądeckim<sup>51</sup>.

Niektóre archiwa państwowe organizują też pokazy filmów z zasobu własnego lub innych archiwów. Przykładem może tu być Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim, które 3 grudnia 2015 r. przygotowało projekcję filmu z pobytu w tym mieście Lecha Wałęsy, który 25 lat temu spotkał się, w ramach kampanii prezydenckiej, z załogą Zakładów Włókien Chemicznych Stilon, a następnie z mieszkańcami Gorzowa przy ulicy Czereśniowej, a także złożył kwiaty pod pomnikiem „Solidarności”<sup>52</sup>. Z kolei w styczniu 2011 r. Archiwum Państwowe w Szczecinie wraz z Instytutem Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowało dwa pokazy filmów archiwalnych wypożyczonych z *Bundesarchiv* w Berlinie. Pierwszy, z 1897 r., dotyczył wizyty cesarza Wilhelma II w stoczni szczecińskiej, drugi zaś, z 1927 r., odnosił się do spopularyzowania elektryczności w gospodarstwach domowych. Przy okazji pokazywał fragmenty ówczesnego Szczecina. Spotkania, uzupełniane komentarzem historyczno-archiwalnym i dodatkowym pokazem dokumentów archiwalnych, wzbudziły powszechne zainteresowanie<sup>53</sup>. Archiwum szczecińskie urozmaicało obchody Międzynarodowego Dnia Archiwów w latach 2013–2015 prelekcjami filmów ze swego zasobu<sup>54</sup>. Z podobnej okazji w 2013 r. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy zorganizowało wystawę pt. „Zbiory audiowizualne w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy jako źródło do dziejów regionu”. Towarzystwo jej prezentacje

<sup>50</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.zamosc.ap.gov.pl/p,4,kino-archiwalne>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>51</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.ank.gov.pl/wydarzenia/2014/09/22/%E2%80%9Echłopcy-od-tatara%E2%80%9D>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>52</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.zachod.pl/radio-zachod/25-lat-temu-l-walesa-w-gorzowie-film-w-archiwum-panstwowym/>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>53</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.szczecin.ap.gov.pl/news/pl/archiwalne-filmy-o-szczecinie>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>54</sup> Dostępny w Internecie: <[http://archiwalna.archiwa.gov.pl/aktualnoci-edu/63-aktualnoci/4550-obchody-midzynarodowego-dnia-archiwow-2015.html?lang=pl&template=archiwa\\_home](http://archiwalna.archiwa.gov.pl/aktualnoci-edu/63-aktualnoci/4550-obchody-midzynarodowego-dnia-archiwow-2015.html?lang=pl&template=archiwa_home)>; <<http://www.szczecin.ap.gov.pl/news/pl/miedzynarodowy-dzien-archiwow-spotkanie-w-archiwum-panstwowym-w-szczecinie-7-czerwca-2014-roku-godz-10-00-16-00>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

nagrań dźwiękowych i filmowych<sup>55</sup>. Dwa lata później w ramach Międzynarodowego Dnia Archiwów Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim przygotowało projekcję archiwalnych nagrań filmowych<sup>56</sup>.

Stosunkowo rzadko filmy pojawiają się na lekcjach archiwalnych jako środki dydaktyczne. Jedynym przykładem jest tu Archiwum Państwowe w Szczecinie, które w ramach zajęć „Szczecin i Pomorze Zachodnie w starym kinie” prezentuje filmy ze swego zasobu z lat 50., 60. i 70. XX w. — zapisane na taśmie 16 mm są wyświetlane z oryginalnego projektora. Projekcje poprzedzone są kilkunastominutowym wprowadzeniem historycznym, a także komentarzem w trakcie projekcji. Najczęściej emitowane filmy to: *Szczecin — pierwsze dni*, *Nasz Szczecin*, *Szczecin. Barwy miasta*, *Etiuda szczecińska*, *Przyjaciele Szczecina*, *Szczecińskie skarby* — o dziejach i zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie<sup>57</sup>. Archiwum szczecińskie zaprasza na projekcje filmów również w ramach wydarzenia „Prezentacja najcenniejszych zbiorów archiwalnych”, podczas którego emitowane są filmy nagrane we współpracy z Ośrodkiem Telewizji Szczecin, TVN TURBO, Telewizją Regionalną z Trzcianki. Są to filmy z serii *Strażnicy kultury* (dwie części), nagranie z 2000 r. pt. *Najstarszy dokument miasta Trzcianki*, film poświęcony motocyklowi Junak z serii *Legendy PRL-u*, a także cykl audycji *Listy do PRL-u*, przygotowanych przez Ośrodek Telewizji Szczecin (na podstawie materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Państwowym w Szczecinie) i emitowanych przez telewizję publiczną na antenie ogólnopolskiej i regionalnej<sup>58</sup>.

Nagrywane z inicjatywy archiwów filmy mogą stanowić przekaz relacji i wspomnień. Archiwum Państwowe w Kaliszu realizuje projekt *Kaliskie Archiwum Filmowe*. Jego głównym celem jest ocalenie od zapomnienia wspomnień świadków wydarzeń z lat 1939–1989. Nagrania wchodzi w skład zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu. Dotychczas zorganizowano trzy edycje tego projektu<sup>59</sup>. Filmy dostępne są na stronie archiwum oraz w serwisie *YouTube*<sup>60</sup>.

<sup>55</sup> Dostępny w Internecie: <<http://historia.org.pl/2013/06/05/miedzynarodowy-dzien-archiwow-atrakcje-w-ponad-20-miastach-polski/>>

<sup>56</sup> Dostępny w Internecie: [http://archiwalna.archiwa.gov.pl/aktualnoci-edu63-aktualnoci/4550-obchody-midzynarodowego-dnia-archiwow-2015.html?lang=pl&template=archiwa\\_home](http://archiwalna.archiwa.gov.pl/aktualnoci-edu63-aktualnoci/4550-obchody-midzynarodowego-dnia-archiwow-2015.html?lang=pl&template=archiwa_home) [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>57</sup> Dostępny w Internecie: <<http://archiwalna.archiwa.gov.pl/pl/lekcje-lekcje-art/1309-archiwum-panstwowe-w-szczecinie.html>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>58</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.archiwa.gov.pl/pl/lekcje-lekcje-art/2484-archiwum-pastwowe-w-bydgoszczy.html>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>59</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.archiwum.kalisz.pl/kaliskie-archiwum-filmowe>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>60</sup> Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/watch?v=sGHZFpCteww&list=P\\_L\\_6uRdgAf5Pq0Lxo\]r\\_k4MGuB0mBMvOOT](https://www.youtube.com/watch?v=sGHZFpCteww&list=P_L_6uRdgAf5Pq0Lxo]r_k4MGuB0mBMvOOT)> [dostęp: 5 czerwca 2016].



W 2012 r. Archiwum Państwowe w Kielcach wydało album pt. *Archiwalia i pamiątki stanu wojennego w Archiwum Państwowym w Kielcach*<sup>61</sup>. Do publikacji dołączono płytę DVD z filmami. W pierwszym z nich przeplatają się następujące elementy: prezentacje dokumentów archiwalnych i eksponatów podarowanych przez osoby prywatne, niezwykle emocjonalne wspomnienia uczestników zdarzeń i działaczy konspiracyjnych z terenu ówczesnych województw kieleckiego i tarnobrzieskiego oraz pełne metafor, symboli i poetyckich odwołań komentarze lektora, a także doskonale dobrana muzyka i fragmenty przemówień gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Drugi z filmów to prezentacja dokumentów i eksponatów<sup>62</sup>.

Archiwum Państwowe w Opolu do publikacji pt. *Niezmiennosc idei i przemiany w cyklach czasu* dołączyło płytę DVD z niespełną godzinnym filmem, zawierającym wspomnienia byłych pracowników Archiwum Państwowego w Opolu. Wypowiedzi opolskich archiwistów połączono z prezentacją dawnych fotografii związanych z archiwum<sup>63</sup>.

Wśród filmowych przedsięwzięć archiwów przeważają filmy informacyjne o archiwach, zasobie archiwalnym, zawodzie archiwisty. Archiwum Państwowe we Wrocławiu nagrało (dostępny na stronie domowej oraz portalu *YouTube*) dwudziestopięciominutowy film przedstawiający historię placówki oraz prezentujący jej zasób<sup>64</sup>. Inna inicjatywa tego archiwum to niespełna trzyminutowy film *Odkryj tajemnice wrocławskiego archiwum*, prezentujący zadania wykonywane przez wrocławskie archiwum oraz najcenniejsze archiwalia z jego zasobu<sup>65</sup>, a także dwuminutowy film *Nieznany Wrocław — Archiwum Państwowe*, dostępny na kanale *WroclawVita* w serwisie *YouTube*<sup>66</sup>.

Film pt. *Było sobie archiwum. Tajemniczy zawód — archiwista* to inicjatywa Archiwum Państwowego w Zielonej Górze i Koła Naukowego „INFO — ARCHE”, działającego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Pracownicy archiwum opowiadają w nim o zawodzie archiwisty i wykonywanych zadaniach na poszczególnych stanowiskach<sup>67</sup>.

<sup>61</sup> *Archiwalia i pamiątki stanu wojennego w Archiwum Państwowym w Kielcach*, tekst i wstęp oprac. Ł. Guldon, Kielce 2012.

<sup>62</sup> H. Mazur, *Multimedia*. Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=Xsf-LFQpVAs>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>63</sup> *Otwarty skarbiec pamięci. Studia Zespołu Archiwum Państwowego w Opolu zebrane z okazji 60-lecia powstania instytucji*, red. M. Lernart, cz. 1, *Niezmiennosc idei i przemiany w cyklach czasu*, Opole 2013.

<sup>64</sup> Dostępny w Internecie: <<http://www.ap.wroc.pl/prezentacja-archiwum-panstwowego-we-wroclawiu>; [https://www.youtube.com/watch?v=Tfk5VG\\_3a8s](https://www.youtube.com/watch?v=Tfk5VG_3a8s)> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>65</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=-RzzkCeTHho>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>66</sup> Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/watch?v=Tfk5VG\\_3a8s](https://www.youtube.com/watch?v=Tfk5VG_3a8s)> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>67</sup> Dostępny w Internecie: <<http://archiwum.zgora.pl/index.php?c=article&id=24&print=1>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

Wiele tego typu inicjatyw ma na swoim koncie Archiwum Państwowe w Radomiu. Listę otwiera film *Archiwista jako najstarszy zawód świata* z 2013 r., nagrany z okazji przeprowadzki do nowej siedziby, przedstawiający historię zawodu archiwisty i obowiązki stojące przed przedstawicielami tej profesji dawniej i współcześnie<sup>68</sup>. *Powrót do przeszłości* — kolejne przedsięwzięcie radomskiego archiwum — traktuje o aktach stanu cywilnego. Opowiada o losach tej dokumentacji od czasów jej powstania w dobie Księstwa Warszawskiego, przez jej przejmowanie do archiwum państwowego, konserwację, po udostępnianie w pracowni naukowej<sup>69</sup>. Humorystyczny, stylizowany na kryminalno-szpiegowski film *Poszukiwacze zaginionego aktu* to także przedsięwzięcie Archiwum Państwowego w Radomiu<sup>70</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje teledysk utworu *Jedna historia*, nagrany z okazji otwarcia nowej siedziby radomskiego archiwum w październiku 2013 r. Jego rolą jest promocja instytucji archiwum. W teledysku występują pracownicy Archiwum Państwowego w Radomiu. Teledysk dostępny jest na portalu *YouTube*<sup>71</sup>.

Archiwum Główne Akt Dawnych prezentuje na swym kanale na portalu *YouTube* filmy popularyzujące jego zasób: *Świat zaklęty w pieczęciach* (prezentacja pieczęci woskowych z zasobu własnego), *Tugry na dokumentach tureckich z zasobu AGAD, 150. rocznica wybuchu powstania styczniowego 1863–1864*<sup>72</sup>.

*Pamięć fotografii. Digitalizacja w Narodowym Archiwum Cyfrowym* to film, który w prosty i przystępny sposób pokazuje, jak wygląda proces digitalizacji<sup>73</sup>. Drugą inicjatywą tego archiwum, popularyzującą jego zasób jest film *Zbiory NAC online — Trailer 3d*<sup>74</sup>. Jeden odcinek filmowego cyklu *Gubiąc się w Szczecinie* poświęcony jest Archiwum Państwowemu w Szczecinie, jego historii, zadaniom i zasobowi<sup>75</sup>.

Nie brak także filmów promujących dane wydarzenia w archiwum. Na portalu *YouTube* zobaczyć można np. krótki, nieco ponad dwuminutowy, film

<sup>68</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=SA13EvXy6L8>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>69</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=CfRrXnxk2i0>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>70</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=qYRBEazB6wo>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>71</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=oHxzI5jm9HI>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>72</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/user/agadarchiwa>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>73</sup> Dostępny w Internecie: <[https://www.youtube.com/watch?v=MFw6zLc\\_\\_Mc](https://www.youtube.com/watch?v=MFw6zLc__Mc)> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>74</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=gjswjIAp41I>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>75</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=gC2pQjEuXUs>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

promujący Dni otwarte w Archiwum Państwowym w Łodzi w 2014 r.<sup>76</sup> Inny przypadek to film promujący Archiwum Państwowe w Olsztynie i badania genealogiczne, będący częścią warsztatów genealogicznych prowadzonych w ramach współpracy z Fundacją Uniwersytet Dzieci<sup>77</sup>.

Na marginesie warto wspomnieć też akcję Archiwum Państwowego w Lublinie „VHS: Lublin. Pokaż swoje filmy!”, stanowiącą element przedsięwzięcia „Archiwa rodzinne”. Celem tej inicjatywy było zachęcanie społeczeństwa do podzielenia się nagraniami ukazującymi Lublin w różnych okresach i różnych kontekstach. W ramach uczestnictwa w projekcie archiwum zapewniało digitalizację filmów analogowych<sup>78</sup>.

Ostatnią z inicjatyw, na którą chcemy zwrócić uwagę czytelników, jest film fabularny, będący rekonstrukcją wydarzeń historycznych, zaplanowany i zrealizowany w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim. Film pt. *Bo ta co nie zginęła ... 1945 r.* jest częścią realizowanego w archiwum projektu edukacyjnego dotyczącego roku 1945 w regionie piotrkowskim. Pracownicy archiwum nie tylko napisali scenariusz, wymyślili fabułę, zadbali o odpowiednią oprawę, kostiumy, wyposażenie, ale także wystąpili w filmie w roli aktorów. Film dostępny jest na płycie CD, a jego trailer w serwisie *You Tube*<sup>79</sup>.

Film w przestrzeni archiwów jako forma służąca popularyzacji zasobu i działalności archiwum, a także jako środek edukacyjny ma zastosowanie od wielu już lat. Pierwsze inicjatywy popularyzatorskie wykorzystujące film w polskich archiwach pojawiły się już w latach 50. XX w. Wraz z upowszechnianiem się nowych technologii korzystanie z tego środka czy też tej formy przekazu stawało się łatwiejsze, obecnie łatwiejszy jest nie tylko sposób publikowania i odtwarzania filmu, ale także proces jego powstawania. Film można nakręcić za pomocą telefonu komórkowego i jednym kliknięciem opublikować w Internecie, czyli zapewnić dostęp do niego każdej zainteresowanej osobie. Daje to ogromne możliwości. Przegląd inicjatyw filmowych, które w tym artykule zostały scharakteryzowane pokazuje, iż archiwa dostrzegają potencjał filmu, zwłaszcza jako formy przekazu, czego najlepszym przykładem są najnowsze, niezwykle interesujące inicjatywy: koszalińska, kaliska czy piotrkowska.

<sup>76</sup> Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=YUpsIyhBidc>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>77</sup> Dostępny w Internecie: <<http://olsztyn.ap.gov.pl/universytet-dzieci>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>78</sup> Dostępny w Internecie: <<http://lublin.ap.gov.pl/art,36,vhslublin-pokaz-swoje-filmy>> [dostęp: 5 czerwca 2016].

<sup>79</sup> *Bo ta co nie zginęła — trailer 2.* Dostępny w Internecie: <<https://www.youtube.com/watch?v=B7GcqUfxalg>> [dostęp: 5 czerwca 2016].



## „Odpowiedni dać rzeczy obraz...”, czyli archiwiści w roli twórców filmu

Jednym z wielu zadań realizowanych przez archiwa państwowe od drugiej połowy ubiegłego stulecia jest edukacja. Działania te prowadzone były przez wiele lat głównie na podstawie zasobu archiwalnego, stanowiącego punkt wyjścia do wielu podejmowanych inicjatyw. Najczęściej sprowadzały się one do licznie organizowanych wystaw, prezentacji źródeł i stanu badań nad nimi w ramach rocznicowych konferencji, a także lekcji historyczno-archiwalnych. Tak więc działalność edukacyjna była utożsamiana wówczas z udostępnianiem, popularyzacją czy działalnością kulturalno-oświatową. Współcześnie realizowana przez archiwa państwowe zdefiniowana funkcja edukacyjna doczekała się swoistego wyróżnienia wśród wielu innych. Jest ona obecnie rozumiana za Agnieszką Rosą „jako zespół zadań stojących przed placówkami archiwalnymi, mających na celu poszerzenie zakresu wiadomości, podnoszenie poziomu umiejętności i kształtowanie pożądanych postaw społeczeństwa za pośrednictwem określonych działań edukacyjnych”<sup>1</sup>. Tak określona funkcja edukacyjna archiwów w obecnej postaci jest realizowana od roku 2010. Stanowi ona zarazem element promocji archiwum jako instytucji otwartej i przyjaznej dla użytkownika jego zasobu<sup>2</sup>.

Współcześnie formy i metody pracy, w ramach realizowanej funkcji edukacyjnej archiwów, regulują przede wszystkim aktualnie obowiązujące normy prawne. Podstawowe zapisy m.in. i w tym zakresie zawarte są w Ustawie z dnia

<sup>1</sup> Za: A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 9 i 34; A. Rosa zauważa, że na taką formę realizacji zadań archiwów państwowych w Polsce, w zakresie rozwoju teorii i dydaktyki działalności edukacyjnej, zwrócono uwagę dopiero w 2007 r.; ibidem, s. 20–21; zob. również: A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów — stan badań i definicja*, „Archeion” 2010, t. 111, s. 331–351; eadem, *Funkcja edukacyjna archiwów. Pojęcie i zakres [w:] Muzea i archiwa w edukacji historycznej*, red. S. Roszak i M. Strzelecka, Toruń 2007, s. 15–20 („Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 4).

<sup>2</sup> Szerzej o działalności w zakresie promocji archiwów: „Public relations” w archiwach. *Zbiór studiów*, red. M. Jabłońska, „Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich”, t. 4, Poznań 2010.

14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>3</sup>. Ustawa archiwalna pomimo transformacji ustrojowej, jaka miała miejsce po 1989 r., nadal jest podstawowym aktem prawnym regulującym niemal wszystkie kwestie postępowania z szeroko rozumianą dokumentacją i materiałami archiwalnymi. Do zakresu działania archiwów państwowych określonych w art. 28 ustawy archiwalnej, przed jej nowelizacją w 2015 r., należało: kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego; ewidencja, przechowywanie, opracowanie, zabezpieczenie i udostępnianie materiałów archiwalnych należących do ich zasobu archiwalnego; kontrola postępowania z materiałami archiwalnymi wchodzącymi do państwowego zasobu archiwalnego w archiwach zakładowych, w składnicach akt oraz jednostkach organizacyjnych z powierzonym zasobem archiwalnym; wydawanie uwierzytelnionych odpisów, wypisów, wyciągów i reprodukcji przechowywanych materiałów, a także zaświadczeń na podstawie tych materiałów; prowadzenie prac naukowych oraz wydawniczych w dziedzinie archiwistyki i dziedzin pokrewnych; popularyzacja wiedzy o materiałach archiwalnych i archiwach oraz prowadzenie działalności informacyjnej; wykonywanie zadań określonych w ustawie lub odrębnych przepisach.

Zakres zadań zawarty w art. 28 ustawy archiwalnej jest oczywiście nadal aktualny i realizowany przez obecnie funkcjonującą sieć archiwów państwowych. Jednak na chwilę obecną trudno nie dostrzec zachodzących w naszym społeczeństwie zmian. Polegają one m.in. na coraz większym zapotrzebowaniu obywateli na szeroko rozumianą informację. Także tę zawartą w materiałach archiwalnych gromadzonych w archiwach państwowych, a do tej pory dostępną tylko dla ograniczonej grupy odbiorców. Archiwa państwowe, aby wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom, a także być w zgodzie z innymi aktami prawnymi, opracowały w 2010 r. dokument pod nazwą *Strategia Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*. Została ona ogłoszona w Komunikacie nr 1/2010 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 23 grudnia 2010 r.<sup>4</sup>

Opracowanie *Strategii...* i jej idea ma na celu m.in.: budowanie w archiwach państwowych nowoczesnych systemów kontroli zarządczej; opracowanie i stosowanie celów operacyjnych i mierników zgodnych z budżetem zadaniowym; wyznaczenie kierunków działania archiwów państwowych zgodnych

<sup>3</sup> Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698 z późn. zm. Autorzy odnoszą się do treści ustawy przed jej nowelizacją z dnia 1.11.2015 r., gdyż wówczas realizowany był projekt edukacyjny będący przedmiotem niniejszego artykułu.

<sup>4</sup> *Strategia Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*, Warszawa 2011. Dostępny w Internecie: <[www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)> [dostęp: 8 maja 2016]. W pierwszych pracach nad tym dokumentem wzięli udział członkowie Kolegium przy Naczelnym Dyrekturze Archiwów Państwowych oraz kierownicy i dyrektorzy komórek organizacyjnych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Ostateczny tekst dokumentu został zredagowany przez zespół w składzie: dr Barbara Berska (przewodnicząca), dr Jan Basta, Joanna Chojecka, Henryk Krystek, Ryszard Wojtkowski i Jerzy Grzebański. Dokument ten zaopiniowała pozytywnie również Rada Archiwalna.

z obowiązującym prawem; zwiększenie efektywności funkcjonowania archiwów państwowych oraz dostateczne reagowanie archiwów na zmieniającą się rzeczywistość w okresie trwającej dekady, a przede wszystkim zgodność działania z przepisami prawa.

*Strategia...* ma budować więź archiwów ze społeczeństwem i aktywizować do działań zmierzających do lepszego przepływu informacji oraz zwiększać efektywność funkcjonowania archiwów państwowych. Celem *Strategii...* jest również wzmocnienie pozycji archiwów wśród innych instytucji kultury oraz wzrost znaczenia archiwów w funkcjonowaniu państwa i życiu społeczeństwa. Zapisy w niej zawarte zgodne są również z polityką archiwalną realizowaną w ramach Unii Europejskiej<sup>5</sup>. Aby powyższe móc realizować, każdy sektor finansów publicznych, w tym archiwa państwowe, musi mieć określoną misję i wizję, czyli inaczej mówiąc swój cel istnienia. Taki cel istnienia został właśnie określony we wspomnianej *Strategii*.

Opracowanie i wdrożenie do stosowania *Strategii...* spowodowało, że funkcja edukacyjna archiwów stanowi obecnie jedno z najważniejszych zadań, jakie realizują archiwa państwowe. Według *Raportu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych* za rok 2013 pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i archiwów państwowych w ramach realizacji funkcji edukacyjnej uczestniczyli w 279 krajowych konferencjach naukowych, na których wygłosili łącznie 278 referatów i komunikatów<sup>6</sup>. W tym samym roku archiwiści również wzięli udział w 52 konferencjach międzynarodowych, podczas których wygłosili 38 referatów<sup>7</sup>. Niezależnie od działalności *stricte* naukowej, archiwa państwowe zorganizowały lub współorganizowały 926 wystaw i prezentacji, zrealizowały 690 projektów edukacyjnych oraz wydały drukiem 287 publikacji. Będąc zarazem animatorem życia kulturalnego w regionie oraz popularyzując wiedzę o historii lokalnej, archiwa gościły łącznie 19 tys. uczestników wycieczek<sup>8</sup>. Dużym zainteresowaniem społecznym cieszył się m.in. ogólnopolski projekt pod nazwą „Archiwa rodzinne”, zwieńczony tematyczną publikacją książkową<sup>9</sup>.

Dla porównania w 2014 r. archiwa państwowe zorganizowały lub współorganizowały 422 wystawy, 400 tematycznych prezentacji dokumentów w Internecie, wydały 445 publikacji i przeprowadziły 800 projektów edukacyjnych. Były one realizowane w postaci lekcji archiwalnych, prezentacji i warsztatów,

---

<sup>5</sup> Zob.: *Raport o archiwach w Unii Europejskiej. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*, red. nauk. A. Biernat, W. Stępnia, V. Urbaniak, Warszawa 2012.

<sup>6</sup> *Raport Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych 2013*, oprac. A. Belka, Warszawa 2014, s. 89.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>9</sup> Zob.: *Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą*, oprac. zbior., Warszawa 2013.

w których uczestniczyło ponad 24 tys. uczniów i nauczycieli<sup>10</sup>. W 2014 r. pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i archiwów państwowych w ramach realizacji funkcji edukacyjnej uczestniczyli także w 280 krajowych konferencjach naukowych, w trakcie obrad których wygłosili łącznie 285 referatów i komunikatów<sup>11</sup>.

Na podstawie ostatnich dostępnych danych za 2015 rok wynika, że archiwiści zatrudnieni w archiwach państwowych uczestniczyli w 363 krajowych konferencjach naukowych, w trakcie których wygłosili 337 referatów dotyczących zagadnień historii oraz archiwistyki. W 28 archiwach zorganizowano również 79 zebrań naukowych, podczas których wygłoszono 119 referatów i komunikatów<sup>12</sup>. Dzięki wsparciu finansowemu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, na łączną kwotę 506 428,85 zł, zrealizowano w 26 archiwach 54 projekty edukacyjne, wydawnicze i wystawiennicze<sup>13</sup>. Archiwa państwowe odnotowują również w ostatnich latach stały wzrost zainteresowania mediów, co może świadczyć o lepszym niż w latach minionych rozpoznaniu potrzeb i zainteresowań społecznych, a także o poprawie jakości i atrakcyjności proponowanej oferty edukacyjnej.

Jak z powyżej zestawionych danych wynika, archiwa państwowe w ostatnich latach bardzo zaktywizowały swoją działalność w zakresie edukacji i popularyzacji. Również Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim wpisuje się w główny nurt realizowanych przedsięwzięć zasygnalizowanych powyżej<sup>14</sup>. Placówka działająca nieprzerwanie od 1919 r.<sup>15</sup> należy do archiwów o średniej wielkości pod względem zgromadzonego zasobu archiwalnego i stanu zatrudnienia<sup>16</sup>. Te ostatnie zdecydowanie rzutują jednak na jego działalność. Ar-

<sup>10</sup> *Raport Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych 2014*, oprac. A. Belka, Warszawa 2015, s. 101.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 229.

<sup>12</sup> *Sprawozdanie z działalności Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz archiwów państwowych w 2015 r.*, oprac. zbior., Warszawa 2016, s. 59.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 70.

<sup>14</sup> T. Matuszak, *Działalność Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim na polu popularyzacji zasobu archiwalnego* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 235–240 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 1),

<sup>15</sup> Szerzej na temat historii archiwum zob.: T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919–1951*, Piotrków Trybunalski–Radzyń Podlaski 2009.

<sup>16</sup> Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim obejmuje zakresem swojego działania terytorium byłego województwa piotrkowskiego (powiaty: bełchatowski, opoczyński, piotrkowski, radomszczański i tomaszowski). Na dzień 31 grudnia 2015 r. zasób archiwum (wraz z Oddziałem w Tomaszowie Mazowieckim) liczy 5679,79 m.b. akt, co stanowi 410 146 j.a. Obsada etatowa liczy 22 stanowiska pracy, w tym 16 stanowisk merytorycznych, 4 osoby posiadają stopień doktora nauk humanistycznych, zob.: <[www.piotrkow-tryb.ap.gov.pl](http://www.piotrkow-tryb.ap.gov.pl)> [dostęp: 8 maja 2016].



chiwum realizując zarówno ustawowe, jak i statutowe zadania, współpracuje efektywnie od wielu już lat z placówkami nauki i kultury. Zaliczyć do nich należy: Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim, Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim oraz muzea o statusie regionalnym w Opocznie, Radomsku i Bełchatowie. Oprócz nich, doraźna współpraca nawiązywana jest również z domami kultury oraz gminnymi ośrodkami kultury, w ramach partnerstwa w podejmowanych projektach edukacyjnych<sup>17</sup>.

Oprócz wymienionych powyżej zadań realizowanych w ramach funkcji edukacyjnej archiwum niemal każdemu przedsięwzięciu w formie prelekcji, odczytów czy inscenizacji towarzyszą wystawy źródeł archiwalnych z zasobu archiwum, pokazy dokumentów czy prezentacje multimedialne. W szczególności te ostatnie chętnie są wykorzystywane jako forma popularyzacji zasobu podczas licznie wygłaszanych wykładów, odczytów oraz zajęć warsztatowych<sup>18</sup>.

Od 2012 r. archiwa państwowe mają możliwość realizowania, dofinansowywanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, projektów edukacyjnych. Stanowią one jedną z wielu form działalności edukacyjnej oraz popularyzatorskiej. Wnioski, jakie składane są przez poszczególne archiwa, jak i sprawozdania z ich wykonania, są każdorazowo oceniane przez wyłonioną na tę okoliczność komisję konkursową. Każdy projekt wpisany jest w konkretną ścieżkę, najczęściej edukacyjną, wydawniczą lub wystawienniczą. Na przestrzeni lat 2013–2015 również i Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim zrealizowało kilka takich projektów. Wśród nich wymienić można, m.in.: „*Gloria Victis 1863 r.*” (2013); „*A może byśmy tak... porozmawiali o Tuwimie*” (2013); „*1914–1918. Piotrków i piotrkowianie w czasie wojny i okupacji*” (2014); „*Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*” (2014) oraz „*Kongres wiedeński 1815 r. Region i kraj w cieniu nowego ładu*” (2015) i „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*” (2015). W 2016 r. zrealizowano dwa projekty edukacyjne, a mianowicie „*Piotrkowski Ekspres Żelazny*” i „*Piotrkowskie tchnienie X Muzy*”. Większość z wymienionych powyżej inicjatyw związana była z projektami wystawienniczymi lub wydawniczymi.

<sup>17</sup> Szerzej na temat współpracy Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim z instytucjami kultury, zwłaszcza w kontekście nawiązywania do militarnych dziejów regionu zob.: M. Hubka, *Między szabłą a dokumentem. Archiwum i archiwalia w procesie promocji i badaniach nad dziejami regionu* [w:] *Militaria w edukacji historycznej*, t. 2, *Przeszłości nie można zrekonstruować...*, red. A. Drzewiecki, Ł. Różycki, Gdynia 2014, s. 253–267. Z punktu widzenia zagadnień edukacji muzealnej zob.: *Edukacja muzealna w Polsce. Sytuacja, kontekst, perspektywy rozwoju. Raport o stanie edukacji muzealnej w Polsce*, Warszawa 2012.

<sup>18</sup> Szerzej na ten temat zob.: T. Matuszak, *Funkcja edukacyjna archiwum — podstawy prawne i działalność na przykładzie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim*, „*Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*” 2015, nr 2 (4), s. 127–143.

Wyjątek stanowi przedsięwzięcie „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*”, które łączy w sobie wystawę mobilną z filmem fabularno-dokumentalnym.

Realizacja tak nietypowego projektu była możliwa na podstawie Decyzji Nr 50 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 sierpnia 2014 r. w sprawie zasad i trybu dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych realizowanych w archiwach państwowych w 2015 r. Na jej podstawie ustalono zasady i tryb dofinansowania projektów, jakie archiwa państwowe zamierzały realizować w 2015 r. Warunkiem rozpatrzenia przedkładanych wniosków było uzyskanie pozytywnej oceny projektów, jakie realizowane były na podstawie wydanych wcześniej w tym zakresie regulacji. W § 1 pkt 1 Decyzji Nr 50 określono wyraźnie cel projektu edukacyjnego, który mógł być dofinansowany ze środków Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a mianowicie popularyzacja wiedzy o archiwach i ich zasobach, realizacja programów dydaktycznych oraz podejmowanie inicjatyw edukacyjno-naukowych. W ramach dofinansowania, o które można było się ubiegać na zasadzie przekazywania środków zwiększających plan finansowy archiwum, przewidziano w § 2 pkt 2 następujące formy realizacji projektów: lekcje archiwalne, szkolenia, seminaria, konferencje, akcje edukacyjne, ścieżki edukacyjne, projekty multimedialne, konkursy oraz warsztaty. Maksymalne wsparcie finansowe, jakie można było uzyskać ze strony Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, wynosiło nie więcej niż 70 proc. całkowitych kosztów projektu. Z tak pozyskanych środków można było pokryć w szczególności koszty: wynagrodzenia dla prowadzących lekcje i szkolenia, prelegentów konferencyjnych oraz autorów materiałów; opracowania i druku materiałów informacyjnych i szkoleniowych oraz publikacji pokonferencyjnych; zakupu materiałów biurowych, obsługi technicznej oraz wynajmu sal i sprzętu, a także promocji i reklamy.

W myśl § 3 pkt 1 celem projektu dofinansowanego ze środków Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych mogło być: promowanie rezultatów badań naukowych z zakresu archiwistyki, realizacja polityki wydawniczej dotyczącej edycji źródeł oraz popularyzacja wiedzy o archiwach i ich zasobach. Archiwa, które otrzymały środki finansowe w formie dofinansowania realizowanego projektu, zobligowane były do zamieszczania na wszelkich materiałach informacyjnych oraz materiałach prasowych przekazywanych mediom i instytucjom współpracującym logotypu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. W treści Decyzji Nr 50 określono jeszcze wiele innych szczegółowych wymagań wobec wnioskodawców, m.in. dotyczących formy rozliczenia projektu, którego termin wyznaczono na dzień 30 listopada 2015 r.<sup>19</sup>

<sup>19</sup> W związku ze zgłoszonymi przez archiwa państwowe licznymi uwagami związanymi z trybem oceny wniosków wydano Decyzję Nr 60 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwo-

Celem projektu wystawienniczego pod nazwą „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*” była i jest nadal realizowana promocja archiwaliów z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim dotyczących zakończenia drugiej wojny światowej oraz wydarzeń związanych z kształtowaniem się władzy w pierwszych latach Polski powojennej. Dla potrzeb realizacji tego celu opracowana została wystawa mobilna wraz filmem edukacyjnym, odnoszącym się do tematyki powojennej konspiracji antykomunistycznej. Za pośrednictwem powyższych środków przygotowany został pakiet edukacyjny, adresowany do szerokiego grona odbiorców, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży szkolnej oraz studentów, a także wszystkich miłośników historii.

Realizacja projektu zakładała pierwotnie przygotowanie wystawy mobilnej, ukazującej realia pierwszych lat powojennej rzeczywistości na terenie szeroko pojętego regionu piotrkowskiego. Jej uzupełnieniem, w zamyśle wnioskodawcy, miał być krótkometrażowy materiał audiowizualny trwający ok. 30 minut. W filmie realizatorzy zamierzali zaprezentować materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, komentarze historyczne oraz żywe dioramy z udziałem rekonstruktorów historycznych. Mobilna wystawa wraz z filmem stanowić miały spójny pakiet edukacyjny, z przeznaczeniem do prezentacji projektu w placówkach oświatowych i kulturalnych w regionie. Uroczystą prezentację pakietu planowano połączyć z obchodami Międzynarodowego Dnia Archiwów w 2015 r. W założeniu twórców wystawę mobilną określono na 10 plansz tematycznych o wymiarach 70 x 100 cm, mocowanych do metalowych stelaży. Każda z plansz miała się odnosić do konkretnego wydarzenia bądź procesu historycznego, zawierając kopie materiałów archiwalnych wraz z komentarzem i wskazaniem na pochodzenie źródeł. W trakcie opracowania poszczególnych elementów projektu planowano przeprowadzenie kwerendy archiwalnej, digitalizację i edycję wytypowanych materiałów źródłowych, które zamierzano wykorzystać zarówno w aranżacji ekspozycji, jak i na potrzeby nagrania audiowizualnego. Promocja projektu miała być prowadzona za pośrednictwem lokalnych mediów tradycyjnych oraz Internetu, a także we współpracy z placówkami oświaty i kultury w regionie.

---

wych z dnia 23 grudnia 2014 r. w sprawie zasad i trybu drugiej tury dofinansowania projektów edukacyjnych, wydawniczych i wystawienniczych realizowanych w archiwach państwowych w 2015 r. Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim w 2015 r. realizowało projekty tyłko na podstawie Decyzji Nr 50 z dnia 27 sierpnia 2014 r.

Tabela 1. Harmonogram działań w ramach realizacji projektu

Termin		Działanie	Uwagi
od	do		
1.03.2015	31.03.2015	określenie merytorycznego zakresu projektu	nawiązanie współpracy z partnerami, wstępna kwerenda
1.04.2015	30.04.2015	opracowanie merytoryczne wystawy i scenariusza filmu	wytypowanie, digitalizacja i opracowanie materiałów archiwalnych
1.05.2015	31.05.2015	druk wystawy, realizacja filmu	prace edytorskie i techniczne
1.06.2015	30.06.2015	przeprowadzenie uroczystej prezentacji wystawy i filmu	związane z obchodami Międzynarodowego Dnia Archiwów

Do współpracy przy projekcie zaproszono, oprócz pracowników Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, także Polskie Towarzystwo Historyczne Koło w Tomaszowie Mazowieckim oraz Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach — Filia w Piotrkowie Trybunalskim. Wymienieni partnerzy mieli pełnić rolę konsultantów merytorycznych prezentowanych treści. Jednak wiodącym partnerem w realizacji projektu było Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów”. Całość zaplanowanego do realizacji projektu, wraz z wkładem partnerów, oszacowano na kwotę 9 tys. zł.

Zaangażowanie w realizację projektu partnera z sektora „historii żywej”, czyli „rekonstrukcji historycznej” (ang. *historical reenactment*), wynikało nie tylko z wcześniejszych doświadczeń współpracy archiwum z tego typu podmiotami<sup>20</sup>, lecz również z chęci wykorzystania cieszącego się w ostatnich latach znacznym zainteresowaniem społecznym odtwórstwa historycznego. Szeroko rozumiana rekonstrukcja historyczna wpisuje się bowiem obecnie w wiele inicjatyw popularyzatorskich, promocyjnych i edukacyjnych w całej Polsce. Przyciągając znaczne grono zainteresowanych (starszych uczestników i młodsze pokolenia), nie może być lekceważona jako perspektywiczny środek w zakresie przekazywania zarówno treści edukacyjnych, jak i popularyzacji wyników badań historycznych. Warto również zaznaczyć, iż przedstawiciele profesjonalnych grup rekon-

<sup>20</sup> Mowa w tym miejscu m.in. o wspomnianym już projekcie edukacyjnym, zrealizowanym w 2014 r. przez Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim pt. „Kiedy się wypełniły dni... Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej”, którego elementem była m.in. żywa diorama zorganizowana wspólnie z rekonstruktorami z Tomaszowa Mazowieckiego, podczas uroczystej promocji projektowej wystawy oraz jej katalogu „Kiedy się wypełniły dni...” *Wrzesień 1939 r. na ziemi piotrkowskiej*, oprac. Z. Matuszak, T. Matuszak, M. Hubka, Warszawa –Piotrków Trybunalski 2014.

strukcyjnych są atrakcyjnymi partnerami także dla twórców filmów. Posiadając własne umundurowanie i elementy uzbrojenia, a także wiedzę na temat ich wykorzystania, jak również doświadczenie nabyte w trakcie wielu inscenizacji i widowisk, wnoszą do produkcji filmowych cenny wkład materiałowy i merytoryczny. Pomimo postrzegania rekonstrukcji historycznej jako *stricte* popularnej i masowej formy obcowania z historią i dziedzictwem kulturowym, przy właściwym podziale kompetencji, a także dbałości o merytoryczną stronę przedsięwzięć (praca na podstawie ustaleń literatury naukowej i źródeł archiwalnych), angażowanie rekonstruktorów w działalność edukacyjną i popularyzatorską instytucji kultury i nauki przynosi wymierne efekty — zwłaszcza, iż profesjonalni rekonstruktorzy sami w sobie stanowią grupę społeczną żywo zainteresowaną historią i mówiącymi o niej źródłami<sup>21</sup>. Taki właśnie model współpracy udało się uzyskać podczas prac nad omawianym projektem edukacyjnym.

W wyniku przeprowadzonej kwerendy w zasobie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz jego Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim wytypowano kilkadziesiąt dokumentów, fotografii i druków ulotnych dotyczących wydarzeń, które miały miejsce w regionie piotrkowskim w 1945 r. oraz w pierwszych latach powojennej Polski. Materiały te zostały następnie zdigitalizowane, a także opatrzone opisami archiwalnymi i komentarzami historycznymi. Uzyskano w ten sposób materiał, który usystematyzowano na 10 planszach tematycznych, prezentujących następujące zagadnienia: oswobodzenie spod okupacji niemieckiej, straty wojenne w regionie, kształtowanie się nowej władzy, realia gospodarcze oraz podziemie antykomunistyczne.

Materiały archiwalne były również punktem wyjścia do opracowania scenariusza filmu promującego wystawę. W okresie wstępnych prac nad filmem opracowano jego koncepcję i scenariusz (autorzy: Tomasz Matuszak i Maciej Hubka), pozyskano elementy scenografii i kostiumów, a także ustalono metody współpracy z partnerami i wykonawcami. Film fabularno-dokumentalny (ok. 43 min.) oraz dwa jego zwiastuny (każdy po ok. 1,5 min.), ukazują zarówno sceny nawiązujące do kształtowania się nowej władzy, jak i funkcjonowanie konspiracji antykomunistycznej. Sceny ukazujące militarny wymiar

---

<sup>21</sup> Szerzej na temat samego ruchu rekonstrukcji historycznej w Polsce, jak również możliwości jego wykorzystania w działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej zob.: M. Hubka, *Rekonstrukcja historyczna — dydaktyka, promocja oraz badania nad dziejami regionu* [w:] *Metodologia i metodyka badań historyczno-wojskowych. Studia i szkice*, red. K. Kościelniak i Z. Pilarczyk, Poznań 2012, s. 269–280; idem, *Kulturowe reminiscencje II wojny światowej czyli „historia ożywiona”* [w:] *Wojsko Polskie w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej po II wojnie światowej*, t. 2, red. H. Łach, Olsztyn 2016, s. 407–423; por.: T. Szlendak, J. Nowiński, K. Olechnicki, A. Karwacki, W.J. Burszta, *Dziedzictwo w akcji. Rekonstrukcja historyczna jako sposób uczestnictwa w kulturze*, Warszawa 2012.

prezentowanych zagadnień zrealizowane zostały głównie we współpracy ze Stowarzyszeniem Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów”. Całość materiału audiowizualnego zarejestrowana została na dyskach DVD, z przeznaczeniem do prezentacji w regionalnych placówkach kultury i oświaty, wspólnie z wystawą mobilną.

Nawiązując do tytułu projektu edukacyjnego i wykorzystując materiały archiwalne z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim, dokonano swoistej podróży w czasie do burzliwego roku 1945. Ostatnie dni okupacji, walki na froncie, trudności życia codziennego w zniszczonym kraju, przemiany polityczne czy też działalność antykomunistycznej konspiracji to jedno z wielu zagadnień, jakie zaprezentowano na 10 barwnych planszach wystawy. Reprodukcje dokumentów, zdjęć i plakatów opatrzone popularyzowanym komentarzem historycznym, stwarzającym możliwość lepszego poznania i zrozumienia minionych czasów.

Magia obrazu, atrakcyjna szata graficzna, widoki znanych miejsc i brzmienie znanych nazw przemawiają współcześnie szczególnie do młodzieży o wiele intensywniej niż typowo naukowe lub podręcznikowe opisy. Historia jest ciekawsza, zwłaszcza gdy odkrywamy ją przez autentyczne świadectwa sprzed dziesięcioleci. Każdy z nas widział kiedyś film nawiązujący do wydarzeń historycznych. Czemu zatem nie wykorzystać poznawczych walorów „ruchomych obrazów” do popularyzowania wiedzy nie tylko o historii państwa i regionu, lecz również do promocji wiedzy na temat źródeł archiwalnych? Czemu nie „ożywić” postaci i miejsc prezentowanych również na planszach wystawy? Takie pytania postawili przed sobą realizatorzy projektu pod nazwą *„Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.”*.

Aby podjąć się takiego wyzwania, w dużej mierze nowatorskiego, różniącego się od standardowych form działalności edukacyjnej i popularyzatorskiej realizowanej przez archiwa państwowe, a co ważniejsze przygotowanego w nielicznym gronie archiwistów, należało odwołać się do środowiska pasjonatów spoza branży. Dzięki wcześniejszej współpracy przy okazji imprez historyczno-archiwalnych — wzbogaconych mundurami i replikami broni oraz widowiskami historycznymi — do prac nad filmem włączyli się członkowie wspomnianego wyżej Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznej „Batalion Tomaszów”. Doświadczeni rekonstruktorzy wcielili się w rolę oddziału partyzanckiego „Żołnierzy Wyklętych”. Dzięki ich zaangażowaniu udało się wzbogacić film o żywe sceny batalistyczne. Również udostępnienie wielu rekwizytów, głównie militariów, z prywatnej kolekcji Tomasza Matuszaka, dyrektora archiwum, umożliwiło wyekwipowanie kilku statystów oraz ich udział w zdjęciach do filmu.

Należy jednak zaznaczyć, że obraz ten nie jest zdominowany jedynie przez tematykę militarną. W pozostałe role, cywilne i wojskowe, wcielili się piotrkowscy i tomaszowscy archiwiści, członkowie ich rodzin oraz absolwenci

studiów historycznych piotrkowskiej Filii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Na potrzebę dni zdjęciowych tomaszowski oddział piotrkowskiego archiwum przekształcił się w plan filmowy. Sala konferencyjna zmieniła się nie do poznania dzięki z trudem pozyskanym rekwizytom i pracy całego zespołu nad przygotowaniem scenografii. Cóż jednak po niej, jeżeli nie ustalą się obsady, nie sporządzi scenariusza i nie zredaguje dialogów? To kolejne zadanie, jakie realizacja projektu postawiła przed archiwistami — reżyserami i scenarzystami. Wizje artystyczne musiały pozostawać w zgodnej relacji z faktami historycznymi, dlatego też prace na tym etapie prowadzone były głównie na podstawie materiałów archiwalnych. Szerokie grono osób pracujących nad filmem zasilila ekipa filmowa dysponująca profesjonalnym sprzętem, a także grupa przyjaciół archiwum, którzy wcieli się w część odgrywanych ról.

W zaciszu magazynu archiwalnego oraz w trzydziestostopniowym upale leśnego pleneru powstawał film będący artystyczną wizją historii. Oprócz postaci historycznych — Romana Tuchowskiego (działacza partii komunistycznej) czy majora Iwanowa (żołnierza Armii Czerwonej) — pojawiły się postacie w pewnym sensie uniwersalne. Zaliczyć można do nich polskich konspiratorów i partyzantów, pracowników lokalnych zakładów pracy, a także wielu innych podmiotów. Wspólnymi siłami udało się pozyskać dla nich kostiumy i rekwizyty, w tym również zabytkowy samochód do sceny zamachu, który miał miejsce w rzeczywistości. Tak powstawał film realizowany przez archiwistów. Obraz dynamiczny, w którym sceny dialogowe, opracowane na podstawie treści zawartych na planszach wystawy, przeplatają się z ujęciami fabularnymi. W taki oto sposób tradycja spotkała się z nowoczesnością, a widzowie mogą czerpać z tak opracowanego materiału nie tylko wiedzę historyczną, lecz również inspirację do własnych poszukiwań tropów historii im najbliższych, bowiem osadzonych w rodzinnych stronach.

Każda ze scen filmu jest równie budującą napięcie, jak kolejne plansze wystawy. Problemy gospodarcze i polityczne minionej epoki poruszane są m.in. w scenie zebrania Komitetu Polskiej Partii Robotniczej. Przemowy działaczy oraz kolejne zdania zatwierdzanej na zebraniu odezwy przeplatają się z miarowym dźwiękiem zabytkowej maszyny do pisania, na której maszynistka rejestruje przebieg posiedzenia. Warkot silnika samochodu komponuje się z szumem lasu, nie zapowiadając początkowo zasadzki. W takt marszowego kroku oddziału partyzanckiego oraz komend wojskowych toczy się życie obozowe „Żołnierzy Wyklętych”. Ostatnie chwile odpoczynku przerywa nagła wymiana ognia z patrolem żołnierzy Armii Czerwonej i komunistycznych agitatorów.

Prezentacja wystawy oraz materiałów audiowizualnych prowadzona była od maja 2015 r., przy czym promocja projektu była jednym z głównych elementów programu obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów w dniu 9 czerwca 2015 r. w Piotrkowie Trybunalskim. Informację o projekcie oraz

fragmenty zwiastunów filmu wyemitowały w swoich serwisach informacyjnych lokalne stacje telewizyjne: TVP Oddział w Łodzi: *Łódzkie Wiadomości Dnia* (9 czerwca 2015), Telewizja NTL Radomsko: *Kurier* (9 czerwca 2015) oraz TV Piotrków: *Informacje Piotrkowskie* (10 czerwca 2015).

Projekt promowany był też za pośrednictwem Internetu. Informacja o nim, wraz z dwoma zwiastunami, opublikowana została m.in. na portalu Forum Edukatorów Archiwalnych. Za pośrednictwem strony internetowej Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim przedstawiono fotorelację z planu filmowego, zaś na profilu *Facebook* archiwum oba zwiastuny zanotowały łącznie ponad 10 tys. odsłon oraz ponad 3,5 tys. wyświetleń. Również relacje z kolejnych zdarzeń związanych z projektem zamieszczane były na stronie internetowej piotrkowskiego archiwum.

Podobne informacje opublikowały także regionalne czasopisma elektroniczne i tradycyjne (tygodnik „TiT — Tomaszowski Informator Tygodniowy”, portal e-piotrkow.pl, nasztomaszow.pl, gazeta-wiesci.pl). Projekt obecny był też na antenach regionalnych rozgłośni radiowych (Radio FaMa, Radio Strefa FM). Regionalne stacje telewizyjne (TVP Oddział w Łodzi — *Łódzkie Wiadomości Dnia*, Telewizja NTL Radomsko — *Kurier*, TV Piotrków — *Informacje Piotrkowskie*) uwzględniły w swych programach informacyjnych relacje z pokazu filmu i prezentacji wystawy, które odbyły się 29 października 2015 r. w siedzibie oddziału archiwum w Tomaszowie Mazowieckim.

Spśród ważniejszych imprez kulturalnych, podczas których promowano projekt, wymienić należy przede wszystkim XII Dni Gminy Rozprza (20–21 czerwca 2015), podczas których w ramach punktu informacyjno-konsultacyjnego archiwum zaprezentowano dwa zwiastuny filmu. Rezultaty projektu popularyzowano również podczas organizowanych przez archiwum wykładów otwartych i lekcji archiwalnych, a także w trakcie pokazów przedpremierowych, premierowych oraz prezentacji w placówkach oświatowych. Pokazy zwiastunów filmu odbyły się podczas obrad Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu” (Radzyń Podlaski, 29 września 2015)<sup>22</sup> oraz w trakcie wielu odczytów i spotkań m.in. w Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim, Rozprze, Bełchatowie czy też Kaliszu. Pokłosem pokazów i prezentacji był wzrost zainteresowania medialnego — stacji telewizyjnych, rozgłośni radiowych, portali internetowych oraz prasy tradycyjnej. Warto w tym miejscu wymienić choćby artykuł Macieja Hubki pt. *Archiwa łączą pokolenia*, opublikowany na portalu internetowym magazynu „Polska Zbrojna”. Łącznie wystawę i film obejrzało ok. 1000 osób, nie licząc odbiorców przekazów medialnych.

<sup>22</sup> Zob.: M. Żukowski, *Międzynarodowa konferencja naukowa „To idzie młodość”. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu, Radzyń Podlaski, 28–29 IX 2015 r.*, „KOMUNIZM: System — Ludzie — Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2015, nr 4, s. 356.



Dotychczasowy odbiór społeczny projektu „*Bo ta, co nie zginęła... 1945 r.*” ocenić należy bardzo pozytywnie. Pokłosem dotychczasowej akcji promocyjnej są zapytania kierowane do archiwum w sprawie prezentacji wystawy i filmu w szkołach oraz instytucjach kultury. Ponadto, po zapoznaniu się z osiągniętymi rezultatami, niektóre instytucje kultury w regionie deklarują chęć współpracy z naszym archiwum przy podobnych przedsięwzięciach w przyszłości. Można więc śmiało uznać, że tak nietypowa forma realizacji projektu edukacyjnego okazała się swoistym strzałem w dziesiątkę.



Działalność edukacyjna  
i popularyzacyjna  
archiwów  
a społeczeństwo



## Edukacyjny i promocyjny wymiar *public relations* w archiwach

Zagadnienie *public relations* (PR) funkcjonuje w przestrzeni archiwów od blisko 10 lat. Rozważania na ten temat były już prowadzone podczas V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, który odbył się w Olsztynie w 2007 r.<sup>1</sup> Wówczas skupiono się przede wszystkim na aspekcie wizerunkowym *public relations*, próbując dowieść jego znaczenia dla samych archiwów i dla całego środowiska. Z czasem wachlarz poruszanych problemów rozszerzał się o zagadnienia z zakresu komunikacji społecznej w archiwach<sup>2</sup> i podstaw *public relations* archiwów, budując grunt pod dalsze, bardziej zaawansowane rozważania<sup>3</sup>. Zaczęto mówić o *marketingu*<sup>4</sup> i budowaniu relacji w archiwach<sup>5</sup>

<sup>1</sup> M. Jabłońska, H. Robótka, *Budowanie wizerunku archiwum* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie, Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6–8 września 2007 r.*, red. J. Poraziński i K. Strykowski, Warszawa 2008, s. 363–366.

<sup>2</sup> M. Jabłońska, „*Communico ergo sum*”. Czy potrzebna nam poprawna komunikacja w archiwum?, „*Archiwista Polski*” 2007, nr 2 (46), s. 93–104; eadem, *Komunikacja społeczna i „public relations” w archiwach. Zarys problematyki badawczej*, „*Archiwa — Kancelarie — Zbiory*” 2008, t. 2, s. 63–80; eadem, *Komunikacja społeczna na studiach archiwistycznych jako krok ku poprawie wizerunku archiwów polskich* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 241–250; eadem, *Komunikacja w archiwum a jego wizerunek* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość, Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5–7 września 2012*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 447–454.

<sup>3</sup> „*Public relations*” w archiwach. *Zbiór studiów*, red. M. Jabłońska, Poznań 2010; eadem, „*Public relations*” w archiwach — wprowadzenie [w:] „*Public relations*” w archiwach..., s. 25–36.

<sup>4</sup> Eadem, „*Marketing*” w archiwach. *Nowa jakość w nowych czasach* [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2015, s. 165–172; eadem, „*Outsourcing*” archiwalny — nowy wymiar usług archiwalnych [w:] *Archiwa przejściowe i zbiorcze w Polsce*, red. D. Drzewiecka, M. Jabłońska, Toruń 2016.

<sup>5</sup> Eadem, *Relacje w archiwum bieżącym* [w:] *Archiwa bieżące. Zagadnienia teoretyczne i praktyczne rozwiązania*, red. M. Jabłońska, Toruń 2015, s. 99–116 („*Biblioteka Zarządcy Dokumentacji*”, t. 6); eadem, „*Internet relations*” jako narzędzie organizacji i zarządzania archiwami, „*Archeion*” 2015, t. 116, s. 25–38.

oraz o identyfikacji ich otoczenia, które stanowić powinno punkt wyjścia do wszelkich działań podejmowanych przez archiwa<sup>6</sup>. Coraz większa aktywność archiwów w zakresie promocji i popularyzacji, coraz śmielsze wychodzenie poza gmachy archiwum i bogactwo organizowanych imprez będące m.in. odpowiedzią na zapisy *Strategii Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*<sup>7</sup> sprawiły, że z czasem zaczęły pojawiać się w środowisku głosy zniechęcenia, znużenia, a nawet braku akceptacji<sup>8</sup>. Reakcja ta często stanowiła pokłosie zbyt dużych obciążeń nakładanych na pracowników, braku zrozumienia zasadności prowadzenia tego typu działań i ich specyfiki, a także odsunięcia w czasie rezultatów prowadzonych działań. Niejako w odpowiedzi na te głosy w literaturze przedmiotu odnaleźć można teksty, które traktują o potrzebie poszukiwania złotego środka, wyważeniu działań, czynności i zadań realizowanych przez archiwa, po to, by zagwarantować ich profesjonalizm w każdym obszarze aktywności<sup>9</sup>. Dziś, po latach rozważań na temat *public relations* w archiwach, dostępna jest monografia zbierająca dotychczasowy dorobek i wyznaczająca nowe obszary działań, ale i badań w tym zakresie<sup>10</sup>.

Niniejszy artykuł ma na celu pokazanie szerokiego spektrum korzyści płynących z PR dla archiwum jako instytucji i dla społeczeństwa, które jest odbiorcą i recenzentem podejmowanych działań, ale i aktotwórcą, który współtworzy archiwa, czyniąc to nie zawsze w sposób świadomy. Dzięki bowiem działaniom nastawionym na budowanie relacji można edukować i promować, uczyć, jak zadbać o pamięć o przeszłości i pokazywać archiwa jako instytucje ważne i użyteczne.

*Public relations* opiera się na komunikacji i ma na celu budowanie społeczności wokół instytucji i to bez względu na jej charakter. Może być to bowiem podmiot komercyjny, dla którego dobre relacje przekładają się na korzyści materialne, ale także organizacja świadcząca usługi nieodpłatnie, funkcjonująca na zasadach *non profit*<sup>11</sup>. W tej ostatniej grupie znajdują się zarówno fun-

<sup>6</sup> Eadem, *Otoczenie archiwów w Polsce — projekt badawczy*, „Archiwa — Kancelarie — Zbiory” 2014, nr 5 (7), s. 111–123; *Identyfikacja otoczenia archiwów jako podstawa działań z zakresu public relations*, „Colloquia” Jerzy Skowronek *dedicata*, Warszawa, 20–22 maja 2015 r. [w druku].

<sup>7</sup> *Strategia archiwów państwowych na lata 2010–2020*, zob.: <<http://www.archiwa.gov.pl/pl/strategia-archiwow-pastwowych.html>> [dostęp: 25 marca 2016].

<sup>8</sup> H. Mazur, *W obronie edukacji w archiwach. Uwagi i refleksje na marginesie artykułu Pawła Guta „O miejsce archiwów państwowych w badaniach nad historią regionalną”*, „Archiwista Polski” 2013, nr 2 (70), s. 49–62.

<sup>9</sup> M. Jabłońska, *W poszukiwaniu złotego środka. Kilka uwag na temat wewnętrznej i publicznej pracy archiwów*, *Nowa archiwistyka — archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 151–161 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 6).

<sup>10</sup> Eadem, *Nowe wyzwania archiwów. Komunikacja społeczna i „public relations”*, Toruń 2016.

<sup>11</sup> W. Budzyński, „*Public relations*”. *Zarządzanie reputacją firmy*, Warszawa 2000, s. 11.

dacje, stowarzyszenia, związki, jak i urzędy administracji publicznej, instytucje publiczne, naukowe i kulturalne. I tu odnaleźć można zarówno biblioteki i muzea, jak i same archiwa. I znów, bez względu na formę ich działalności, m.in.: archiwa bieżące, państwowe, społeczne. Korzyści płynące z prowadzenia przez te instytucje działań z zakresu *public relations* rzadko przyjmują wymiar materialny. Dużo częściej przekładają się one na większą rozpoznawalność, znajomość zasad funkcjonowania, świadomość realizowanych zadań i pełnionych funkcji, ale także wzrost zaufania oraz poszanowania dla instytucji.

*Public relations* posługuje się wieloma narzędziami i metodami i jest działalnością strategiczną opartą na badaniach i rozłożoną w czasie<sup>12</sup>. Pełni także różne funkcje. Oprócz najpopularniejszej z nich — funkcji wizerunkowej — wyróżnia się funkcje: zarządczą, kryzysową, informacyjną, kontaktową, reprezentacyjną, aktywizującą, harmonizującą i stabilizacyjną, jedności kierunku i działania<sup>13</sup>. Można także rozpatrywać je pod różnym kątem i w różnym wymiarze, w tym także edukacyjnym i promocyjnym (zob. rys. 1.).



### 1. Edukacyjny i promocyjny wymiar *public relations* w archiwach, oprac. M. Jabłońska

Archiwa, które planują wykorzystywać w swej działalności zasady, metody i narzędzia *public relations* powinny poznać ich podstawy, dotknąć istoty, a wręcz zrozumieć filozofię postępowania. Działania te bowiem wymagają odpowiedniego nastawienia, wiary w potrzebę i zasadność podejmowanych inicjatyw. Opierają się na otwartości rozumianej bardzo szeroko, bo i w odniesieniu do ludzi, zdarzeń, zachodzących zmian, ale i otwartości na siebie jako instytucję i jej pracowników. *Public relations* uczy tej postawy, wrażliwej i zaangażowanej. Pokazuje, jak istotne w pracy archiwum jest budowanie relacji, ich inicjowanie, podtrzymywanie, tworzenie sieci kontaktów. To dzięki nim archiwa mogą wchodzić w interakcje ze społeczeństwem, odpowiadać, w miarę

<sup>12</sup> M. Jabłońska, *Komunikacja społeczna i „public relations” w archiwach*, op. cit., s. 75–80.

<sup>13</sup> Eadem, *Nowe wyzwania archiwów*, op. cit., s. 159–161.

swoich możliwości, na jego potrzeby i oczekiwania, funkcjonować w świadomości społecznej. Mogą także poznawać swoje otoczenie, wręcz uczyć się go, mając pełną świadomość jego bardzo istotnej roli w tej relacji (zob. rys. 2).



**2. Edukacyjny wymiar *public relations* w archiwach — *public relations* a edukacja, oprac. M. Jabłońska**

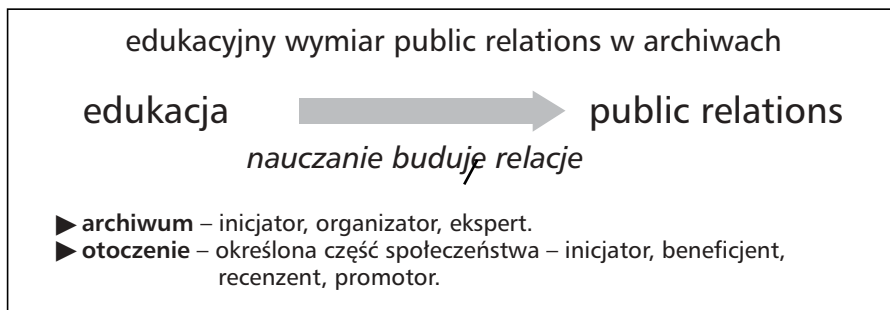
*Public relations* uczy budowania porozumienia i współpracy z bardzo różnymi środowiskami. Każde z nich bowiem wymaga indywidualnego podejścia, nierzadko specjalnego traktowania. Generuje także różne problemy i zmusza do szukania nowych rozwiązań. *Public relations* w archiwach odgrywa także bardzo istotną rolę w kształtowaniu otoczenia tej instytucji i nakłada na nią obowiązek jego rozpoznania i czerpania z tej wiedzy. Znajomość otoczenia instytucji pozwala bowiem jej zbliżyć się do niego, szybko reagować w sytuacjach tego wymagających, podejmować inicjatywy dedykowane określonym grupom odbiorców.

*Public relations* w wykonaniu archiwów wpływa także na samo społeczeństwo. Zarówno na realnych i potencjalnych odbiorców ich usług, jak i na podmioty, instytucje i osoby fizyczne, które nigdy nie miały i w ich odczuciu mieć nie będą związku z archiwami. Podejmowane przez archiwa działania m.in. uczą szacunku dla przeszłości, wywołują potrzebę poznania, dają narzędzia do prowadzenia własnych badań, odtwarzania losów rodzin. Pokazują zasób archiwum i szerokie możliwości jego wykorzystania, a dzięki sprawnej organizacji, profesjonalnej obsłudze i wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi stwarzają możliwości poznawania archiwum, a w długiej perspektywie przełamania stereotypów opartych na niewiedzy.

Archiwa to instytucje o bogatej tradycji, o ściśle określonym kanonie przestrzeganych wartości, podchodzące do swego zasobu z wielkim szacunkiem, ale i patrzące na teraźniejszość z myślą o przyszłości, z myślą o potrzebach przyszłych pokoleń użytkowników. Osoby w nich pracujące z założenia to profesjonaliści, specjaliści w swoim fachu, to eksperci i tak powinni być postrzegani. Spotkania, które mają miejsce w ramach działalności *pub-*




*lic relations*, są doskonałą okazją, żeby edukować społeczeństwo, a w tym i swoją grupę docelową, swoje otoczenie, a przez edukację budować relacje (zob. rys. 3).



### 3. Edukacyjny wymiar *public relations* w archiwach — edukacja a *public relations*, oprac. M. Jabłońska

Czasem odbywa się to w relacji uczeń–mistrz podczas wykładów, pokazów i warsztatów, czasem w relacji partnerskiej podczas pogadarek, otwartych spotkań, punktów doradczych i konsultacyjnych — wszędzie tam, gdzie skraca się dystans i możliwe jest nawiązanie relacji bezpośredniej, osobistej. Ważne, by poszczególne grupy otoczenia wiedziały o możliwości skorzystania z różnych form doradztwa oferowanych przez archiwa, postrzegały archiwistów jako fachowców i odczuwały z ich strony chęć i gotowość pomocy. Dotyczy to zarówno archiwów bieżących, gdzie mowa jest przede wszystkim o szkoleniach z zakresu przepisów kancelaryjno-archiwalnych, doradztwie w sytuacjach budzących wątpliwości, pomocy przy rozwiązywaniu bieżących problemów, jak i archiwów historycznych, których działania adresowane są do szerszego grona odbiorców, które wchodzi w relacje podczas spotkań i edukują dużo bardziej zróżnicowaną grupę docelową. Ta różnorodność dotycząca zarówno wieku, jak i wykształcenia, wiedzy ogólnej, własnych doświadczeń, potrzeb i problemów, z którymi się stykają, sprawia, że zachodzące między archiwum a odbiorcami ich usług relacje mają różny charakter. Mogą być one dobre albo złe, czyli takie, których skutki mają pozytywny lub negatywny wpływ na całą instytucję, ale i zarówno silne i trwałe, jak i słabe, i kruche, gdyż cechą relacji jest fakt, że trwają one tak długo, jak długo są wzajemnie satysfakcjonujące. Bez wątpienia jednak należy podkreślić, iż edukacyjny wymiar *public relations* sprzyja budowaniu relacji. Nie inaczej jest także z wymiarem promocyjnym, który nie stawia sobie za cel edukowanie społeczeństwa, lecz promocję instytucji, pokazanie jej na zewnątrz, a przez to budowanie z nią relacji (rys. 4).

## edukacyjny wymiar public relations w archiwach

public relations  promocja  
*dobre relacje bezcenne*

- ▶ **archiwum** – budowanie relacji to budowanie zaufania do instytucji, relacje wewnętrzne – aktywizacja, nowe podejście do promocji archiwów – potrzeby i narzędzi.
- ▶ **otoczenie** – określona część społeczeństwa – nienachalna forma dotarcia do społeczności i jednostek, możliwość interakcji, współtworzenie obrazu instytucji w społeczeństwie.

### 4. Promocyjny wymiar *public relations* w archiwach — *public relations* a promocja, oprac. M. Jabłońska

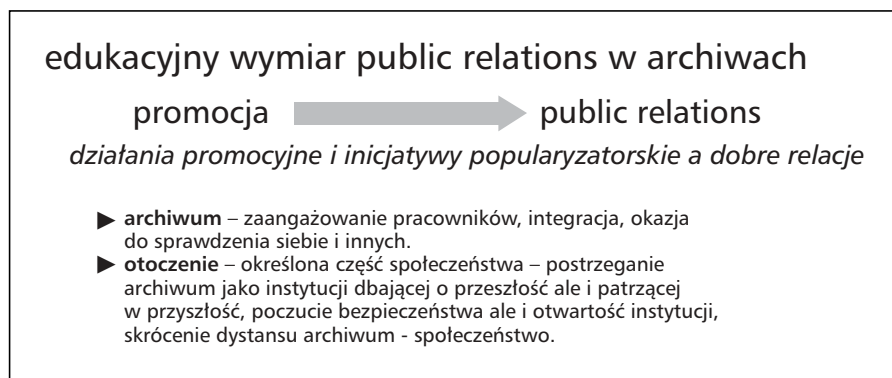
Archiwa jako instytucje, które w większości wypadków prowadzą działalność niedochodową, wykorzystują narzędzia *public relations*, żeby się promować, informować społeczeństwo o swoim istnieniu. Organizowane wydarzenia sprzyjają temu, są bowiem okazją do konfrontacji wyobrażeń z rzeczywistością. Archiwa zapraszają do siebie, pokazują instytucję, omawiają zasób, pokazują jego charakter i możliwości wykorzystania. Stają się bardziej dostępne, powszechne, osiągalne. Sprzyja to budowaniu zaufania do instytucji. Tworzy wokół niej dobry klimat. *Public relations* pozwala bowiem w sposób nienachalny docierać do społeczeństwa, do grup i jednostek i przekazywać komunikaty istotne dla archiwum i zgodne z przyjętą przez nie polityką informacyjną. Kształtować spójny i docelowy obraz instytucji. Działania lokalne pozwalają zagościć na stałe w świadomości mieszkańców danego obszaru. To głównie z myślą o nich archiwiści organizują wystawy, warsztaty, pikniki, włączają się w obchody dni miasta czy imprezy jubileuszowe ważne dla regionu. Nie wymaga to od nich dużych nakładów finansowych, a ich wkład w organizację imprezy często ma wymiar intelektualny, gdy wykorzystują swą wiedzę historyczną, i rzeczowy, gdy udostępniają zgromadzone archiwalia. Pomimo tego, że podejmowane inicjatywy mają charakter lokalny i swym zasięgiem obejmują stosunkowo niewielką społeczność, to ich konsekwencje mogą być widoczne globalnie. Nadawanie rozgłosu wydarzeniom przy wykorzystaniu mediów jest jednym z narzędzi *public relations*. O społecznym oddziaływaniu mediów niktogo nie trzeba przekonywać, zatem dobra z nimi współpraca może stanowić szansę dla archiwów na pozytywny rozgłos.

Archiwiści muszą jednak uwierzyć w to, że promocja jest im potrzebna. Daje bowiem ona szansę na lepsze postrzeganie zarówno instytucji, jak i jej pracowników. Milczenie, zamykanie się na świat i ludzi do niczego dziś nie prowadzi. Grozi natomiast zepchnięciem na margines, społecznym zapomnieniem, poddaniem w wątpliwość sensu istnienia czy degradacją rangi

instytucji. Ażeby lobbować na rzecz archiwów, niezbędny jest dobry wokół nich klimat, akceptacja celów i zadań, powszechne zrozumienie dla wagi i znaczenia ich pracy. *Public relations* daje szansę na dobrą promocję, na inteligentne i oparte na wiedzy wejście w relacje z otoczeniem. To autorzy wydarzeń decydują o tym, co i w jakiej formie przedstawią swojej publiczności. Im lepiej zostanie to przemyślane, przygotowane i zrealizowane, tym lepszy będzie oddźwięk.

Tak jak przy każdej formie promocji, tak i przy *public relations* należy pamiętać o odbiorcach, adresatach podejmowanych inicjatyw. Oni stanowią tu punkt centralny i istotę działań. Są beneficjentem, recenzentem, ale często i inicjatorem, i promotorem. Otoczenie zmęczone i znudzone tradycyjną ofertą coraz częściej poszukuje alternatywnych form zdobywania wiedzy i spędzania wolnego czasu. Jego zadowolenie, satysfakcja i poczucie, że dokonało dobrego wyboru wydarzenia, w którym wzięło udział, sprawiają, że pozytywne odczucia owocują dobrą oceną i dobrą nowiną. A to już promocja, bezcenne dobre relacje budowane dzięki działaniom *public relations*.

Mówiąc dalej o promocyjnym wymiarze *public relations*, warto położyć akcent na same działania. Rezultat promocji jest bowiem ich skutkiem. Działania promocyjne i inicjatywy popularyzatorskie to wyśmienita okazja do budowania relacji wewnątrz instytucji i na zewnątrz (rys. 5).



#### 5. Promocyjny wymiar *public relations* w archiwach — *public relations* a promocja, oprac. M. Jabłońska

Działania promocyjne mają na celu pokazanie instytucji, jej promocję. Inicjatywy popularyzatorskie służą natomiast podnoszeniu wiedzy na temat archiwaliów, świadomości społecznej, zdobyciu określonej grupy umiejętności. Nie sposób jednak postawić wyraźnej granicy między tymi działaniami i dokonać klasyfikacji wykorzystywanych narzędzi. Każde z działań, z obu tych grup, służy bowiem instytucji i jej zasobowi. Dobrze realizowane dostarczają im sympatyków, a źle wypełniane budują negatywny obraz i służą kształtowaniu niekorzystnych ocen.

Przygotowanie strategii *public relations* wymaga dużych nakładów czasu i pracy. Są to bowiem działania zaplanowane, realizowane w sposób strategiczny i oparte na wynikach badań. Służą one przybliżeniu instytucji do wyznaczonego celu, a w określonej perspektywie osiągnięciu go. Muszą zatem być prowadzone w sposób konsekwentny, zdeterminowany i przy dużym zaangażowaniu pracowników. Zrozumienie potrzeby prowadzenia działań określa poziom współpracy. Im większa świadomość, tym wyższy poziom zaangażowania. Bez zaangażowania wszystkich tworzących instytucję w działania z zakresu *public relations* nie uda się osiągnąć założonego celu w określonym czasie. Głównie z uwagi na to, że efekty działań *public relations* oceniane są całościowo, a na ich sukces składają się elementy, które na pozór nie są ze sobą powiązane. Za świadomością idzie zatem zaangażowanie, a za nim integracja. Ludzie spotykają się w obliczu wyzwania, w obliczu powierzonego im zadania i muszą się z nim zmierzyć. To zmusza ich do pokazania siebie i poznania innych. To także stwarza okazję do konfrontacji z własnymi słabościami, samodoskonalenia, samorealizacji. Strategia składa się z pojedynczych wydarzeń, które mają swoich autorów. Dobrze skomponowany zespół, oparty na ludziach zdeterminowanych, wierzących w sukces, dobrze przygotowanych merytorycznie i otwartych na współpracę daje szansę na sukces. Ważny jest tu także przykład ze strony zarządzających. Dyrektorzy archiwów zaangażowani w poszczególne działania, na różnych etapach ich realizacji, motywują swój zespół i utrwalają w pracownikach godną naśladowania, zaangażowaną postawę. Wszystko to integruje ludzi w miejscu pracy i uczy patrzeć na siebie w sposób empatyczny, z poszanowaniem swoich słabości, ograniczeń, lęków. Uczy wyrozumiałości dla jednorazowych społecznych postaw czy powszechnie nieakceptowalnych zachowań w imię współpracy przy osiągnięciu wyznaczonego celu. Jest także doskonałą okazją do sprawdzenia siebie i swej asertywności, umiejętności przekonywania do swoich racji, pomysłów i propozycji. Działania promocyjne i popularyzatorskie w ramach *public relations* budują zatem relacje wewnątrz instytucji, między jej pracownikami różnych szczebli<sup>14</sup>. Konsekwencje tych relacji są natomiast widoczne na zewnątrz. Archiwum świadczące usługi dla społeczeństwa zaprasza członków swojego otoczenia do siebie. Udostępnia zasób, organizuje wystawy, prowadzi warsztaty, udziela porad. Każda z tych sytuacji wymaga kontaktu i obnaża relacje panujące w instytucji. Zatem im więcej okazji do ćwiczenia pozytywnych postaw, tym lepiej. Działania, o których dziś tu mowa, są jedną z takich okazji.

Podsumowując rozważania dotyczące *public relations* w archiwach i ich wymiaru edukacyjnego i promocyjnego, należy wyciągnąć jeden podstawowy wniosek. Budowanie relacji daje szansę na edukację i promocję. Pozwala

<sup>14</sup> Eadem, *Internal...*, op. cit., s. 37.

wpływać na wiedzę, umiejętności i społeczne postawy otoczenia archiwów. Daje szansę samym archiwom na zdobycie wiedzy o swoim otoczeniu, jego potrzebach i oczekiwaniach oraz o sobie samych, mocnych i słabych stronach instytucji. Bez wątpienia daje także szansę na promocję instytucji, zaistnienie ich w świadomości społecznej, ugruntowanie ich pozycji i zbudowanie wokół nich dobrego klimatu.



## Małe archiwum, duże możliwości — z doświadczeń łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie

**G**dy we wrześniu 1988 r. obejmowałem kierowanie łowickim oddziałem archiwum warszawskiego, nie miałem doświadczenia w pracy archiwalnej. Po studiach zostałem nauczycielem historii w szkole średniej i zajęcie to dawało mi wiele satysfakcji. Ukończenie kursu przewodnickiego PTTK w 1985 r. rozbudziło we mnie jednak chęć poznania historii miejsc, w których żyję, od strony źródeł archiwalnych. Postanowiłem zmienić miejsce pracy. Wątpliwości co do słuszności tej decyzji zaczęły stopniowo ustępować, gdy zrozumiałem, że w archiwum kryją się prawdziwe skarby przeszłości ziemi łowickiej. Dopinguowało to mnie nie tylko do systematycznego poznawania zasobu archiwalnego i pracy badawczej, ale również do działalności edukacyjnej i popularyzacyjnej, którą od początku uważałem za swój obowiązek wobec miejscowej społeczności<sup>1</sup>.

Zanim przejdę do podzielenia się refleksjami na temat mojej działalności na tym polu, wypada przypomnieć, iż oddział w Łowiczu pozostaje w strukturze organizacyjnej Archiwum Państwowego w Warszawie od 1985 r. i jest najmniejszy z oddziałów zamiejscowych. Mieści się w południowym skrzydle poklasztornego budynku z przełomu XVII i XVIII w., zbudowanego według projektu Tylmana z Gameren i przeznaczonego pierwotnie na seminarium Księży Misjonarzy przy Starym Rynku. Pomieszczenia biurowe i magazynowe są wynajmowane od Muzeum w Łowiczu, znajdują się na wysokim parterze i przylegają do byłej kaplicy św. Karola Boromeusza, stanowiącej obecnie salę ekspozycyjną polskiego baroku.

Tym, co wyróżnia zasób łowickiego oddziału, jest niewątpliwie jego chronologia, gdyż najstarsze materiały odnoszą się do XVII stulecia. Aż 16 ze-

<sup>1</sup> M. Wojtylak, *Szkice łowickie*, Łowicz 2006, s. 6.

społów archiwalnych zawiera dokumenty z okresu staropolskiego, z których najcenniejsze to akta cechów rzemieślniczych z Łowicza i Bolimowa<sup>2</sup> oraz dokumenty ze zbioru Władysława Tarczyńskiego, będące fragmentem zbiorów dawnego Muzeum Starożytności i Pamiątek Historycznych w Łowiczu<sup>3</sup>. W tych ostatnich znajdują się, oprócz materiałów o charakterze regionalnym, także interesujące źródła do badań w skali ogólnopolskiej.

Podstawę zasobu archiwum tworzą zespoły administracji ogólnej i specjalnej z terenu powiatu łowickiego. Do najciekawszych należą Akta miasta Łowicza z lat 1783–1950, zaliczane do największych zespołów administracji miejskiej na Mazowszu<sup>4</sup>. Liczą one 4770 jednostek (42,65 m.b.), a ich większość pochodzi z okresu międzywojennego. Wśród akt władz administracyjnych szczebla powiatowego w Łowiczu z okresu II Rzeczypospolitej, drugiej wojny światowej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwracają uwagę zespoły starostwa i rad narodowych oraz obszerne zespoły akt gminnych i prezydiów rad gromadzkich. Ich dopełnieniem są akta wyborcze, zakładów i przedsiębiorstw, stowarzyszeń i organizacji społecznych, związków zawodowych, instytucji finansowych, gospodarczych, nauki, oświaty, kultury oraz ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Równie cenne pod względem badawczym są zespoły instytucji ochrony prawa i wymiaru sprawiedliwości z terenu Łowickiego: akta kancelarii notarialnych, akta hipoteczne, sądów i więzienia w Łowiczu. Bogato reprezentowane są też akta stanu cywilnego łowickich parafii (katolickich, prawosławnych i ewangelickiej) oraz okręgów bożniczych (Bielawy, Sobota, Bolimów i Łowicz) z XIX w. Dość licznie prezentują się ponadto zbiory i kolekcje oraz archiwa rodzinno-majątkowe, które ogółem stanowią ok. 10 proc. zasobu. Wśród nich znajdują się m.in. zbiory afiszów, fotografie, rękopisów, planów i map oraz druków ulotnych, często wykorzystywane do celów ekspozycyjnych. Na koniec krótkiej prezentacji zasobu wypada wspomnieć o przechowywanych w archiwum zbiorach rodzin, np. Szajdingów, Pawłyszaków, Xiężopolskich, Dąbrowskich, Świątkowskich i Zbudniewków, jak również o mających głównie charakter kolekcjonerski zbiorach Maurycego Klimeckiego, Wiesława Jana Wysockiego czy Teresy i Zygmunta Pągowskich.

Archiwum w Łowiczu dysponuje opublikowanym w 2008 r. przez Naczelną Dyрекję Archiwów Państwowych (NDAP) i Archiwum Państwowe m.st. Warszawy informatorem o zasobie archiwalnym, charakteryzującym zawartość wszystkich przechowywanych w nim zespołów i zbiorów, usystematyzowanych w 15. grupach rzeczowych, według klasyfikacji aktotwórców

<sup>2</sup> Idem, *Akta łowickich cechów w zasobie archiwum w Łowiczu*, „Roczniki Łowickie” 2003, t. 1, s. 139–170.

<sup>3</sup> Idem, *Zbiory biblioteczne Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu*, Łowicz 1993.

<sup>4</sup> Idem, *Akta miejskie w zbiorach archiwum w Łowiczu*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 203–208.



zaczepniętej z ogólnopolskiej bazy Sezam<sup>5</sup>. Podstawowe informacje o zasobie łowickiego oddziału odnaleźć można również na stronie internetowej Archiwum Państwowego w Warszawie, zaś szczegółowe w bazach na stronie NDAP<sup>6</sup>. Zasób jest w całości zewidencjonowany, a stan jego opracowania wynosi ok. 45 proc.

Dobry stan pomocy ewidencyjnych i opracowania zasobu mają ogromne znaczenie przy poszukiwaniach i udostępnianiu akt, ale też w działaniach edukacyjno-popularyzatorskich, jakie prowadzę od chwili objęcia stanowiska kierownika oddziału. W tym ostatnim zakresie najistotniejszą rolę pełniły i pełnią publikacje o charakterze naukowym i popularnym odnoszące się zarówno do dziejów regionu, jak i do przechowywanych materiałów archiwalnych.

Kluczowym momentem w działalności popularyzatorskiej było nawiązanie kontaktów z ukazującym się od 1990 r. w Łowiczu dwutygodnikiem „Nowy Łowiczanie”. Przez 25 lat w piśmie tym (dziś tygodniku) bądź jego samodzielnym dodatku „Łowiczanie. Kwartalnik historyczny” ukazało się ponad 150 moich artykułów, notatek i recenzji, przybliżających bogatą historię miasta i regionu oraz dokumenty z zasobu archiwalnego<sup>7</sup>. Warto zauważyć, iż podjęta działalność publicystyczna nie była nigdy wcześniej prowadzona przez archiwum i jego pracowników.

Wspomniane wyżej pisma nie były zresztą jedynymi, w których zamieszczałem popularne teksty historyczne i archiwalne. W 1998 r. podjąłem współpracę z miesięcznikiem „CDN. Notatnik Społeczno-Kulturalny Galerii Browarna”, redagowanym przez artystę malarza Andrzeja Biernackiego, a następnie z pismem „Łowicz. Pismo miasta i powiatu”. W obu publikowałem artykuły na temat historii regionu i związanych z nim zasłużonych postaci. Cechą wyróżniającą oba pisma był wysoki poziom reprodukowanych materiałów archiwalnych. Ostatni, numer specjalny „CDN” ukazał się jako folder największej dotychczas wystawy w historii oddziału w Łowiczu, zorganizowanej we wrześniu 2000 r. we wnętrzach dawnego kościoła ewangelickiego, zbudowanego według projektu Henryka Marconiego, będącego dziś siedzibą Galerii Browarna A. Biernackiego<sup>8</sup>.

Z innych pism, w których ukazywały się artykuły historyczne lub teksty stanowiące wypisy ze źródeł archiwalnych, muszę wymienić dwuty-

<sup>5</sup> *Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Oddział w Łowiczu. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. M. Wojtylak, Warszawa 2008, s. 5.

<sup>6</sup> <[www.warszawa.ap.gov.pl](http://www.warszawa.ap.gov.pl) i [www.archiwa.gov.pl](http://www.archiwa.gov.pl)>.

<sup>7</sup> W ogólnopolskim konkursie, organizowanym przez Stowarzyszenie Gazet Lokalnych w 2008 r. *Local Press*, artykuł pt. *Poczet burmistrzów miasta Łowicza. Spór gorszący miasto*, „Łowiczanie. Kwartalnik historyczny” 2008, nr 2 (21), s. 4 otrzymał nominację do nagrody głównej w kategorii publicystyka historyczna.

<sup>8</sup> *Skarby łowickiego Archiwum*, oprac. M. Wojtylak, „CDN. Notatnik Kulturalny Galerii Browarna”, t. 3, 2000, nr 1 (17), nlb.

godnik „Masovia Mater”, wydawany od 1995 r. przez działającą jeszcze do niedawna Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną (MWSH-P) w Łowiczu. Ciekawą inicjatywą w owym piśmie było publikowanie dokumentów z zasobu archiwalnego w ramach cyklu „Wyszeperane w archiwum”<sup>9</sup>. Miała ona na celu zachęcenie studentów uczelni do wizyty w archiwum i korzystania z materiałów przy pisaniu referatów i prac dyplomowych. Warto dodać, że w siedzibie oddziału odbywały się także warsztaty i lekcje archiwalne dla studentów, które prowadziłem sam lub wykładowcy uczelni, m.in. nieżyjący już dr Zbigniew Skiełczyński i prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński.

Ukoronowaniem pracy popularyzatorskiej w tamtym okresie było wydawnictwo Archiwum Państwowego m.st. Warszawy pt. *Szkice łowickie*, będące zbiorem wybranych przeze mnie artykułów zamieszczanych w prasie lokalnej<sup>10</sup>. Książka otrzymała nagrodę główną w trzeciej edycji konkursu „Książka roku — Łowicz i Ziemia Łowicka” im. Jana Wegnera, zorganizowanego w 2007 r. przez Łowicki Ośrodek Kultury. W kolejnej edycji wspomnianego konkursu wyróżnienie specjalne dostał wspomniany wcześniej *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Państwowego m.st. Warszawy Oddział w Łowiczu*.

Równoległe z działalnością popularyzatorską zajmowałem się też naukowymi pracami wydawniczymi, wspólnie z powołanym w 1992 r. Łowickim Towarzystwem Przyjaciół Nauk (ŁTPN), którego zostałem prezesem<sup>11</sup>. Archiwum wspierało prace badawcze nad dziejami Łowicza i regionu, czego wymiernym efektem były wydawnictwa ŁTPN poświęcone rodzinie Stefana Starzyńskiego w Łowiczu i postaci Władysława Grabskiego, książki o łowickich gospodarstwach rodzinnych oraz o dziejach osady i zakładów farmaceutycznych w Łyszkowicach<sup>12</sup>. W archiwum podjęte zostały także prace koncepcyjne nad wzorem nowego herbu Łowicza. Ostatecznym ich rezultatem było opracowanie „Memoriału w sprawie herbów oraz znaków samorządu Miasta Łowicza”, a następnie przyjęcie przez Radę Miejską w Łowiczu 15 listopada 1994 r. uchwały o herbie miasta<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> W latach 1995–1998 w „Masovii Mater” ukazało się ogółem w ramach tego cyklu ponad 30 tekstów źródłowych, które przygotowałem do druku.

<sup>10</sup> M. Wojtylak, *Szkice...*, ss. 127.

<sup>11</sup> Idem, T. Żaczek, *Łowickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Łowickie” 2008 [druk: 2009], t. 6, s. 191; M. Gumola, *Łowickie ambicje*, „Ziemia Łódzka” 2009, nr 11, s. 22.

<sup>12</sup> W.J. Wysocki, *Starzyńscy w Łowiczu*, Łowicz 1993; Władysław Grabski — człowiek i dzieło, red. G. Grabski, Warszawa 1994; E. Lebioda, *Łowickie gospodarstwa rodzinne (tradycja, zagrożenia, trwałość)*, Łowicz 1995; K. Biernacki i in., *Łyszkowice. Z dziejów osady i zakładów (1359–1995)*, Łyszkowice 1996.

<sup>13</sup> M. Wojtylak, *Oby wreszcie po wsze czasy*, „Gazeta Łowicka”, nr 3 z 30 listopada 1994 r., s. 9. Uczestniczyłem też w pracach zespołu eksperckiego nad znakami samorządu powiatowego, lecz opracowany wzór herbu nie został przyjęty w 1999 r. przez radnych Rady Powiatu Łowickiego.

Byłem również redaktorem kilku wydawnictw naukowych z historii regionu, m.in. autorstwa prof. dr. hab. Wiesława J. Wysockiego, dr. Edwarda Miziołka, dr. Edwarda Tomczaka i dr. Jana Wegnera, które powstały w dużej mierze na podstawie zasobu archiwalnego<sup>14</sup>. Zazaczyć trzeba, że ich wydawcą lub współwydawcą był oddział w Łowiczu<sup>15</sup>. W ramach indywidualnych prac naukowych opublikowałem kilkanaście artykułów i recenzji m.in. w: „Archeionie”, „Kutnowskich Zeszytach Regionalnych”, „Roczniku Łódzkim”, „Roczniku Mazowieckim”, „Archiwiście Polskim”, „Kronice Warszawy”, a przede wszystkim w ukazujących się od 2003 r. „Rocznikach Łowickich”, periodyku naukowym Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, których wydawcą jest Łowicki Ośrodek Kultury<sup>16</sup>.

Dzięki przychylności burmistrza i Rady Miejskiej Łowicza, która co rok rezerwuje w budżecie miasta środki na druk, do chwili obecnej ukazało się 12 tomów tego wydawnictwa. Redaktorem naczelnym pierwszego tomu „Roczników Łowickich” był prezes towarzystwa dr Tadeusz Żaczek, od drugiego tomu pełnię tę funkcję osobiście, zajmując się stroną merytoryczną i językową przygotowywanych do druku tekstów. Każdy z tomów przynosi znaczący wkład w poznanie przeszłości i dorobku kulturalnego Łowicza i regionu, począwszy od średniowiecza po czasy współczesne. Oprócz artykułów o tematyce historycznej znaleźć w nich można teksty z etnografii, geografii, historii sztuki, literatury czy socjologii. Znamienne, że większość publikacji opiera się na badaniach źródłowych z wykorzystaniem materiałów archiwalnych. W niektórych znajdują się też opracowania źródeł z zasobu łowickiego oddziału warszawskiego archiwum oraz wspomnienia<sup>17</sup>.

„Roczniki Łowickie” zostały bardzo ciepło przyjęte przez miejscową społeczność. Z roku na rok wzrasta też zainteresowanie nimi ze strony łowiczian mieszkających w kraju i za granicą. Jestem przekonany, że z każdym wydanym tomem tego periodyku rośnie też pozycja łowickiego archiwum, które stało

<sup>14</sup> W.J. Wysocki, *Leksykon prasy łowickiej*, Łowicz 1997; E. Miziołek, *Łowicka pocztówka 1899–1999*, Łowicz 2000; E.M. Tomczak, *Komendanci Armii Krajowej Obwodu Łowicz*, Łowicz 2009; J. Wegner, *Serce i umysł dla Łowicza — wybór artykułów*, Łowicz 2009.

<sup>15</sup> Oprócz wymienionego wyżej *Leksykonu prasy łowickiej*, autorstwa W. Wysockiego, archiwum było wydawcą opracowania *Łowickie Harcerstwo*, będącego zbiorem referatów wygłoszonych na sesji historycznej poświęconej łowickiemu harcerstwu, która odbyła się 7 września 1997 r. w Muzeum w Łowiczu.

<sup>16</sup> M. Wojtylak, T. Żaczek, *Łowickie Towarzystwo...*, s. 197–198. W 2004 r. pierwszy tom „Roczników Łowickich” otrzymał nagrodę główną w pierwszej edycji konkursu im. Jana Wegnera „Książka roku — Łowicz i Ziemia Łowicka”.

<sup>17</sup> *Opisanie grobów w Kościele Kolegiaty Łowickiej Roku 1754 wypurgowanych i reperowanych*, oprac. S. Skowronek, „Roczniki Łowickie” 2003, t. 1, s. 285–290; T. Gumiński, *Zbiór praw, przywilejów, ordynacji, dekretów i reskryptów miastu Łowiczowi służących*, oprac. M. Wojtylak, „Roczniki Łowickie” 2004, t. 2, s. 255–270; *Prawo albo frycówka chłopców kondycji kupieckiej*, oprac. M. Wojtylak, „Roczniki Łowickie” 2007, t. 4, s. 275–296.

się głównym zapleczem do prowadzenia regionalnych badań naukowych, jak też ważną instytucją na mapie kulturalnej tego miasta. Każdy z tomów „Roczników” przynosi kalendarium wydarzeń kulturalnych w mieście za dany rok, a w nim informacje o imprezach edukacyjnych i popularyzacyjnych organizowanych przez archiwum. Ponadto publikowane są teksty referatów wygłoszonych na sesjach i konferencjach przy jego udziale lub współudziale<sup>18</sup>.

Działalność popularyzatorska łączyła się z pracą edukacyjną łowickiego archiwum i nie ograniczała się tylko do publicystyki. Coraz większą rolę pełnią w tej działalności organizowane wystawy i warsztaty z pokazami multimedialnymi archiwaliów, przeznaczone zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych. Skromne warunki lokalowe nie pozwalały początkowo na organizowanie wystaw w samej siedzibie. Wystawy tradycyjne, np. poświęcone obchodom rocznic łowickiego harcerstwa czy powstaniu „Solidarności”, odbywały się w muzeum albo też w holu Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu (wystawa druków okolicznościowych, wydarzeń czerwca 1989 r. oraz druków i wydawnictw Karola Rybackiego). Po remoncie budynku w 2012 r., wystawy są urządzone w holu samego archiwum (np. „*Gloria victis* 1863–1864 — pamięć i tradycja” w 2013 r.; „Tradycje obchodów rocznic Łowicza” w 2016 r.). Warsztaty genealogiczne i prezentacje multimedialne organizowane są najczęściej w sali kinowej Łowickiego Ośrodka Kultury bądź w siedzibie Łowickiego Klubu Katolickiego.

Bardzo ważną rolę w prowadzeniu działalności popularyzatorskiej odgrywa współpraca archiwum z różnymi urzędami, instytucjami i stowarzyszeniami. Najważniejszą instytucją kulturalną pozostaje do dziś łowickie muzeum. Dobre kontakty z dyrekcją tej placówki pozwalają na podejmowanie wspólnych przedsięwzięć, takich jak sesje popularno-naukowe i wystawy<sup>19</sup>. Równie pomyślnie rozwija się współpraca z Powiatową Biblioteką Publiczną, w której siedzibie miałem okazję wielokrotnie występować z odczytami historycznymi dla młodzieży i dorosłych, a wcześniej jeszcze organizować tematyczne wystawy archiwalne.

Owocnie przebiega współpraca archiwum z Urzędem Miejskim w Łowiczu i jego jednostkami organizacyjnymi. Nie ogranicza się ona tylko do konsulta-

<sup>18</sup> Z ważniejszych sesji i konferencji naukowych w ostatnim okresie działalności archiwum warto wymienić np. organizowane w każdym roku w łowickim muzeum Europejskie Dni Dziedzictwa, jak też sesję popularno-naukową „Moje peregrynacje genealogiczne” w MWSH-P w Łowiczu (2003).

<sup>19</sup> Łowicki oddział archiwum od 2011 r. jest współorganizatorem sesji popularno-naukowych odbywających się w sali barokowej w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa, podczas których przedstawiane są referaty dotyczące historii i dorobku kulturalnego ziemi łowickiej, jak również udostępniane są zwiedzającym wystawy (np. we wrześniu 2016 r. w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa została zorganizowana wspólnie z Muzeum w Łowiczu wystawa poświęcona dzijom rzemiosła „Majstersztyk po łowicku”).

cji historycznych, np. udzielania odpowiedzi na zapytania dotyczące wydarzeń z przeszłości lub miejsc zabytkowych w mieście, czy też redagowania wspomnianych „Roczników Łowickich”. Archiwum uczestniczyło m.in. w opracowywaniu tekstów i udostępniało kopie materiałów archiwalnych do tablic informacyjnych o zabytkach Łowicza (poczta konna, baszta gen. S. Klickiego i park im. A. Mickiewicza)<sup>20</sup>. Ciekawą formą popularyzacji archiwaliów były finansowane przez Urząd Miejski w Łowiczu filmy dokumentalne, w realizacji których uczestniczyłem jako konsultant. Dokumenty z zasobu archiwalnego posłużyły jako materiał do dwóch filmów — z 2010 r., opowiadającego historię młodego chłopca, Janka Piwowarczyka, zamordowanego w 1948 r. przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łowiczu oraz zrealizowanego w 2011 r. filmu *A kiedy przyjdzie odpowiedni moment*, o akcji Szarych Szeregów odbicia więźniów z łowickiego więzienia 8 marca 1945 r.

W 2010 r. łowickie archiwum z łódzkim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej było organizatorem wystawy w Muzeum w Łowiczu pt. „Ja, funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łowiczu” oraz sesji naukowej poświęconej działalności stalinowskiego aparatu bezpieczeństwa w Łowiczu i powiecie łowickim. W tym samym roku wspólnie z Muzeum w Łowiczu i Archiwum Diecezjalnym w Łowiczu otwierałem wystawę „Chopin w Łowiczu...”, która zainaugurowała lokalne obchody 200. rocznicy urodzin Fryderyka Chopina. Przy tej okazji warto wspomnieć, iż na zlecenie Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina sporządziłem w 2007 r. sumarysz dokumentów dotyczących Żelazowej Woli, a w 2010 r. przygotowywałem wystawę internetową „Chopiniana. Chopin w dokumentach Archiwum Państwowego m.st. Warszawy”<sup>21</sup>.

Przez blisko 30 lat mojej pracy jako kierownika Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego w Warszawie udało mi się zbudować pozytywny obraz archiwum jako ważnej instytucji kultury, która nie tylko gromadzi cenne materiały do dziejów Łowicza i regionu, ale również stara się je w różny sposób popularyzować. W tym sensie nieduża jednostka warszawskiego archiwum miała i ma do zaoferowania lokalnej społeczności bardzo wiele. Przybliżając dzieje regionalne za pośrednictwem przechowywanych w zasobie dokumentów przede wszystkim tworzy warunki do kształtowania własnej tożsamości i rozwoju duchowego łowiczian. Przychylny, jak dotychczas, odbiór tej działalności przez lokalne władze i mieszkańców miasta i powiatu stanowi powód do dumy i osobistej satysfakcji.

<sup>20</sup> mwk [Mirka Wolska-Kobierecka], *Historia baszty w pigułce*, „Nowy Łowiczanie”, nr 26 z 25 czerwca 2015 r., s. 6; mak [Marcin Kucharski], *Odsłonięcie tablicy pamięci prof. Stanio*, „Nowy Łowiczanie”, nr 42 z 15 października 2015 r., s. 5.

<sup>21</sup> <<https://www.warszawa.ap.gov.pl/CHOPINIANA/chopiniana.html>>.



## Archiwum w Milanówku w społeczności lokalnej — działalność edukacyjna i popularyzacyjna

**C**hcąc przyciągnąć zainteresowanie lokalnej społeczności oraz mediów zasobem archiwum państwowego oraz jego działalnością trzeba posiadać kilka atutów. Wydaje się, że podstawą jest zasób bogaty w materiały dokumentujące ważne wydarzenia związane z rozwojem miasta lub regionu, nawiązujące do ważnych wydarzeń historycznych, rocznic zapisanych na trwałe w naszej świadomości i historii. Dobrze jest również, by posiadane dokumenty miały walor nie tylko poznawczy, ale również wizualny. Rękopisy są więc atrakcyjniejsze od maszynopisów, jeszcze większą uwagę przyciągają fotografie. Im dokument bardziej efektownie się prezentuje, tym na dłużej przyciąga uwagę widza. Dobrze jest, gdy miasto ma długą i bogatą historię, wtedy istnieje większe prawdopodobieństwo, że znajdzie to swoje odzwierciedlenie w dokumentach, a mieszkańcy chętniej przyjdą do archiwum, by je obejrzeć — i dokumenty, i archiwum. Dobrze jest też mieć zabytkową siedzibę, wtedy można ściągnąć zwiedzających zainteresowanych samym obiektem. Ale jak zaistnieć w świadomości lokalnej społeczności, jeśli miejscowość ma zaledwie dziewięćdziesięcioletnią historię, a archiwum dopiero zaczyna swoją działalność i gromadzi tak nieatrakcyjne akta, jak dokumentacja pracownicza, finansowa i płacowa po zlikwidowanych przedsiębiorstwach i firmach, a do tego dokumenty te z powodu ochrony danych osobowych nie mogą być prezentowane publicznie?

Okazuje się, że jednak można, a potwierdza to przykład powołanego do życia w połowie 2004 r. Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej (APDOP) w Milanówku. Siedzibę archiwum umieszczono w zaadoptowanej hali fabrycznej, w leżącym 25 km od Warszawy Milanówku. Miejscowość ta ma krótką, ale chlubną przeszłość. Powstała jako lotnisko po rozparcelowaniu w 1899 r. majątku ziemskiego. W 1919 r. utworzono gminę Milanówek, do wybuchu drugiej wojny światowej w Milanówku mieszkało

blisko 8 tys. mieszkańców, z których prawie 97 proc. stanowiła tzw. inteligencja pracująca, w tym urzędnicy i emeryci, którzy z chwilą wybuchu wojny znaleźli się w trudnej sytuacji, pozbawieni stałych dochodów. Okres wojny to piękna karta w dziejach miasta, ożywiona działalność konspiracyjna prowadzona przez Polskie Państwo Podziemne i Armię Krajową (AK) sprawiła, że w Milanówku ulokowano sztaby ośrodka, okręgu, a później także podokręgu Armii Krajowej. Nasłuchiwane komunikaty Radia BBC przerodziły się w lokalnie wydawaną gazetkę „Tu mówi Londyn”. Po powstaniu warszawskim odbywały się tu spotkania i narady Krajowej Rady Ministrów, Komisji Głównej Rady Jedności Narodowej, Komendy Głównej AK i Delegatury Rządu na Kraj. Milanówek przyjął, jak wskazują szacunki, ok 50–80 tys. warszawiaków wysiedlonych w ramach popowstaniowych represji. Dla wielu był to tylko krótki przystanek na drodze w bezpieczne rejony, ale dla wielu chorych i rannych wielomiesięczny pobyt, często zakończony pochówkiem na milanowskim cmentarzu. Już po wojnie gen. NKWD Iwan Sierow nazwał Milanówek „Małym Londynem”. Choć powojenne losy zmieniły Milanówek, a zwłaszcza jego przekrój społeczny, pozostała w mieszkańcach ciekawość i duma z niedawnej przeszłości. Na tej pożywce wielu milanowian rozpoczęło działalność opozycyjną w czasach PRL.

Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej powołano w połowie 2004 r., ale aż do grudnia tego roku nie posiadało ono swojej siedziby. Kilku pierwszych pracowników zatrudnionych latem działało w pokojach wynajętych w pobliskiej fabryce. Dopiero w grudniu 2004 r. rozpoczęły się procedury związane z odbiorem budynku, wyposażaniem go w meble i regały kompaktowe oraz z naborem pracowników. Praktycznie archiwum rozpoczęło działalność w 2005 r. Niestety nie mogło ono korzystać ze wzorów i doświadczeń wypracowanych w innych archiwach państwowych. Gromadziło bowiem dokumentację, której wcześniej archiwa państwowe nie przejmowały do swojego zasobu. Dokumentacja ta trafiała do archiwum na innych zasadach niż materiały archiwalne przejmowane z nadzorowanych jednostek. Żaden z pracowników APDOP nie miał też doświadczenia w pracy w archiwach państwowych. Tworzono wszystko od nowa, wszelkie zasady i procedury.

Początkowo niewielu mieszkańców Milanówka wiedziało o pojawieniu się archiwum państwowego na ich terenie. Często zdarzało się, że osoby, które przyjeżdżały do archiwum, nie potrafiły do niego trafić. Dlatego już w 2005 r. pracownicy archiwum nawiązali kontakt z Towarzystwem Miłośników Milanówka (TMM), jedną z wielu organizacji społecznych działających na terenie miasta. W roku następnym podjęto kontakt z Urzędem Miasta Milanówka, w wyniku czego na stronie internetowej miasta oraz w wydawanym przez urząd biuletynie ukazał się tekst informujący o archiwum i zadaniach, jakie realizu-



je, a także o planach rozwoju. We współpracy z TMM w siedzibie archiwum otwarto wystawę „Letnisko Milanówek”, na której prezentowano archiwalne fotografie Milanówka zgromadzone przez Mariusza Koszutę, członka TMM. Na stronie internetowej towarzystwa ukazała się informacja o APDOP.

W połowie 2007 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora APDOP — dotychczasową dyrektorką Wiesławę Majak, która zrobiła wiele, by archiwum mogło normalnie funkcjonować, zastąpiła Jolanta Louchin. W roku 2008 archiwum nawiązało współpracę z Milanowskim Centrum Kultury (MCK) i z Działem Promocji Urzędu Miasta, co zaowocowało zaproszeniem APDOP do udziału w Festiwalu Otwartych Ogrodów — corocznej imprezie, która ma na celu wzmacnianie społecznej świadomości na temat ochrony dziedzictwa i środowiska naturalnego dla przyszłych pokoleń. W ramach festiwalu archiwum przygotowało wystawy towarzyszące sesji naukowej poświęconej architekturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego, prezentując milanowskie wille jako przykłady różnorodnych stylów architektonicznych. Nawiązało także współpracę z Muzeum Niepodległości, w ramach której zorganizowano wspólną konferencję na temat. „Pozyskiwanie, gromadzenie, konserwowanie dokumentów do historii małych ojczyzn”, na którą do siedziby archiwum zaproszono lokalnych badaczy historii oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

W 2008 r. ukazała się pierwsza publikacja APDOP pt. *Milanówek w dokumencie i fotografii*. Blisko 60 milanowskich willi przedstawiono na fotografiach historycznych i współczesnych, opatrując je opisami zawierającymi historie osób, jakie w nich mieszkały na stałe lub tylko czasowo. Historie o tajnym nauczaniu, szpitalach ewakuowanych z powstańczej Warszawy, o wybitnych twórcach, naukowcach i przedsiębiorcach mieszkających w tym mieście. Zebrano również informacje o wybitnych architektach projektujących wille, wypisy z ksiąg wieczystych, fotografie osób, obiektów i dokumentów. Nie mając takich materiałów we własnym zasobie, trzeba było przeprowadzić kwerendę w zasobach ówczesnego Archiwum Państwowego m.st. Warszawy, Narodowego Archiwum Cyfrowego, archiwum Towarzystwa Miłośników Milanówka oraz w zbiorach osób prywatnych. Wszystkie teksty umieszczone w książce zostały przetłumaczone na język angielski.

W roku następnym (2009) kontynuowano współpracę z Muzeum Niepodległości, organizując w siedzibie muzeum wspólną promocję albumu *Milanówek w dokumencie i fotografii*. Kontynuowano także współpracę z Urzędem Miasta Milanówka, w wyniku czego archiwum stało się współorganizatorem obchodów związanych z 70. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej. Działania wojenne we wrześniu 1939 r. spowodowały liczne ofiary śmiertelne wśród ludności cywilnej i żołnierzy, co doprowadziło do utworzenia cmentarza, na otwarcie którego nie było wcześniej zgody mieszkańców. Także ewakuacja

rannych i chorych w trakcie powstania warszawskiego i po jego upadku pozostała swój ślad na milanowskim cmentarzu. Dlatego we współpracy z Fundacją Korpus Ochotników Specjalistów (KOS) archiwum wydało publikację pt. *Cmentarz w Milanówku. Przewodnik biograficzny*, zawierającą biogramy 1,5 tys. osób pochowanych w Milanówku. Zbierając materiały do biogramów, nawiązaliśmy współpracę z parafią św. Jadwigi, której proboszcz w ogłoszeniach parafialnych prosił o dostarczanie fotografii, informacji i dokumentów dotyczących osób spoczywających na milanowskim cmentarzu, dzięki czemu licząca ponad 548 stron publikacja jest bogato ilustrowana.

Gromadząc materiały do publikacji nawiązano współpracę ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej Ośrodek „Mielizna”, ze Związkiem Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Radą Seniorów Lotnictwa. Kontynuowano też współpracę z MCK i z Działem Promocji Urzędu Miasta przy organizacji — w ramach Festiwalu Otwartych Ogrodów — pierwszego Otwartego Ogrodu na terenie archiwum. Zaprosiliśmy mieszkańców na piknik w naszym ogrodzie, świętując piąte urodziny APDOP, a przy okazji też uruchomienie komory fumigacyjnej, największej i najnowocześniejszej w archiwach państwowych. Jest ona na wyposażeniu przekazanej do użytku na początku 2009 r. Pracowni Masowej Konserwacji Akt, jednej z czterech należących do archiwów państwowych, w której zakwaszony i zniszczony papier poddawany jest odkwaszaniu i wzmacnianiu dwoma metodami, na mokro i sucho. Oprócz urodzinowego tortu i szampana, ufundowanych przez sponsorów, mogliśmy zaoferować gościom pieczone z prosięcia, dostarczone przez firmę reklamującą na naszej imprezie urządzenie do grillowania. Nasi pracownicy przygotowali sałatki, dla dzieci piekliśmy gofry z przyniesionymi z domu konfiturami. Wszyscy zainteresowani mogli zwiedzić archiwum i dowiedzieć się, na czym polega nasza praca i co gromadzimy w magazynach. Tego dnia odwiedziło nas prawie 200 osób, wraz z władzami miasta i powiatu. Tak liczne odwiedziny mieszkańców Milanówka przyniosły nowe kontakty, które zaowocowały współpracą w następnych latach.

I tak doszło do nawiązania współpracy z Milanowskim Uniwersytem III Wieku, w ramach której zorganizowaliśmy wystawę pt. „Wrzesień 1939 roku”, towarzyszącą wygłoszonemu przez prof. Arkadiusza Kołodziejczyka wykładowi inaugurującemu rok akademicki. Nawiązaliśmy też kontakty z młodzieżą oraz szkołami z terenu Milanówka, uczestnicząc w konkursie ortograficznym, organizując wystawę towarzyszącą sadzeniu dębów upamiętniających oficerów — mieszkańców Milanówka — zamordowanych w Katyniu, uczestnicząc w obchodach 75-lecia szkoły, czy przyjmując na praktykę uczniów z technikum informatycznego.

W listopadzie 2009 r. archiwum we współpracy z Fundacją KOS oraz norweskim archiwum *Opplandsarkivet avd. Maihaugen* z siedzibą w Lillehammer

złożyło do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego projekt „Polska emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii”, który został pozytywnie zweryfikowany na pierwszym etapie i przyjęty do realizacji. Jego celem było dotarcie do naszych rodaków zaangażowanych w działalność opozycyjną, którzy w czasie stanu wojennego zostali zmuszeni do emigracji i jako kraj osiedlenia wybrali Norwegię, gdzie postanowili pozostać na stałe. We współpracy z archiwum w Lillehammer odszukaliśmy osoby zamieszkujące w różnych rejonach Norwegii, z których 20 zgodziło się przyjąć u siebie mieszane polsko-norweskie ekipy archiwistów, by udzielić im wywiadów rejestrowanych na taśmie filmowej.

W związku z projektem w pierwszej połowie 2010 r. w siedzibie archiwum odbyła się konferencja na temat „*Oral History* jako źródło wykorzystywane w badaniach naukowych”, w wyniku której powstał kwestionariusz wywiadu zawierający 18 tematów, w ramach których zadawano dodatkowe pytania uściślające. Autorzy pytań uwzględnili tematy interesujące zarówno stronę polską, jak i norweską, zainteresowaną głównie powodami pozostania w Norwegii na stałe, problemami z aklimatyzacją czy adaptacją zawodową. Ostateczny zestaw tematów został opracowany przy wydatnej pomocy naukowców z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Marty Bucholc i Krzysztofa Martyniaka, we współpracy z Fundacją KOS. Przeprowadzono też interaktywne szkolenie dla reporterów polskich i norweskich, którzy mieli na miejscu w Norwegii przeprowadzać wywiady.

W drugiej połowie roku 2010 — po zebraniu wywiadów, przepisaniu tekstów z odsłuchu oraz pracach redakcyjnych — materiał trafił do współpracujących z nami w ramach projektu socjologów, którzy dokonali naukowego podsumowania tych relacji. Zakończenie prowadzonych przez 15 miesięcy prac nastąpiło w połowie czerwca 2011 r., w trakcie międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Milanówku, podsumowującej i zamykającej projekt. Była ona jednocześnie okazją do zaprezentowania mieszkańcom Milanówka, z których wielu było zaangażowanych w działalność opozycyjną, ogromnego wsparcia, jakie otrzymaliśmy w latach 80. XX w. z Norwegii.

Rezultatem projektu są dwie wersje relacji w języku polskim — jedna spisana *in extenso*, druga poddana obróbce redakcyjnej. Pełne wersje nagrań wraz z tymi wersjami na papierze trafiły do zasobów APDOP (obecnie w zasobie Archiwum Państwowego w Warszawie), Archiwum Akt Nowych oraz *Opplandsarkivet avd. Maihaugen* z siedzibą w Lillehammer, gdzie dodatkowo zostały uzupełnione o tłumaczenie na język norweski. Fragmenty wywiadów wraz z tłumaczeniami prezentowane były także na stronie internetowej norweskiego archiwum.

Rezultatem tego projektu jest również publikacja pt. *Polska emigracja polityczna stanu wojennego 1981 do Norwegii*, w której znalazły się teksty au-

torów polskich i norweskich wraz ze skanami dokumentów i fotografii będących w posiadaniu osób prywatnych i norweskiej organizacji *Solidaritet Norge-Polen*, do których dotarły osoby zbierające relacje. Książka ta była prezentowana w trakcie międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Lillehammer, w której uczestniczyli pracownicy APDOP wraz z przedstawicielami Fundacji KOS i Uniwersytetu Warszawskiego. Konferencji towarzyszyła wystawa „Polska i Norwegia — historia solidarności”. Konferencję otworzył ambasador Polski w Norwegii Wojciech Kolańczyk, a jednym z referentów był Lech Sokół, pierwszy ambasador Polski w Norwegii po roku 1989, kolejnymi byli działacze „Solidarności”, wspierający ich norwescy związkowcy, w tym członkowie *Solidaritet Norge-Polen*, a także polscy i norwescy historycy. Przy okazji pobytu w Norwegii zorganizowano w Lillehammer wspólne warsztaty archiwalne polsko-norweskie, których pokłosiem stała się kolejna dwujęzyczna publikacja wydana przez APDOP — *Archiwa ponad granicami*. Wybrane pozycje z obu publikacji zostały zaakceptowane jako lektury dla studentów archiwistyki Wyższej Szkoły w Oslo.

Archiwum nie zapomniało również o działaniu lokalnym. W ramach kolejnej odsłony Festiwalu Otwartych Ogrodów w siedzibie archiwum przygotowano ogród poświęcony związkowi Fryderyka Chopina z Milanówkiem i naszym regionem. Niewiele osób wie, że urna z sercem Chopina przewieziona została w czasie powstania warszawskiego z kościoła św. Krzyża w Warszawie do kościoła św. Jadwigi w Milanówku, gdzie znalazła schronienie do października 1945 r. Nawiązując do tego wydarzenia, archiwiści z APDOP przygotowali, na podstawie kwerendy w zasobach archiwów państwowych i bibliotek, wystawę pt. „Chopin w zbiorach archiwów i bibliotek”, którą prezentowano później w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Natomiast w trakcie pikniku, jaki odbywał się w ogrodzie archiwum, mieszkańcy Milanówka mogli wysłuchać wykładów zaproszonych gości: prof. Akademii Muzycznej w Warszawie Kazimierza Gierżoda i krytyka muzycznego Józefa Kańskiego, którzy mówili o Chopinie w Milanówku, oraz Piotra Mysłakowskiego, znanego genealoga i autora kilku książek o rodzinie Fryderyka Chopina, który opowiadał o materiałach, jakie odnalazł w archiwach francuskich i polskich na temat kompozytora.

W czerwcu 2010 r. archiwum wzięło udział w I Warszawskim Pikniku Archiwalnym, zorganizowanym w Pałacu Staszica przez Archiwum Polskiej Akademii Nauk, gdzie prezentowaliśmy wystawę pt. „Letnisko Milanówek”, będącą zapisem codzienności utrwalonej na fotografiach pochodzących z początku XX w. Kolejną wystawę, pt. „Milanówek 1939–1945”, archiwum przygotowało na uroczystości upamiętniające akcję żołnierzy Armii Krajowej Ośrodek „Mielizna”, w trakcie których na wniosek kombatantów trzech pracowników APDOP zostało odznaczonych Medalem „Pro Memoria”, nadawanym przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Rok 2011 był dla archiwum szczególnie bogaty w wydarzenia. W marcu, w związku z organizowaną w Milanowskim Centrum Kultury dwudniową konferencją poświęconą roli kobiet („Rzeczpospolita Babska”), archiwum przygotowało wystawę pt. „Milanowianki”, prezentującą wizerunki kobiet związanych ściśle z Milanówkiem (przez urodzenie, zamieszkanie lub działalność), które na przełomie XIX i XX w. trwale zapisały się nie tylko w historii miasta. Wystawa ta wzbudziła bardzo duże zainteresowanie, dlatego na prośbę mieszkańców została zaprezentowana ponownie w czerwcu, w czasie Festiwalu Otwarte Ogrody, oraz we wrześniu, w trakcie Dni Milanówka. Stała się też inspiracją do projektu realizowanego w latach następnych przez MCK i krakowską Fundację Przestrzeń Kobiet, a swój finał znalazła w wydaniu w 2014 r. książki pod tym samym tytułem. Jedenaście autorek, mieszkanek Milanówka (w tym dwie zawodowo związane z APDOP) opisało sylwetki kilkunastu milanowianek, wybierając na bohaterki postaci barwne i niezwykłe.

Nie była to jedyna aktywność archiwum w 2011 r., który okazał się być rokiem jubileuszowym dla milanowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP). Dla uświetnienia stulecia istnienia OSP archiwum wydało *Ilustrowane dzieje Ochotniczej Straży Pożarnej w Milanówku 1911–2011*. Bogato ilustrowane wydawnictwo zdobyło pierwszą nagrodę w szóstej edycji konkursu na prace popularno-naukowe i badawcze dotyczące historii pożarnictwa, organizowanego przez Komisję Historyczną przy Zarządzie Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Warszawie.

Rok 2012 był może mniej bogaty w spektakularne wydarzenia niż rok poprzedni, ale upłynął nam na gromadzeniu materiałów i przygotowaniach do wydania kolejnej książki, która ukazała się pod koniec roku. Był to słownik biograficzny *Niepokorni 1976–1989. Mieszkańcy powiatu grodzkiego na rzecz wolności* (t. 1), który honorowym patronatem objął marszałek Senatu Bogdan Borsewicz. W międzyczasie archiwum wzięło udział w trzecim Warszawskim Pikniku Archiwalnym odbywającym się pod hasłem „Piłka jest w grze! Sportowa akcja — archiwizacja!”, na którym zaprezentowano film o archiwum, wystawę „Sport w Milanówku” oraz udzielano porad, jak i gdzie poszukiwać dokumentacji osobowej i placowej do celów emerytalno-rentowych, prezentowano także wydawnictwa archiwum. W październiku tego roku zorganizowano w archiwum spotkanie „przy kawie” z mieszkańcami Milanówka, w tym z milanowskimi kombatantami, w trakcie którego mogli oni obejrzeć wystawę pt. „... aby pamięć się nie zatarła”, poświęconą żołnierzom AK Ośrodka „Mielizna”. Wystawie towarzyszył wykład na temat „Zarys historii Milanówka w okresie Małego Londynu 1944/1945”. Część z gości (ponad 30 osób) zwiędziła także magazyny archiwum. Rezultatem tego spotkania było podpisanie, prawie rok później, aktu darowizny do zasobu APDOP dokumentów zgro-

madzonych przez Zarząd Środowiska „Bąk” Obwodu „Bażant” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Nastąpiło to zaledwie na kilka dni przed oficjalną likwidacją APDOP i przekształceniem go w oddział Archiwum Państwowego w Warszawie.

Początek roku 2013 upłynął na spotkaniach promujących wydanie *Niepokornych 1976–1989*. Na pierwszą promocję, która odbyła się w wypełnionej do ostatniego miejsca sali kina w Grodzisku Mazowieckim, przybyło ponad 400 osób, których przyciągnął udział prezydenta Bronisława Komorowskiego. Prezydent pojawił się w otoczeniu urzędników z kancelarii, polityków i posłów, którzy podobnie jak on działali w opozycji właśnie na terenie opisywanym w książce. Dzięki osobistym wspomnieniom spotkanie nabrało szczególnego charakteru. W trakcie promocji odbyło się też wręczenie wydawcom książki wyróżnienia przyznanego przez Europejskie Centrum Solidarności. Dodać należy, że książka jest dwujęzyczna — została przetłumaczona na język angielski przez Szkotkę mieszkającą w Milanówku. Promocji tej, jak i kolejnym, odbywającym się w Grodzisku Mazowieckim i Milanówku, towarzyszyła wystawa dokumentów, fotografii oraz obiektów znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych, które udostępnione zostały archiwum na potrzeby powstającej publikacji.

Nie był to jedyny temat podejmowany w ramach promowania archiwum i prowadzenia działalności edukacyjnej i popularyzacyjnej w roku 2013. W trakcie corocznego Warszawskiego Pikniku Archiwalnego, odbywającego się w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Archiwów (9 czerwca), tym razem pod hasłem „Gdzie jest młodość z tamtych lat, czyli warszawskie archiwa w akcji!”, APDOP przygotowało wystawę pt. „Harcerstwo w Milanówku” i wykład na temat specyfiki APDOP, czyli akt pracowniczych, sposobów poszukiwania dokumentacji ze zlikwidowanych zakładów pracy, prezentowało też dostępną *online* bazę „Miejsca przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców”, a ponadto oferowało do nabycia własne wydawnictwa. Natomiast w przestrzeni miejskiej Milanówka archiwum zaproponowało wystawę przybliżającą postaci Ignacego i Jacka Winklerów, która towarzyszyła odsłonięciu tablicy pamiątkowej poświęconej tym wybitnym mieszkańcom Milanówka. Uroczyste przejmowanie dokumentacji po brwińskim Środowisku „Bąk” Obwodu „Bażant” Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej stało się okazją do przygotowania wystawy pt. „Żołnierze AK Obwód »Bażant«”, na której można było obejrzeć co ciekawsze i cenniejsze dokumenty zebrane i opracowane przez to środowisko. W ramach szkoleń dla osób zdobywających kwalifikacje w zawodzie archiwisty odbyły się w APDOP wykłady dotyczące zasad porządkowania, ewidencjonowania i udostępniania dokumentacji pracowniczej połączone ze zwiedzaniem archiwum, w których uczestniczyło ponad 120 osób.

W październiku 2013 r. archiwum przestało być samodzielną jednostką organizacyjną — stało się oddziałem Archiwum Państwowego w Warszawie jako Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej. Szczególnie miłe wydarzenie spotkało była dyrektorka APDOP Jolantę Louchin w Dniu Święta Niepodległości, kiedy to otrzymała „Milanowski Liść Dębu”, przyznany za działalność wydawniczą i wystawienniczą popularyzującą Milanówek i jego historię. W 2014 r. archiwum milanowskie uczestniczyło, podobnie jak w latach poprzednich, w Warszawskim Pikniku Archiwalnym, zaś w czerwcu odbyła się w MCK promocja książki *Milanowianki*, której towarzyszyło seminarium podsumowujące projekt. W październiku przygotowano w Grodzisku Mazowieckim uroczystą promocję drugiego tomu publikacji pt. *Niepokorni 1976–1989. Mieszkańcy powiatu grodzkiego na rzecz wolności*, którą wydało Archiwum Państwowe w Warszawie, a przygotował ją ten sam zespół autorski co tom pierwszy. Tym razem w promocji nie uczestniczył prezydent Bronisław Komorowski, ale przesłał list, który odczytał Jan Lityński z Kancelarii Prezydenta. Archiwum we współpracy z Fundacją Polsko-Niemieckie Pojednanie przygotowało prezentowaną w swojej siedzibie wystawę pt. „Zachować Pamięć — praca przymusowa obywateli polskich na rzecz III Rzeszy 1939–1945”, która zgromadziła ok. 80 zwiedzających, w tym młodzież szkolną. Równocześnie, wspólnie ze Stowarzyszeniem Kuźnia Milanowska, przygotowało wystawę pt. „Wspomnienia pisane jedwabiem”, która towarzyszyła organizowanemu przez urząd miejski w Milanówku II *Biennale* Malarstwa na Jedwabiu. W roku 2015 archiwum tradycyjnie wzięło udział w Warszawskim Pikniku Archiwalnym oraz przygotowało dwie wystawy we współpracy ze Stowarzyszeniem Muzeum Jedwabnictwa, na których prezentowano dokumenty i obiekty przybliżające hodowlę jedwabników, produkcję jedwabiu w Milanówku oraz malarstwo na jedwabiu w postaci obrazów z zasobu archiwum. Po raz pierwszy pokazano tę wystawę w czerwcu w ramach Festiwalu Otwarte Ogrody, po raz drugi we wrześniu w ramach Dni Milanówka. Reasumując, w ciągu 10 lat swego istnienia archiwum w Milanówku, zaczynając od zera, zgromadziło w swoim zasobie 25 220 m.b. dokumentacji niearchiwalnej, przejętej w większości na podstawie postanowienia sądownego o braku środków finansowych na odpłatne przechowywanie, oraz 21 980 m.b. materiałów archiwalnych. W tym czasie archiwum wydało 7 publikacji książkowych, w całości lub częściowo tłumaczonych na języki obce, zorganizowało 36 wystaw, którym towarzyszyło 13 imprez (konferencje, promocje wydawnictw), w tym 3 międzynarodowe. W latach 2009–2015 (brak danych do wcześniejszego okresu) na temat archiwum wyemitowano 11 audycji radiowych i tyle samo telewizyjnych, ukazały się 182 publikacje prasowe, powielone na 204 stronach internetowych.

W roku 2009 APDOP jako jedyne archiwum państwowe wdrożyło, a następnie przez trzy kolejne lata certyfikowało, system zarządzania jakością PN-EN ISO 9001: 2009 oraz międzynarodowy IQ Net.



## Idea, program i doświadczenia z realizacji akcji „Archiwa rodzinne” w lubelskim archiwum

O gólnopolska akcja „Archiwa Rodzinne” została zainaugurowana pod hasłem „Zostań rodzinnym archiwistą” wiosną 2013 r. przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych prof. Władysława Stępniaaka<sup>1</sup>.

Jej celem jest zwrócenie uwagi na dokumenty osobiste oraz rodzinne, które często jako stare i nikomu niepotrzebne papiery przechowywane są w szufladach, na strychach i w piwnicach. Archiwa państwowe w ramach swojej statutowej działalności pragną zachęcić wszystkich do zatroszczenia się o tego rodzaju pamiątki oraz do tworzenia z nich archiwów rodzinnych. Inicjatorzy akcji dążą do podniesienia świadomości społeczeństwa w kwestii roli i znaczenia dokumentacji prywatnej. Archiwa starają się uświadomić społeczeństwu, że dokumenty rodzinne są niezwykle cenne — choć nie zawsze są dziś użyteczne, to jednak mają walor historyczny czy też sentymentalny. Ten aspekt podjętej akcji — mający za zadanie przywrócić dokumentom właściwe ich znaczenie — jest wart szczególnego podkreślenia. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że coraz rzadziej zdarza się nam dzisiaj odnaleźć stare, oryginały dokumenty. Ich wartość wynika nie tylko z ich

---

<sup>1</sup> „W Polsce warto wrócić do tradycji tworzenia archiwów rodzinnych i gromadzić zdjęcia lub inne dokumenty po przodkach, aby przekazać je wnukom i przyszłym pokoleniom. Bo przecież dzieje Polski składają się z milionowych jednostkowych przypadków postępowania osób, z których każda w mniejszym lub większym stopniu miała lub ma wpływ na bieg spraw publicznych. A jeżeli zachowanie tego, co powstało w zbiorach rodzinnych, jest dla nas uciążliwe, to pamiętajmy, że są archiwa, biblioteki lub muzea” — słowa prof. W. Stępniaaka wypowiedziane na konferencji pt. „Archiwa i kolekcje prywatne — dziedzictwo archiwalne, dziedzictwo kultury”, Warszawa 13 marca 2013 r., zob.: <[www.archiwa.gov.pl/pl/809-archiwa\\_rodzinne](http://www.archiwa.gov.pl/pl/809-archiwa_rodzinne)> [dostęp: 25 marca 2017]; *Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą*, Warszawa 2013, s. 6–9.

treści, lecz także z zastosowanego materiału piśmienniczego, jego formy, oprawy czy użytych technik zdobniczych<sup>2</sup>.

Archiwum Państwowe w Lublinie, przyłączając się do akcji „Archiwa rodzinne”, zgodnie z odgórnym zaleceniem zorganizowało u siebie punkt konsultacyjny i wystawę archiwalną. Opracowany przez autorkę niniejszego tekstu program, służący realizacji określonych celów, objął ponadto organizację cyklu spotkań (warsztatów), wydanie publikacji oraz przygotowanie szkoleń obejmujących problematykę dotyczącą archiwów rodzinnych dla bibliotekarzy i nauczycieli.

Inauguracja akcji w Archiwum Państwowym w Lublinie miała miejsce 25 lutego 2014 r. Wzięło w niej udział ok. 90 osób. Pierwszym z jej honorowych gości był prezes Towarzystwa Ziemiańskiego Marek Łoś — rodzina Łosów przekazała do zasobu lubelskiego archiwum jedną z cenniejszych spuścizn rodowych<sup>3</sup>. Drugim był przedstawiciel młodszego pokolenia — Piotr Gładala, były prezes Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego w Lublinie, który przy okazji poszukiwań genealogicznych zaczął zbierać od poszczególnych członków swej rodziny archiwalia, dzięki czemu powstało interesujące archiwum rodzinne o korzeniach mieszczańskich, inteligenckich i chłopskich. Wystąpieniom obu prelegentów towarzyszyły przygotowane przez pracowników Archiwum Państwowego w Lublinie prezentacje multimedialne oraz ekspozycja oryginalnych dokumentów pochodzących z archiwów ich rodzin.

Jednym z założeń akcji było uruchomienie punktu konsultacyjnego. W lubelskim archiwum zaczął on działać od 25 lutego 2014 r. Dostępny jest stale dla osób zainteresowanych przechowywaniem i właściwym zabezpieczaniem rodzinnych dokumentów w domowych warunkach oraz ich porządkowaniem. Porady udzielane są przez archiwistów osobiście, telefonicznie, za pośrednictwem poczty elektronicznej oraz przy okazji innych wydarzeń m.in. Międzynarodowego Dnia Archiwów. Dotychczas udzielono 552 porad. Prowadzenie punktu konsultacyjnego polegające na organizowaniu indywidualnych spotkań jest dość absorbujące, jednakże przynosi większe korzyści i osobom zainteresowanym szukającym porad, i archiwum.

Od 25 lutego 2014 r., również w ramach akcji „Archiwa rodzinne”, w lubelskim archiwum organizowane są cyklicznie warsztaty archiwalne. Do końca marca 2017 r. odbyło się 17 takich spotkań, a w każdym z nich uczestniczyło od 18 do 60 osób. W ramach warsztatów archiwalnych przygotowywane są pre-

---

<sup>2</sup> A. Konstankiewicz, *Lubelskie Archiwa Rodzinne*, Lublin 2015, s. 7–13, A. Belka, *Dwa lata kampanii społecznej: „Zostań rodzinnym archiwistą!”*, „Archeion” 2016, t. 117, s. 579–590.

<sup>3</sup> *Podaruj nam swoją historię. Dary w zasobie Archiwum Państwowego w Lublinie*, oprac. E. Wierzbicka, Lublin 2010, s. 24–30.

zentacje archiwów domowych, warsztaty genealogiczne, jak również zapraszani są specjaliści (m.in. dr Tomasz Czarnota<sup>4</sup>, prof. Jerzy Doroszewski<sup>5</sup>, Małgorzata Karwicka<sup>6</sup>), którzy dzielą się swoją wiedzą, pomocną przy porządkowaniu archiwum rodzinnego i prowadzeniu badań genealogicznych.

W trakcie warsztatów odbywają się prezentacje poszczególnych archiwów rodzinnych. Ich dzieje i zawartość przedstawiają osoby będące ich właścicielami (archiwisci domowi), zaś ilustracje i prezentacje multimedialne przygotowują pracownicy archiwum.

Podczas warsztatów staramy się informować ludzi, jak należy postępować z odnalezionymi archiwaliami lub tymi, którym nie mogą zapewnić odpowiednich warunków. Mówimy, że właściwą instytucją dla nich są archiwa, biblioteki i muzea. Wspominamy także o możliwości przekazywania materiałów archiwalnych proweniencji prywatnej do archiwów państwowych w formie depozytu lub darowizny. Zaznaczamy przy tym, że są one wtedy tak samo zabezpieczane, porządkowane i udostępniane jak pozostałe archiwalia pochodzące z instytucji publicznych.

W archiwach rodzinnych można odnaleźć informacje, które niejednokrotnie stają się pierwszym impulsem do rozpoczęcia badań genealogicznych. Kolejny krok stanowią celowo gromadzone i włączane do archiwum domowego dokumenty czy też ich kopie pozyskane od innych członków rodziny. Tak rozpoczyna się uzupełnianie archiwów rodzinnych, czy też domowych, w sposób przemyślany. Pod wpływem różnego rodzaju dokumentów lub ustnych relacji innych osób poszerza się zakres naszej wiedzy na temat bliższej i dalszej rodziny, pragniemy w związku z tym poznać pewne rodzinne opowieści, niektóre sprostować, dowiedzieć się, jak było naprawdę. Rozpoczynamy wówczas badania genealogiczne i związane z nimi kwerendy w zasobach archiwalnych oraz zbiorach bibliotecznych i muzealnych. W ich trakcie nasze archiwum wzbogaca się o kopie, odpisy lub kopie cyfrowe.

Dlatego też drugim stałym elementem spotkań w lubelskim archiwum stały się warsztaty genealogiczne, które ich uczestnikom mają ułatwić stawianie pierwszych kroków na drodze do poznania historii własnej rodziny. Podczas zajęć prezentowane są źródła i wydawnictwa niezbędne dla poszukiwań genealogicznych i biograficznych. Uczestniczący w warsztatach na przykładzie dokumentów z lubelskiego archiwum zapoznają się z technikami wyszukiwania informacji w poszczególnych typach źródeł, uzyskują wskazówki, w jaki sposób należy rozpocząć czy też kontynuować

---

<sup>4</sup> Referat wygłoszony 18 września 2016 r. pt. „Rola archiwów rodzinnych”.

<sup>5</sup> Referat wygłoszony 19 listopada 2014 r. pt. „Szkolnictwo i nauczyciele z okresu międzywojennego w Lublinie”.

<sup>6</sup> Referat wygłoszony 19 października 2016 r. pt. „Źródła i metody badań nad historią lubelskiej fotografii”.

badanie dziejów własnej rodziny w zasobie archiwalnym. Pokazujemy też, jak można prowadzić poszukiwania, nie wychodząc z domu, a wykorzystując w tym celu zasoby i możliwości Internetu, m.in. portal [www.szukajwarchiwach.pl](http://www.szukajwarchiwach.pl), gdzie udostępniono *online* zdigitalizowane akta także z zasobu lubelskiego archiwum.

Na potrzeby warsztatów opracowano cykl tematów. Są one co pewien czas powtarzane, ze względu na to, że wśród uczestników warsztatów stale pojawiają się nowe osoby. Cykl składa się z następujących zagadnień:

- „Pierwsze kroki w stronę przodków — prezentacja źródeł i wydawnictw niezbędnych dla poszukiwań genealogicznych i biograficznych”;
- „Akta parafialne i księgi stanu cywilnego”;
- „Poszukiwania genealogiczne rodzin szlacheckich”;
- „Poszukiwania genealogiczne rodzin mieszczańskich”;
- „Spisy ludności od czasów staropolskich aż do XX w.”;
- „Przydatność akt własnościowych w poszukiwaniach genealogicznych”;
- „Źródła archiwalne dotyczące administracji szkolnej i szkół”;
- „Źródła archiwalne dotyczące aktywności społeczno-politycznej”;
- „Poszukiwania genealogiczne rodzin włościańskich (chłopskich)”;
- „Źródła dotyczące represji oraz wysiedleń hitlerowskich i stalinowskich”.

Osobnymi blokami zagadnień są kwestie porządkowania archiwaliów w domowym archiwum oraz udzielanie porad, jak zadbać o nie w domowych warunkach. W przypadku archiwaliów w złym stanie zachowania organizujemy także indywidualne konsultacje z konserwatorem.

W 2014 r. archiwum zaproponowało zainteresowanym osobom wykonanie skanów materiałów archiwalnych z ich zbiorów. Warunkiem była zgoda na ich wykorzystywanie podczas promocji akcji w mediach, która następnie została rozszerzona na przygotowanie przez archiwum prezentacji multimedialnych podczas wystąpień, wystawy, jak również wydawnictwa albumowego. Każdy właściciel archiwum otrzymał na płycie CD cyfrowe kopie archiwaliów, które na swój użytek zachowało także lubelskie archiwum.

W dniu 18 września 2014 r. w galerii wystawowej Archiwum Państwowego w Lublinie odbył się z udziałem ok. 70 osób wernisaż wystawy pt. „Archiwa rodzinne”, będącej pewnym podsumowaniem dotychczasowych warsztatów. Na wystawie zaprezentowano fotografie i archiwalia pochodzące z zasobu lubelskiego archiwum oraz z archiwów rodzinnych stanowiących własność osób biorących udział we wspomnianych wyżej warsztatach. Wystawa obejmowała 26 plansz, przygotowany został do niej także przewodnik

Ekspozycja spotkała się z dużym zainteresowaniem osób z różnych środowisk. Była wypożyczana i prezentowana w dwóch filiach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie w 2014 r. oraz podczas trzeciej edycji Targów Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów i Bibliotek „Dziedzictwo” w Warszawie (7–9 października 2015). W marcu 2016 r. wypożyczona została przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a w okresie wakacyjnym tego roku przez Muzeum Regionalne w Kluczkowicach<sup>7</sup>.

W 2015 r. wydany został album pt. *Lubelskie Archiwa Rodzinne*, przybliżający 13 archiwów stanowiących własność osób prywatnych oraz pochodzących z zasobu lubelskiego archiwum. Każde prezentowane archiwum poprzedzone zostało zarysem historii rodziny lub życiorysem osób, których dzieje w znaczący sposób wpłynęły nie tylko na losy archiwum domowego, ale także na jego zawartość. Celem publikacji było pokazanie przykładowych materiałów archiwalnych przechowywanych w domowych archiwach jako materiałów mogących posłużyć poznaniu losów poszczególnych rodzin, osób, ale także historii danego regionu czy całego kraju.

Akcja ma bardzo uniwersalne przesłanki, dlatego też niniejsza tematyka zaczyna pojawiać się w działalności innych lubelskich instytucji. W szczególności biblioteki publiczne nie tylko wypożyczają wspomnianą wyżej wystawę, aby ją u siebie prezentować, ale często same organizują warsztaty tematyczne wzorowane na proponowanych przez lubelskie archiwum. Z tego względu w trakcie indywidualnych konsultacji w archiwum udzielane są porady dla bibliotekarzy dotyczące zasad opieki nad archiwami rodzinnymi. W warsztatach archiwalno-genealogicznych uczestniczą również członkowie Klubu Seniora przy Filii nr 36 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie. W ramach rozpoczętej w ubiegłym roku współpracy z metodykami z lubelskich szkół zaprezentowano, podczas szkolenia w Archiwum Państwowym w Lublinie<sup>8</sup>, akcję „Archiwa rodzinne”, dzięki czemu wielu nauczycieli wraz z zainteresowanymi uczniami zaczęło przychodzić na warsztaty organizowane z tego cyklu.

Od rozpoczęcia w archiwum lubelskim akcji „Archiwa Rodzinne” problematyka z nią związana obecna była w mediach. Przez uruchomioną kampanię w mediach lokalnych, stronę archiwalną, media społecznościowe (*Facebook*) i specjalną ofertę skierowaną do Lubelskiego Uniwersytetu III Wieku zachę-

---

<sup>7</sup> Wypożyczenie tej wystawy jest możliwe przez stronę internetową: <[www.lublin.ap.gov.pl](http://www.lublin.ap.gov.pl)>, gdzie przez zakładkę „Popularyzacja” można zarezerwować wszystkie wystawy przygotowane przez Archiwum Państwowe w Lublinie.

<sup>8</sup> <<http://lublin.ap.gov.pl/2016/10/03/szkolenie-dla-nauczycieli-pt-archiwa-i-archiwalia-w-pracy-nauczyciela/>> [dostęp: 18 marca 2017].

caliśmy do udziału w lubelskiej edycji akcji, jak również zaoferowaliśmy skanowanie archiwaliów domowych w celu ich zabezpieczenia oraz udzielanie porad konserwatorskich i w zakresie porządkowania archiwaliów. Pozyskując patronaty lokalnych mediów (TVP Lublin, Radio Lublin, portal naszemiasto.pl, „Kurier Lubelski” i „Dziennik Wschodni”), mogliśmy dotrzeć do dużej liczby odbiorców, dzięki czemu wszyscy zainteresowani tą tematyką mogli dowiedzieć się o działaniach podjętych przez lubelskie archiwum na tym polu. Współpraca z mediami pozwala też dotrzeć do tych osób, które nie zamierzają czynnie włączyć się do niniejszej akcji, niemniej stwarza możliwości podnoszenia ich wiedzy dotyczącej znaczenia archiwaliów w społeczeństwie.

We współpracy z Radiem Lublin powstało pięć reportaży emitowanych w cyklicznej audycji tej rozgłośni pt. *Drzewo rodzinne*. Nagrywano je m.in. przy okazji: inauguracji akcji, otwarcia wystawy, prezentacji archiwum rodzinnego Magdaleny i Lecha Kiernickich, promocji albumu *Lubelskie Archiwa Rodzinne* oraz wykładu o początkach historii lubelskiej fotografii. W ten sposób pracownikom archiwum lubelskiego udało się zdobyć pewne doświadczenie w dziedzinie współpracy z mediami. Dobrze jest samemu przygotowywać każdorazowo gotowe teksty do serwisów informacyjnych, dołączając do nich opisane skany wytypowanych materiałów archiwalnych, ponieważ taki zabieg zmniejsza prawdopodobieństwo pomyłek i zniekształceń, jakie często zdarzają się we współczesnych mediach. Oczywiście początki współpracy mogą być trudne, jednakże należy pamiętać, że media są otwarte na współpracę z archiwami, należy tylko nawiązać stałą współpracę z dziennikarzami mediów lokalnych w formule przynoszącej obopólną korzyść.

Organizując niektóre imprezy podczas akcji „Archiwa rodzinne”, tj. jej inaugurację, wernisaż wystawy czy też promocję albumu, archiwum starało się szczególnie zadbać o ich nagłośnienie w mediach i odpowiednią oprawę. Były to spotkania, które z jednej strony miały pełnić funkcję podziękowania dla osób zaangażowanych bezpośrednio w akcję, z drugiej zaś służyły promocji idei samej akcji i pokazaniu możliwości współpracy na tym polu z lubelskim archiwum.

Planując tego typu wydarzenia, ale także i inne działania edukacyjno-popularyzacyjne, należy zadbać o ulokowanie ich w odpowiednim terminie, niekolidującym z dłuższymi weekendami czy też świętami. Zaproszenia na nie powinny zostać rozesłane najpóźniej na trzy lub dwa tygodnie przed ustalonym terminem. Warto też na imprezy tego typu przygotować drobny poczęstunek dla zaproszonych gości, jak również zadbać o fotorelację z takiego wydarzenia.

Ważne jest też odpowiednie docenienie osób zaangażowanych w akcję. Dla każdej z osób prezentujących swoje archiwum rodzinne podczas warsztatów archiwalnych przygotowany został specjalny dyplom okolicznościowy, który wręczany był na zakończenie spotkania. Podczas wydarzeń, takich jak wernisaż wystawy czy promocja albumu staraliśmy się przygotować dodatkowo

drobne prezenty w postaci kwiatów i materiałów promocyjnych o archiwum czy też pomniejszonych wydruków plansz z wystawy dla osób udostępniających materiały na nią. Osoby, które użyczyły swoje archiwalia do publikacji w albumie otrzymały w ramach podziękowań po trzy gratisowe egzemplarze wydawnictwa.

Ponadto, co jest niezwykle ważne, należy dbać, aby kontakty nawiązane podczas spotkań nie były tylko przygodnymi znajomościami. Kontakty te utrzymywać należy choćby w postaci wysyłania życzeń z okazji świąt. W przypadku darczyńców stworzyć należy dodatkowe formy (politykę) utrzymywania kontaktów<sup>9</sup>. Te drobne działania z zakresu podstawowych zasad komunikowania się i *public relations* wpływają na dobre relacje z osobami, ale także na postrzeganie archiwum na zewnątrz. W relacjach międzyludzkich najważniejsze jest empatyczne podejście do drugiego człowieka. Jeśli organizując tego typu spotkania będziemy je przygotowywać z założeniem, że oto do archiwum mają ponownie zawitać mile oczekiwani goście, z którymi niejednokrotnie zawiązują się znajomości, a nawet przyjaźnie, to taka postawa daje nam gwarancję powodzenia podejmowanych działań i przynosi zamierzone korzyści zarówno dla idei samej akcji, jak i budowania wizerunku archiwum jako instytucji otwartej. Niniejsze doświadczenie jest zbieżne z tezami literatury naukowej<sup>10</sup>.

Wartością dodaną są tu niewątpliwie archiwalia przekazane do zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie w formie darowizn<sup>11</sup>. Warto jednak nadmienić, że idea akcji nie ma na celu przejmowania do archiwów państwowych spuścizn rodzinnych. Prof. Władysław Stępniaak zainicjował ją, mając intencję podniesienia bezpieczeństwa dokumentacji w miejscu jej dotychczasowego przechowywania, tj. w rękach jej właścicieli. Archiwa państwowe natomiast winny służyć swoją wiedzą i radą, jak właściwie ją przechowywać, aby nie ule-

---

<sup>9</sup> Przykładem mogą być doświadczenia Ośrodka KARTA, który rokrocznie organizuje Dzień darczyńcy pamięci: *Dzień darczyńcy pamięci* [w:] *I kongres archiwów społecznych*, Warszawa 2015, s. 40–50, zob.: <[http://archiwa.org/as\\_kongres.php?menu2=Program](http://archiwa.org/as_kongres.php?menu2=Program)> [dostęp: 18 marca 2017] oraz M. Lipka, *Pożyczanie zbiorów* [w:] *Archiwistyka społeczna*, red. K. Ziętał, Warszawa 2012, s. 61–68.

<sup>10</sup> Problematyka z zakresu komunikacji społecznej i *public relations* jest obecna w pracach Marleny Jabłońskiej (UMK), m.in. zob.: *Komunikacja społeczna na studiach archiwistycznych jako krok ku poprawie wizerunku archiwów polskich* [w:] *Archiwistyka na uniwersytetach. Archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 241–250 oraz *Nowe wyzwania archiwów. Komunikacja społeczna i public relations*, Toruń 2016, s. 96, 120–152.

<sup>11</sup> Nr 2530 — Spuścizna Tadeusza Imbora, pedagoga i wychowawcy z lat 1932–1966, 15 j.a., 0,11 m.b.; nr 2537 — Zbiór akt rodzinnych Piotra Gładaly z lat 1896–2011, 29 j.a., 0,05 m.b.; nr 2538 — Akta rodzin Barszczewskich i Danielskich z lat 1867–2015, 398 j.a., 1,13 m.b.; nr 2560 — Akta rodziny Strońskich z lat 1923–2016, 33 j.a., 0,18 m.b.; nr 2566 — Aeroklub Lubelski 1933–2013, 41 j.a., 0,11 m.b.

gła ona zniszczeniu, jak również uświadamiać jej właścicielom, że ta dokumentacja ma wartość i powinna przerwać dla przyszłych pokoleń.

We wszystkich tych działaniach uwzględniać należy rodziny i osoby bez względu na ich pochodzenie społeczne. Jak się wydaje, dotychczas największe zainteresowanie skupione było raczej na rodzinach szlacheckich, a przecież u wielu osób pochodzenia chłopskiego czy też mieszczańskiego zachowały się niezwykle ciekawe spuścizny, rzadziej reprezentowane w zasobach archiwów państwowych.

Otwarcie się archiwów na społeczeństwo jest ważne z wielu powodów. Osoby pochodzące z różnych środowisk mają wiele pasji i upodobań, dzięki czemu niektóre z nich przez lata zgromadziły w swych archiwach osobistych także kolekcje, w których znajdujemy wiele dokumentów czy fotografii będących ważnymi źródłami dotyczącymi niekiedy bardzo specyficznych aspektów rzeczywistości. Ponadto w obecnych czasach na światło dzienne wychodzą archiwalia, które w okresie PRL były ukrywane ze względu na swe treści czy przeszłość danej rodziny. Warto te archiwalia ocalić dla potomnych. Dzięki temu, że dotrzemy do społeczeństwa możemy liczyć że gromadzone archiwalia pomogą nie tylko poznać nam przeszłość kraju i regionu, ale także przyczynią się do pozostawiania spuścizn dla przyszłych pokoleń, aby i one mogły poznawać nasze czasy. O czym mam wrażenie, że często zapominamy, gromadząc archiwalia proveniencji prywatnej.

Należy podkreślić, że sama idea akcji zawiera w sobie aspekt edukacyjno-popularyzacyjny<sup>12</sup>. Przyczynia się ona do podnoszenia świadomości społeczeństwa w zakresie wartości „starych dokumentów” — do przywrócenia właściwej roli dokumentom rodzinnym i zwrócenia uwagi na potrzebę tworzenia archiwów rodzinnych. Akcja jest dobrą płaszczyzną współpracy z mediami, daje nam możliwość dotarcia do szerokiego grona odbiorców. Uczestnicy warsztatów archiwalnych stali się naszymi ambasadorami.

<sup>12</sup> Problematyce funkcji edukacyjnej archiwów państwowych wiele artykułów poświęciła w ostatnich latach: A. Rosa (UMK), są to m.in.: *O korzyściach z refleksji antropologicznej w archiwistyce — funkcja edukacyjna archiwów*, Toruń 2009, s. 203–211 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 1); *Funkcja edukacyjna archiwów. Pojęcia i zakres* [w:] *Muzea i archiwa w edukacji historycznej*, Toruń 2007, s. 15–20 („Toruńskie Spotkania Dydaktyczne”, t. 4); *Archiwa w edukacji historycznej. Refleksja na marginesie konferencji*, „Archiwista Polski” 2007, nr 4 (48), s. 70–78 i H. Mazur: *Między dydaktyką a archiwistyką. Interdyscyplinarność archiwistyki w kontekście edukacyjnej funkcji archiwów* [w:] *Nowa archiwistyka — archiwa i archiwistyka w późnonowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 163–187 („Toruńskie Konfrontacje Archiwalne”, t. 4) oraz H. Mazur, A. Rosa, *Udział archiwów w edukacji obywatelskiej dorosłych* [w:] *Edukacja obywatelska dorosłych a społeczeństwo obywatelskie*, red. D. Gierszewski, H.A. Kretek, Racibórz 2015, s. 166–180.



Ponadto akcja ukazała społeczeństwu archiwa państwowe jako instytucje otwarte dla ludzi, służące profesjonalnymi konsultacjami. Archiwa mogą być dzięki niej postrzegane jako instytucje godne zaufania społecznego, mające wiele do zaoferowania, nie tylko swój zasób czy gwarancję wieczystego zabezpieczenia przechowywanych archiwaliów, ale także i wiedzę. Problematyka archiwów rodzinnych okazuje się być interesującą dla wielu osób — może być to temat wiodący w działalności edukacyjno-popularyzacyjnej archiwów państwowych.



# Służba Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w świetle brakownia i niszczenia akt operacyjnych w latach 1956–1989

**W** systemie powszechnej edukacji konieczne jest przekazywanie społeczeństwu wiedzy o funkcjonowaniu Służby Bezpieczeństwa (SB) PRL. Składa się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, ze względu na jej historyczne znaczenie — SB była aparatem represji totalitarnego państwa, była jednym z głównych instrumentów sprawowania władzy, swoimi działaniami obejmowała wszystkie aspekty życia społecznego, współtworzyła historię PRL. Po drugie, działała w sposób charakterystyczny dla służb specjalnych, czyli w sposób ściśle tajny, niedostępny dla kontroli społeczeństwa, dlatego wiele działań, które podejmowała nie zostało jeszcze opisanych i czeka na wyjaśnienie. Po trzecie, we wszystkich państwach, także w Polsce, funkcjonują organy bezpieczeństwa i zawsze występuje ryzyko, że mogą zostać wykorzystane identycznie jak SB — w celu zaprowadzeniu powszechnej inwigilacji, ograniczenia swobód obywatelskich, manipulacji politycznej, aż do przejęcia realnej władzy włącznie. Społeczeństwo posiadające wiedzę o funkcjonowaniu SB w PRL będzie zdeterminowane do sprawowania kontroli nad służbami działającymi obecnie w sposób tajny.

Charakteryzując SB w PRL<sup>1</sup> przedstawiamy zwykle najważniejsze infor-

<sup>1</sup> O historii organów bezpieczeństwa pisali m.in.: A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956: taktyka, strategia, metody*, cz. 1, *Lata 1945–1947*, Warszawa 1994; W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrywywiad wojskowy*, Warszawa 1994; A. Paczkowski, *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956: taktyka, strategia, metody*, cz. 2, *Lata 1948–1949*, Warszawa 1996; H. Dominiczak, *Organy Bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000; *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem: Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 — Centrala*, [oprac.] M. Piotrowski, Lublin 2000 [przedruk informatora Biura „C” MSW z 1978 r.]; A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Mi-*

macje, do których należą: struktury i organizacja, skład personalny, funkcje administracyjne, techniki działania, związki z innymi instytucjami, zakres zainteresowań, rezultaty działań. Do wymienionych tutaj elementów składowych opisu SB dodać należy jeszcze jeden aspekt — stosunek kierownictwa resoru do dokumentacji, którą wytworzyły jednostki operacyjne SB. Jest to ważny aspekt, który pozwala dokonywać weryfikacji wiarygodności instytucji. Na podstawie dokumentów rejestrujących działania organów państwowych można przeprowadzić ich ocenę merytoryczną, polityczną i moralną.

W historii kultur i społeczeństw spotykamy różne przypadki postępowania organów państwowych, grup przestępczych czy zwykłych obywateli ze źródłami pisanymi — od starannego ich przechowywania aż do aktów świadomego niszczenia. Zachowanie wypracowanego przez pokolenia dorobku piśmienniczego stanowi fundamentalny akt uczciwości i zdrowego rozsądku, gwarantujący ciągłość tradycji i umożliwiający rozwój cywilizacyjny. Dlatego likwidacja archiwów i księgozbiorów czy palenie książek było zawsze traktowane jako akt barbarzyństwa i cywilizacyjnego zwyrodnienia. Stanowiło — niestety — nieodłączny element wojen religijnych i ideologicznych. Niszczenie niewygodnych dokumentów było standardowym działaniem każdej władzy, zwłaszcza w takich systemach totalitarnych, jakimi w Europie był niemiecki faszyzm czy sowiecki bolszewizm. Zacieranie śladów przestępczej działalności organów państwowych miało zagwarantować bezkarność i bezpieczeństwo ich inspiраторom i wykonawcom.

Przedstawienie stosunku SB PRL do dokumentacji, jaką sama wytwarzała, jest konieczne do zrozumienia, kim byli jej funkcjonariusze dla społeczeństwa i państwa polskiego. Każde państwo posiada swoje organy bezpieczeństwa. Gromadzona przez nie dokumentacja jest tajna, ale odpowiednie organy kontrolne mają do niej zapewniony dostęp, a po umownym okresie — 50 lat lub dłuższym — archiwalia zostają odtajnione i udostępnione badaczom. Dzięki temu można dokonywać ocen i ustalać faktyczny przebieg wydarzeń. Taki sposób postępowania

---

*nisterstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 89–119; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1 (3), s. 51–107; W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w PRL (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2, 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006; R. Terlecki, *Tarcza i miecz. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce, 1944–1990*, Kraków 2007; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1954–1956: taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

nia z dokumentacją o charakterze ściśle tajnym jest elementarną powinnością władzy wobec społeczeństwa i wyrazem szacunku dla prawdy.

Służba Bezpieczeństwa PRL lekceważyła zasady tak pojmowanej powinności, ponieważ zabezpieczała w Polsce interesy obcego państwa. Z tego powodu przedstawienie zasad postępowania SB z aktami operacyjnymi jest niezwykle istotne dla procesu odkłamywania historii. Aby opisać stosunek kierownictwa organów bezpieczeństwa do dokumentacji operacyjnej, należy przedstawić: specyfikę akt operacyjnych; normatywy brakowania i niszczenia akt operacyjnych; zmiany zachodzące w definicji brakowania i w nadawaniu aktom operacyjnym kategorii archiwalnych; stosunek kierownictwa resortu do akt operacyjnych wyrażony w decyzjach, wytycznych, rozkazach i wypowiedziach oraz rezultaty niszczenia akt operacyjnych<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Problematykę brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych po byłej SB omawiali (w układzie chronologicznym): R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki, zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; R. Peterman, *Rozkaz zniszczyć*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1–2, s. 112–115; T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 133–151; E. Długajczyk, *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 156–169; S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2009, nr 2, s. 53–107; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2011, nr 4, s. 179–234; K. Ostrowska, M. Żulawnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2011, nr 4, s. 235–250; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2011, nr 4, s. 251–270; R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2011, nr 4, s. 271–282; S. Koller, *Procedura brakowania materiałów Biura „W” w latach 1972–1989*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1 (8–9), s. 247–265; idem, *Normatywne zasady brakowania i niszczenia materiałów Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2 (20), s. 331–358; idem, *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem — zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 227–258; Idem, *Bezpieczeństwo interesów totalitarnego państwa i jego funkcjonariuszy motywem brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa MSW (1956–1989)*, ibidem, 2014, nr 40, s. 155–182; idem, *Znaczenie wykazu akt w procesie brakowania i niszczenia dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w latach 1956–1989. Zarys problematyki*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2015, nr 8, s. 23–77; idem, *Wykaz akt oraz zarządzenia, wytyczne i decyzje kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w procesie brakowania i niszczenia akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach 1956–1989. Analiza porów-*

## Akta operacyjne

Najogólniej rzecz biorąc, do akt operacyjnych zaliczano akta powstałe w pracy operacyjnej i śledczej jednostek Służby Bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej (MO) oraz organów wojskowych wywiadu i kondrwywiadu. W resorcie bezpieczeństwa akta operacyjne należały do najważniejszych akt. W latach 1956–1989 ukazało się pięć zarządzeń archiwalnych Ministra Spraw Wewnętrznych, w których zostały one szczegółowo scharakteryzowane.

Według zarządzenia nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. do typowych akt operacyjnych należały: teczki personalne i teczki pracy wyeliminowanej sieci agencuralnej, teczki wyeliminowanych lokali kontaktowych i konspiracyjnych oraz materiały niedoszłych werbunków; zakończone (zaniechane) sprawy ewidencji operacyjnej; akta kontrolno-śledcze i dochodzeniowe osób aresztowanych; teczki kontrolne spraw ewidencji operacyjnej; teczki obiektowe i zagadnienia; materiały stanowiące podstawą rejestracji w ewidencji ogólnoinformacyjnej; karty rejestracyjne wycofane z ewidencji operacyjnej, w wypadku gdy nie zostały zakwalifikowane do zniszczenia; sprawozdawczość i korespondencja jednostek operacyjnych<sup>3</sup>.

W zarządzeniu nr 0107/68 z 24 października 1968 r. do akt operacyjnych zaliczono: wytworzoną przez SB i MO dokumentację wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, dochodzeniowo-śledczych, kontrolnych i nadzorczych, teczki personalne i pracy tajnych współpracowników, teczki osób opiniowanych, dokumentację sprawozdawczą i korespondencję operacyjną; wszystkie przepisy: zarządzenia, rozkazy, okólniki, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej; akta mobilizacyjne<sup>4</sup>.

W myśl zarządzenia nr 034/74 z 10 maja 1974 r. przez akta operacyjne rozumiano wytworzoną przez SB i MO dokumentację wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, teczek personalnych i teczek pracy tajnych współpracowników, teczek osób opiniowanych, dokumentację sprawozdawczą i korespondencję operacyjną, dokumenty wytworzone w wyniku pracy z tajnymi współpracownikami oraz stosowania techniki operacyjnej, a także wszelkie przepisy, jak: zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. Do

*nauwca [w:] Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo — różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 137–194.

<sup>3</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (cyt. dalej: AIPN), sygn. 0333/53, t. 1, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nr 00123/57 z 1 lipca 1957 r. w sprawie postępowania z dokumentacją znajdującą się w jednostkach operacyjnych Służby Bezpieczeństwa MSW, a kwalifikującą się do trwałego lub czasowego przechowywania w Archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej, k. 43.

<sup>4</sup> AIPN, 0549/2, egz. 1, Instrukcja o postępowaniu z aktami archiwalnymi Służby Bezpieczeństwa i Służby Milicji, § 3, pkt 1, k. 3.

grup akt operacyjnych zaliczano również materiały dotyczące obronności kraju<sup>5</sup>.

Aktami operacyjnymi według zarządzenia nr 030/79 z 2 lipca 1979 r. była wytworzona przez SB i MO dokumentacja wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, teczek personalnych i pracy tajnych współpracowników, teczek osób opiniowanych, dokumentacja sprawozdawcza i korespondencja operacyjna, dokumenty wytworzone w wyniku pracy z tajnymi współpracownikami i stosowania techniki operacyjnej oraz wszelkie przepisy, jak: zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. Do grup akt operacyjnych zaliczono także materiały odnoszące się do obronności kraju<sup>6</sup>.

W zarządzeniu nr 049/85 z 8 lipca 1985 r. przez materiały operacyjne rozumiano dokumentację wytworzoną przez SB, MO, organy Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza, Nadwiślańskie Jednostki MSW oraz Zarząd Wojskowej Służby Wewnętrznej jednostek wojskowych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Zaliczano do niej akta wszystkich rodzajów spraw operacyjnych, postępowań przygotowawczych, tecki personalne i pracy osobowych źródeł informacji, tecki osób opiniowanych, sprawozdawczość i korespondencję operacyjną oraz zarządzenia, rozkazy, pisma okólne, instrukcje i wytyczne dotyczące pracy operacyjnej. W zarządzeniu nr 049/85 do materiałów operacyjnych nie zaliczono akt techniki i obserwacji operacyjnej oraz dokumentów dotyczących obronności kraju<sup>7</sup>.

W praktyce kierownictwo Biura Ewidencji Operacyjnej MSW/Biura „C” MSW<sup>8</sup> do najważniejszych akt operacyjnych podawanych w rocznych sprawozdaniach zaliczało osiem rodzajów akt: tecki personalne byłych

---

<sup>5</sup> AIPN, 0549/10, egz. 2, Załącznik do zarządzenia nr 034/74 Ministra Spraw Wewnętrznych z 10 maja 1974 r. Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 3, pkt 1, k. 6.

<sup>6</sup> AIPN, 01179/322, Załącznik do zarządzenia nr 034/74 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1974 r. uwzględniająca zmiany wprowadzone zarządzeniem nr 030/79 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1979 r., Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania z aktami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 3, pkt 1, k. 9.

<sup>7</sup> AIPN, 01290/4, Zarządzenie nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, § 3, pkt 1–4, k. 4–5.

<sup>8</sup> Materiały wytworzone w MSW gromadzono w specjalnych archiwach resortowych, które miały status archiwów wyodrębnionych. W latach 1956–1965 było to Biuro Ewidencji Operacyjnej, które od 2 stycznia 1960 r. nosiło nazwę Biura „C”, oraz Centralne Archiwum MSW. W 1965 r. CA MSW zostało włączone do Biura „C” MSW. Na zewnątrz resortu obowiązywała jednak cały czas nazwa CA MSW. Od 1981 r. Biuro „C” MSW posługiwało się aż trzema nazwami: w sprawach dotyczących zasobów archiwalnych używało nazwy CA MSW; w sprawach dotyczących informacji adresowych — Centralne Biuro Adresowe MSW; w sprawach dotyczących informatyki — Biuro Informatyki MSW. Więcej zob.: S. Koller, *Normatywne zasady...*, s. 332–333.

TW, właścicieli „LK” i kandydatów; teczki pracy byłych TW, właścicieli „LK” i kandydatów; sprawy operacyjne, akta kontrolno-śledcze, sprawy obiektowo-zagadnieniowe, sprawy sądowe, akta osobowe byłych funkcjonariuszy SB. Te ostatnie, zawierające *dossier* funkcjonariuszy SB, z samej natury stanowiły doskonały materiał informacyjny, jeśli funkcjonariusz pozostawał w zainteresowaniu operacyjnym.

Akta operacyjne dotyczyły konkretnych osób, grup i środowisk, organizacji legalnych i nielegalnych, Kościołów i związków wyznaniowych oraz każdej działalności, która mogła godzić w ustrój i władze PRL. Zgromadzone w nich materiały służyły pracy operacyjnej, której celem było przeciwdziałanie antypaństwowym wystąpieniom. Zebrany wszystkimi możliwymi metodami (donosy, podsłuchy, obserwacja, perlustracja korespondencji) materiał operacyjny stanowił niestandardowe, ale niezwykle zasobne źródło informacji o społeczeństwie.

### Normatywy brakowania i niszczenia akt operacyjnych — znaczenie definicji terminu „brakowanie”

Jak już wspomniano, w latach 1956–1989 ukazało się pięć ministerialnych zarządzeń archiwalnych regulujących całościowo postępowanie z materiałami powstałymi w jednostkach operacyjnych SB. Były to zarządzenia nr 00123/57, 0107/68, 034/74, 030/79, 049/85<sup>9</sup>.

Stosunek kierownictwa resortu do procesu brakowania i niszczenia akt operacyjnych ukazywały najwyraźniej kolejne nowelizacje definicji terminu „brakowanie”, zawarte w wymienionych wyżej zarządzeniach. Zarządzenie nr 00123/57 definiowało termin „brakowanie” jako „wydzielanie z materiałów archiwalnych tej części akt, które nie posiadają żadnej wartości operacyjnej lub historycznej”. Istotny sens brakowania według tej definicji wynikał z założeń ustrojowych. Likwidacji podlegały materiały o małej przydatności operacyjnej dla władzy totalitarnej. Niszczono akta nieposiadające znaczenia historycznego — w myśl ideologii komunistycznej tej samej władzy. Zasady brakowania akt operacyjnych podporządkowano instrumentalnie potrzebom totalitarnego państwa i ideologii komunistycznej, co skutkowało niszczeniem informacji operacyjnie zbędnych oraz informacji o treści dyskredytujących władzę i ustrój<sup>10</sup>.

<sup>9</sup> Więcej zob.: S. Koller, *Normatywne zasady...*, s. 333–348. Oprócz zarządzeń ministerialnych dyrektor Biura „C” MSW płk Jan Zabawski (powołując się na § 5 zarządzenia nr 0107/68 z 24 października 1968 r. Ministra Spraw Wewnętrznych, który upoważniał go do dokonywania zmian w wykazie akt SB i MO) wydał 15 grudnia 1971 r. zarządzenie nr 08/71 w sprawie zmian w wykazie akt SB i MO. Zarządzenie nie posiadało definicji brakowania, dlatego zostało w tym akapicie pominięte (przyp. aut.).

<sup>10</sup> S. Koller, *Bezpieczeństwo interesów...*, s. 158–159.



W myśl zarządzenia nr 0107/68 „brakowanie akt” polegało „na wydzieleniu na makulaturę akt nieposiadających wartości praktycznej i naukowej z akt kategorii »B«, których termin przechowywania minął”. Nowa definicja brakowania wносиła trzy charakterystyczne zmiany. Po pierwsze, zamiast terminu „wartość operacyjna” wprowadzono termin „wartość praktyczna”. W ten sposób definicja wprowadzała zgodę na wykorzystywanie akt do innych celów niż operacyjne, co zmierzało w kierunku zwiększenia kontroli obywatela. Po drugie, zamiast terminu „wartość historyczna akt” wprowadzono termin „wartość naukowa”. W tym przypadku miano na myśli przydatność zgromadzonych materiałów do szkolenia operacyjnego funkcjonariuszy. Po trzecie, ustawodawca wprowadził do definicji nowy punkt odniesienia, jakim stał się okres przechowywania akt kategorii „B”. Wszystkie trzy czynniki miały charakter relatywny. Ich celem było wyselekcjonowanie najbardziej wartościowych akt operacyjnych, ułatwienie posługiwania się zebranymi materiałami oraz całkowite zatarcie śladów prowadzonych działań<sup>11</sup>.

Nową definicję brakowania wprowadzało zarządzenie nr 034/74, według którego „brakowanie akt” polegało „na systematycznym i stałym wydzieleniu na makulaturę akt kategorii »B«, których termin przechowywania minął”. W znowelizowanej definicji „brakowania” wykreślono pojęcie wartości „praktycznej” i „naukowej” akt. W ten sposób już na poziomie instrukcji utajniono cele wykorzystywania, m.in., materiałów operacyjnych, oraz wprowadzono tylko jeden czynnik określającego okres przechowywania akt, jakim była kategoria „B” zapisana w wykazie akt. O okresie przechowywania poszczególnych rodzajów akt w archiwum decydowały: jednostka wytwarzająca, która nadawała aktom kategorię oraz kierownictwo Biura „C”, które ustalało kategorie, czyli osoby zabezpieczające interesy Służby Bezpieczeństwa<sup>12</sup>.

W zarządzeniu nr 030/79 definicja „brakowania” pozostała niezmieniona.

W zarządzeniu nr 049/85 definicja „brakowania” brzmiała następująco: „Brakowanie materiałów polega na systematycznym i stałym wydzieleniu na makulaturę materiałów kategorii »B«, których termin przechowywania minął”. W definicji słowo „akta” zamieniono na „materiały”. Było to charakterystyczne uogólnienie, które w praktyce obejmowało niszczenie wszystkich rodzajów wytworzonej dokumentacji oraz wszystkich nośników informacji (mikrofilmy, taśmy magnetofonowe, zdjęcia, skonfiskowane depozyty). W ten sposób kierownictwo przygotowało grunt dla łatwiejszego niszczenia zgromadzonych przez SB materiałów<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Ibidem, s. 159–169.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 160–161.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 162–163.

## Normatywy brakowania i niszczenia akt operacyjnych — znaczenie wykazu akt

Do każdego zarządzenia archiwalnego dołączony był wykaz akt, dzielący je na poszczególne grupy aktowe zgodnie z ich treścią oraz wyznaczający okres przechowywania dokumentacji w archiwum, czyli tzw. kategorie. Zmiany zachodzące w nadawaniu poszczególnym rodzajom akt operacyjnych kategorii archiwalnych ukazują stosunek kierownictwa do tych grup aktowych.

W procesie nowelizacji okresu przechowywania akt operacyjnych w archiwach resortu spraw wewnętrznych zaobserwowano trzy zasadnicze tendencje:

- zmniejszenie liczby akt operacyjnych posiadających kategorię wieczystego przechowywania („A”) z 27,3 proc. akt w 1957 r. do 7,5 proc. akt w 1985 r. (spadek o 19,8 proc.);
- stałe klasyfikowanie ok. jednej trzeciej akt operacyjnych jako akt o długim okresie przechowywania (kategorie od B-20 do B-50) — 31,8 proc. akt w 1957 r. oraz 29,8 proc. w 1985 r. (spadek o 2 proc.);
- zwiększenie liczby akt operacyjnych z okresem krótkiego przechowywania (kategorie od B-2 do B-15) z 40,9 proc. w 1957 r. do 61,2 proc. w 1985 r. (wzrost o 20,3 proc.)<sup>14</sup>.

Należy podkreślić, że tylko 7,5 proc. akt spośród wszystkich akt operacyjnych stanowiło dla resortu w latach 80. XX w., i tylko dla niego, wartość nieprzemijającą (w znaczeniu operacyjnym i szkoleniowym). Większość akt — 61,2 proc. klasyfikowano jako akta o krótkim okresie przechowywania. Kierownictwo SB założyło, że z upływem czasu w archiwum ma pozostać niewiele materiałów<sup>15</sup>.

## Decyzje kierownictwa resortu dotyczące niszczenia akt operacyjnych

Oprócz wspomnianych wyżej pięciu ministerialnych zarządzeń archiwalnych, regulujących organizację i zasady postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, kierownictwo tego resortu wydało w latach 1956–1989 co najmniej 21 rozkazów, decyzji i wytycznych dotyczących wybrakowania i zniszczenia różnych rodzajów akt operacyjnych.

Były to:

- zarządzenie nr 0018/58 dyrektora Biura Ewidencji Operacyjnej płk. Jana Zabawskiego z 7 lutego 1958 r. w sprawie zniszczenia materia-

<sup>14</sup> S. Koller, *Znaczenie wykazu akt...*, s. 51–54.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 53–54.

- łów archiwalnych nieposiadających znaczenia operacyjnego, historycznego lub szkoleniowego;
- wytyczne nr AZ-04033/64 dyrektora Biura „C” MSW płk. Jana Zabawskiego z 9 czerwca 1964 r. określające tryb brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych złożonych do archiwum do 1960 r. włącznie, nieposiadających żadnej wartości operacyjnej, szkoleniowej lub historycznej;
  - wytyczne dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Zabawskiego z 16 marca 1966 r. dotyczące zniszczenia doniesień nieposiadających żadnego znaczenia operacyjnego, historycznego lub naukowego znajdujących się w teczkach pracy złożonych do 1960 r.;
  - zarządzenie dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Zabawskiego nr 08/71 z 15 grudnia 1971 r. w sprawie zmian w wykazie akt SB i MO;
  - wytyczne dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Zabawskiego z 30 czerwca 1972 r. dotyczące brakowania teczek personalnych i teczek pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników;
  - wytyczne dyrektora Biura „C” MSW płk. J. Zabawskiego z 5 grudnia 1980 r. dotyczące zniszczenia teczek personalnych i teczek pracy wyeliminowanych tajnych współpracowników, zobowiązań i charakterystyk OZI oraz akt niektórych postępowań przygotowawczych z lat 1944–1954;
  - wytyczne z krajowej narady naczelników wydziałów „C”, przeprowadzonej w dniach 18–20 listopada 1981 r. w Piasecznie, zawarte w referacie naczelnika Wydziału II Biura „C” płk. Zdzisława Bilskiego, dotyczące brakowania i zniszczenia niektórych materiałów archiwalnych;
  - wytyczne dyrektora Biura „C” płk. Kazimierza Piotrowskiego z 3 czerwca (sierpnia) 1982 r. dotyczące obniżenia okresu przechowywania niektórych akt operacyjnych;
  - wytyczne naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk. Z. Bilskiego z 10 lutego 1983 r. dotyczące brakowania materiałów wyeliminowanych osobowych źródeł informacji;
  - wytyczne z dnia 23 marca 1983 r. w sprawie brakowania materiałów archiwalnych z sygnaturą „A” (teczki wyjazdowe);
  - wytyczne naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk. Z. Bilskiego z dnia 29 kwietnia 1983 r. w sprawie brakowania materiałów operacyjnych (sygnatura „II”);
  - wytyczne zawierające wykaz niektórych rodzajów akt spraw podlegających wybrakowaniu z dnia 18 lipca 1983 r., naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk. Z. Bilskiego;
  - wytyczne dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego z 1983 r. (projekt) w sprawie brakowania i niszczenia materiałów archiwalnych;
  - decyzje naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW płk. Z. Bilskiego z 1 lutego 1984 r. dotyczące brakowania niektórych akt nieposiadających

- wartości operacyjnej, historycznej lub szkoleniowej, których okres przechowywania minął;
- polecenie ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka z marca 1989 r. dotyczące wyczyszczenia archiwów MSW;
  - ogólne zasady postępowania z dokumentacją ministra spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszczaka z lipca 1989 r.;
  - decyzja ministra spraw wewnętrznych gen. Cz. Kiszczaka z lipca–sierpnia 1989 r. dotycząca likwidacji dokumentacji pionu „B” z dokonywanych obserwacji opozycji;
  - decyzja dyrektora Departamentu IV MSW gen. Tadeusza Szczygła z 1 września 1989 r. dotycząca likwidacji materiałów pionu IV;
  - zalecenia dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego z 6 września 1989 r. dotyczące zniszczenia materiałów pionu IV;
  - decyzja dyrektora Departamentu Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW płk. Zbigniewa Litwina z 22 września 1989 r. dotycząca zniszczenia materiałów szkoleniowych;
  - decyzja dyrektora Departamentu V MSW gen. bryg. Józefa Sasina z lipca–sierpnia 1989 r. w sprawie zniszczenia dokumentów dotyczących działalności nielegalnych struktur;
  - decyzja dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. Krzysztofa Majchrowskiego z jesieni 1989 r. dotycząca zniszczenia określonych kategorii dokumentów operacyjnych Departamentu III<sup>16</sup>.

Analiza wymienionych rozkazów, decyzji i wytycznych dotyczących brakowania i zniszczenia różnych rodzajów akt operacyjnych wskazuje, że podstawowe znaczenie w brakowaniu i niszczeniu akt operacyjnych miały decyzje kierownictwa resortu, których motywami miały charakter polityczny.

## Stosunek kierownictwa resortu do akt operacyjnych

O stosunku kierownictwa resortu do wytworzonych w resorcie spraw wewnętrznych dokumentów operacyjnych świadczą różne wypowiedzi tegoż kierownictwa, które można odnaleźć w sprawozdaniach z narad Wydziału II Biura „C” oraz w treści różnych rozkazów. Dowodzą one, że SB traktowała gromadzone przez siebie materiały wyłącznie instrumentalnie, w trzech głównych aspektach: operacyjnym, szkoleniowym i faktograficznym. Świadczy o tym np. wypowiedź naczelnika wydziału II Biura „C”, dyrektora Jana Starzyckie-

<sup>16</sup> S. Koller, *Wykaz akt oraz zarządzenia, wytyczne i decyzje kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w procesie brakowania i niszczenia akt operacyjnych Służby Bezpieczeństwa w latach 1956–1989. Analiza porównawcza 1956–1989. Analiza porównawcza* [w:] *Archiwa Polski i Europy: wspólne dziedzictwo — różne — doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 159–185.

go, na krajowej naradzie naczelników Wydziałów „C” w 1972 r.: „Chcę jeszcze przypomnieć, że przy porządkowaniu teczek pracy należałoby pozostawić na przechowanie na okres bezterminowy takie, które mogą mieć znaczenie szkoleniowe i historyczne. Co prawda, na podstawie doniesień nikt historii pisać nie będzie, ponieważ chyba nigdy do tych celów nie będą udostępnione, ale do szkolenia mogą się przydać”. Dyrektor jednocześnie podkreślił, iż w celach praktycznych przy niszczeniu akt wyeliminowanych TW wskazane byłoby przechowanie ich życiorysów, charakterystyki i jednego z najbardziej wartościowych doniesień, które miały zostać w przyszłości wykorzystane w pracy operacyjnej przy ponownym uznaniu TW na kontakt<sup>17</sup>.

W sprawie niszczenia teczek personalnych i teczek pracy TW zdeponowanych do 1970 r. oraz pozostałych materiałów operacyjnych wypowiedział się w trakcie narady 15 lutego 1983 r. naczelnik Wydziału II płk Z. Bilski. W sprawozdaniu z konferencji czytamy: „[...] Zaznaczył ponadto, że należy śmiało podchodzić do zniszczenia tych materiałów. Uważa, iż 95 proc. akt zdeponowanych do 1970 r. powinno ulec zniszczeniu, a pozostać powinno nie więcej niż 500 teczek. Dotyczy to także materiałów operacyjnych. Pozostawiamy materiały historyczne oraz dotyczące szpiegostwa i zbrojnego podziemia. Pozostawiamy dla celów operacyjnych takie materiały, które mają jakąś wartość”<sup>18</sup>.

Natomiast rok później, 1 lutego 1984 r., ten sam Z. Bilski podkreślił znaczenie zacierania wszelkich śladów po działalności TW: „Pełnowartościowych TW, których pozostawiono materiały (teczkę personalną) i film, nie powinno być jednak więcej jak 2000, gdyż taką mniej więcej liczbę można będzie w każdej chwili zniszczyć”. Uzupełnił to stwierdzenie na naradzie z 10 stycznia 1985 r.: „Przy wszystkich kwalifikacjach dotyczących kategorii »A« należy postępować rozważnie. Na wypadek zagrożenia trzeba mieć jak najmniej papierów, a więcej w mikrofilmach”. Cel takiej formy gromadzenia archiwaliów był oczywisty: w chwili zagrożenia „papierowy” zasób akt był zbyt obszerny do zadysponowania — mikrofilmy można było łatwiej ewakuować lub szybko zniszczyć<sup>19</sup>.

Przewidywane zagrożenie wystąpiło w 1989 r. Równoległe z taktycznymi zmianami w sposobie sprawowania władzy („okrągły stół”, „kontraktowe wybory”), ruszyła lawinowo akcja niszczenia materiałów dokumentujących działania SB. Tym razem zastosowano nadzwyczajne środki bezpieczeństwa i większość rozkazów wydano ustnie. Dlatego z tego okresu zachowały się tylko nieliczne źródła pisane, jak np. pismo gen. bryg. K. Majchrowskiego do dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Czesława Żmudy z 16 listopada 1989 r., w którym przyznał, że: „na

---

<sup>17</sup> Cyt. za: S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji...*, s. 198.

<sup>18</sup> Cyt. za: S. Koller, *Bezpieczeństwo interesów...*, s. 178–179.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 179.

połączenie I Zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych zarządziłem zniszczenie określonych kategorii dokumentów operacyjnych posiadanych przez były Departament III MSW. Logiczną konsekwencją tych działań było niszczenie również dzienników korespondencji, w których materiały te były zaewidencjonowane w sposób umożliwiający identyfikację zainteresowań operacyjnych przechodzących w zniszczonych materiałach. Całość tych działań nie jest oczywiście zgodna z Zarządzeniem nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi, ale decyzja ta podjęta została przez osobę posiadającą odpowiednie kompetencje i podyktowana była ważnymi względami politycznymi<sup>20</sup>. Generał wiedział, że wydaje decyzję sprzeczną z ówczesnym prawem, ale ważniejsze były względy polityczne oraz bezpieczeństwo funkcjonariuszy MSW i agentury.

Ten sam gen. K. Majchrowski w trakcie zorganizowanej 9 stycznia 1990 r. telekonferencji z naczelnikami wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych zarządził ukrycie działalności tajnych współpracowników przez zniszczenie uzyskanych od nich materiałów, które znajdowały się w sprawach operacyjnych: „Wszystkie osoby wykorzystywane przed 4 czerwca 1989 r. wyrejestrować, a materiały zniszczyć. Sprawy operacyjne poddać analizie tak, aby nie było dokumentów tajnych współpracowników<sup>21</sup>.”

Słowa, które jednak najlepiej charakteryzują stosunek kierownictwa resortu do wytworzonej przez SB dokumentacji wypowiedział na tej samej telekonferencji gen. dyw. Bogusław Stachura: „Materiały archiwalne niszczyć zgodnie z wytycznymi — nieważne, że to się kiedyś przyda<sup>22</sup>.” Podejmując decyzję niszczenia wszystkich wrażliwych dokumentów dekonspirujących TW, funkcjonariuszy i opozycję, kierownictwo resortu zabezpieczało swoje dalsze sprawowanie władzy w strukturach państwowych III RP.

## Rezultaty niszczenia akt operacyjnych

W latach 1956–1990 w archiwach wydzielonych SB (województkie Wydziały „C” i Biuro „C” MSW) trwał nieprzerwanie proces niszczenia niepotrzebnych lub niebezpiecznych dla SB dokumentów, w tym akt operacyjnych. Aktualnie prowadzone są badania archiwalne, których celem jest opisanie skali zniszczeń. Na chwilę obecną udało się ustalić, iż na podstawie wykazów akt, zarządzeń, wytycznych i decyzji kierownictwa resortu wybrakowano i zniszczono w latach:

- 1956–1969 — ok. 1,15 mln j.a. akt operacyjnych;

<sup>20</sup> Ibidem, s. 179.

<sup>21</sup> Cyt. za: R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia...*, s. 385.

<sup>22</sup> Cyt. za: *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1989. Region łódzki*, oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009, s. LXI–LXIII.

- 1970–1979 ponad 70 tys. j.a. akt operacyjnych (brak danych z lat 1970–1975);
  - 1980–1988 ponad 500 tys. j.a. akt operacyjnych (brak danych z 1989 r.).
- Stanowi to ogółem ponad 1,72 mln j.a.<sup>23</sup>

Wiadomo, że przez cały rok 1989 oraz do połowy 1990 r. niszczone akta operacyjne (w samym Departamencie IV zniszczono w 1989 r. ok. 100 tys. j.a.). Szacuje się, że SB zniszczyła ogółem ponad 2 mln j.a. akt operacyjnych. Zakładając, że jedna sprawa operacyjna opisana jako jedna jednostka archiwalna miała ok. 2 cm grubości (wiele spraw było wielotomowych), to było to ponad 40 tys. m.b. akt. Badania nad uściśleniem tej liczby jeszcze trwają.

## Zakończenie

Charakteryzując SB w PRL, należy przedstawiać nie tylko jej struktury, skład personalny, zakres zainteresowań czy techniki działania, ale także stosunek kierownictwa resoru do wytworzonej dokumentacji. Najważniejszymi dla resortu były akta operacyjne. Gromadzone w archiwach wydzielonych MSW, posiadały status akt ściśle tajnych. Postępowanie z nimi regulowały specjalne zarządzenia archiwalne, które określały także zasady ich brakowania i niszczenia. Oprócz zarządzeń ministerialnych kierownictwo resortu wydawało dodatkowe rozkazy, zarządzenia i wytyczne nakazujące wybrakowanie i zniszczenie określonych grup akt operacyjnych.

W latach 1956–1989 ukazało się pięć ministerialnych zarządzeń archiwalnych regulujących całościowo postępowanie z materiałami powstałymi w jednostkach operacyjnych SB oraz jedno zarządzenie dyrektora Biura „C”, nowelizujące całościowo wykaz akt. Były to zarządzenia o numerach: 00123/57, 0107/68, 08/71, 034/74, 030/79, 049/85.

Analiza nowelizacji definicji „brakowania akt” w kolejnych zarządzeniach archiwalnych wykazała instrumentalizację i ideologizację tego pojęcia, któremu sens nadawały zasady państwa totalitarnego. Termin „wartość operacyjna” akt zastąpiono terminem „wartość praktyczna”, co umożliwiło zastosowanie akt do innych niż operacyjne celów i poszerzało zakres wykorzystania materiałów. W miejsce terminu „wartość historyczna akt” wprowadzono termin „wartość naukowa”, mając na myśli przydatność zgromadzonych materiałów do szkolenia operacyjnego funkcjonariuszy. W definicji wyraz „akta” zamieniono na „materiały”, co w praktyce zezwalało na niszczenie wszystkich rodzajów dokumentacji i jej nośników (mikrofilmy, taśmy magnetofonowe, zdjęcia, skonfiskowane depozyty). W ten sposób kierownictwo stworzyło normatywne podstawy do niszczenia wszystkich rodzajów

---

<sup>23</sup> Przytoczone informacje o liczbie zniszczonych akt są rezultatem badań autorskich, które zostaną opublikowane w osobnym artykule [przyp. aut.].

materiałów zgromadzonych przez SB. W końcu ustawodawca wprowadził do definicji tylko jeden punkt odniesienia przechowywania akt — kategorię „B”. Wszystkie zmiany miały charakter relatywny, podporządkowany celom działań SB — wyselekcjonowanie najbardziej wartościowych akt operacyjnych, ułatwienie posługiwania się zebranymi materiałami, całkowite zatarcie śladów po wytworzonej dokumentacji.

W procesie nowelizacji kategorii (okresu przechowywania) akt operacyjnych w archiwach resortu spraw wewnętrznych, zapisanych w wykazie akt, zaobserwowano trzy zasadnicze kierunki:

- zmniejszenie liczby akt operacyjnych posiadających kategorię wieczystego przechowywania („A”) z 27,3 proc. w 1957 r. do 7,5 proc. w 1985 r. (różnica wyniosła 19,8 proc.);
- stałe klasyfikowanie ok. jednej trzeciej akt operacyjnych jako akt o długim okresie przechowywania (kategorie od B-20 do B-50) — 31,8 proc. akt w 1957 r. oraz 29,8 proc. w 1985 r. (spadek o 2 proc.);
- zwiększenie liczby akt operacyjnych z okresem krótkiego przechowywania (kategorie od B-2 do B-15) z 40,9 proc. w 1957 r. do 61,2 proc. w 1985 r. (wzrost o 20,3 proc.).

Rezultatem kolejnych nowelizacji wykazu akt, skracających okres przechowywania poszczególnych rodzajów akt operacyjnych w archiwach resortowych, było wybrakowanie i zniszczenie dużej liczby akt.

W tym samym czasie kierownictwo resortu spraw wewnętrznych wydało co najmniej 21 rozkazów, decyzji i wytycznych dotyczących brakowania i zniszczenia różnych rodzajów akt operacyjnych.

W latach 1956–1990 w archiwach wydzielonych MSW dokonano zniszczenia ponad 2 mln spraw operacyjnych.

Analiza zarządzeń archiwalnych, rozkazów, decyzji i wytycznych dotyczących brakowania i zniszczenia różnych rodzajów akt operacyjnych wskazuje, że podstawowe znaczenie w ich niszczeniu miały decyzje kierownictwa resortu, których motywy były polityczne. Zdając sobie sprawę z faktu, że tryb pozyskiwania informacji — ich zakres oraz sposób wykorzystania — dokonywał się w większości wypadków z łamaniem prawa, kierownictwo MSW stworzyło system pozwalający z jednej strony na wszechstronne wykorzystanie zebranych informacji, a z drugiej na zacieranie śladów przestępczej działalności resortu bezpieczeństwa.

Wnioski końcowe analizy procesów brakowania i niszczenia akt operacyjnych SB można sprowadzić do kilku refleksji:

- zawartość akt operacyjnych chronionych w archiwach wydzielonych MSW oraz proces ich niszczenia ukazują w szczególnym świetle totalitarny charakter Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL;
- zasady brakowania akt operacyjnych SB zostały instrumentalnie podporządkowane potrzebom totalitarnego państwa i ideologii komunistycznej;



- w procesie zniszczenia ponad 2 mln spraw operacyjnych dokonano nie tylko zatarcia śladów przestępczej działalności SB, ale przede wszystkim dowodów oporu społeczeństwa wobec narzuconego systemu komunistycznego oraz stopnia kolaboracji społeczeństwa z tym systemem;
- realizując decyzję niszczenia wszystkich wrażliwych dokumentów dekonspiracyjnych TW, funkcjonariuszy i opozycję, kierownictwo resortu zabezpieczało swoje dalsze sprawowanie władzy w strukturach państwowych III RP.

Ze względu na fakt, że historia się powtarza, społeczeństwa doceniające znaczenie prawdy w budowaniu swobód obywatelskich powinny tworzyć zarówno skuteczne systemy prawne, jak i systemy fizycznego zabezpieczenia archiwaliów, uniemożliwiające niszczenie dokumentacji w archiwach. W Polsce dotyczy to szczególnie archiwów takich służb, jak: ABW, CBA, CBS i archiwów wojskowych.



# Wykaz autorów

JOANNA ARVANITI, Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie

JERZY BEDNAREK, Instytut Pamięci Narodowej, Łódź

STEFAN BIAŁEK, Instytut Pamięci Narodowej, Wrocław

DARIUSZ CHYŁA, Archiwum Państwowe w Toruniu

MAŁGORZATA GLINKA, Polsko-Niemiecka Szkoła Spotkań i Dialogu  
im. Willy'ego Brandta w Warszawie

JULITA GREDECKA, Szkoła Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II w Warszawie

ŁUKASZ GROCHOWSKI, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, Gdańsk

URSZULA GRUNWALD, Archiwum Państwowe w Warszawie

MACIEJ HUBKA, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

BOŻENA HUSAR, Archiwum Państwowe w Katowicach

MARLENA JABŁOŃSKA, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

MARTA JASZCZYŃSKIA, Archiwum Państwowe w Warszawie

MAGDALENA KAŻMIERCZAK, Szkoła Podstawowa nr 267 w Warszawie

STANISŁAW KOLLER, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa

MARIA KONIECZNA, Instytut Pamięci Narodowej, Kraków

AGNIESZKA KONSTANKIEWICZ, Archiwum Państwowe w Lublinie

ALICJA KULECKA, Uniwersytet Warszawski

PRZEMYSŁAW LEWANDOWSKI, Społeczna Szkoła Podstawowa Integra-  
cyjna nr 100 STO, Warszawa

JOLANTA LOUCHIN, Archiwum Państwowe w Warszawie

TOMASZ MATUSZAK, Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

HUBERT MAZUR, Archiwum Państwowe w Kielcach

SZYMON MODZELEWSKI, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Warszawa

MARIOLA ORŁOWSKA, Gimnazjum nr 91 im. Stanisława Staszica  
w Warszawie

AGNIESZKA ROSA, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

JACEK SŁOMA, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa

MATEUSZ SOBECZKO, Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie  
Oddział w Katowicach

ANNA SOKÓŁ, Archiwum Narodowe w Krakowie

JUSTYNA SOWIŃSKA, Archiwum Państwowe w Opolu

TERESA STACHURSKA-MAJ, Mazowieckie Samorządowe Centrum Dosko-  
nalenia Nauczycieli, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa

ALEKSANA STARCZEWSKA-WOJNAR, Archiwum Państwowe w Opolu

MAREK SZCZEPANIAK, Archiwum Państwowe w Poznaniu

WIESŁAW ŚWIĄTEK, Instytut Pamięci Narodowej, Kraków

GRAŻYNA TYRCHAN, Archiwum Państwowe w Poznaniu

PAWEŁ TYSZKA, Zamek Królewski w Warszawie — Muzeum

VIOLETTA URBANIAK, Archiwum Państwowe w Warszawie

ALDONA WARZECHA, Archiwum Narodowe w Krakowie

PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI, Archiwum Państwowe w Poznaniu

MAREK WOJTYŁAK, Archiwum Państwowe w Warszawie